

PL ISSN 0033-202X

POLSKA AKADEMIA NAUK — BIBLIOTEKA W WARSZAWIE
STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

przeгляд biblioteczny

Rok założenia 1927

ROCZNIK 65

zeszyt

2/3

1997

REDAKCJA

BARBARA SORDYŁOWA — redaktor naczelny
MARIA LENARTOWICZ — zastępca redaktora naczelnego
KRYSTYNA BEŁKOWSKA — sekretarz redakcji
Członkowie: **HALINA KOZICKA-BOGUNIOWSKA**, **HANNA ZASADOWA**

RADA REDAKCYJNA

BARBARA BIENKOWSKA — przewodnicząca
KRYSTYNA BEŁKOWSKA, **STANISŁAW CZAJKA**, **MARTA GRABOWSKA**,
JANINA JAGIELSKA, **MIROŚŁAWA KOCIĘCKA**, **HALINA KOZICKA-BOGUNIOWSKA**,
MARIA LENARTOWICZ, **HANNA ŁASKARZEWSKA**, **JADWIGA ŁUSZCZYŃSKA**,
ALINA NOWIŃSKA, **BARBARA SORDYŁOWA**, **EWA STACHOWSKA-MUSIAŁ**,
KORDULA SZCZUCHURA, **HANNA ZASADOWA**, **ELŻBIETA ZYBERT**,
ZBIGNIEW ŻMIGRODZKI

Stały dodatek do Przeglądu Bibliotecznego

BIBLIOGRAFIA ANALITYCZNA BIBLIOTEKOZNAWSTWA I INFORMACJI NAUKOWEJ

Opracowanie

Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej
Redaktor **ALINA NOWIŃSKA**

Adres redakcji:

Biblioteka PAN w Warszawie, 00-901 Warszawa, Pałac Kultury i Nauki,
VI p., tel. 656-66-00, tel./fax 620-33-02

Czasopismo dofinansowane ze środków Komitetu Badań Naukowych

Druk: WDN. Zam. 182/97. Nakład 920 egz. Ark. wyd. 12,0. Ark. druk. 10,0 + wkł.

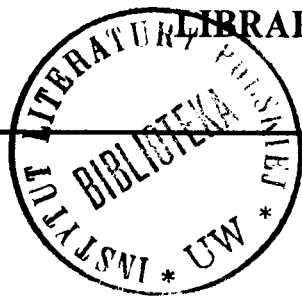
PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

LIBRARY REVIEW

Rocznik 65

1997

zeszyt 2/3



TREŚĆ

Artykuły

BOLESŁAW HOWORKA: Prawo autorskie. Konwencja berneńska i polska ustawa	175
JOANNA TOMASIK-BECK: Nowe terminy informacji naukowej	189
ANNA MACHALSKA-GARBACZ: Nasza przyszłość: biblioteka elektroniczna czy biblioteka cyfrowa?	203
MIROSLAW GÓRNY, ARTUR JAZDON: Zasób dokumentów drukowanych polskich bibliotek naukowych i jego wykorzystanie w latach 1991-1994	211
DARIUSZ ANASZKO: Rozwój i organizacja rynku wideo w Polsce	225
BARBARA BIENKOWSKA: Polskie Towarzystwo Bibliologiczne	241
JADWIGA KOŁODZIEJSKA: Polskie Towarzystwo Czytelnicze (w poszukiwaniu drogowskazów)	249
ELŻBIETA STĘPIEŃ: Polskie Towarzystwo Informacji Naukowej	257

Sprawozdania

Konferencja Międzynarodowego Stowarzyszenia Muzycznych Bibliotek, Archiwów i Ośrodków Dokumentacji IAML w Perugii (1-6 września 1996 r.) (<i>Barbara Zakrzewska-Nikoporczyk</i>)	261
Współczesna biblioteka muzyczna — jej zbiory i problemy. Polsko-niemieckie seminarium naukowych bibliotek muzycznych (Poznań, 30-31 maja 1997 r.) (<i>Maria Prokopowicz</i>)	263
IX Krajowa Konferencja Bibliotekarzy Muzycznych (Warszawa, 23-25 września 1996 r.) (<i>Maria Prokopowicz</i>)	267
„Historyczne księgozbiory Cieszyna na tle śląskim”. Konferencja Naukowa Książnicy Cieszyńskiej (Cieszyn, 28-30 października 1996 r.) (<i>Ewa Mrowiec</i>)	269

Recenzje i przeglądy piśmiennictwa

Bibliografia bibliologiczna

Krystyna Bednarska-Ruszajowa: Das Polnische Buchwesen: bibliographische Einführung. Frankfurt am Main 1994 (<i>Joanna Kopacz</i>)	275
---	-----

Biblioteki a otoczenie

Jadwiga Kołodziejska: Za drzwiami bibliotek. Warszawa 1996 (<i>Jacek Wojciechowski</i>)	276
Biblioteki w Królestwie Polskim	
Elżbieta Słodkowska: Biblioteki w Królestwie Polskim 1815-1830. Warszawa 1996 (<i>Marian Ptaszyk</i>)	279

Dziennik wypożyczeń Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego

Krystyna Bednarska-Ruszajowa: Bücher und ihre Leser in Wilna am Anfang des 19. Jahrhunderts. „Journal der Ausleihungen der Bücher aus der Bibliothek der Wilnaer Universität” 1805-1816. Frankfurt am Main 1996 (<i>Joanna Kopacz</i>)	281
Przegląd piśmiennictwa krajowego (<i>Hanna Zasadowa</i>)	282

Z życia SBP

Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego SBP za okres 16 maja 1993 — 14 czerwca 1997 r. (<i>Janina Jagielska, Ewa Stachowska-Musiał</i>)	287
Sprawozdanie z działalności sekcji, komisji i zespołów problemowych ZG SBP w kadencji 1993-1997 (<i>Marian Skomro</i>)	300
Sprawozdanie z działalności okręgów SBP w kadencji 1993-1996 (<i>Andrzej Kempa</i>)	306

Z żałobnej karty

Janusz Dembski (1929-1997) (<i>Kazimierz Ewicz</i>)	313
Stanisław Badoń (1926-1997) (<i>Halina Ganińska</i>)	315

Kronika krajowa	319
---------------------------	-----

Kronika zagraniczna	321
-------------------------------	-----

Wydawnictwa otrzymane	324
---------------------------------	-----

Autorzy	325
-------------------	-----

CONTENTS

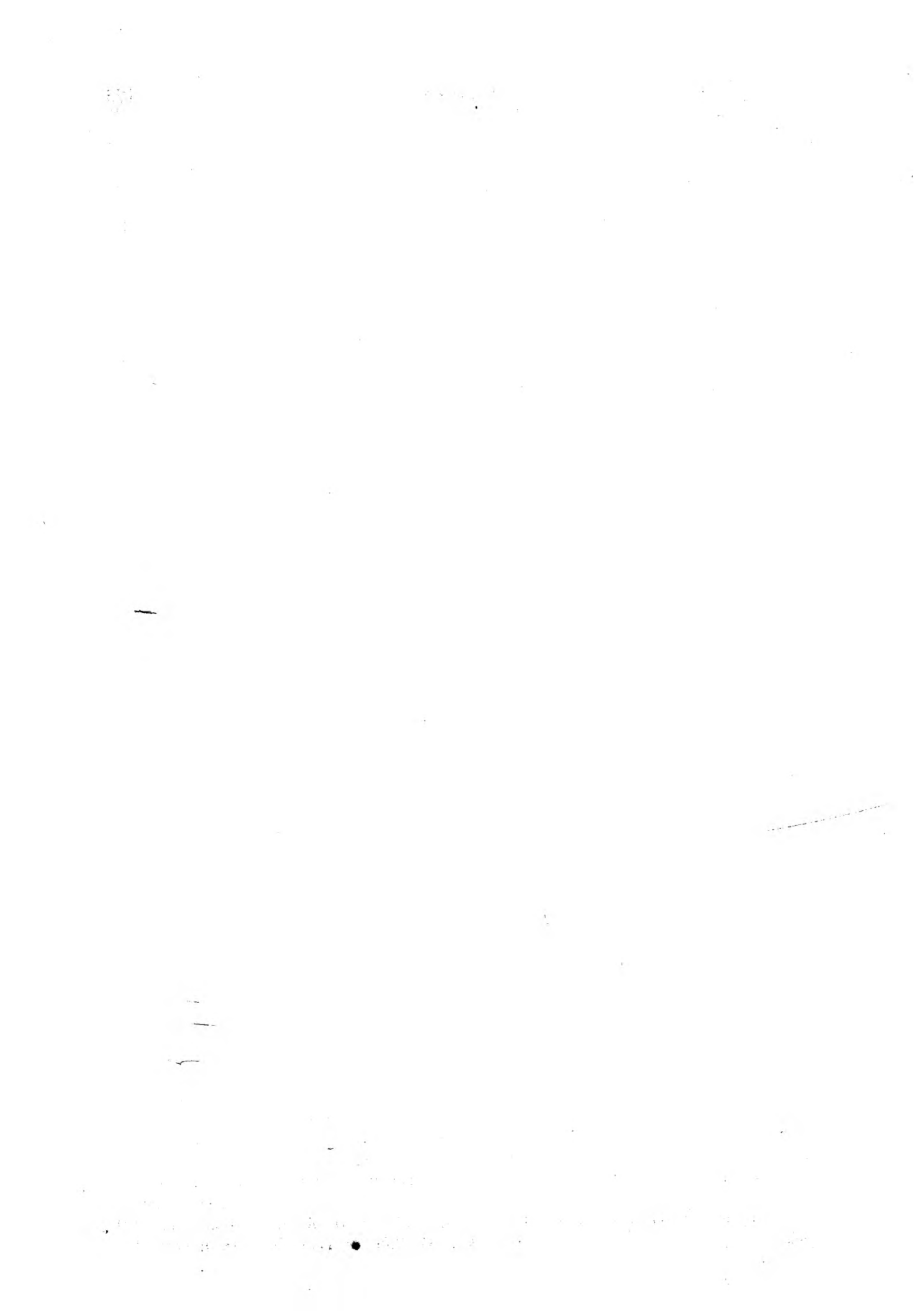
Articles

BOLESŁAW HOWORKA: An intellectual property law: Bern convention and Polish legislation (Summary — s. 188)	175
JOANNA TOMASIK-BECK: Information science new terms (Summary — s. 202)	189
ANNA MACHALSKA-GARBACZ: Our future: electronic library or digital library (Summary — s. 210)	203
MIROŚLAW GÓRNY, ARTUR JAZDON: Printed documents resources in Polish research libraries and their use in 1991-1994 (Summary — s. 216)	211
DARIUSZ ANASZKO: Video market development and organization in Poland (Summary — s. 239)	225
BARBARA BIENKOWSKA: Polish Bibliological Association (Summary — s. 247)	241
JADWIGA KOŁODZIEJSKA: Polish Readers' Association (in search for directions) (Summary — s. 255)	249
ELŻBIETA STĘPIEŃ: Polish Association for Scientific Information (Summary — s. 260)	257

Reports

International Association of Music Libraries, Archives and Documentation Centers (IAML) Conference (Perugia, September 1-6, 1996) (<i>Barbara Zakrzewska-Nikoporczyk</i>)	261
Contemporary music library — resources and problems. Polish-German music research libraries seminar (Poznań, May 30-31, 1997) (<i>Maria Prokopowicz</i>)	263
9 th Music Librarians' National Conference (Warsaw, September 23-25, 1996) (<i>Maria Prokopowicz</i>)	267
„Historical collections in Cieszyn as a part of Silesia”. Research Conference in Cieszyn Library (Cieszyn, October 30, 1996) (<i>Ewa Mrowiec</i>)	269

Review	275
News of the Polish Library Association	287
Obituary	313
News from the country	319
News from abroad	321
Publications received	324
Contributors	325



BOLESŁAW HOWORKA

PRAWO AUTORSKIE
KONWENCJA BERNEŃSKA I POLSKA USTAWA

Różnice w prawodawstwie poszczególnych krajów dotyczącym ochrony praw autorskich.
Zgodność polskiej ustawy o prawie autorskim z postanowieniami konwencji berneńskiej.

Czy postanowienia obowiązującej w naszym państwie ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych [1] odbiegają od przepisów chroniących prawa osobiste i materialne twórców przepisów obowiązujących w innych państwach — sygnatariuszach Aktu paryskiego Konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych [2]? Czy przepisy naszego aktu normatywnego są zgodne z tym, co w poszczególnych artykułach Konwencji, w załączniku do tego Aktu zostało zapisane? Artykuł ten jest próbą odpowiedzi na te pytania.

Konwencja berneńska pochodzi sprzed 110 lat, z dn. 9.09.1886 r. Ten pierwszy tekst był uzupełniony w Paryżu dn. 4.05.1896 r. Dnia 13.11.1908 r. w Berlinie zrewidowano jej zapisy, następnie w Bernie uzupełniono postanowienia Konwencji w dn. 20.03.1914 r. Kolejne rewizje tych postanowień nastąpiły: w Rzymie dn. 2.06.1928 r., w Brukseli dn. 26.06.1948 r. i w Sztokholmie dn. 14.07.1967 r. Akt paryski sporządzony został dn. 24.07.1971 r. Ostatnie poprawki wprowadzono do tekstu Konwencji dn. 2.10.1979 r.

Polska przystąpiła do Aktu paryskiego Konwencji berneńskiej w 1990 r. „częściowo”, zobowiązując się do przestrzegania tylko niektórych jej artykułów: „Rzeczpospolita Polska postanawia przystąpić do powyższego aktu, z wyłączeniem artykułów od 1 do 21 oraz załącznika” [2], a do całego Aktu w 1994 r. [3], po wejściu w życie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych: „Zgodnie z artykułem 28 ustęp 2 Aktu paryskiego, artykuły od 1 do 21 oraz załącznik do wyżej wymienionego Aktu paryskiego wchodzi w życie w stosunku do Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 22 października 1994 r.” [4]. Tym samym od tego dnia Rzeczpospolita Polska stała się pełnoprawnym członkiem Związku Sygnatariuszy Konwencji i przyjęła zob-

wiązanie, że nasze prawo wewnętrzne będzie zgodne z odpowiednimi przepisami prawa międzynarodowego.

Konwencje międzynarodowe nie zastępują prawa wewnętrznego państw, które je ratyfikowały. Przystąpienie do Konwencji berneńskiej stanowi przyjęcie zobowiązania, że prawo autorskie obowiązujące w państwie-sygnatariuszu będzie zgodne z jej postanowieniami.

Uchwalona w Polsce w lutym 1994 r. ustawa powinna uwzględniać zapisy tej Konwencji, postanowienia ustawy nie mogą być sprzeczne z przepisami tej umowy międzynarodowej. Podobnie przedstawia się sytuacja w innych państwach, które ten akt prawa międzynarodowego ratyfikowały. Ale nie oznacza to, że we wszystkich tych państwach przepisy prawa autorskiego są tożsame. „W praktyce podejście do tych zagadnień w poszczególnych państwach różni się, różne są systemy ochrony własności intelektualnej, różna jest »siła« stanowionych przez poszczególne rządy przepisów ochronnych. Różnice te dotyczą wysokości kar za naruszenie prawa, a ich występowanie i związane z tym przeszkody utrudniają utworzenie jednolitego systemu ochrony własności intelektualnej. System taki w państwie musi istnieć. (...) Tak samo, w praktyce, we wszystkich państwach tworzony jest prawny monopol autorski, który gwarantuje twórcom ochronę” [5, s. 4].

Różne są okresy trwania autorskich praw majątkowych (np. w Niemczech — 70 lat, w większości państw-sygnatariuszy — 50 lat). Występują różnice w zakresie ochrony praw autorskich: inaczej chronione są prawa osobiste (czasami o tej ochronie stanowią odrębne akty normatywne, chroniące prawa moralne twórców — moral right, droits d’auteur), a inaczej prawa majątkowe (copyright w niektórych państwach odnosi się wyłącznie do praw majątkowych). W państwach, w których ochrona praw osobistych i ochrona praw majątkowych autorów są traktowane odrębnie, odpowiednie przepisy często wchodziły w skład zespołu aktów normatywnych związanych z ochroną własności intelektualnej; do tych przepisów obok chroniących prawa twórców, zalicza się także i te, które chronią patenty, tajemnice handlowe, znaki firmowe itp. W innych państwach, m.in. w Polsce, odpowiedni akt normatywny obejmuje pełen zakres prawa autorskiego.

W poszczególnych państwach różne jest podejście do ograniczeń monopolu autorskiego, do zakresu licencji ustawowych, do zasad rzetelnego korzystania. Także znaczące różnice występują w przepisach stanowiących o sankcjach grożących za naruszenie praw moralnych twórców, za zawłaszczanie własności intelektualnej.

Już obecnie Konwencja traktowana jest jako akt normatywny nienowoczesny (ostatnią nowelizację przeprowadzono ponad 18 lat temu); nie spełnia ona obecnie wielu oczekiwań twórców, a przede wszystkim nie daje odpowiedzi na wiele pytań nasuwających się w związku z bardzo szybkim postępowaniem w informacji elektronicznej. W państwach członkowskich Wspólnoty Europejskiej do niektórych problemów odnoszą się dyrektywy tej organizacji. Problematyka ochrony własności intelektualnej stanowi przedmiot zainteresowania Dyrek-

toratu Generalnego (DG XIII) Komisji Europejskiej. Dyrektorat XIII wydał w 1990 r. specjalną dyrektywę w sprawie praw autorskich związanych z elektroniczną informacją (Green Paper) [6, s. 86]. Takich dyrektyw jest więcej. Wspólnota Europejska posiada stały zespół zajmujący się tymi problemami (Legal Advisory Board) [5, s. 2].

Ustawy obowiązujące w państwach stowarzyszonych we Wspólnocie Europejskiej chronią własność intelektualną. Jednakże mimo częstych sporów, powtarzających się napięć, sprawy związane z tą ochroną rzadko kończą się postępowaniem sądowym. Najczęściej spory te są rozwiązywane polubownie (także przez późniejsze zawarcie umowy). Natomiast mniejsze naruszenia prawa autorskiego są z zasady lekceważone, bowiem posiadacz prawa do własności intelektualnej nie zawsze jest do końca przekonany, że sprawę w sądzie wygra, często nie ma pieniędzy na wpis, na wstępne opłaty sądowe, zdarza się także, że nie jest do końca przekonany, czy do naruszenia prawa doszło [5, s. 3]. Jak z tego wynika, obowiązujące w innych państwach przepisy także nie są najlepsze, często ich postanowienia są niezrozumiałe dla twórcy, rodzą jego obawy, budzą wątpliwości co do jego praw i możliwości ochrony własności intelektualnej. Autor pracy cytowanej w bibliografii [5] relacjonując stan prawa autorskiego w państwach członkowskich Wspólnoty Europejskiej, radzi twórcom, by utrzymywali stałe i bezpośrednie kontakty z dobrymi doradcami prawnymi.

Konwencja berneńska mówi o ochronie praw autorów do ich dzieł literackich i artystycznych. Ochrona ta przysługuje twórcom, którzy są obywatelami państwa należącego do Związku Sygnatariuszy Konwencji w odniesieniu do utworów tych twórców, tak opublikowanych, jak i nieopublikowanych. Konwencja daje ochronę także tym twórcom, którzy nie są obywatelami żadnego z państw należących do Związku Sygnatariuszy — w odniesieniu do utworów opublikowanych po raz pierwszy w jednym z tych państw albo jednocześnie w państwie nie należącym do wspomnianego Związku i w państwie należącym do Związku [2, s. 3].

Przedmiotem zainteresowania Konwencji berneńskiej są zarówno osobiste, jak i majątkowe prawa autorów. „Autor zachowuje prawo dochodzenia autorstwa dzieła oraz sprzeciwienia się wszelkiemu zniekształceniu, okaleczeniu lub innej zmianie albo wszelkiemu innemu działaniu na szkodę dzieła, które mogłoby przynieść ujmę jego czci lub dobremu imieniu”, niezależnie od jego praw majątkowych, a nawet po przeniesieniu tych praw [2, art. 6^{bis} ust. 1]. Ustęp 2 tegoż artykułu Konwencji dopuszcza możliwość nieobowiązywania niektórych praw osobistych: „Prawa przyznane autorowi na podstawie ustępu 1 pozostają w mocy po śmierci autora co najmniej do czasu wygaśnięcia praw majątkowych i są wykonywane przez osoby lub instytucje upoważnione do tego przez ustawodawstwo wewnętrzne państwa, w którym żąda się ochrony. Jednakże państwa, których ustawodawstwo obowiązuje w chwili ratyfikacji niniejszego aktu lub przystąpienia do niego nie zawiera przepisów zapewniających po śmierci autora ochronę wszystkich praw przyznanych mu na

podstawie ustępu 1, mogą przewidzieć, że niektóre z tych praw nie zachowują mocy po śmierci autora”.

Osobiste prawa twórcy wynikają z naszej ustawy, której postanowienia zapewniają obok prawa do autorstwa utworu także prawo do „nienaruszalności treści i formy oraz jego rzetelnego wykorzystania” [1, art. 16]. Każdy twórca ma także prawo do „nadzoru nad sposobem korzystania z utworu”. W Polsce autorskie prawa osobiste należą do trwających wiecznie”, (...) chronią nieograniczoną w czasie (...) więź twórcy z utworem”. Nie można się tych praw zrzec, niemożliwe jest ich zbycie. Są one w imieniu twórcy wykonywane także po jego śmierci; wykonawcą może być spadkobierca (osoba upoważniona według Konwencji) bądź „stowarzyszenie twórców właściwe ze względu na rodzaj twórczości lub organizacja zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi” [1, art. 78 ust. 2-4] (instytucja upoważniona według Konwencji).

Postanowienia Konwencji [2, art. 7 ust. 1] określają minimalny czas trwania ochrony autorskich praw majątkowych; czas ten obejmuje „życie autora i pięćdziesiąt lat po jego śmierci”. Dalsze postanowienia stanowią o możliwości przyznania dłuższego okresu trwania ochrony. Przewidują także możliwość utrzymania okresu krótszego, jeśli w państwie, które przystępuje do Konwencji, obowiązywały przepisy stanowiące o krótszym czasie trwania ochrony [2, art. 7 ust. 6-7]. „W każdym wypadku okres trwania ochrony będzie regulowany przez prawo państwa, na którym żąda się ochrony; jeżeli jednak ustawodawstwo tego państwa nie stanowi inaczej, okres ten nie będzie dłuższy od okresu ustalonego w państwie pochodzenia dzieła” [2, art. 7 ust. 8].

Pięćdziesięcioletni okres ochrony autorskich praw majątkowych obowiązuje w większości państw, które ratyfikowały Konwencję, także i w Polsce [1, art. 36]. Można tu jeszcze wspomnieć, że nasza ustawa stanowi o czasie trwania okresu ochronnego zgodnym z Konwencją. Uchylone przepisy ustawy z dnia 10 lipca 1952 r. o prawie autorskim [7, art. 26] stanowiły o dwudziestoletnim okresie trwania autorskich praw majątkowych (z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w tej ustawie). Ostatnie dyrektywy Wspólnoty Europejskiej zalecają przedłużanie tego pięćdziesięcioletniego okresu. Do tych zaleceń zastosowały się już Niemcy: tam, o czym już wspomniano, okres ochrony autorskich praw majątkowych wynosi 70 lat.

Po upływie przewidzianego prawem okresu ochrony autorskich praw majątkowych utwór staje się własnością publiczną (public domain) [2, art. 18]. „Nie potrzeba licencji, aby korzystać z utworu stanowiącego własność publiczną. Dzieła stanowiące własność publiczną nie mają ochrony majątkowego prawa autorskiego, każdy z nich może korzystać. Brak ochrony prawnej stanowi, że nikt nie może zgłosić roszczeń do tych utworów, np. sztuki Szekspira stanowią własność publiczną” [8, s. 103-104].

W Polsce producenci lub wydawcy, którzy zamierzają korzystać z utworu, który w związku z upływem czasu nie korzysta z ochrony prawa autorskiego, nie muszą ubiegać się o stosowną licencję. Jednakże są oni obowiązani do

przekazywania na rzecz Funduszu Promocji Twórczości od 5% do 8% wpływów brutto ze sprzedaży egzemplarzy tych utworów, wydań publikowanych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej [1, art. 40 ust. 1]. Środki Funduszu Promocji Twórczości przeznaczone są na stypendia i na pomoc socjalną dla twórców utworów oraz dla twórców opracowań utworów, a także na pokrycie w całości lub w części kosztów wydań utworów o szczególnym znaczeniu dla kultury i nauki oraz wydań dla niewidomych [1, art. 111-114].

Konwencja stanowi, że twórcy przysługuje wyłączne prawo udzielania zezwolenia na reprodukcję jego utworu, i to „bez względu na sposób i na formę, w której miałyby ona nastąpić” [2, art. 9 ust. 1]. Z tych postanowień wynika monopol autorski. Taki sam monopol autorski gwarantują przepisy polskiej ustawy, która stanowi o wyłącznym prawie „do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu” [1, art. 17]. Ustanowienie tych przepisów jest wynikiem generalnego założenia, że obowiązkiem każdego państwa jest ochrona własności intelektualnej przed działaniami innych osób, które chcą tę własność wykorzystać, np. poprzez nielegalne kopiowanie. Organy państwa mają obowiązek chronić interesy twórców. Brak stosownej ochrony może zniechęcić do działalności twórczej, co z kolei ograniczy postęp w nauce, w sztuce, negatywnie wpłynie na kulturę i na rozwój techniczny, i to nie tylko tego państwa, którego obywatelem jest twórca. Ponadto należy także zwrócić uwagę na etyczną, moralną stronę zagadnienia: to przecież jest w pełni uzasadnione, że twórca liczy na korzyści ekonomiczne i inne związane z jego kreatorską działalnością. Potwierdziła to historia: w XIX w. w Holandii zniesiono na jakiś czas prawo patentowe — konsekwencją tego była jawność wynalazcza, która zaowocowała zahamowaniem postępu, a także odbiła się na wpływach do budżetu państwa [5, s. 4].

Dopuszczalne jest, w świetle postanowień Konwencji berneńskiej, wprowadzenie ograniczeń w monopolu autorskim, możliwe jest zezwolenie, przepisami aktu normatywnego, „na reprodukcję tych dzieł w pewnych szczególnych wypadkach pod warunkiem że reprodukcja ta nie wyrządzi szkody normalnemu korzystaniu z dzieła ani nie przyniesie nieuzasadnionego uszczerbku prawowitym interesom autora” [2, art. 9 ust. 2]. Tak w Polsce, jak i w innych państwach głoszony jest pogląd, „że każda osoba powinna mieć zapewniony dostęp do informacji i korzystać z rezultatów pracy twórczej. Realizacja tego poglądu stanowi naruszenie monopolu twórcy, w pewnym stopniu ogranicza jego prawa majątkowe. Opiera się ona na założeniu, że nie jest możliwy rozwój działalności naukowej, jeśli zainteresowany nie wie, co w danej dziedzinie już zostało osiągnięte. Ten pogląd stanowi podstawę uprawnień dla organów państwa (z których te organy korzystają) do wpływania na sposób korzystania z ochrony prawa autorskiego przez twórcę. Bo też, czy właściwa jest ochrona nieograniczonego prawa do prywatności i prawa do zazdrosnego strzeżenia swoich pomysłów i wynalazków wyłącznie w tym celu, by czerpać z tego korzyści materialne; czy ludzie nie powinni korzystać z wolnego dostępu do

tych wytworów (niekoniecznie zupełnie wolnego od opłat w wymiarze finansowym, ale przy zapewnieniu prawa dostępu do informacji)?” [5, s. 4].

Ten problem wymagał prawnego uregulowania. Artykuł 17 Konwencji berneńskiej stanowi o prawie każdego państwa — jej sygnatariusza „do zezwalania, nadzorowania lub zakazywania, za pomocą środków ustawodawczych lub wewnętrznego porządku publicznego, rozpowszechniania, przedstawiania, wystawiania wszelkich dzieł, do których właściwa władza uznałaby za potrzebne zastosowanie tego prawa”.

Z powołanych wyżej postanowień Konwencji [2, art. 9 ust. 2 i art. 17] skorzystało wiele państw. Obowiązujące w tych krajach przepisy dopuszczają ograniczenia monopolu autorskiego, m.in. w państwach członkowskich Wspólnoty Europejskiej znana jest zasada rzetelnego działania (fair dealing), w Stanach Zjednoczonych prawo rzetelnego korzystania (fair use). Źródłem tych ograniczeń monopolu autorskiego są akty normatywne pozwalające np. na kopiowanie utworu w całości lub w części, w celu stworzenia warunków do korzystania osobistego, jak również korzystania w określonym gronie osób, w kręgu przyjaciół, kolegów, dobrych znajomych. W poszczególnych państwach obowiązują bardzo różne zasady rzetelnego korzystania, a różnice dotyczą przede wszystkim zakresu i celu tego korzystania. Z zasady przepisy te nie dopuszczają legalnego kopiowania większych partii utworu (polska ustawa [1, art. 23] idzie tu bardzo daleko), określają granice kopiowania, np.: zezwalają na sporządzenie odbitki kserograficznej jednego artykułu, zakazując stanowczo kopiowania większych partii czasopisma, zezwalają na skopiowanie jednego arkusza wydawniczego większego utworu. W każdym państwie dopuszczalny jest jakiś zakres rzetelnego korzystania, akty normatywne określają cele tego korzystania, są to najczęściej: badania naukowe (profesjonalne, ale nie komercyjne), zbieranie informacji na określony temat (sporządzanie opracowań dokumentacyjnych), poszerzanie własnej wiedzy (tak profesjonalne, jak i hobbystyczne), a także bardzo szeroko pojęte cele edukacyjne.

Nie zawsze, nie w każdym państwie akty normatywne w sposób jednoznaczny określają zakres i cel rzetelnego korzystania, stanowią szerzej, dokładniej o odstępstwach od monopolu autorskiego, o licencjatach ustawowych na rzecz innych osób (tak fizycznych, jak i prawnych) korzystających z utworu. W szeregu państw, tam gdzie obowiązujące akty normatywne zawierają postanowienia o charakterze ogólnym, znaczną rolę odgrywa orzecznictwo sądowe. Jedną ze spraw, która bardzo szerokim echem odbiła się w Stanach Zjednoczonych i w Wielkiej Brytanii, doczekała się wielu komentarzy, było orzeczenie sądu amerykańskiego w sprawie Texaco (Texaco case) [5, s. 15-16; 7].

W Stanach Zjednoczonych, w celu zapewnienia ochrony praw autorów prac naukowych przed narastającą plagą kopiowania, przed nadmiernym korzystaniem z fair use, ok. 80 instytucji (głównie korporacji i wydawnictw działających na terenie Stanów, m.in. i w Polsce znanych: American Geophysical Union, Elsevier, Pergamon Press, Springer Verlag, John Wiley) zawiązało organizację Centrum Przestrzegania Praw Autorskich (Copyright

Clearance Center — CCC). Podobne organizacje, np. takie jak Reproduction Rights Organisations (RROs), działają także i w innych krajach („W wielu państwach świata RROs są ważnymi organizacjami związanymi z prawem autorskim” [5, s. 14]).

Wspomnianą tu już sprawę Texaco rozpatrywał w trzyosobowym składzie, w II instancji na skutek rewizji wniesionej przez pozwanego, Sąd Apelacyjny w Nowym Jorku. Powodem w tej sprawie (pозew wniesiono w 1985 r.) było Copyright Clearance Center. Powód stwierdził, że w dużej, bogatej i znanej firmie Texaco systematycznie naruszana jest zasada rzetelnego korzystania. W pracowniach naukowych tej firmy stale narusza się obowiązujące w Stanach Zjednoczonych przepisy prawa autorskiego: kopiuje się setki artykułów z czasopism naukowych, a następnie rozpowszechnia odbitki kserograficzne wśród zatrudnionych przez Texaco pracowników naukowych. Ponieważ pozew musiał odnieść się do faktu, do konkretnego naruszenia prawa autorskiego, strona powodowa wskazała na działania jednego z pracowników Texaco, chemika Donalda Chickeringa, który sporządzał kopie artykułów publikowanych w czasopiśmie *Journal of Catalysis* (wydawanego przez Academic Press Inc. — uczestnika CCC). Sąd orzekł, że działania D. Chickeringa przekroczyły zakres rzetelnego korzystania, bowiem skompletował on z kopii artykułów naukowych osobistą bibliotekę, z której zresztą korzystał nie tylko on sam, ale i inne osoby: udostępniał on zebrane dokumenty innym pracownikom naukowym Texaco. Sąd stwierdził dalej, że zasada fair use zezwala wyłącznie na bieżące korzystanie (a nie tworzenie zbiorów kserokopii) i orzekł, że pracownik instytucji prowadzącej działalność o charakterze komercyjnym nie ma prawa nadużywać zasady rzetelnego korzystania, a zatrudniająca go przedsiębiorstwo ma obowiązek prenumerowania odpowiedniej liczby egzemplarzy potrzebnych czasopism naukowych lub też zobowiązane jest do nabycia od CCC stosownej licencji na kopiowanie (taką możliwość w statucie tej organizacji przewidziano). Orzeczenie to dotyczyło tylko jednego konkretnego przypadku, ale zgodnie z procedurami sądowymi obowiązującymi w państwach anglosaskich może być przywoływane w toku innych postępowań. Jest ono ważnym ostrzeżeniem dla uczonych i instytucji w Stanach Zjednoczonych (i nie tylko), zmusza do korzystania z zasady fair use z należąca ostrożnością. Nie jest według tego orzeczenia sądowego rzetelnym korzystaniem tworzenie zbiorów kserokopii artykułów z czasopism naukowych, a w szczególności podejmowanie takich czynności dla celów związanych z komercyjną działalnością instytucji zatrudniającej badacza. Jeden z komentarzy do omówionego wyżej orzeczenia kończy się sentencją: „Traktuj własność intelektualną innych naukowców w taki sam sposób, w jaki chciałbyś by traktowano twoją”.

Na marginesie opisanej sprawy Texaco jeden z amerykańskich prawników pozwolił sobie na refleksję o rzetelnym korzystaniu: „Jeśli amerykańska firma jest duża i bogata, należy przeciwko niej wnieść pozew. Jeśli jest mała i biedna, należy z tego zrezygnować. Jest to ilustracja jednej z niesprawiedliwości prawa autorskiego: są w nim inne prawa dla bogatych, inne dla biednych” [6, s. 86]. Bibliotekarze nie traktują tego jako niesprawiedliwości; inne prawa powinny obowiązywać biedne biblioteki, a inne bogate przedsiębiorstwa.

Jedno jest pewne: każdy pracownik nauki powinien sobie zdawać sprawę z tego, że kopiowanie artykułów z czasopism naukowych ma bezpośredni wpływ na zmniejszenie się najpierw prenumeraty, a później nakładu czasopisma bądź innego często ważnego wydawnictwa. A to z kolei powoduje wzrost ceny publikacji, a w końcu doprowadza do upadku m.in. potrzebnego, charakteryzującego się wysokim poziomem naukowym czasopisma.

Zasada rzetelnego korzystania została przyjęta także w polskim systemie prawnym; świadczą o tym postanowienia ustawy z 1994 r. o „dozwołonym korzystaniu z chronionych utworów”. Przepisy art. 23 tej ustawy [1] dopuszczają, aby bez zezwolenia twórcy, nieodpłatnie * korzystać z już rozpowszechnionego utworu w zakresie własnego użytku osobistego. Ta licencja ustawowa zezwala na korzystanie także krewnym, powinowatym, jak również bliskim znajomym korzystającego.

Prawo do rzetelnego korzystania określa zadania pracowników bibliotek i ośrodków informacji naukowej we wszystkich krajach — sygnatariuszach Konwencji berneńskiej. Dokumentaliści i bibliotekarze pośredniczą w rzetelnym korzystaniu i w pewnym stopniu sprawują nadzór nad właściwym stosowaniem tej zasady. Każdy bibliotekarz powinien nie tylko świadczyć usługi, ale także być najbliższym sojusznikiem twórcy; jednym z zawodowych obowiązków bibliotekarza jest dbanie o to, aby wszyscy użytkownicy przestrzegali przepisów ustawy o prawie autorskim, aby biblioteka była miejscem nie pirackiego, a rzetelnego korzystania [10, s. 13-14; 11, s. 7-12].

Bibliotekarze mają prawo sporządzać, na życzenie indywidualnych użytkowników, kopie z artykułów zamieszczanych w czasopismach naukowych (i nie tylko) w zakresie i na zasadach stanowionych przez prawo państwa, w którym wykonują swój zawód. To prawo (i wynikające z tego obowiązki) w państwach należących do Wspólnoty Europejskiej wynika z jej dyrektyw, z postanowień Konwencji, z powszechnie przyjętej zasady rzetelnego korzystania z przepisów specjalnych prawa krajowego, obowiązujących w danym państwie [5, s. 16]. Takie przepisy określają zadania polskich bibliotekarzy i dokumentalistów, którzy powinni:

1) w związku z art. 23 ustawy o prawie autorskim [1]: umożliwić swoim czytelnikom korzystanie z utworów w zakresie własnego użytku osobistego; polska ustawa nie ogranicza praw użytkownika co do zakresu korzystania, m.in. objętości kopiowanego dokumentu, jak też co do celu korzystania (ale musi to być korzystanie rzetelne — w zakresie własnego użytku osobistego); nie można wykluczyć, że w przyszłości sprawy związane z rzetelnym korzystaniem i z własnym użytkowaniem osobistym staną się przedmiotem zainteresowania sądów, że dojdzie do wydania w tych sprawach orzeczeń Sądu Najwyższego;

2) w związku z art. 27 ustawy o prawie autorskim [1]: kopiować fragmenty opublikowanych utworów dla własnej instytucji naukowej bądź oświatowej

* W rozumieniu ustawy — bez prawa do wynagrodzenia dla autora: „Twórcy nie przysługuje prawo do wynagrodzenia (w sytuacjach, o których stanowią przepisy o „dozwołonym użytku chronionych utworów” — uwaga BH), chyba że ustawa stanowi inaczej” [1, art. 34].

— w celach prowadzenia własnych badań naukowych, a dla każdej zainteresowanej instytucji — w celach dydaktycznych; i tu znowu jest miejsce dla wykładni (w rozumieniu ustawy), np. pojęcia „fragment” (m.in. także w związku z art. 30 ustawy).

Wykładnia pojęcia „fragment” (nie zdefiniowanego w ustawie) budzi wiele sporów. Bibliotekarze konsekwentnie oświadczają, że nie wolno całego artykułu z czasopisma traktować jako fragmentu utworu. Inny pogląd na rozumienie tego terminu prezentują prawnicy; przede wszystkim wskazują oni na to, że czym innym jest fragment według definicji przyjętej w bibliotekarstwie, a zupełnie inaczej trzeba spojrzeć na to pojęcie w rozumieniu ustawy o prawie autorskim. Podobne spory budzi definicja pojęcia utwór zbiorowy; inaczej ten termin jest rozumiany przez bibliotekarzy, a inna definicja wynika z postanowień ustawy [1, art. 11].

W ustawie o prawie autorskim nie ma wyjaśnienia użytych w niej terminów, jak to ma miejsce w wielu innych aktach normatywnych tej rangi. Dlatego określenie, czym w rozumieniu przepisów ustawy jest fragment, pozostaje zadaniem autorów komentarzy, wykładni. Jedyne znane autorowi wyjaśnienie pojęcia „fragment” nie ma żadnego związku z prawem i pochodzi z *Małego słownika języka polskiego* (Warszawa 1968, s. 183): „wyodrębniona część jakiejś całości; kawałek, wycinek, urywek, szczątek”.

Z artykułu 11 ustawy wynika, że na utwór zbiorowy składa się szereg samodzielnych utworów, dzieł różnych twórców. Przepisy te mówią, że utworami zbiorowymi są m.in. encyklopedie i publikacje periodyczne. Wynika z tego, że utworem zbiorowym jest każdy odrębny numer gazety bądź czasopisma. W tej sytuacji artykuły zamieszczone w czasopiśmie z jednej strony są samodzielnymi utworami, a z drugiej są częściami całości, o której stanowi ustawa o prawie autorskim, czyli są fragmentami utworu zbiorowego.

W rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych [1, art. 11, 27 i 30] zezwolenie na sporządzenie egzemplarza fragmentu obejmuje także prawo sporządzenia kopii części utworu zbiorowego, m.in. artykułu z czasopisma.

Inna wykładnia tych przepisów uniemożliwiłaby wykonywanie podstawowych zadań bibliotecznych, a w szczególności bibliotek naukowych, fachowych oraz ośrodków informacji naukowo-technicznej [1, art. 30]. Dla bibliotekarzy pracujących w instytucjach naukowych czy współpracujących z takimi instytucjami jest oczywiste, że dla naukowca użyteczna jest wyłącznie kopia całego artykułu z czasopisma, a nie kilka stron, fragment artykułu. Kopia musi rozpoczynać się informacją o źródle, nazwiskiem autora i tytułem artykułu, uwagami wstępnymi, a kończyć się wnioskami i bibliografią załącznikową. Tylko taki dokument wtórny ma wartość i może stanowić element warsztatu naukowego. Inna wykładnia tych przepisów o dozwolonym użytku utworów chronionych, dotycząca praw i obowiązków biblioteki, ośrodka informacji naukowej, stworzyłaby tylko pewne trudności w pracy naukowców, ale nie miałyby większego wpływu na ochronę majątkowych praw twórców. Rygorystyczne podchodzenie do sprawy po prostu zmusiłoby zainteresowanych czytelników

ników do zamawiania potrzebnych im artykułów w częściach, np. w dwóch fragmentach. A to przecież byłby nonsens! Wydaje się, że tylko takie rozumienie pojęcia „fragment utworu” jest w toku stosowania ustawy właściwe i właśnie taka wykładnia (funkcjonalna) przepisów jest w pełni uzasadniona [11, s. 41-42].

Postanowienia ustawy o nieodpłatności [1, art. 23, 28, 30] również budzą pewne wątpliwości, nasuwają pytania, zdarza się, że są nawet źródłem dziwnych wykładni, z których wynika, że kserokopię artykułu można wykonać wszędzie, byle nie w bibliotece [12].

Trzeba raz jasno oświadczyć, że Konwencja berneńska w żadnym artykule nie stanowi zakazów w tej sprawie, nie mówi, że biblioteka w ramach krajowego prawa nie może na życzenie czytelników reprodukować niektórych dokumentów, bądź też nie może stwarzać w swoich pomieszczeniach warunków do kopiowania wykonywanego przez osoby zainteresowane. Nie ma takich zakazów w innych państwach, które ratyfikowały Konwencję berneńską. Materiały biblioteczne można kopiować, jeśli na to pozwala prawo państwa — sygnatariusza. W polskich aktach normatywnych takich zakazów nie ma. Natomiast w innych państwach, na co już tu wskazano, powszechnie kopiuje się dokumenty w ramach zasady rzetelnego korzystania. Prawo tych państw określa zakres tego korzystania, stanowi m.in. o tym, jakie usługi i komu może świadczyć biblioteka.

Co w obowiązującym w naszym kraju systemie prawnym oznacza pojęcie „nieodpłatność świadczonej przez bibliotekę usługi reprograficznej”?

„Usługi bibliotek, których organizatorami są podmioty określone w art. 8 ust. 2 („Organizatorami bibliotek są: 1/ naczelne i centralne organy administracji rządowej, 2/ wojewodowie, 3/ gminy lub związki komunalne”), są ogólnie dostępne i bezpłatne z zastrzeżeniem ust. 2” — tak stanowi art. 14 ust. 1 nowej ustawy z dn. 27.06.1997 r. o bibliotekach. Ustawa ta w powołanym wyżej ust. 2 pozwala na pobieranie opłat: „za usługi informacyjne, bibliograficzne, reprograficzne oraz wypożyczenia międzybiblioteczne”, których wysokość nie może przekraczać kosztów wykonania usługi (art. 14 ust. 3 ustawy). Interpretując te postanowienia, należy uznać, że nie jest zaprzeczeniem generalnej zasady nieodpłatności usług bibliotecznych żądanie od użytkowników zwrotu kosztów sporządzenia kopii. Nic nie uzasadnia ponoszenia przez bibliotekę kosztów korzystania (wykonania kopii) przez czytelnika. Inne rozwiązanie nie jest możliwe, bowiem stosując zasadę bezwzględnej nieodpłatności, nie można byłoby sprostać żądaniom niektórych czytelników. Przecież mogliby oni wówczas domagać się sporządzenia na koszt biblioteki dziesiątek kopii, być może nawet nie zawsze im potrzebnych. Organy zobowiązane do zapewnienia bibliotekom środków finansowych na wykonywanie ich podstawowych zadań z reguły nie uwzględniają w budżetach bibliotecznych tego rodzaju wydatków i zakładają z góry, że koszt materiałów reprograficznych i eksploatacyjnych, utrzymania (konserwacji, amortyzacji) sprzętu itp. wydatki zostaną opłacone przez zainteresowane usługą osoby. Przypomnijmy także, że biblioteka — tak samo jak inne podmioty — musi uiszczać przy zakupie dodatkową opłatę na rzecz m.in. twórców, o której mowa w art. 20 ustawy.

Prawo użytkownika do korzystania z już rozpowszechnionego utworu jest bezsporne. Nie może jednak nakładać na bibliotekę dodatkowych zobowiązań

finansowych, zmuszać jej do ponoszenia dodatkowych kosztów na rzecz użytkowników. Te koszty musi ponosić korzystający. Są one niższe, gdy usługę reprograficzną wykonuje biblioteka państwowa bądź komunalna (której z tego tytułu nie wolno osiągać zysków i która nie płaci podatków), niż gdy usługę wykonuje zakład nastawiony na osiągnięcie jakiegoś zysku i płacący podatki [11, s. 38].

Konwencja berneńska dozwala na przytaczanie cytatów „z dzieła już legalnie udostępnionego odbiorcom, pod warunkiem, że jest to zgodne z przyjętymi zwyczajami i w stopniu uzasadnionym przez zamierzony cel, a także cytatów z artykułów zamieszczonych w dziennikach i czasopismach, w formie przeglądów prasy” [2, art. 10].

O „prawie cytatu” stanowi art. 29 naszej ustawy. Postanowienia tego artykułu pozwalają na umieszczenie w utworach stanowiących samoistną całość urywków rozpowszechnionych utworów lub drobnych utworów w całości. Idąc za nakazami Konwencji [2, art. 10 ust. 3], by w razie cytowania i korzystania z dzieł podawać źródło i nazwisko autora, jeżeli to nazwisko jest zamieszczone w źródle, ustawa stanowi: „Można korzystać z utworów w granicach dozwolonego użytku pod warunkiem wymienienia twórcy i źródła” [1, art. 34].

Polskie prawo autorskie przewiduje możliwość skonfiskowania „bezprawnie wytworzonych egzemplarzy utworów” [1, art. 80 ust. 3] i stanowi, że: „sąd orzeka przepadek przedmiotów pochodzących z przestępstwa” [1, art. 121 ust. 1]. Konwencja w tej sprawie wypowiada się w art. 16, dopuszczając możliwość konfiskaty „zgodnie z ustawodawstwem każdego państwa”: „1. Nielegalne egzemplarze dzieła podlegają konfiskacie w państwach należących do Związku, w których dzieło oryginalne korzysta z ochrony prawnej. 2. Postanowienie poprzedniego ustępu ma również zastosowanie do reprodukcji pochodzących z państwa, w którym dzieło nie korzysta lub przestało korzystać z ochrony”.

Postanowienia Konwencji nie odnoszą się do takich spraw jak np. sporządzanie zestawień dokumentacyjnych, a także opracowywanie abstraktów. Problem abstraktów, bardzo ważny dla przemysłu informacji elektronicznej, jest przedmiotem dyrektywy Wspólnoty Europejskiej. Sporządzenie tego rodzaju opracowania w zasadzie nie stanowi naruszenia praw autorskich. Autor dzieła omawiającego ten problem [5, s. 17], przedstawia poglądy obowiązujące w państwach członkowskich Wspólnoty Europejskiej i wskazuje, że naruszeniem może być m.in. niekompetentne, zawierające błędy opracowanie abstraktu (a takie sytuacje, jego zdaniem, zdarzają się, są konsekwencją działalności wielu producentów baz danych, nie zawsze zatrudniających właściwie zawodowo przygotowanych pracowników). Jako naruszenie prawa autorskiego może być uznane opracowanie abstraktu z błędami merytorycznymi, bowiem będzie to naruszenie prawa autora do żądania zachowania właściwej treści i formy utworu; takie samo naruszenie praw autora może nastąpić w wyniku zniekształcenia, okaleczenia lub przez inne działania na szkodę dzieła [2, art. 6^{bis} ust. 1], wadliwe wskazanie źródła i w końcu (co, według wspomnianych dyrektyw, jest bardzo ważne) zbyt szerokie potraktowanie przedmiotu opracowania. Abstrakt może być tylko informacją o utwo-

rze, zapoznanie się z jego treścią nie powinno pozwolić badaczowi — odbiorcy abstraktu na zaniechanie zapoznania się z oryginalnym utworem, nie może zastąpić tego utworu; abstrakt ma być tylko pomocą w poszukiwaniach, zbiór abstraktów (baza danych) może być tylko czymś w rodzaju przewodnika. W abstrakcie nie należy zamieszczać wniosków z pracy autora; chcąc poznać wnioski, czytelnik powinien sięgnąć do oryginalnego tekstu. Działalność abstraktowa czy tworzenie baz danych nie mogą ograniczyć praw twórcy, a w żadnym wypadku nie powinny odbić się na autorskich prawach majątkowych, zmniejszyć dochody twórcy.

Obowiązujące w Polsce prawo autorskie zezwala ośrodkom informacji lub dokumentacji naukowo-technicznej na sporządzanie i rozpowszechnianie własnych opracowań dokumentacyjnych oraz pojedynczych egzemplarzy — nie większych niż jeden arkusz wydawniczy — fragmentów opublikowanych utworów [1, art. 30]. Postanowienia ustawy nie mówią o warunkach, jakie trzeba spełnić przy sporządzaniu i rozpowszechnianiu baz danych, nie stanowią o ograniczeniach. Twórca, ewentualnie właściwa organizacja zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi, ma prawo do wynagrodzenia, jeśli egzemplarze fragmentów utworów udostępniane są odpłatnie. Ustawa nie przewiduje wynagrodzenia dla twórcy, którego utwór został zamieszczony w opracowaniu dokumentacyjnym [1, art. 34]. Zamieszczenie w opracowaniu dokumentacyjnym nie jest opracowaniem w rozumieniu art. 2 tej ustawy. Ale nasze przepisy również przewidują ochronę praw twórcy, gwarantują autorowi prawo do nienaruszalności treści i formy utworu oraz jego rzetelnego wykorzystania [1, art. 16 pkt 3], ochronę jego praw osobistych [1, art. 78], stanowią o sankcjach za naruszenie prawa do autorstwa [1, art. 115]. Bibliotekarz i dokumentalista muszą liczyć się z osobistymi i majątkowymi prawami autora opracowywanego dokumentu, muszą pamiętać, że twórca dysponuje narzędziami prawnymi do obrony swojego dobrego imienia, do obrony dzieła przed ewentualnym naruszeniem jego treści bądź formy lub nierzetelnym wykorzystaniem.



W opracowaniu tym nie omówiono wszystkich problemów, o których stanowi Konwencja berneńska i do których odnosi się nasze prawo autorskie. Wykonanie takiego zadania w jednym artykule nie jest możliwe. Ale to, o czym tutaj napisano, pozwala na stwierdzenie, że Rzeczpospolita Polska dysponuje w tej chwili dobrą ustawą o prawie autorskim i prawach pokrewnych, która zawiera postanowienia nie odbiegające od obowiązujących w innych państwach, które są sygnatariuszami Konwencji. Polska dysponuje aktem normatywnym, którego postanowienia nie są sprzeczne z przepisami umów międzynarodowych. Uzasadniony jest wniosek, że polska ustawa nie ustępuje

podobnym aktom normatywnym obowiązującym w innych państwach, które ratyfikowały Konwencję berneńską i których system prawa jest często stawiany nam za wzór.

Stwierdzenie, że nie wszystko jest oczywiste, że nie każdy przepis jest do końca jasny, nie budzi wątpliwości — nie powinno podważyć pozytywnej oceny tego aktu normatywnego. Wskazano, odwołując się do tekstów kompetentnych autorów zagranicznych, m.in. do opracowania członka Legal Advisory Board działającej przy Komisji Europejskiej [5], że podobne do naszych problemów występują w krajach należących do Wspólnoty Europejskiej i w Stanach Zjednoczonych [10]. Podobnie polska ustawa o prawie autorskim pozostawia wiele pytań bez odpowiedzi, stanowi przepisy nie do końca jednoznaczne. U nas i tam na te pytania musi odpowiadać uprawniona, kompetentna wykładnia: autentyczna (organu stanowiącego akt normatywny), legalna (organu do wykładni uprawnionego), sądowa (dokonywana w toku rozstrzygnięć konkretnych spraw, orzecznictwo Sądu Najwyższego), a w końcu doktrynalna (stanowiąca wynik opracowań kompetentnych prawników).

BIBLIOGRAFIA

1. Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. „Dz. U.” z 23.02.1994 r. nr 24, poz. 83. — Ustawa weszła w życie z dn. 23.05.1994 r., z wyjątkiem przepisu art. 124 ust. 3, który wszedł w życie z dniem ogłoszenia.
 2. Akt paryski Konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych sporządzony w Paryżu dnia 24 lipca 1971 r. „Dz. U.” z dn. 28.11.1990 r. nr 82 poz. 474. — Załącznik zawiera tekst konwencji, do którego autor odwołuje się w artykule.
 3. Dokument przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do artykułów od 1 do 21 oraz do załącznika do Aktu paryskiego Konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych, sporządzonego w Paryżu dnia 24 lipca 1971 r. „Dz. U.” z dn. 10.10.1994 r. nr 104 poz. 506.
 4. Oświadczenie rządowe z dnia 30 sierpnia 1994 r. w sprawie przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do artykułów od 1 do 21 oraz do załącznika do Aktu paryskiego Konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych, sporządzonego w Paryżu dnia 24 lipca 1971 r. „Dz. U.” z dn. 10.10.1994 r. nr 104 poz. 507.
 5. Ch. Oppenheimer: *The legal and regulatory environment for electronic information*. 2 ed. Infonortics in-depth Briefings. 2 ed. Calne-Wiltshire 1995.
 6. H. Collier: *Strategies in the electronic information industry*. Infonortics in-depth Briefings. 2 ed. Calne-Wiltshire 1990.
 7. Ustawa z dnia 10 lipca 1952 r. o prawie autorskim „Dz. U.” z dn. 31.07.1952 r. nr 34 poz. 234 z późn. zmianami.
 8. D. Brinson, M. F. Radcliffe: *An intellectual property law primer*. The International Multimedia Yearbook. London — Chicago 1995-1996.
 9. A. Lawler: *Court says no to copying articles*. „Science” 1994 vol. 266 s. 1315.
 10. B. Howorka: *Bibliotekarze i ustawa o prawie autorskim*. „Bibliotekarz” 1995 nr 1 s. 13-18.
 11. B. Howorka: *Prawo autorskie w działalności bibliotekarskiej*. Warszawa 1997.
 12. *Wyjaśnienia dotyczące przepisów prawa autorskiego*. „Bibliotekarz” 1995 nr 4 s. 2-4, 37.
- Przedrukowano pismo Departamentu Prawnego Ministerstwa Kultury i Sztuki z dn. 3.02.1995 r. DP 024/19/95.

BOLESŁAW HOWORKA

AN INTELLECTUAL PROPERTY LAW:
BERN CONVENTION AND POLISH LEGISLATION

Poland acknowledged selected statements of the Bern convention in 1990 and signed the whole Convention in 1994 when the state copyright act of May 4 1994 became law. The Polish copyright act secures both personal author rights (moral rights) and material rights (copyright itself). The copyright is secured for the whole author's life and for 50 years after his death. The specific legislation in particular countries treats differently limitations of the copyright, licensing by law and fair use principles. Polish legislation does not contradict in any respect the international laws (including fair use laws) and is fully comparable to the laws adopted in other countries.

Maszynopis wpłynął do redakcji 28 sierpnia 1996 r.

JOANNA TOMASIK-BECK

NOWE TERMINY INFORMACJI NAUKOWEJ

Cel, przedmiot i metoda pracy. Przegląd 310 zaczerpniętych z piśmiennictwa opublikowanego po 1979 r. terminów nowych i o zmienionym znaczeniu — głównie z zakresu języków informacyjnych *.

W artykule przedstawiono wyniki badań dotyczących słownictwa z zakresu informacji naukowej, które prowadzono w Instytucie Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej w 1996 r. Przedmiotem analizy były nowe terminy z tego zakresu¹. Celem pracy było zgromadzenie jak największej liczby nowych terminów z zakresu informacji naukowej, a następnie założenie dla nich bazy, która może być podstawą opracowania nowej, aktualnej wersji *Słownika terminologicznego informacji naukowej i technicznej (STIN)*². Postawiono sobie również zadanie ustalenia tendencji rozwojowych informacji naukowej jako dziedziny.

Przed przystąpieniem do badań określono zakres tematyczny dziedziny i przyjęto następującą definicję informacji naukowej: „Dziedzina wiedzy obejmująca całokształt zagadnień teoretycznych i praktycznych związanych z działalnością informacyjną, czyli zorganizowaną działalnością, której zadaniem jest gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie informacji o osiągnięciach nauki i techniki i innych dziedzin życia gospodarczego”. Bardzo trudno jest ustalić, które terminy można uznać za specyficzne jedynie dla informacji naukowej, ponieważ jest ona dziedziną interdyscyplinarną, bardzo ściśle związaną z bibliotekoznawstwem, archiwistyką, bibliografią. Spośród dziedzin i dyscyplin, których terminologia przenika do leksyki informacji naukowej należy informatyka, językoznawstwo, logika, naukoznawstwo i wiele innych, mających znaczenie dla rozwoju jej teoretycznych i praktycznych podstaw.

Ustalono, że za nowe zostaną uznane te terminy, których nie zarejestrowano w *STIN*, tzn. terminy, które pojawiły się w literaturze fachowej po 1979 r. W *STIN* znajdują się: terminy określające podstawowe pojęcia z zakresu informacji naukowej (potrzeby informacyjne, cechy i rodzaje informacji, źródła informacji, proces informacyjny), terminy odnoszące się do poszczególnych

* Artykuł tylko informuje o słownictwie gromadzonym w bazie Instytutu INTE, a omawiane w nim terminy nie powinny być traktowane jako zalecane (przyp. red.).

¹ Przyjęto następującą definicję terminu — „wyraz lub grupa wyrazowa o znaczeniu wyraźnym używana w tekstach fachowych”.

² Wrocław 1979.

etapów procesu informacyjnego (gromadzenia, opracowywania, przechowywania, wyszukiwania, przekazywania informacji), wchodzących w ich skład czynności oraz stosowanych metod i narzędzi, formy źródeł i nośników informacji, również terminy związane z organizacją działalności informacyjnej, a także określenia poszczególnych grup i kategorii pracowników informacji naukowej. Terminy reprezentujące wymienione wyżej działy uznano za specyficzne dla informacji naukowej. Do tej grupy włączono również terminy z dziedzin najbliższej spokrewnionych z informacją naukową: bibliografii, bibliotekarstwa, bibliotekoznawstwa, archiwistyki — wychodząc z założenia, że w wielu przypadkach jest bardzo trudno ustalić przynależność terminu tylko do informacji naukowej lub jednej z wymienionych dziedzin. Zasób terminów specyficznych dla informacji naukowej obejmuje w *STIN* ok. 750 haseł. Drugą kategorię haseł tworzą terminy z zakresu dziedzin związanych z informacją naukową: cybernetyki, filozofii, logiki, językoznawstwa, socjologii i psychologii, naukoznawstwa (z metodologią nauk), prakseologii, teorii systemów, nauki organizacji i kierowania, ekonomiki, statystyki, informatyki, edytorstwa, poligrafii i reprografii, patentoznawstwa, normalizacji. W sumie ta kategoria haseł obejmuje ponad 900 terminów.

Przyjęcie założenia, że za terminy nowe uznano te jednostki leksykalne, które nie zostały zarejestrowane w *STIN* stwarza pewne niebezpieczeństwo. Niektóre terminy w momencie ukazania się słownika mogły być już znane, a nie zostały uwzględnione w zasobie leksykalnym *STIN*, ponieważ uznano je za zbyt rzadko pojawiające się w tekstach fachowych, np. j ę z y k s ł ó w k l u c z o w y c h. Brak również w *STIN* terminów: b i b l i o g r a f i a b i b l i o g r a f i i, i n k u n a b u ł, p r z e d m i o t o w a n i e, s t a r y d r u k, których nie można uznać za terminy nowe, ponieważ wystąpiły one już wcześniej w *Podręcznym słowniku bibliotekarza*, wydanym w 1955 r.³ W *STIN* nie umieszczano terminów, które nie zyskały jeszcze pełnej akceptacji środowiska, np. na określenie nauki o informacji pojawiały się wtedy następujące nazwy: i n f o r m a t o l o g i a, i n f o r m o l o g i a, i n f o r m a t o r y k a. Pewne pojęcia były już wtedy znane w środowisku, ale jeszcze nie utworzono dla nich nowych terminów. Często używano terminów obcojęzycznych lub tworzone nazwy wielowyrazowe.

Jak powiedziano wyżej, zasób leksykalny *STIN* uznano za podstawę porównania. Każdy termin znajdujący się w tekstach podlegających analizie był porównywany ze słownictwem *STIN*. Sprawdzano, czy termin znajduje się w zasobie leksykalnym *Słownika*, jeśli nie, uznawano go za nowy, a następnie wprowadzano do bazy danych założonej przy użyciu pakietu Mikro CD/ISIS. Jeśli termin był zarejestrowany w *STIN*, porównywano jego definicję słownikową z definicją jaką miał w źródle, z którego został wyekscerpowany. Taki sposób postępowania pozwolił na uchwycenie zmian znaczeniowych jakim podlegają terminy informacji naukowej: pojawianie się dodatkowo nowych znaczeń lub wyparcie dawnego znaczenia i używanie terminu w odmiennym

³ H. Więckowska, H. Pliszczyńska: *Podręczny słownik bibliotekarza*. Warszawa 1955 s. 34, 75, 220, 159.

znaczeniu. Terminy, które pojawiały się w nowym znaczeniu również były wprowadzane do bazy danych.

Materiał leksykalny przeznaczony do analizy wyekscerpowano z prac badawczych wykonanych w Instytucie INTE i opublikowanych w seriach: *Prace IINTE* i *Informacja Naukowa* oraz z artykułów zawartych w następujących czasopismach specjalistycznych wydawanych w l. 1986-1995: *Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji*, *Zagadnienia Informacji Naukowej*, *Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej*, *Przegląd Biblioteczny*. W badaniach uwzględniono również następujące normy terminologiczne: PN-87/N-09127 *Informacja naukowa. Zagadnienia organizacyjne i prawne. Terminologia*, PN-89/N-01224 *Bibliotekarstwo i bibliografia. Opracowanie zbiorów informacji o dokumentach. Terminologia*, PN-89/N-01225 *Bibliotekarstwo i bibliografia. Rodzaje i części składowe bibliografii. Terminologia*, PN-91/N-01226 *Bibliotekarstwo i bibliografia. Rodzaje i działalność bibliotek. Terminologia*, PN-92/N-01227 *Bibliotekarstwo i bibliografia. Typologia dokumentów*, PN-92/N-09018 *Tezaurus jednojęzyczny. Zasady tworzenia, forma i struktura. Terminologia*. Przeanalizowano również słownictwo zawarte w *Słowniku encyklopedycznym terminologii języków i systemów informacyjno-wyszukiwawczych*⁴ oraz w *Tezaurusie informacji naukowej* E. Chmielewskiej-Gorczyicy⁵.

W wyniku analizy wybranych tekstów zgromadzono 310 terminów. Poza terminami uznanymi za nowe liczba ta obejmuje również terminy, które obecnie używane są w innym znaczeniu niż to, które wynika z ich definicji w *STIN*. W zebranych materiale leksykalnym były: 22 terminy jednowyrazowe, 228 — dwuwyrzowych, 51 — trzywyrzowych, 9 — czterowyrzowych. Nowe terminy związane są głównie z zagadnieniami ogólnymi informacji naukowej, jej źródłami, typami dokumentów, językami informacyjnymi, systemami porządkowania dokumentów oraz procesami i środkami technicznymi stosowanymi w działalności informacyjnej.

W artykule omówiono wybrane terminy, które uznano za najbardziej charakterystyczne i najczęściej spotykane w analizowanych źródłach. Wśród zebranych terminów znajduje się termin *informologia*, którego — jak już powiedziano wyżej — brak w *STIN*, mimo że w momencie redagowania słownika zaczął już pojawiać się w tekstach z zakresu informacji naukowej. Zarejestrowano również nowy termin *metainformacja*, nazywający główny przedmiot badań informacji naukowej „informacja o informacji”.

W związku z nową sytuacją polityczną i gospodarczą wystąpiło zapotrzebowanie na nowy rodzaj informacji, a w konsekwencji pojawił się nowy termin *informacja biznesowa*, który obejmuje zarówno informację o biznesie, jak i dla biznesu. Zakres terminu bywa określany bardzo różnie, czasami obejmuje on także korespondencję służbową, dane kadrowe, produkcyjne itp.: najczęściej jednak odnosi się do informacji pochodzących nie

⁴ Rcd. nauk. B. Bojar. Warszawa 1993.

⁵ Warszawa 1992.

z wewnętrznych sprawozdań i dokumentacji przedsiębiorstwa, ale z jego otoczenia. Termin ten jest często definiowany jako „dane, fakty i statystyki potrzebne do podejmowania decyzji przez przedsiębiorstwa”.

Zwraca uwagę fakt braku w *STIN* terminu informacja dokumentacyjna — mimo zarejestrowanego tam terminu *informacja faktograficzna* (s. 53) — który obejmuje swym zakresem wszelką informację dotyczącą dokumentów. Informację *dokumentacyjną* można uważać za podklasę informacji faktograficznej o zakresie ograniczonym do specyficznego rodzaju faktów, za jakie można uznać dokumenty. W badanych tekstach pojawiły się związane z informacją dokumentacyjną terminy: *charakterystyka słowna dokumentu* — „tekst złożony ze słów kluczowych odwzorowujący treść i/lub formę dokumentu”, *instrukcja słowna (charakterystyka słowna zapytania informacyjnego)*⁶ — „tekst złożony ze słów kluczowych odwzorowujący treść zapytania informacyjnego”, *opis formalny dokumentu* — „metainformacja dotycząca cech formalnych dokumentu”, *opis rzeczowy dokumentu* — „metainformacja dotycząca własności treści dokumentu”.

Nazwy osób zajmujących się informacją naukową zawsze wzbudzały zainteresowanie. Pojawiły się nowe propozycje: *informatolog*, *informacjolog* z możliwością tworzenia nazw rozwiniętych, np. *informacjolog chemiczny* na wzór *psycholog kliniczny*. Nazwa ta implikuje istnienie nazwy dyscypliny naukowej *informacjologia*. Zarejestrowano również mało precyzyjny termin *specjalista dziedzinowy* — „pracownik odpowiedzialny za wybór i katalogowanie rzeczowe nowych nabytków z poszczególnych lub kompleksowych dziedzin wiedzy (dyscyplin naukowych) oraz za działalność informacyjną”.

Badania nad językami informacyjno-wyszukiwawczymi doprowadziły do ustalenia ich podstawowych funkcji, co spowodowało pojawienie się nowych terminów: *funkcja metainformacyjna* — „funkcja języka informacyjno-wyszukiwawczego wyrażająca się w specyficznym dla niego ograniczeniu funkcji semantycznej do opisu informacji”, *funkcja wyszukiwawcza (funkcja heurystyczna)* — „funkcja impresywna języka informacyjno-wyszukiwawczego polegająca na sterowaniu procesem selekcjonowania informacji poprzez wyrażenia charakteryzujące warunki, jakie powinien spełniać wyszukany podzbiór informacji”, *funkcja porządkująca (funkcja organizująca)* — „funkcja języka informacyjno-wyszukiwawczego polegająca na organizacji zbioru informacyjnego”.

Zwraca uwagę brak w *STIN* terminu *język słów kluczowych*. Trudno w tym wypadku mówić o pojawieniu się nowego typu języka informacyjnego. Język ten był już znany w momencie opracowywania słownika, lecz było mało publikacji na ten temat i przez autorów słownika termin ten nie został uznany za godny odnotowania. Obecnie jest to często stosowany rodzaj języka. Badania ankietowe przeprowadzone w Instytucie INTE wykaza-

⁶ Bezpośrednio po terminie w nawiasie są podawane terminy synonimiczne.

ły, że ok. 20% polskich placówek informacji stosuje język słów kluczowych. Termin *s ł o w o k l u c z o w e* w *STIN* jest wymieniony jedynie w znaczeniu „wyraz lub wyrażenie wybrane z tytułu lub tekstu dokumentu, charakteryzujące jego treść”, brak jest natomiast znaczenia „elementarna jednostka leksykalna języka słów kluczowych”. W *STIN* termin *i n d e k s s ł ó w k l u c z o w y c h* zarejestrowano w znaczeniu „indeks zestawiony na zasadzie permutacji, w którym permutowany tekst powtarzany jest wielokrotnie (w kolejności alfabetycznej), tak aby każde zawarte w nim słowo znaczące wystąpiło jako zapis indeksowy” i podano jego 2 synonimy: *i n d e k s p e r m u t o w a n y*, *i n d e k s p e r m u t a c y j n y*. Obecnie termin ten jest używany w znaczeniu „indeks, w którym hasłami są słowa kluczowe”.

Wraz z rozwojem systemów faktograficznych pojawiły się języki informacyjne wykorzystywane w tych systemach oraz nazwy tych języków: *j ę z y k t y p u o b i e k t — a t r y b u t*, *j ę z y k t y p u p r z e d m i o t — c e c h a*, *j ę z y k t y p u p r z e d m i o t — w ł a s n o ś ć*.

W *STIN* wymieniono tylko jeden rodzaj słownika języka haseł przedmiotowych, a mianowicie *s ł o w n i k t e m a t ó w i o k r e ś l n i k ó w*, brak natomiast terminu *s ł o w n i k h a s e ł p r z e d m i o t o w y c h*, który podaje informacje o relacjach zachodzących między hasłami przedmiotowymi uporządkowanymi w układzie alfabetycznym.

Pojawiły się nowe terminy związane ze słownikami języków informacyjno-wyszukiwawczych: *w z o r c o w a l i s t a s ł ó w k l u c z o w y c h* — „słownik wyrażenń relewantnych dla danego zbioru informacyjnego, np. mogących pełnić funkcję hasła indeksu”, *s ł o w n i k d o d a t n i* — „słownik (leksykon) zawierający wyrażenia języka naturalnego mogące pełnić funkcję wyrażenń języka informacyjno-wyszukiwawczego” oraz *s ł o w n i k u j e m n y (s t o p l i s t a)* — „słownik (leksykon) zawierający wyrażenia języka naturalnego nie mogące pełnić funkcji wyrażenń języka informacyjno-wyszukiwawczego (najczęściej języka słów kluczowych”).

Zaobserwowano pewne zmiany znaczeniowe nazw różnych rodzajów tezaurusów, np. w *Słowniku encyklopedycznym* termin *t e z a u r u s d z i e d z i n o w y* (*t e z a u r u s d z i a ł o w y*, *t e z a u r u s s p e c j a l i s t y c z n y*, *t e z a u r u s t e m a t y c z n y*) to „tezaurus, którego pole semantyczne odwzorowuje pole semantyczne jednej dziedziny wiedzy (np. dyscypliny naukowej, dziedziny działalności praktycznej)”. W tym znaczeniu w *STIN* zarejestrowano termin *t e z a u r u s d z i e d z i n o w y* (*t e z a u r u s d z i a ł o w y*), natomiast *t e z a u r u s s p e c j a l i s t y c z n y* nie jest synonimem tych terminów, ale jest to „tezaurus, którego słownictwo obejmuje układy pojęciowe dotyczące określonego problemu wchodzącego w zakres jednej lub wielu dziedzin”.

W *STIN* zarejestrowano dwa terminy synonimiczne *m a k r o t e z a u r u s* i *t e z a u r u s n a c z e l n y* — „tezaurus w systemie tezaurusów zawierający deskryptory o najwyższych poziomach hierarchicznych”, natomiast w *Słowniku encyklopedycznym* każdy z tych terminów ma odrębną definicję: *m a k r o -*

tezaurus — „tezaurus, którego pole semantyczne pozostaje w relacji nadrzędności z polami semantycznymi tezaurów specjalistycznych”, tezaurus naczelny (tezaurus nadrzędny) — „tezaurus, którego wyspecjalizowaną funkcją, jest funkcja metainformacyjna względem pól semantycznych tezaurów dziedzinowych”. Warto zwrócić uwagę, że termin tezaurofaseta w *STIN* jest podany w znaczeniu „język tezaurofasetowy”, natomiast obecnie w publikacjach nazwa ta została przyjęta dla pierwszego tezaurusa fasetowego zbudowanego przez J. Aitchison dla Electrical Engineering Company w 1968 r.

W związku ze zbudowaniem nowego typu tezaurusa (na podstawie kartoteki haseł przedmiotowych *British National Bibliography*) — w którym część systematyczna zbudowana jest według kategorii Ranganathana — przeznaczonym do indeksowania specjalną metodą indeksowania fasetowego pojawił się nowy termin klasaurus.

Zwraca uwagę fakt uporządkowania terminologii dotyczącej tezaurów. Niewątpliwie jest to zasługa wydania normy PN-92/N-09018 *Tezaurus jednojęzyczny*. W *STIN* brak wielu terminów związanych z tezaurami: askryptorowy — „pozycja części alfabetyczno-hierarchicznej tezaurusa składającego się z askryptora, wskaźnika relacji ekwiwalencji U i deskryptora lub kombinacji deskryptorów reprezentujących w języku deskryptorowym znaczenie tego askryptora”, askryptor tytułowy — „hasło artykułu askryptorowego”, deskryptor gatunkowy — „deskryptor związany z deskryptorem tytułowym relacją gatunek — rodzaj”, deskryptor rodzajowy — „deskryptor związany z deskryptorem tytułowym relacją rodzaj — gatunek”, deskryptor szerszy generycznie — „deskryptor będący nazwą rodzaju, związany z deskryptorem tytułowym relacją nadrzędności”, deskryptor węższy generycznie — „deskryptor będący nazwą gatunku, związany z deskryptorem tytułowym relacją podrzędności”, deskryptor szerszy mereologicznie — „deskryptor będący nazwą całości lub klasy, związany z deskryptorem tytułowym relacją nadrzędności”, deskryptor węższy mereologicznie — „deskryptor będący nazwą części lub elementu, związany z deskryptorem tytułowym relacją podrzędności”, deskryptor prosty — „deskryptor równokształtny z jednym wyrazem ortograficznym języka naturalnego”, deskryptor złożony — „deskryptor równokształtny z wielowyrzową frazą rzeczownikową języka naturalnego”.

W słownictwie tezaurów można zaobserwować pewne zmiany znaczeniowe, mianowicie w *STIN* termin deskryptor główny został zdefiniowany jako „deskryptor określający główny temat dokumentu lub kwerendy”, natomiast w PN-92/N-09018 opatrzone go definicją „deskryptor niepodporządkowany semantycznie żadnemu innemu deskryptorowi”.

Wraz z coraz większym zainteresowaniem tezaurami wielojęzycznymi, tłumaczeniem tezaurów z jednego języka naturalnego na inny pojawiły się nowe terminy z nimi związane: język źródłowy — „język naturalny

służący jako punkt wyjścia przy opracowywaniu ekwiwalentów terminów w innych językach naturalnych tezaurya wielojęzycznego” język docelowy — „język, na który są tłumaczone terminy języka naturalnego w tezauruse wielojęzycznym”, język pośredniczący (język wymiany) — „język, którego terminy są wykorzystywane do wymiany danych w systemach opartych na kilku językach naturalnych”. Jednym z ważniejszych problemów przy budowie tezaurya wielojęzycznego jest ustalanie odpowiedniości między terminami w różnych językach, związane są z tym następujące terminy: odpowiedniość całkowita (odpowiedniość absolutna, ekwiwalencja całkowita, ekwiwalencja absolutna), odpowiedniość niedokładna (ekwiwalencja niedokładna), odpowiedniość częściowa (ekwiwalencja częściowa), odpowiedniość zerowa (brak odpowiedności, ekwiwalencja zerowa).

Wynikiem opracowywania licznych tezaurów — a szczególnie systematyzowania ich słownictwa, ustalania relacji między jednostkami leksykalnymi oraz badań teoretycznych tych problemów — jest uporządkowanie terminologii dotyczącej relacji w tezaurach. Obok używanego wcześniej terminu relacja mereologiczna pojawiają się 2 terminy synonimiczne: relacja całość — część, relacja część — całość. Zarejestrowano również 2 nowe terminy: relacja mereologiczna właściwa (stała) — „relacja zachodząca między elementami pewnej całości stanowiącej strukturę stałą a jej częścią” oraz relacja mereologiczna niewłaściwa (sytuacyjna) — „relacja zachodząca między elementami pewnej całości nie stanowiącej struktury stałej a jej częścią”. W *STIN* nie zarejestrowano terminu polihierarchia — „podawanie dla jednego deskryptora dwóch lub więcej deskryptorów szerszych, ustalonych na podstawie relacji generycznej i/lub mereologicznej”. Na oznaczenie synonimii w językach informacyjno-wyszukiwawczych w ostatnich latach zaczęto używać terminu synonimia wyszukiwawcza. Pojawił się również termin quasi-synonim — „wyrażenie nie będące w języku naturalnym synonimem innego wyrażenia, ale przyjęte za synonim dla potrzeb języka sztucznego”.

W *STIN* terminy klasyfikacja specjalna i klasyfikacja specjalistyczna uznano za synonimy, jest to „klasyfikacja obejmująca tematykę wyodrębnionej dziedziny wiedzy lub przeznaczona do klasyfikowania dokumentów specjalnego typu (np. patentów, norm)”. W *Słowniku encyklopedycznym* są to różne terminy, opatrzone innymi definicjami: klasyfikacja specjalistyczna — „klasyfikacja, której pole semantyczne jest ograniczone, w przeciwieństwie do klasyfikacji uniwersalnej, do jednej lub kilku dziedzin wiedzy”; klasyfikacja specjalna — „klasyfikacja przeznaczona dla dokumentów specjalnego typu, np. normalizacyjnych, patentowych, materiałów wizualnych”.

Zmiany w terminologii można zaobserwować w słownictwie dotyczącym procesów informacyjnych. W *STIN* termin proces informacyjny jest

rozumiany jako proces, na który składają się kolejno: gromadzenie, opracowywanie, przechowywanie, wyszukiwanie i przekazywanie informacji. Nieco szerzej rozumiany jest ten termin w *Słowniku endyklopedycznym* — jako „działanie dokonywane na informacji”. Nazwy procesów: nadawanie komunikatu, kodowanie komunikatu, odbieranie informacji, przetwarzanie informacji, przekazywanie komunikatu, utrwalanie komunikatu nie zostały odnotowane w *STIN*. Pojawiły się również nowe terminy: selekcjonowanie informacji — „wybór spośród zbioru informacji tych, które posiadają zadaną cechę (cechę relewantną)”, oraz wieloznaczny termin wyszukiwanie hierarchiczne — „selekcjonowanie informacji w oparciu o indeksowane hierarchicznie zapytanie informacyjne” oraz wyszukiwanie pełnotekstowe „(1) wyszukiwanie informacji w systemie, którego zbiór informacyjny stanowią teksty dokumentów pierwotnych napisanych w języku naturalnym”, „(2) wyszukiwanie za pomocą operatorów tekstowych, służących do identyfikacji słów kluczowych w pełnym tekście, np. w streszczeniu, charakterystyce wyszukiwawczej dokumentu”, „(3) wyszukiwanie w dowolnych wskazanych ciągach wyrażen charakterystyki wyszukiwawczej dokumentu”. Wśród badanych terminów znalazł się również termin kondensacja informacji — „całością procesów analityczno-syntetycznego przetwarzania informacji z dokumentów prymarnych i w rezultacie powstanie dokumentów pochodnych”.

W ostatnich latach nastąpił rozwój metod indeksowania, czyli tworzenia charakterystyki wyszukiwawczej dokumentu i/lub instrukcji wyszukiwawczej. W *STIN* zarejestrowano jedynie 2 rodzaje indeksowania; indeksowanie automatyczne i indeksowanie współrzędne. W zautomatyzowanych systemach informacyjnych stosowane jest indeksowanie operujące pełnymi tekstami indeksowanych dokumentów lub ich streszczeniami — indeksowanie derywacyjne (indeksowanie pełnotekstowe, indeksowanie strukturalne) — „indeksowanie swobodne wykorzystujące w funkcji wyrażen języka informacyjno-wyszukiwawczego wyrażenia występujące w indeksowanych dokumentach”. Specyficznym rodzajem indeksowania derywacyjnego jest indeksowanie statystyczne — „indeksowanie derywacyjne, przy którym kryteria wyboru słów kluczowych oparte są na analizie statystycznej, tj. spełniają formalny warunek odpowiedniej częstotliwości występowania w dokumencie” oraz indeksowanie syntaktyczne — „indeksowanie derywacyjne, przy którym kryteria wyboru słów kluczowych oparte są na syntaktycznej analizie tekstu dokumentu”. W językach informacyjnych nie mających słownika stosowane jest indeksowanie swobodne, natomiast w językach informacyjnych dysponujących słownikiem może być stosowane indeksowanie słownikowe (indeksowanie normatywne). Zarejestrowano również termin: indeksowanie ankietowe (indeksowanie fasetowe, indeksowanie pozycyjne, indeksowanie rasterowe)

— „indeksowanie, przy którym charakterystyki wyszukiwawcze dokumentów i instrukcje wyszukiwawcze realizują określoną regułę (formułę zdaniową) gramatyki języka pozycyjnego. Zadaniem indeksatora jest umieszczenie w odpowiednich rubrykach formularza wyrażen języka informacyjno-wyszukiwawczego charakteryzujących dany dokument lub zapytanie informacyjne”; i n d e k s o w a n i e h i e r a r c h i c z n e — „indeksowanie polegające na wprowadzaniu do charakterystyk wyszukiwawczych dokumentów dodatkowo wyrażen języka informacyjno-wyszukiwawczego pozostających w relacji nadrzędności w stosunku do tych, które zostały wytypowane na podstawie analizy tekstu indeksowanego dokumentu”. W tekstach z zakresu informacji pojawił się niepoprawny termin i n d e k s o w a n i e s e m a n t y c z n e, który sugeruje, że ten typ indeksowania pozostaje w bezpośrednim związku z semantyką, tymczasem używa się go na oznaczenie wszelkiego indeksowania, które nie jest oparte na dających się sformalizować kryteriach doboru informacji odwzorowanej w charakterystyce wyszukiwawczej dokumentu lub instrukcji wyszukiwawczej.

Pewne zamieszanie terminologiczne można zaobserwować w nazywaniu systemów informacyjnych. W *STIN* zarejestrowano dwa terminy: s y s t e m i n f o r m a c y j n o - w y s z u k i w a w c z y (s y s t e m w y s z u k i w a n i a i n f o r m a c j i) w znaczeniu „zespół środków umożliwiających wyszukiwanie i przekazywanie informacji” oraz s y s t e m i n f o r m a c y j n y (s y s t e m i n f o r m a c j i) — „system organizacyjny, którego elementami są: użytkownicy informacji, pracownicy informacji, zbiory informacyjne oraz zespół metod i środków służących do realizacji procesu informacyjnego”. W *Słowniku encyklopedycznym* oba terminy potraktowano jako synonimy i zdefiniowano w następujący sposób: „system przetwarzający informację, który z informacji wejściowych, obecnie często w postaci dokumentów, tworzy odpowiednio ustrukturalizowany zbiór informacyjny poprzez odpowiednie transformacje, a następnie dokonuje dalszych transformacji na zbiorze informacyjnym”. W *STIN* brak terminów: s y s t e m i n f o r m a c j i d o k u m e n t a c y j n e j i s y s t e m i n f o r m a c j i f a k t o g r a f i c z n e j, mimo że termin i n f o r m a c j a f a k t o g r a f i c z n a został w słowniku zarejestrowany. Z informacją faktograficzną związany jest termin s y s t e m i n t e l i g e n t n y — „system generujący ze zbioru tekstów zawierających informację faktograficzną informacje nie będące podzbiórami tych tekstów na zasadzie transformowania ich treści”.

Wraz z budową nowych systemów informacyjnych pojawiły się również nowe terminy, np. m u l t i m e d i a (m u l t i m e d i a l n e s y s t e m y i n f o r m a c y j n e, a p l i k a c j a m u l t i m e d i a l n a) — „system, który integruje przetwarzanie danych numerycznych i audiowizualnych różnego typu”. Z tym terminem związane są dwa terminy: m u l t i m e d i a t r a d y c y j n e (t r a d y c y j n y s y s t e m m u l t i m e d i a l n y) — „system multimedialny, w którym za integrację i kontrolę działania poszczególnych składowych odpowiada człowiek” i m u l t i m e d i a a u t o m a t y c z n e (a u t o m a t y -

czny system multimedialny) — „system multimedialny, w którym za integrację i kontrolę działania poszczególnych składowych odpowiadają procedury realizowane przez urządzenia techniczne”. Zarejestrowano również nowy termin *hipertekst* — „tekstowa baza danych + sieć semantyczna + interfejs”.

Zarejestrowano także następujące terminy: *system przetwarzania człowiego* — „system informacyjno-wyszukiwawczy, w którym język zapytań informacyjnych jest równokształtny z pewnym podzbiorem języka naturalnego”, *system z bazą wiedzy* — „system inteligentny, w którym zbiór informacyjny zawiera informacje faktograficzne oraz algorytm realizacji operacji wnioskowania właściwych danej dziedzinie wiedzy”, *system ekspertowy* — „system generujący informacje z określonej dziedziny wiedzy według reguł wnioskowania właściwego ekspertowi danej dziedziny i w języku tej dziedziny” — niektórzy autorzy uznają dwa ostatnie terminy za synonimiczne, *system informacyjno-wyszukiwawczy online* (*system dialogowy*, *system interakcyjny*, *system konwersacyjny*, *system informacji online*, *system online*) — „system informacyjno-wyszukiwawczy, w którym procesy informacyjne są realizowane w trybie interakcyjnym według strategii wyszukiwawczej określonej przez użytkownika informacji lub drogą wyboru opcji wyszukiwawczej przedstawionych użytkownikowi przez system — tzw. wyszukiwanie według menu”, *system informacji skierowującej*.

W *STIN* nie zarejestrowano jeszcze terminu *baza danych*, mimo obecności w nim terminu *bank danych*. Dla porównania warto podkreślić, że w *Słowniku encyklopedycznym*, opublikowanym 14 lat później, termin ten jest podany w 2 znaczeniach: „zbiór informacji”, „zbiór wzajemnie powiązanych danych”. W tekstach z zakresu informacji naukowej często spotykamy terminy nazywające różne rodzaje baz danych w zależności od:

— rodzaju gromadzonej w nich informacji: *bazy danych bibliograficzne* — „bazy danych zawierających informację dokumentacyjną”; *bazy danych faktograficzne* — „bazy danych zawierające informację faktograficzną”; *bazy danych o własnościach* — „bazy danych zawierające zestawienie informacji faktograficznych o własnościach fizycznych i chemicznych”; *baza danych terminologicznych* (*baza danych słownikowa*) — „baza danych zawierająca terminologię danej dziedziny lub słownik języka informacyjno-wyszukiwawczego, służąca jako pomoc przy formułowaniu strategii wyszukiwawczej”; *programowe bazy danych* — „bazy danych zawierające oprogramowanie”;

— rodzaju denotacji: *źródłowe bazy danych* — „bazy danych gromadzące pełne teksty dokumentów pierwotnych lub informacje faktograficzne, przygotowane na podstawie dokumentów pierwotnych lub innych źródeł informacji”; *odsyłające bazy danych* — „bazy danych, które gromadzą informacje odsyłające, kierujące użytkownika do źródeł, w celu uzyskania potrzebnej informacji”;

— podstawy znakowania: bazy numeryczne (numeryczne bazy danych) — „bazy danych gromadzące tzw. informacje numeryczne, czyli informacje faktograficzne, w których wartość atrybutów przedstawiono liczbami”; baza tekstowo-numeryczna (tekstowo-numeryczna baza danych) — „baza danych gromadząca informacje faktograficzne przedstawione za pomocą tekstu i liczb”; baza danych ikonograficzna;

— struktury danych: bazy danych hierarchiczne; bazy danych relacyjne;

— zakresu realizacji funkcji wyszukiwawczych w charakterystykach wyszukiwawczych dokumentów: bazy danych pełnotekstowe — „bazy danych przechowujące pełne teksty dokumentów lub ich wspólne fragmenty”;

— przeznaczenia, które może polegać na zaspokojeniu potrzeb informacyjnych określonej kategorii użytkowników: bazy danych ukierunkowane zadaniowo, np. Baza danych NASA, INIS;

— sposobu dostępu do bazy: bazy danych online — „bazy danych dostępne w trybie bezpośrednim”.

Z systemami informacyjnymi i bazami danych związane są dwa nowe terminy: dane bibliograficzne — „dane reprezentujące informację dokumentacyjną, stanowiące element opisu bibliograficznego”; dane faktograficzne — „(1) informacja faktograficzna”, „(2) dane reprezentujące informację faktograficzną”.

Coraz powszechniejsze wykorzystywanie sprzętu komputerowego w informacji naukowej spowodowało, że w tekstach tej dziedziny można spotkać słownictwo informatyczne niezarejestrowane jeszcze w *STIN*, np.: mini-komputer, interfejs, model danych, język manipulowania danymi, język opisu danych, język żądań, pole rekordu, tryb użytkownika komputera, grafika komputerowa, poczta elektroniczna.

Warto zwrócić uwagę, że w *STIN* zarejestrowano termin zapis (record), obecnie zaś jest powszechnie używany tylko drugi termin.

Pojawiły się również nowe terminy ściśle związane z bibliotekarstwem: biblioteka wirtualna, kartoteka wzorcowa, kartoteka autorytatywna, hasło wzorcowe, hasło autorytatywne, retrokonwersja oraz wzbudzający zastrzeżenia swoją budową termin gopher biblioteczny.

Pewne zmiany znaczeniowe można zaobserwować wśród nazw rodzajów dokumentów. W *STIN* zarejestrowano termin dokument pierwotny — „dokument w postaci nadanej lub przewidzianej przez autora, stanowiący podstawę do sporządzania dokumentu pochodnego”; w PN-92/N-01227 ma ten termin węższe znaczenie — „dokument stanowiący podstawę opracowania dokumentu pochodnego”. Natomiast pojawił się termin dokument oryginalny — „dokument w postaci nadanej przez autora i/lub wydawcę”. Terminy wydawnictwo i dokument samoistny wydawni-

cz o uznano w PN-92/N-01227 za synonimy i opatrzone definicją „publikacja wydana jako jednostka fizyczna lub zespół jednostek fizycznych”, natomiast w *STIN* terminy te zarejestrowano jako dwie odrębne jednostki leksykalne. Zmiany dotyczą również terminów, którym przyznawano pierwszeństwo. W *STIN* za takie uznano terminy: analiza dokumentacyjna, analiza dokumentacyjna deskryptowa, analiza dokumentacyjna omawiająca itp., natomiast PN-89/N-01225 zaleca w tym znaczeniu terminy: abstrakt, abstrakt deskryptorowy, abstrakt omawiający. Zarejestrowano również nowy termin adnotacja omawiająca.

W badanych źródłach wystąpiły nowe nazwy różnych rodzajów bibliografii: bibliografia krajoznawcza, bibliografia narodowa bieżąca, bibliografia rejestrująca, bibliografia terytorialna przedmiotowa, bibliografia terytorialna podmiotowa, biobibliografia.

W badaniach dotyczących teorii języków informacyjno-wyszukiwawczych wykorzystywane są metody badawcze stosowane w językoznawstwie, w związku z tym wiele terminów lingwistycznych zaczęło pojawiać się w pracach z zakresu informacji naukowej, np.: elementarna jednostka leksykalna, wyrażenie autosyntaktyczne, wyrażenie syntaktyczne, wyrażenie elementarne, wyrażenie złożone, denotacja bezpośrednia, denotacja pośrednia, desygnaty bezpośrednie, desygnaty pośrednie, meta-tekst, tekst mieszany, semantyka składnikowa, transformacja językowa, struktura powierzchniowa, siła semantyczna języka, delimitacja tekstu, eksplikacja semantyczna.

W pracach badawczych z zakresu informacji naukowej wykorzystywane są metody informetryczne, w związku z tym zaczynają się pojawiać w nich takie terminy, jak np.: informetria, naukometria, infon.



W niniejszej pracy przedstawiono 310 terminów z zakresu informacji naukowej. Porównując liczbę nowych terminów z liczbą 750 terminów w *STIN*, które unano za zasób leksykalny terminów specyficznych dla informacji naukowej, do którego zaliczono również terminy przejęte z dziedzin najbliższej z nią spokrewnionych (por. s. 190), można stwierdzić, że zasób ten zwiększył się o ok. 30%. Wśród haseł tej kategorii wyróżnia się pod względem liczebności grupa terminów dotyczących języków informacyjno-wyszukiwawczych. Obejmuje ok. 150 terminów, co stanowi ok. 50% wszystkich zgromadzonych jednostek leksykalnych, a w porównaniu ze słownictwem zgromadzo-

nym w *STIN* terminologia języków informacyjnych zwiększyła się o 60%. Można więc z całym przekonaniem stwierdzić, że języki informacyjno-wyszukiwawcze należą do tego działu informacji naukowej, któremu poświęcono najwięcej prac naukowo-badawczych, publikacji, artykułów. Jest to bez wątpienia wynikiem zainteresowania językami informacyjno-wyszukiwawczymi przez placówki inte, co potwierdziły również badania ankietowe przeprowadzone przez Instytut INTE, które wykazały, że opracowywane są nowe języki informacyjne oraz nowe słowniki tych języków. Najwięcej nowych terminów dotyczy tezaursów, ich słownictwa, relacji między jednostkami leksykalnymi, rodzajów stosowanej notacji. Właśnie na rozwój tego słownictwa ogromny wpływ miały metody badawcze i terminologia stosowane w językoznawstwie. Dużo nowych terminów odnosi się również do procesów i systemów informacyjnych, tu z kolei można zauważyć duży wpływ terminologii informatycznej. Można przypuszczać, że dalsze badania i rozwój informacji naukowej będzie przebiegał właśnie w kierunku rozwoju i doskonalenia języków informacyjno-wyszukiwawczych i systemów informacyjnych.

Ponadto niektóre używane już od dawna terminy zmieniły znaczenie, np. *deskryptor główny*, *tezaur fasety*, *proces informacyjny*. Niekiedy terminy w *STIN* uznane za synonimiczne w nowszych źródłach zarejestrowano jako 2 oddzielne (np. *makrotezaurus* — *tezaurus naczelny*, *klasyfikacja specjalna* — *klasyfikacja specjalistyczna*, *indeks słów kluczowych* — *indeks permutacyjny*). Można zaobserwować również zjawisko odwrotne, a mianowicie terminy w *STIN* zarejestrowane jako odrębne, obecnie uznawane są za synonimy (np. *tezaurus dziedzinowy* — *tezaurus specjalistyczny*, *system informacyjno-wyszukiwawczy* — *system wyszukiwawczy*). Wśród zarejestrowanych terminów występują terminy mające więcej niż jedno znaczenie (np. *słowo kluczowe*, *identyfikator*, *wyszukiwanie pełnotekstowe*).

W zebranych materiale zarejestrowano 64 terminy mające synonimy, niekiedy nawet 4 lub 5; czyli ok. 20% słownictwa nie jest pozbawionych synonimii.

Większość zgromadzonych terminów to zapożyczenia, niektóre terminy są nawet używane w wersji oryginalnej (np. *scope note*, *klasaurus*).

Analiza terminów informacji naukowej pozwala stwierdzić, że słownictwo to w ostatnich latach zostało w znacznym stopniu uporządkowane, wymaga jednak dalszych badań. Prace nad gromadzeniem nowego słownictwa są kontynuowane w Instytucie INTE, a baza danych jest systematycznie uzupełniana.

BIBLIOGRAFIA

1. V. P. Danielenko: *Leksiko-semantic%eskie i grammatic%eskie osobiennosti slov-terminov*. W: *Issledovanija po russkoj terminologii*. Moskwa 1971.

2. H. Felber, G. Budin: *Teoria i praktyka terminologii*. Warszawa 1994.
3. H. Jadacka: *Termin techniczny – pojęcie, budowa, poprawność*. Warszawa 1976.
4. PN-73/N-02004 *Wytyczne opracowywania norm terminologicznych. Normy terminologiczne*.

JOANNA TOMASIK-BECK

INFORMATION SCIENCE NEW TERMS

The results of the investigations concerning the new vocabulary in scientific information were presented in this study. The materials for this studies were chosen from: the scientific publications published in years from 1986 to 1995: the studies performed in ISTEI (Institute for Scientific, Technical and Economic Information), terminological norms, dictionaries and thesauri. It has been assumed that as a new terms will be recognized the terms which were not registered in *Słownik terminologiczny informacji naukowej*, published in 1979. 310 terms were registered. The changes in the meaning of the older terms as well as the appearance of the new meanings of the terms and new synonyms were observed.

Maszynopis wpłynął do redakcji 4 września 1997 r.

ANNA MACHALSKA-GARBACZ

NASZA PRZYSZŁOŚĆ: BIBLIOTEKA ELEKTRONICZNA CZY BIBLIOTEKA CYFROWA?

Charakterystyka biblioteki cyfrowej i elektronicznej. Specyficzne dla biblioteki cyfrowej problemy: pozyskiwania dokumentów, ich opracowania i udostępniania, ochrony praw autorskich, standaryzacji; korzyści spodziewane z rozwoju bibliotek cyfrowych.

W światowym piśmiennictwie fachowym z zakresu bibliotekoznawstwa i informatyki coraz częściej pojawia się termin „biblioteka cyfrowa” (digital library). Termin ten występuje obok popularnego od początku lat dziewięćdziesiątych określenia „biblioteka elektroniczna” (electronic library). Często pojęcia te traktowane są jako synonimy, tymczasem istnieje między nimi zasadnicza różnica.

Koncepcja bibliotek cyfrowych zaczęła przybierać realny kształt w 1993 r., kiedy to rząd Stanów Zjednoczonych nadał temu tematowi rangę programu rządowego. W październiku 1994 r. Biblioteka Kongresu opracowała Narodowy Program Biblioteki Cyfrowej (National Digital Library Program) przewidujący dygitalizację, czyli przeniesienie na nośniki elektroniczne i udostępnienie 5 mln dokumentów do końca 2000 r.¹ Do 1995 r. udało się wprowadzić do sieci ponad 210 000 zdigitalizowanych dokumentów, dostępnych z 44 stanowisk testowych w Stanach Zjednoczonych. Niektóre są dostępne publicznie z serwera Biblioteki Kongresu (pod adresem <http://www.loc.gov>)², która jest koordynatorem i głównym realizatorem programu.

Program jest sponsorowany przez liczne fundacje rządowe i prywatne (m.in. Mellona). W miarę napływu funduszy zaczęto organizować na szeroką skalę panele, konferencje, warsztaty robocze, ukazało się wiele publikacji dotyczących tego zagadnienia. Czasopismo *Communication of the ACM* poświęciło mu cały zeszyt³. Wyniki badań były i są udostępniane na bieżąco w Internecie⁴. W prezentowanych materiałach można znaleźć propozycje nowych rozwiązań technologicznych dotyczących budowy baz danych, katalogów, struktury wprowadzanych do sieci dokumentów, czasopism elektronicznych, kompresji

¹ The Library of Congress. A periodic report from The National Digital Library Program. <http://www.locweb.loc.gov/ndl/per.html>

² H. S. Becker: *Library of Congress digital library effort*. "Communication of the ACM" 1995 Vol. 38 no. 4 s. 66.

³ "Communication of the ACM" 1995 Vol. 38 no. 4.

⁴ Proceedings of the 1st Annual conference on the theory and practice of digital libraries: Digital libraries '94. http://www.atgl.wust.edu/DL_94 — Digital library related information. <http://interspace.grainger.uiuc.edu/bgross/digitallibraries.html>

2. H. Felber, G. Budin: *Teoria i praktyka terminologii*. Warszawa 1994.
3. H. Jadacka: *Termin techniczny – pojęcie, budowa, poprawność*. Warszawa 1976.
4. PN-73/N-02004 *Wytuczne opracowywania norm terminologicznych. Normy terminologiczne*.

JOANNA TOMASIK-BECK

INFORMATION SCIENCE NEW TERMS

The results of the investigations concerning the new vocabulary in scientific information were presented in this study. The materials for this studies were chosen from: the scientific publications published in years from 1986 to 1995: the studies performed in ISTEI (Institute for Scientific, Technical and Economic Information), terminological norms, dictionaries and thesauri. It has been assumed that as a new terms will be recognized the terms which were not registered in *Słownik terminologiczny informacji naukowej*, published in 1979. 310 terms were registered. The changes in the meaning of the older terms as well as the appearance of the new meanings of the terms and new synonyms were observed.

Maszynopis wpłynął do redakcji 4 września 1997 r.

ANNA MACHALSKA-GARBACZ

NASZA PRZYSZŁOŚĆ: BIBLIOTEKA ELEKTRONICZNA CZY BIBLIOTEKA CYFROWA?

Charakterystyka biblioteki cyfrowej i elektronicznej. Specyficzne dla biblioteki cyfrowej problemy: pozyskiwania dokumentów, ich opracowania i udostępniania, ochrony praw autorskich, standaryzacji; korzyści spodziewane z rozwoju bibliotek cyfrowych.

W światowym piśmiennictwie fachowym z zakresu bibliotekoznawstwa i informatyki coraz częściej pojawia się termin „biblioteka cyfrowa” (digital library). Termin ten występuje obok popularnego od początku lat dziewięćdziesiątych określenia „biblioteka elektroniczna” (electronic library). Często pojęcia te traktowane są jako synonimy, tymczasem istnieje między nimi zasadnicza różnica.

Koncepcja bibliotek cyfrowych zaczęła przybierać realny kształt w 1993 r., kiedy to rząd Stanów Zjednoczonych nadał temu tematowi rangę programu rządowego. W październiku 1994 r. Biblioteka Kongresu opracowała Narodowy Program Biblioteki Cyfrowej (National Digital Library Program) przewidujący dygitalizację, czyli przeniesienie na nośniki elektroniczne i udostępnienie 5 mln dokumentów do końca 2000 r.¹ Do 1995 r. udało się wprowadzić do sieci ponad 210 000 zdigitalizowanych dokumentów, dostępnych z 44 stanowisk testowych w Stanach Zjednoczonych. Niektóre są dostępne publicznie z serwera Biblioteki Kongresu (pod adresem <http://www.loc.gov>)², która jest koordynatorem i głównym realizatorem programu.

Program jest sponsorowany przez liczne fundacje rządowe i prywatne (m.in. Mellona). W miarę napływu funduszy zaczęto organizować na szeroką skalę panele, konferencje, warsztaty robocze, ukazało się wiele publikacji dotyczących tego zagadnienia. Czasopismo *Communication of the ACM* poświęciło mu cały zeszyt³. Wyniki badań były i są udostępniane na bieżąco w Internecie⁴. W prezentowanych materiałach można znaleźć propozycje nowych rozwiązań technologicznych dotyczących budowy baz danych, katalogów, struktury wprowadzanych do sieci dokumentów, czasopism elektronicznych, kompresji

¹ The Library of Congress. A periodic report from The National Digital Library Program. <http://www.locweb.loc.gov/ndl/per.html>

² H. S. Becker: *Library of Congress digital library effort*. "Communication of the ACM" 1995 Vol. 38 no. 4 s. 66.

³ "Communication of the ACM" 1995 Vol. 38 no. 4.

⁴ Proceedings of the 1st Annual conference on the theory and practice of digital libraries: Digital libraries '94. http://www.atgl.wust.edu/DL_94 — Digital library related information. <http://interspace.grainger.uiuc.edu/bgross/digitallibraries.html>

danych. Wiele miejsca poświęca się rozwiązaniom organizacyjnym i prawnym, takim jak: ochrona praw autorskich, zabezpieczenie interesów wydawców, skutki ekonomiczne i zmiany socjologiczne spowodowane wprowadzaniem nowych technologii.

Założeniem programu było wciągnięcie do współpracy międzynarodowej społeczności naukowców, twórców, bibliotekarzy, wydawców i informatyków. Efektem wspólnych wysiłków miało być stworzenie Światowej Biblioteki Cyfrowej (World Digital Library).

W ramach programu opracowano strategię tworzenia bibliotek cyfrowych, przewidującą trzy kolejne etapy:

- automatyzację bibliotek w sieci lokalnej (uniwersyteckiej),
- zbudowanie narodowej i globalnej biblioteki cyfrowej z odpowiednią infrastrukturą, łączącą istniejące i nowopowstające w sieci biblioteki,
- integrację bibliotek, muzeów, odbiorców lokalnych i globalnych baz danych.

Biblioteki sukcesywnie zwiększając fundusze na cele komputeryzacji i usług elektronicznych, takich jak dyski CD-ROM czy publicznie dostępne katalogi online, bazy danych dostępne w sieci, zaczęły współtworzyć światowy system wymiany informacji.

Na rynku europejskim pierwszy praktyczny krok w kierunku tworzenia bibliotek cyfrowych podjęła firma wydawnicza Elsevier Science z Holandii, realizując projekt CAPCAS (Computer Aided Production for Current Awareness Services)⁵, którego celem było przygotowanie bazy danych. Baza ta zawierała początkowo tylko dane bibliograficzne w ponad 400 tytułach czasopism wydawanych przez firmę Elsevier Science. Dane te uzupełniano stopniowo o słowa kluczowe, abstrakty i adresy autorów. Obecnie baza obejmuje już ponad 200 tytułów czasopism, dostępnych w sieci Internet. Następnym krokiem była zawarta w 1993 r. umowa z Uniwersytetem w Tilburgu (Holandia), na mocy której firma dostarcza odbiorcy elektroniczną wersję pełnych tekstów artykułów z publikowanych przez siebie ok. 100 czasopism w postaci plików do elektronicznego przechowywania i wykorzystywania w lokalnej sieci odbiorcy. Podobną umowę Elsevier Science zawarł z Uniwersytetem w Tokio.

Na czym polega różnica między biblioteką elektroniczną a biblioteką cyfrową? Najogólniej mówiąc, na postaci gromadzonych, przechowywanych i udostępnianych dokumentów oraz na sposobie ich pozyskiwania i udostępniania. Biblioteka elektroniczna gromadzi głównie materiały drukowane, natomiast podstawowe czynności bibliotekarskie przeprowadza się w niej przy pomocy odpowiednich programów komputerowych, począwszy od gromadzenia zbiorów (zamawianie, rejestracja zakupów, rachunkowość), poprzez opracowanie formalne i rzeczowe (tworzenie rekordów bibliograficznych, katalogów komputerowych), udostępnianie (komputerowa rejestracja wypożyczeń, rezerwacja, monitorowanie), na nowych sposobach magazynowania i zabez-

⁵ C. C. P. Kluiters: *CAPCAS as a route to the digital library*. W: *Information superhighway*. The role of librarians, information scientists and intermediaries. 17th International Essen Symposium. 24 October — 27 October 1994. Essen 1995 s. 226-231.

pieczenia zbiorów skończywszy (dyskietki, CD-ROM-y, serwery). Biblioteka elektroniczna powinna zapewniać swoim pracownikom i użytkownikom dostęp do systemów i sieci komputerowych (katalogi online, zasoby World Wide Web — WWW, poczta elektroniczna).

Biblioteka cyfrowa natomiast gromadzi, przechowuje i zarządza informacją w postaci cyfrowej i udostępnia ją do przeszukiwania, wynajdywania i kopiowania za pomocą sieci komputerowych, w możliwie najbardziej przyjazny dla użytkownika sposób⁶. Inaczej mówiąc, biblioteka cyfrowa to zbiór dokumentów gromadzonych i przechowywanych wyłącznie na nośnikach elektronicznych, nie odpowiadający tradycyjnie rozumianej bibliotece. Biblioteka cyfrowa nie musi mieć nawet swego budynku (zbiory są posadowione na serwerach mogących się znajdować w różnych miejscach), personelu ani tradycyjnie pojętych zbiorów, przechowywanych na półkach bibliotecznych. Spotyka się również opinię, że biblioteka cyfrowa to unowocześniony, bardziej wydajny, lepiej zorganizowany, bardziej funkcjonalny i użyteczny system WWW.

Zasoby biblioteki cyfrowej to bazy tekstowe i multimedialne. W miarę rozwoju technologii multimedialnych następuje specjalizacja bibliotek cyfrowych, w zależności od rodzaju gromadzonych i udostępnianych dokumentów; powstają biblioteki: tekstowe (knowledge databases), obrazów (image libraries), dźwiękowe (audio libraries) i animacji (video libraries). Ponieważ w przyszłości to właśnie dokumenty multimedialne będą tworzyć zasadniczy zasób bibliotek cyfrowych, opracowuje się obecnie sposoby pozyskiwania tych dokumentów, przechowywania, katalogowania, indeksowania, a także efektywnego przeszukiwania i udostępniania.

Jednak za najważniejsze osiągnięcie systemu uważa się tzw. hipertekst (hypertext) dający możliwość łączenia w całość różnych fragmentów dokumentów. Hipertekst pozwala na szybki dostęp do dokumentów związanych tematycznie a znajdujących się w innych, nieraz bardzo odległych bazach. Obecnie wysiłki nad tworzeniem bibliotek cyfrowych skierowane są na opracowanie programów zbudowanych z samodzielnych bloków (modułów), które mogą przekazywać sobie nawzajem informacje właśnie przy wykorzystaniu hipertekstu. Zakłada się, że wprowadzane do zasobów bibliotek cyfrowych dokumenty powinny być materiałami o dużej wartości poznawczej lub naukowej. Do ich przygotowania angażuje się wysoko wykwalifikowane służby informacyjne, które pracują nad ich zbieraniem, opracowaniem i sposobami wykorzystania.

Przewiduje się, że biblioteki cyfrowe przyniosą nowe możliwości realizacji zadań dydaktycznych, przede wszystkim w uczelniach wyższych (ma to już miejsce w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie). Coraz częściej korzysta się z możliwości wprowadzenia do sieci wykładów, a nawet ćwiczeń prowadzonych przy wykorzystaniu modułu poczty elektronicznej⁷.

W przyszłości zakłada się przeszukiwanie obrazowe dokumentu przez wprowadzenie opcji „rozpoznanie typu dokumentu” (document recognition),

⁶ B. Jeapes: *Digital library projects. Where they are now.* "Electronic Library" 1995 Vol. 13 no. 6 s. 551-554.

⁷ *An educational environment using WWW.* "Computer Networks and ISDN Systems" 1995 Vol. 27 no. 6 s. 905-909.

co umożliwiłoby użytkownikowi tworzenie własnej biblioteki cyfrowej. Program umożliwiłby dotarcie do wybranego rozdziału czy strony dokumentu przez wykorzystanie opcji „wyszukiwanie według zapytania” (query search) ze spisu treści. Osobista biblioteka cyfrowa stwarza użytkownikowi większe możliwości samodzielnej aktywności informacyjnej, umożliwiając mu przechowywanie wyszukanej informacji do późniejszego wykorzystywania — bez konieczności kopiowania całego dokumentu — i tworzenie z wybranych fragmentów swego księgozbioru podręcznego.

Wszystkie wyżej przedstawione funkcje bibliotek cyfrowych są zbieżne w sposobie pozyskiwania zbiorów (bezpośrednio od autora lub wydawcy) i ich przechowywania (wyłącznie na nośnikach elektronicznych). Jednak biblioteka cyfrowa jest tylko ogniwem w procesie tworzenia, przechowywania, udostępniania, selekcji i przekazywania informacji do użytkownika. Działalność jej jest bowiem uzależniona od szeroko rozbudowanej, sprawnie i szybko działającej międzynarodowej sieci komputerowej, od udziału odpowiednio przygotowanych i gotowych do współpracy wydawców i autorów, a także od możliwości dostępu do jej zasobów szerokiego grona użytkowników. Jak wiadomo, to właśnie potrzeba stałej współpracy i szybkiej wymiany doświadczeń pracowników naukowych zgrupowanych wokół Naukowego Centrum Badań Jądrowych (Centre Européenne des Recherches Nucléaires — CERN) w Genewie dała początek tak dynamicznie rozwijającemu się systemowi WWW, traktowanemu obecnie jako platforma do współtworzenia przez światową społeczność naukową m.in. właśnie bibliotek cyfrowych.

Na skutek wystąpienia bezpośredniej relacji wydawca — użytkownik pojawił się problem opłacalności takiej współpracy dla firm wydawniczych, które obawiają się utraty tradycyjnych klientów i związanych z tym strat materialnych. Konieczne będzie osiągnięcie jakiegoś porozumienia między wydawcami a pozostałymi uczestnikami systemu bibliotek cyfrowych (bibliotekarzami, agencjami zajmującymi się prenumeratą czasopism, dystrybutorami, redaktorami i użytkownikami).

Bardzo ważnym problemem jest zarządzanie informacją. Opanowanie metod zarządzania bazami danych jest potrzebne nie tylko w celu bardziej efektywnego korzystania ze zbiorów bibliotek cyfrowych, ale jest pomocne również przy posługiwaniu się katalogami sieciowymi, prowadzeniu rachunkowości, zabezpieczeniu danych i ochronie praw autorskich.

Sposoby analizy tekstu i techniki wyszukiwania informacji są zasadniczą sprawą przy konwersji, indeksowaniu, prezentacji, wyszukiwaniu żądanych informacji. Metody socjologiczne badające relacje człowiek — komputer są szczególnie ważne ze względu na potrzebę zapewnienia pomocy użytkownikom w bardziej skutecznym, mniej obciążającym psychicznie i czasowo poruszaniu się po zasobach bibliotek cyfrowych.

Dużo uwagi poświęca się sprawie ochrony prawa autorskiego. W przygotowaniu są odpowiednie przepisy prawne⁸. Problem ten jest trudniejszy i bardziej

⁸ P. Samuelson: *Copyright and digital libraries*. "Communication of the ACM" 1995 Vol. 38 no. 4 s. 15-21, 110.

złożony niż dla bibliotek tradycyjnych, niemniej w jakiś sposób musi być rozwiązany, tak w interesie autorów, jak i użytkowników. Bezpośrednimi partnerami są autorzy i użytkownicy; organizatorzy sieci są tylko pośrednikami, ale to właśnie na nich spoczywa obowiązek zabezpieczenia własności intelektualnej autora. System WWW umożliwiając każdemu wprowadzanie do sieci własnych dokumentów, przyznał autorowi również prawa i obowiązki wydawcy, także w zakresie ochrony prawa autorskiego. Niektórzy autorzy świadomie rezygnują z roszczeń, uważając za wystarczającą rekompensatę możliwość publicznej, bezpłatnej prezentacji własnych osiągnięć.

Stosowanie hipertekstu jeszcze bardziej komplikuje kontrolę nad nieuprawnionym kopiowaniem dokumentów. Ponadto narzędzia służące do wprowadzania i do odczytu informacji są te same, co ułatwia „włamywanie się” do tekstu.

Najnowszym osiągnięciem w dziedzinie ochrony własności intelektualnej jest zrealizowanie w lutym 1996 r. pierwszego etapu wprowadzania systemu CORDS (Copyright Office Electronic Registration, Recordation and Deposits) opracowanego przez US Copyright Office. Przygotowanie tego systemu, wprowadzanie poprawek i przetestowanie wymagało aż trzech lat intensywnych prac. Polega on na tym, że każdy dokument wprowadzany do sieci w postaci cyfrowej otrzymuje swój identyfikator cyfrowy, który pozwala na szybkie połączenie się z autorem w interaktywnym procesie pytań i odpowiedzi i uzyskanie jego zgody na kopiowanie⁹. Następnym etapem wprowadzania systemu CORDS ma być poszerzenie jego możliwości na pracę w różnych środowiskach systemów komputerowych i dla różnych typów dokumentów. Komisja uznała, że system ten nadaje się do zastosowania w stosunku do dokumentów cyfrowych, zapewniając ochronę praw autorskich przy kopiowaniu dokumentów.

Zastąpienie tradycyjnych zbiorów drukowanych materiałami na nośnikach elektronicznych napotyka również na trudności techniczne, takie jak: odpowiednie zabezpieczenie dokumentów przechowywanych w formie cyfrowej, bezpośrednia łączność z wydawcą lub autorem w celu pozyskiwania materiałów, wielokrotne kopiowanie z wersji pierwotnej.

Do rozwiązania pozostaje problem ujednoczenia systemów w celu uzyskania spójności danych między lokalnymi bazami danych a systemem globalnym, dla zapewnienia przepływu między niejednorodnymi bazami danych. Standaryzacja musi się opierać na uzgodnionych zasadach po dokładnym określeniu wymagań¹⁰. Dla realizacji tego zadania zachodzi pilna potrzeba współpracy urzędów normalizacyjnych, stowarzyszeń, fundacji i bibliotek narodowych tworzących biblioteki cyfrowe. Ponieważ struktura sieci globalnych wykorzystuje połączenia prowadzone na poziomie warstwy fizycznej z zastosowaniem różnych technologii, konieczne jest zapewnienie jednorodności dokumentów przechowywanych w tych bazach i kompatybilności protoko-

⁹ Por. przyp. 1.

¹⁰ *Digital libraries*. "Communication of the ACM" 1995 Vol. 38 no. 4 s. 26.

łów przekazywania dokumentów. Przy pracach nad nowymi technologiami bierze się pod uwagę również aspekt społeczny i ekonomiczny całego przedsięwzięcia pod kątem jego opłacalności.

Użytkownik mając do dyspozycji takie źródła informacji jak serwery plików, bazy danych dostępne w sieci czy biblioteki cyfrowe, będzie zdany na własne umiejętności korzystania z nich. Efektywne korzystanie z zasobów bibliotek cyfrowych będzie wymagać od użytkownika umiejętności nawigowania po systemie i znajomości narzędzi do wyszukiwania, poszerzania lub zawężania, czyli ogólnie mówiąc obróbki wyszukanej informacji. Z opanowaniem tych umiejętności wiąże się konieczność stałego dokształcania i śledzenia na bieżąco nowych rozwiązań.

Każdy, kto ma doświadczenia z pracą w sieci wie jak często, niemal codziennie, jest zaskakiwany przez zmiany oprogramowania. Rynek komputerowy stał się obecnie najbardziej dochodowym interesem, w związku z czym firmy prześcigają się w nowych propozycjach i walce o klienta. Biorąc to pod uwagę, opracowuje się projekty mające na celu pomoc potencjalnym użytkownikom w poruszaniu się w ogromnej ilości informacji dostarczanych przez biblioteki cyfrowe. Taką rolę pełnią działające już w sieci Internet programy wyszukiujące, tzw. searchery (Magellan, Lycos, Yahoo, Excite), które w dużej mierze wyręczają użytkownika w prowadzeniu poszukiwań. Obsługują one jednak wybrane obszary sieci i wykazują pewną specjalizację (naukowe, komercyjne, rozrywkowe). Obecnie trwają intensywne prace nad nowym narzędziem do wyszukiwania — samodzielnymi programami przeszukującymi — nazwanym roboczo „intelligent agent”, które będzie używane przy prowadzeniu poszukiwań we wszystkich dostępnych w sieci bazach. Zakłada się możliwość głosowego zadawania poleceń (przy wbudowanym mikrofonie).

Na obecnym etapie świadomości informacyjnej użytkowników — zwłaszcza w krajach, gdzie komputeryzacja jest na etapie rozwoju — większość ich będzie zdana na pomoc wykwalifikowanych pracowników bibliotek. Stwarza to ogromną szansę dla bibliotek i bibliotekarzy utrzymania prestiżu i racji bytu tego zawodu¹¹. W związku z tym występuje konieczność dostosowania programów kształcenia przyszłych pracowników bibliotek do nowych zadań oraz wprowadzenia w bibliotekach zmian organizacyjnych, przewidujących określony czas na niezbędne dokształcanie się.

Wzrosną również wymagania sprzętowe, ponieważ dla pełnego wykorzystania nowego systemu potrzebny będzie sprzęt nowej generacji, z wbudowanymi kartami graficznymi, dźwiękowymi, mikrofonem itp.

Multimedialne biblioteki cyfrowe staną się prawdopodobnie w nadchodzących latach najpowszechniej wykorzystywanym zastosowaniem sieci informacyjnej. Zakłada się, że system ten będzie dostarczał dla wszystkich rodzajów użytkowników wszelkiej potrzebnej im informacji, w formie łatwej do wyszukiwania, szybkiej i zrozumiałej. Czy uda się w praktyce zrealizować te hasła,

¹¹ D. Stocker: *Librarians and Internet*. "Journal of Librarianship and Information Science" 1994 Vol. 26 no. 3 s. 117-119.

pokaże czas. Wydaje się, że będzie to trudne, choćby ze względu na koszty tworzenia, utrzymywania i eksploatacji systemów komputerowych, coraz wyższe na całym świecie, nie tylko u nas. Już teraz podejmuje się próby obniżenia kosztów eksploatacji tych systemów, np. przez zastosowanie techniki kompresji danych, co umożliwi tworzenie obszernych zbiorów tekstowych przy ograniczeniu przestrzeni na dyskach¹², jak również przez eliminację lub znaczne ograniczenie liczby pośredników: dystrybutorów, detalistów i personelu bibliotek. Opracowuje się metody obliczania kosztów usług biblioteki cyfrowej. Model programu uwzględniający koszty pośrednie i bezpośrednie, takie jak zakup publikacji elektronicznych i koszt dostępu do nich, wynagrodzenie personelu obsługującego źródła elektroniczne, koszt sprzętu i transmisji danych omawia szczegółowo R. M. Hayes¹³.

Wielu autorów podkreśla trudną sytuację bibliotek w okresie transformacji, ponieważ muszą pogodzić one zarządzanie posiadanymi zbiorami wydawnictw drukowanych z wymogami międzynarodowych systemów komputerowych wymuszających elektroniczne przetwarzanie i udostępnianie informacji o tych zbiorach¹⁴. Jednak chcąc korzystać z dobrodziejstw ogólnoswiatowego dostępu do dokumentów, nie da się uniknąć wysiłków związanych z komputeryzacją.

Wśród powodów, dla których społeczność międzynarodowa dąży do stworzenia Światowej Biblioteki Cyfrowej wymienia się zapotrzebowanie na informację powszechnie dostępną i aktualną, możliwość prezentacji przed szeroką publicznością własnych osiągnięć naukowych oraz bezpośrednio ich konfrontacji, a także możliwość współpracy międzynarodowej i śledzenia na bieżąco rozwoju wiedzy.

Przewiduje się, że mimo pojawiających się zastrzeżeń co do ujemnych skutków powszechnej dygitalizacji zbiorów tendencja w kierunku ich tworzenia utrzyma się. Jako uzasadnienie przytacza się następujące powody: koszty przechowywania dokumentów cyfrowych są niższe, usługi elektroniczne łatwiej dostępne (np. nie trzeba się ruszać z domu, biura, stanowiska pracy), szybsze, bardziej użyteczne (w sensie dotarcia do właściwej informacji), chętniej wykorzystywane (zwłaszcza przez ludzi mających doświadczenie w pracy z komputerem), wyniki poszukiwań — dzięki rozlicznym możliwościom zawężania kryteriów — bardziej relewantne. Biblioteki cyfrowe umożliwiają bezpośredni kontakt autora z czytelnikiem. Przewiduje się po rozwinięciu technologii telefonicznej możliwość bezpośredniego (głosowego) dialogu z autorem. Ocenia się, że dygitalizacja jest bardzo ekonomicznym rozwiązaniem zabezpieczenia zbiorów archiwalnych, zwłaszcza fotografii, unikatowych ulotek itp.

A jakie są argumenty przeciwników nowych technologii? Na pierwsze miejsce wysuwa się obawa o zanik rynku publikacji drukowanych, a co za tym idzie, upadek wielu firm wydawniczych i dystrybutorskich. Zwolennicy nowych

¹² The MG retrieval system. Compressing for space and speed. "Communication of the ACM" 1995 Vol. 38 no. 4 s. 41-41.

¹³ Cost of electronic reference resources and LCM. The Library Costing Model. "Journal of the American Society for Information Science" 1996 Vol. 47 no. 3 s. 228-234.

¹⁴ C. Steele: The digital library: dos, don'ts and developments. "Electronic Library" 1995 Vol. 13 no. 5 s. 435-437.

technologii zbijają ten argument, przewidując że książki nadal będą kupować i czytać osoby o konserwatywnych poglądach, nie mające dostępu do komputera, czy np. lubiące kłaść się z książką do łóżka. To samo dotyczy wydań bibliofilskich, albumów, literatury dziecięcej, podręczników szkolnych¹⁵. Ponadto niektóre mało chodliwe publikacje, np. z dziedziny filozofii, nie mają szans dostać się do zasobów bibliotek cyfrowych, ze względu na niewielkie zainteresowanie tą tematyką szerokiego kręgu odbiorców. Wśród argumentów przeciw znalazł się i taki, że w wielu firmach z chwilą wprowadzenia komputeryzacji zauważono wzmożone zużycie papieru. Przewiduje się, że będzie ono z czasem kompensowane przez powszechny dostęp do encyklopedii CD-ROM-owych, baz bibliograficznych, podręczników i wykładów komputerowych. Niektórzy obawiają się niekontrolowanego rozrostu zasobów sieci komputerowych, już teraz zaśmiecanych przez publikacje mało wartościowe, bezużyteczne, a nawet szkodliwe społecznie (porno)¹⁶.

Badania futurologiczne zakładają, że komputeryzacja bibliotek będzie jednak rozwijała się nadal w omawianych kierunkach i doprowadzi do istotnych zmian w świecie technologii i nauki. Na pociechę konserwatystom zwraca się uwagę, że — jak uczy historia — nowe technologie rzadko kiedy zastępują stare całkowicie i że po okresie fascynacji nowymi możliwościami osiąga się pewną równowagę. Miejmy nadzieję, że tak właśnie będzie i że zarówno tradycyjne biblioteki, jak i bibliotekarze znajdą swoje miejsce w nowej rzeczywistości.

ANNA MACHALSKA-GARBACZ

OUR FUTURE: ELECTRONIC LIBRARY OR DIGITAL LIBRARY

An attempt to characterize electronic and digital library is presented with comparison of acquisition, storage and dissemination of materials in such libraries. General problems connected with the organization of a worldwide system of digital libraries include: necessity for broad cooperation of authors, publishers, librarians, information scientists and users; software compatibility and hardware requirements; copyright protection. Chances and risks of universal availability of documents and the possibility of putting own materials into the web are outlined. The necessity of continuing education of librarians to cope with new challenges of digital libraries is stressed.

Maszynopis wpłynął do redakcji 12 lipca 1996 r.

¹⁵ K. Diehl: *Polityka informacji w Europie w dobie elektroniki*. "Biuł. Inf. Bibl. Nar." 1994 nr 3/4 s. 1-5.

¹⁶ S. Lem: *Ryzyko Internetu*. „PC Magazyn po Polsku” 1996 nr 5 s. 16-18.

MIROSLAW GÓRNY
ARTUR JAZDON

ZASÓB DOKUMENTÓW DRUKOWANYCH POLSKICH BIBLIOTEK NAUKOWYCH I JEGO WYKORZYSTANIE W LATACH 1991-1994

Zebrane drogą ankiety dane dotyczą: wielkości zbiorów wydawnictw zwartych i ciągłych, udostępniania i wypożyczeń międzybibliotecznych, tempa opracowywania nowych nabytków, procentu zbiorów usuwanych przy selekcjach.

WSTĘP

Pojawienie się w polskich bibliotekach naukowych źródeł na nośnikach maszynowych zapoczątkowało etap bardzo głębokich zmian technologiczno-organizacyjnych w krajowym bibliotekarstwie. Jednak podstawowy zasób informacyjny polskich bibliotek to nadal zasób drukowany. Stąd pozwoliliśmy sobie na próbę dokonania oceny jego wielkości, a także zakresu i sposobu jego wykorzystania.

Mówiąc o próbie tylko, nie kierujemy się tu grzecznościowym frazesem ani chęcią zabezpieczenia się przed słowami krytyki. Każdy komu nieobce jest funkcjonowanie jakiegokolwiek biblioteki naukowej ma pełną świadomość niebywalej złożoności zagadnienia, o którym mowa. Trudności w uzyskaniu wielu danych statystycznych, nieporównywalność danych — choćby ze względu na specyfikę różnych dyscyplin naukowych i różną wartość gromadzonych źródeł — to tylko niektóre czynniki utrudniające dokonywanie ocen wartości bibliotecznych zbiorów. Niemniej w sytuacji kiedy środki finansowe na ich gromadzenie i udostępnianie są ograniczone, badania zakresu i sposobów wykorzystania zasobów piśmiennictwa pozwalają na dokonanie zmian organizacyjnych prowadzących do podwyższenia efektywności bibliotek.

Z tego też powodu zdecydowaliśmy się na podjęcie takich badań, doskonale zdając sobie sprawę, że przeprowadzenie pierwszego sondażu ankietowego pozwoli jedynie uzyskać nieco lepszą orientację. Mamy jednakże nadzieję, że badania uda się kontynuować, że będziemy napotykali w ich trakcie na równie wielką co dotąd życzliwość bibliotekarzy, i co najważniejsze, że wkrótce dołączą do nas inni, wnosząc swoje doświadczenia, wiedzę i nowe koncepcje.

ZAŁOŻENIA BADAWCZE

Celem badań było ustalenie wielkości zasobu dokumentów drukowanych w polskich bibliotekach naukowych i zakresu jego wykorzystania. Zdecydowano się przeprowadzić badania ankietowe i objąć nimi wszystkie biblioteki naukowe w Polsce. Kwestionariusz w swej części dotyczącej tego celu badań zawierał następujące punkty:

- stan zbiorów w 1994 r. z podziałem na: wydawnictwa zwarte krajowe, wydawnictwa zwarte obce, wydawnictwa zwarte w języku angielskim, czasopisma krajowe, czasopisma obce i czasopisma w języku angielskim;
- przyrosty zbiorów w l. 1990-1994 (z podziałem jak wyżej);
- średni czas opracowania jednej pozycji (czas od jej wpływu do biblioteki do udostępnienia czytelnikom);
- liczba udostępnień w l. 1990-1994 (z podziałem na udostępnienia na miejscu i na zewnątrz), a także liczba zamówień, które nie zostały zrealizowane i średni czas realizacji jednego zamówienia;
- wypożyczenia międzybiblioteczne w l. 1990-1994 (z podziałem na: wypożyczenia do innych bibliotek, do bibliotek zagranicznych, wypożyczenia z innych bibliotek, z bibliotek zagranicznych, procent zamówień zrealizowanych dla innych bibliotek i przez inne biblioteki), a także średni czas realizacji jednego wypożyczenia;
- procent zbiorów biblioteki stale wykorzystywany (szacunkowo);
- procentowy wśród rocznych wpływów udział literatury gromadzonej na konkretne zamówienia czytelników;
- tygodniowa liczba godzin otwarcia dla czytelników (czy biblioteka jest czynna w soboty i niedziele);
- specjalne formy udostępniania (wypożyczenia na 24 godziny, na sobotę i niedzielę itp.);
- selekcja księgozbioru i jej zakres;
- badania potrzeb użytkowników.

Zdecydowano się wyniki opracować dla następujących grup bibliotek:

- samodzielne biblioteki instytutów naukowo-badawczych (w ich obrębie: biblioteki o profilu fizycznym, biologicznym, chemicznym, technicznym i humanistycznym);

- biblioteki uczelniane (wśród nich wydzielono: biblioteki uniwersyteckie, politechniczne, medyczne, rolnicze, pedagogiczne i uczelnie artystycznych).

Podając wyniki liczbowe w postaci średniej arytmetycznej, zrezygnowano ostatecznie z podawania odchylenia standardowego jako miary rozproszenia. Kierowano się tu względami praktycznymi. Stosunkowo krótkie ciągi danych (rzadko przekraczające 10 jednostek) lepiej zapewne charakteryzuje podanie wartości skrajnych, średniej arytmetycznej i mediany, szczególnie jeśli czytającymi są osoby nie posługujące się na co dzień aparatem statystycznym. Dane przedstawiono w postaci tabel. Kreski w niektórych miejscach tabel oznaczają, że nie było możliwe uzyskanie odpowiednich danych.

WYNIKI SONDAŻU ANKIETOWEGO

Zbiory wydawnictw zwartych. Wyniki sondażu zawiera tablica 1. Dane dotyczące liczby posiadanych woluminów, a także wielkości przyrostów rocznych są wysoce wiarygodne ze względu na łatwość ich rejestrowania. Choć można podejrzewać, iż w jednym czy dwóch przypadkach podano tylko zasoby biblioteki głównej (mimo że w kwestionariuszu zwracaliśmy uwagę na to, aby podawać również wielkość zbiorów bibliotek wydziałowych).

O wiele trudniej było ustalić udział zbiorów w językach obcych. W większości wypadków dane mają charakter szacunkowy. W przypadku bibliotek uniwersyteckich w ogóle nie udało się tego rodzaju danych ustalić. Mimo to można przypuszczać, że dane te odpowiadają stanowi rzeczywistości. Dowodem na to jest fakt, że uzyskano bardzo podobne liczby, ustalając udział zbiorów w językach obcych w przyrostach rocznych (w tablicy podano liczby będące średnią arytmetyczną przyrostów zbiorów w l. 1990-1994). Wszystkie te dane stanowią podstawę próby oszacowania kompletności zbiorów bibliotek polskich w stosunku do zasobu światowego, a szczególnie jego rocznego przyrostu. Konieczne jest tu jednak ustalenie stopnia dublowania się zasobów, a szczególnie nabytków i ustalenie liczby tytułów w zasobach i partiach nabytków, a nie tylko liczby woluminów. Tego rodzaju dane są wyjątkowo trudne do zdobycia, ze względu na brak systemów komputerowych w polskich bibliotekach. Jedynym wyjściem jest kosztowna analiza statystyczna odpowiednio dobranych próbek zbiorów i nabytków.

Czasopisma. Ocena wielkości zasobu czasopism okazała się zadaniem najtrudniejszym w całym sondażu. W pewnym stopniu winę za to ponoszą autorzy opracowania, ponieważ nie sformułowali dostatecznie jednoznacznie, czy należy podawać wielkość zasobu czasopiśmienniczego w woluminach czy w tytułach. Przyjęto, iż w statystykach bibliotecznych operuje się głównie woluminami i bibliotekarzom łatwiej będzie wypełniać kwestionariusz, podając dane odnoszące się do woluminów (choć dla oceny kompletności zasobu oczywiście znaczenie mają przede wszystkim tytuły). Rzeczywiście większość kwestionariuszy zawiera dane dotyczące woluminów. Niemniej pewna liczba respondentów zdecydowała się podać liczbę tytułów.

Duże trudności sprawiła ocena udziału czasopism obcych, a szczególnie anglojęzycznych w posiadanym zasobie. W tablicy 2 podajemy wyłącznie wielkości odnoszące się do woluminów, czasami jednak udało się ustalić liczbę tytułów. Dane te przytaczamy w tekście, jako że dotyczą one tylko kilku przypadków i są uzyskane na podstawie mniejszej liczby danych niż wyrażonych w woluminach.

Poszczególne biblioteki politechnik rejestrują po 1320 tytułów czasopism (średnia dla 4 bibliotek), z czego 42% to czasopisma obce, a 17% w języku angielskim. Według przyrostu rocznego w woluminach liczba nabywanych tytułów nie przekracza 600 (z porównań wynika, że na jeden tytuł rocznie przypadają ok. 3 woluminy; nie są to jednak dane uzyskane na podstawie

dostatecznie dużej wielkości próby i należy je traktować wyłącznie jako dane przybliżone). Różnica została prawdopodobnie wywołana tym, że niektóre biblioteki podały liczbę posiadanych tytułów, a nie tylko abonowanych w danym roku. Starano się ustalić, czy liczba gromadzonych czasopism w 1994 r. odbiegała od średniej arytmetycznej liczby czasopism gromadzonych w l. 1990-1994. W przypadku bibliotek politechnik uzyskano następujący wynik: w 1994 r. nabywano o 24% mniej woluminów czasopism krajowych (w tytułach nastąpił wzrost średnio o 10 tytułów), o 21% mniej woluminów czasopism obcych (kupowano średnio o 65 tytułów mniej) i o 15% mniej woluminów czasopism anglojęzycznych (średnio o 77 wzrosła liczba gromadzonych tytułów).

W poszczególnych bibliotekach uczelni medycznych znajduje się średnio 1517 tytułów czasopism (na bieżąco gromadzi się prawdopodobnie ok. 200-250 tytułów; jedna biblioteka podała liczbę 731). W 1994 r. gromadzono o 22% więcej woluminów czasopism krajowych niż wynosi średnia z l. 1990-1994 (wzrost liczby tytułów o 81); o 4% więcej woluminów czasopism obcych (o 30 tytułów więcej); o 16% więcej woluminów czasopism angielskich (o 60 tytułów więcej).

Przeciętnie biblioteka uniwersytecka posiadała 2349 tytułów (34% obcych i 17% anglojęzycznych) i na bieżąco gromadziła ich ok. 2270. Nastąpił spadek liczby gromadzonych woluminów czasopism obcych o 7% (wzrost tytułów o 28%), wzrost liczby woluminów czasopism krajowych o 2% (spadek w liczbie tytułów o 22%).

W poszczególnych bibliotekach WSP liczba tytułów gromadzonych na bieżąco wynosi prawdopodobnie ok. 300-350 (jedna biblioteka podała, że posiada w zbiorach 431 tytułów). Nastąpił spadek liczby gromadzonych woluminów w przypadku czasopism krajowych o 19%, zagranicznych o 28% i w języku angielskim o 20%.

W poszczególnych bibliotekach szkół rolniczych gromadzi się na bieżąco średnio ok. 500-550 tytułów czasopism. Nastąpił spadek liczby gromadzonych woluminów o 29% w przypadku czasopism krajowych, o 26% w przypadku zagranicznym i o 39% w przypadku anglojęzycznych.

W poszczególnych bibliotekach AWF gromadzono na bieżąco ok. 200-220 tytułów (2 biblioteki podały dokładne liczby 166 i 194). Nastąpił spadek w liczbie gromadzonych woluminów czasopism polskich o 26% i zagranicznych o 16%.

Biblioteka specjalna o profilu technicznym gromadziła na bieżąco przeciętnie ok. 60 tytułów. W 3 bibliotekach w l. 1990-1994 zaobserwowano spadek liczby gromadzonych woluminów czasopism o 68% i liczby tytułów: o 21 tytułów czasopism krajowych, o 38 — czasopism obcych i o 1 tytuł w zbiorze czasopism w języku angielskim.

Poszczególne biblioteki specjalne o profilu biologicznym gromadziły średnio 100-120 tytułów na bieżąco (w zasobach przeciętnej biblioteki znajdowały się zeszyty 234 tytułów). W latach 1990-1994 nastąpiło zmniejszenie liczby gromadzonych woluminów o 5%, jeśli idzie o czasopisma obcojęzyczne, o 4%

— czasopisma anglojęzyczne i wzrost o 2% w zakresie czasopism krajowych. Przeciętna biblioteka zmniejszyła we wspomnianym okresie liczbę gromadzonych tytułów: o 1 czasopismo polskie, o 13 czasopism obcych, o 18 czasopism anglojęzycznych (dane dla 3 bibliotek).

Poszczególne biblioteki specjalne o profilu chemicznym gromadziły przeciętnie ok. 70 tytułów czasopism. W latach 1990-1994 nastąpiło zwiększenie liczby woluminów gromadzonych czasopism o 37% (na podstawie danych z 3 bibliotek).

Poszczególne biblioteki specjalne o profilu humanistycznym gromadziły średnio 100-250 tytułów czasopism na bieżąco. W badanych latach liczba gromadzonych woluminów spadła o 19% w przypadku czasopism krajowych, o 20% — czasopism obcojęzycznych i o 25% — czasopism w języku angielskim. Wykazano jednak wzrost liczby tytułów czasopism krajowych o 10 i czasopism w języku angielskim o 8. Spadła o 10 liczba tytułów czasopism obcojęzycznych.

Gromadzenie zbiorów na zamówienie czytelnika i stopień wykorzystania zasobów bibliotecznych. Dane zebrano w tablicy 3, umieszczając w jednym miejscu dane dotyczące udziału zbiorów gromadzonych na zamówienie czytelnika w ogólnej liczbie nabytków i ocenę stopnia wykorzystania księgozbioru. W obu przypadkach mamy do czynienia z indywidualną, szacunkową oceną dokonaną przez bibliotekarzy. Wyniki obrazują raczej rozkład opinii bibliotekarzy na ten temat niż stan rzeczywisty. Niemniej biorąc pod uwagę doświadczenie pracowników bibliotek, należy oczekiwać, że dane nie odbiegają znacznie od rzeczywistości. Ciekawy jest niewielki rozrzut średniej charakteryzującej stopień wykorzystania zbiorów we wszystkich bibliotekach (niewykluczone, że wynikający ze skłonności do unikania ocen skrajnych). Należy tu wyjaśnić, że nie precyzowano dokładnie, co oznacza pojęcie „zbiory stale wykorzystywane”, rozumiejąc, że nie da się tu sensownie zastosować precyzyjnych parametrów liczbowych i ufając, że pojęcie będzie rozumiane podobnie przez wszystkich respondentów.

Udostępnianie zbiorów w l. 1990-1994. Wyniki zebrano w tablicy 4. Najwięcej wątpliwości budzą liczby dotyczące udostępnień na miejscu. Tam gdzie jest wolny dostęp do półek można podawać tylko liczby szacunkowe. Wyniki podane przez nas są prawdopodobnie nieco niższe od rzeczywistych. Trudno było też ustalić, jaki procent w stosunku do ogólnej liczby zamówień stanowią zamówienia, które nie zostały zrealizowane. Część bibliotek podawała dane szacunkowe, część — dokładne dane liczbowe, część nie podała żadnych danych.

Biblioteki uniwersyteckie udostępniają swoje zbiory średnio 64 godz. tygodniowo (maks. 75 godz., min. 49 godz.). Tylko jedna biblioteka nie udostępnia swoich zbiorów w soboty, 4 biblioteki są otwarte również w niedzielę (jedna z nich tylko w czasie sesji), 6 bibliotek prowadzi specjalne formy udostępniania (choć niektóre tylko sporadycznie), 3 biblioteki zdecydowanie takich form nie prowadzą.

Poszczególne biblioteki AWF (5) są otwarte dla czytelników średnio 53 godz. (min. 43 godz., maks. 65 godz.). Tylko jedna nie jest otwarta w soboty, a 2 są otwarte w niedziele; 4 biblioteki prowadzą specjalne formy udostępniania.

Poszczególne biblioteki akademii medycznych są otwarte średnio 64 godziny w tygodniu. Jedna jest otwarta w niedziele; 5 bibliotek stosuje specjalne formy udostępniania, 2 biblioteki sporadycznie, jedna nie stosuje ich w ogóle.

Poszczególne biblioteki politechnik są dostępne dla czytelników średnio 59 godz. tygodniowo. Wszystkie są zamknięte w niedziele, jedna również jest zamknięta w soboty. Jedna nie stosuje specjalnych form udostępniania.

Poszczególne biblioteki WSP są otwarte przez 60 godz. tygodniowo; 4 biblioteki otwarte są w niedziele, a 9 w soboty; 4 stosują specjalne formy udostępniania, a 4 stosują je sporadycznie.

Poszczególne biblioteki szkół rolniczych są otwarte 56 godz. w tygodniu. Jedna jest otwarta w niedziele, a jedna nie jest dostępna w soboty. Trzy biblioteki stosują specjalne formy udostępniania, dwie sporadycznie, jedna w ogóle nie stosuje.

Poszczególne biblioteki w szkołach artystycznych są otwarte 37 godz. w tygodniu. Wszystkie zamknięte są w niedziele. Jedna otwarta jest w soboty. Cztery biblioteki stosują specjalne formy udostępniania.

Bibliotek specjalnych nie brano tu pod uwagę, ponieważ obsługują one stosunkowo nielicznych, za to stałych użytkowników (na ogół nie udostępniają swych zbiorów studentom). Z tego też powodu zwykle stosują one specjalne formy udostępniania. W bibliotekach tych nie ma też raczej potrzeby udostępniania zbiorów w soboty i niedziele.

Wypożyczenia międzybiblioteczne. Dane dotyczące stopnia realizacji zamówień podane w tablicy 5 mają przeważnie charakter szacunkowy. Również dane dotyczące czasu realizacji procesu wypożyczenia międzybibliotecznego są z reguły szacunkowe.

Czas opracowania zbiorów. Dane są całkowicie szacunkowe. Podano je w tablicy 6.

Selekcja księgozbiorów. W tablicy 7 podano dokładne dane liczbowe.

MIROSLAW GÓRNY, ARTUR JAZDON

PRINTED DOCUMENTS RESOURCES IN POLISH RESEARCH LIBRARIES AND THEIR USE IN 1991-1994

The paper contains results of the questionnaire study targeted at estimation of printed materials resources and their use in Polish research libraries. The results are split with respect to the library type (academic/special) and specialization (chemistry, life sciences, technical sciences etc.). The data presented include overall volume of monographs and serials collections and the

volume of yearly acquisitions. The percentage of foreign materials with English literature singled out is also given. Additional information in this section includes data about acquisitions on the order of library users and acquisition processing time. The second group of the data includes circulation statistics, the number of unsatisfied requests, estimations of collections use, interlibrary loans statistics and collection pruning policies. In addition, there is an information about studies of users needs, easy access policies (e.g. Saturday and Sunday opening hours and loans on weekend days).

Maszynopis wpłynął do redakcji 28 sierpnia 1996 r.

Tablica 1. Wielkość zbiorów wydawnictw zwartych i ich rocznych przyrostów

Typ biblioteki	Liczba badanych bibliotek	Zbiory wydawnictw zwartych w 1994 r.		Roczne przyrosty zbiorów w 1990-1994 r.	
		1) średnia 2) min. 3) mediana 4) maks. w wol.	1) udział zbiorów w jęz. obcych 2) udział zbiorów w jęz. angielskim	1) średnia 2) min. 3) mediana 4) maks. w wol.	1) udział zbiorów w jęz. obcych 2) udział zbiorów w jęz. angielskim
specjalne fizyczne	3	1) 21000 2) 15000 3) — 4) 26000	1) 88% 2) 88% (dane z jednej biblioteki)	1) 140 2) 12 3) 141 4) 267	1) 68% 2) 61%
specjalne chemiczne	7	1) 9500 2) 2500 3) 7600 4) 27400	1) 89% 2) 80%	1) 119 2) 67 3) 108 4) 219	1) 85% 2) 79%
specjalne humanistyczne	10	1) 50000 2) 3000 3) 37000 4) 145000	1) 28% 2) 15%	1) 813 2) 54 3) 715 4) 3100	1) 25% 2) 14%
specjalne techniczne	6	1) 10000 2) 611 3) 5410 4) 24400	1) 58% 2) 38%	1) 124 2) 84 3) 84 4) 165	1) 53% 2) 40%
specjalne biologiczne	17	1) 17779 2) 403 3) 9766 4) 114489	1) 76% 2) 72%	1) 200 2) 31 3) 88 4) 1295	1) 64% 2) 56%
uniwersyteckie	9	1) 1043000 2) 410000 3) 796000 4) 2530000	—	1) 14500 2) 4972 3) 17261 4) 27600	1) 15% 2) 4% (jedna biblioteka)
politechniczne	12	1) 370000 2) 111000 3) 251000 4) 937000	1) 25% 2) 7%	1) 6500 2) 2000 3) 4300 4) 16200	1) 13% 2) 7%
rolnicze	6	1) 243000 2) 114000 3) 190000 4) 430000	1) 35% 2) 20%	1) 3720 2) 1800 3) 2000 4) 8000	1) 16% 2) 9%
artystyczne	6	1) 20000 2) 14000 3) 16000 4) 28000	1) 30% 2) 10%	1) 317 2) 180 3) 270 4) 620	1) 23% 2) 12%
medyczne	8	1) 200000 2) 56000 3) 170000 4) 326000	1) 28% 2) 23%	1) 3654 2) 2000 3) 3300 3) 6600	1) 26% 2) 23%
pedagogiczne	9	1) 331000 2) 141000 3) 241000 4) 489000	1) 11% 2) 4%	1) 8000 2) 4000 3) 7200 4) 15000	1) 5,8% 2) 5,4%
akademii wychowania fizycznego	5	1) 77000 2) 37000 3) 85000 4) 113000	1) 16% 2) 12%	1) 2027 2) 1300 3) 1400 4) 2795	1) 6% 2) 5%

Tablica 2. Wielkość zbiorów czasopism i ich rocznych przyrostów

Typ biblioteki	Liczba badanych bibliotek	Czasopisma w 1994 r.		Roczne przyrosty czasopism w 1990-1994 r.	
		1) średnia 2) min. 3) mediana 4) maks. w wol.	1) udział czasopism w jęz. obcych 2) udział czasopism w jęz. angielskim	1) średnia 2) min. 3) mediana 4) maks. w wol.	1) udział czasopism w jęz. obcych 2) udział czasopism w jęz. angielskim
specjalne fizyczne	3	1) 12000 2) 5700 3) 17700 (dane z dwóch bibliotek)	1) 98%	—	—
specjalne chemiczne	7	1) 13850 2) 4189 3) 9357 4) 27824	1) 93% 2) 83%	1) 214 2) 89 3) 179 4) 372	1) — 2) 82%
specjalne humanistyczne	10	1) 17538 2) 998 3) 1866 4) 40000	—	1) 326 2) 50 3) 85 4) 1242	1) 54% 2) 44%
specjalne techniczne	2	1) 9062 2) 552 3) — 4) 17572	1) 64% 2) 36%	1) 179 2) 110 3) — 4) 247	1) 63% 2) 35%
specjalne biologiczne	17	1) 11959 2) 57 3) 6641 4) 34130	1) 86% 2) 69%	1) 345 2) 61 3) 220 4) 925	1) 80% 2) 67%
uniwersyteckie	9	1) 341892 2) 70777 3) 444742 4) 100610	—	1) 6807 2) 1343 3) 6135 4) 14541	1) 33% 2) —
politechniczne	12	1) 94349 2) 4797 3) 75222 4) 214030	1) 28% 2) —	1) 1710 2) 293 3) 1784 4) 2599	1) 54% 2) 37%
rolnicze	6	1) 90037 2) 46259 3) 67000 4) 189853	1) 44% 2) 20%	1) 1608 2) 886 3) 1390 4) 3155	1) 42% 2) 24%
artystyczne	6	1) 2219 2) 943 3) 1378 4) 4335	1) —	1) 67 2) 19 3) 52 4) 129	1) 30% 2) —
medyczne	8	1) 49810 2) 11526 3) 44510 4) 81999	1) 59% 2) 54%	1) 650 2) 269 3) 495 3) 1059	1) 61% 2) 54%
pedagogiczne	9	1) 28525 2) 11560 3) 24633 4) 41200	1) 24% 2) 12%	1) 938 2) 405 3) 952 4) 1728	1) 19% 2) 9%
akademii wychowania fizycznego	5	1) 14988 2) 5660 3) 17631 4) 21672	1) 26% 2) 9%	1) 609 2) 144 3) 593 4) 624	1) 20% 2) —

Tablica 3. Gromadzenie zbiorów na zamówienie czytelnika i stopień ich wykorzystania

Typ biblioteki	Liczba badanych bibliotek	Udział pozycji gromadzonych na zamówienie czytelnika w ogólnym przyroście zbiorów: 1) średnia, 2) min. 3) mediana, 4) maks.	Wykorzystanie zbiorów (szacunkowe) 1) średnia, 2) min. 3) mediana, 4) maks.	Badania potrzeb czytelników: a) liczba bibliotek prowadzących badania systematycznie b) liczba bibliotek prowadzących badania sporadycznie
specjalne fizyczne	3	1) 66% 2) 25% 3) 50% 4) 100%	1) 59% 2) 30% 3) 60% 4) 80%	a) 1
specjalne chemiczne	7	1) 99% 2) 95% 3) 100% 4) 100%	1) 52% 2) 10% 3) 40% 4) 80%	b) 1
specjalne humanistyczne	10	1) 53% 2) 1% 3) 70% 4) 100%	1) 53% 2) 20% 3) 60% 4) 80%	a) 3 b) 3
specjalne techniczne	6	1) 82% 2) 40% 3) 90% 4) 100%	1) 45% 2) 35% 3) 40% 4) 60%	b) 1
specjalne biologiczne	17	1) 71% 2) 3% 3) 80% 4) 100%	1) 52% 2) 5% 3) 50% 4) 90%	a) 3 b) 7
uniwersyteckie	9	1) 32% 2) 1% 3) 20% 4) 90%	1) 34% 2) 12% 3) 35% 4) 50%	a) 2 b) 6
politechniczne	12	1) 65% 2) 15% 3) 75% 4) 95%	1) 48% 2) 30% 3) 60% 4) 80%	a) 3 b) 6
rolnicze	6	1) 41% 2) 5% 3) 30% 4) 80%	1) 46% 2) 39% 3) 40% 4) 60%	b) 3
artystyczne	6	1) 43% 2) 20% 3) 35% 4) 70%	1) 60% 2) 25% 3) 40% 4) 80%	a) 1 b) 2
medyczne	8	1) 40% 2) 23% 3) 34% 4) 60%	1) 55% 2) 19% 3) 60% 4) 70%	a) 2 b) 4
pedagogiczne	9	1) 22% 2) 5% 3) 25% 4) 50%	1) 45% 2) 30% 3) 45% 4) 60%	a) 2 b) 5
akademii wychowania fizycznego	5	1) 21% 2) 10% 3) 15% 4) 40%	1) 60% 2) 50% 3) 60% 4) 75%	b) 3

Tablica 4. Liczba udostępnień zbiorów w l. 1990-1994

Typ biblioteki	Liczba badanych bibliotek	Liczba udostępnień na miejscu			Liczba udostępnień na zewnątrz			Procent zamówień, które nie zostały zrealizowane		
		min.	maks.	średnia	min.	maks.	średnia	min.	maks.	średnia
specjalne fizyczne	3	—	—	43 000 (jedna bibl.)	96	6 450	2 444	—	—	—
specjalne chemiczne	7	400	33 000	9 755	13	10 000	4 000	5%	5%	5%
specjalne humanistyczne	10	452	27 600	7 000	127	11 340	2 500	2%	20%	9%
specjalne techniczne	6	483	8 000	2 706	563	1 625	1 050	1%	10%	4,3%
specjalne biologiczne	17	81	22 400	3 942	213	9 600	2 677	7%	31%	17%
uniwersyteckie	9	116 000	674 000	357 000	5 000	273 000	125 000	2%	28%	14%
politechniczne	12	56 000	505 000	219 000	20 000	297 000	99 000	2%	46%	18%
rolnicze	6	16 000	134 000	61 000	17 000	134 000	54 000	2%	20%	11%
artystyczne	6	500	8 000	4 000	2 400	25 000	10 000	3%	59%	21%
medyczne	8	13 200	160 000	50 000	9 600	131 000	ok. 40 000	2%	2,7%	2,3%
pedagogiczne	9	23 000	293 000	106 000	21 000	209 000	73 000	4%	25%	11%
akademii wychowania fizycznego	5	17 000	78 000	37 000	8 000	22 000	14 000	2%	16%	10%

Tablica 5. Wypożyczenia międzybiblioteczne

Typ biblioteki	Liczba bibliotek	Średnia liczba wypożyczeń do innych bibliotek	Średnia liczba wypożyczeń do zagranicznych bibliotek	Średnia liczba wypożyczeń z innych bibliotek	Średnia liczba wypożyczeń z zagranicznych bibliotek	Procent zamówień zrealizowanych z zewnątrz	Procent zamówień zrealizowanych na zewnątrz	Czas realizacji jednego zamówienia
specjalne fizyczne	3	595	3 (1 biblioteka)	31	—	—	70%	—
specjalne chemiczne	7	130	—	225	7 (1 biblioteka)	84%	96%	do 2 tygodni
specjalne humanistyczne	10	263	3 (2 biblioteki)	70	7 (5 bibliotek)	92%	92%	—
specjalne techniczne	6	71	2 (1 biblioteka)	217	3 (2 biblioteki)	91%	96%	do 2 tygodni
specjalne biologiczne	17	534	2 (4 biblioteki)	165	4 (3 biblioteki)	74%	83%	—
uniwersyteckie	9	1090	81 (7 bibliotek)	492	84 (8 bibliotek)	78%	76%	4 tygodnie
politechniczne	12	841	25 (10 bibliotek)	756	156 (10 bibliotek)	77%	71%	26 dni
rolnicze	6	418	3 (5 bibliotek)	666	14 (5 bibliotek)	70%	68%	3 tygodnie
artystyczne	6	48	10 (1 biblioteka)	27	2 (4 biblioteki)	84%	84%	17 dni
medyczne	8	1122	2 (6 bibliotek)	1451	60 (6 bibliotek)	74%	76%	16 dni
pedagogiczne	9	49	2 (2 biblioteki)	241	8 (7 bibliotek)	64%	56%	3 tygodnie
akademii wychowania fizycznego	5	43	—	143	3 (2 biblioteki)	88%	86%	1 miesiąc

Tablica 6. Czas opracowywania zbiorów

Typ biblioteki	Liczba badanych bibliotek	Średni czas opracowywania	Maksymalny czas opracowywania	Najkrótszy czas opracowywania
specjalne fizyczne	3	2 dni	4 dni	1 dzień
specjalne chemiczne	7	2 dni	7 dni	1 dzień
specjalne humanistyczne	10	15 dni	90 dni	1 dzień
specjalne techniczne	6	1 dzień	1 dzień	1 dzień
specjalne biologiczne	17	6 dni	30 dni	1 dzień
uniwersyteckie	9	6 miesięcy	15 miesięcy	2 miesiące
politechniczne	12	1 miesiąc	6 miesięcy	3 dni
rolnicze	6	1 miesiąc	2 miesiące	5 dni
artystyczne	6	1 miesiąc	6 miesięcy	1 dzień
medyczne	8	10 dni	1 miesiąc	1 dzień
pedagogiczne	9	43 dni	4 miesiące	1 miesiąc
akademii wychowania fizycznego	5	1 tydzień	1 dzień	1 tydzień

Tablica 7. Selekcja księgozbiorów w l. 1990-1994

Typ biblioteki	Liczba bibliotek badanych	Liczba bibliotek prowadzących selekcję zbiorów	Udział usuwanych zbiorów w ogólnej wielkości zasobu: 1) średnia, 2) min. 3) mediana, 4) maks.	Udział usuwanych zbiorów w przyroście rocznym: 1) średnia, 2) min. 3) mediana, 4) maks.
specjalne fizyczne	3	żadna nie prowadzi	—	—
specjalne chemiczne	7	2 sporadycznie	—	—
specjalne humanistyczne	10	1 systematycznie + 6 sporadycznie	—	—
specjalne techniczne	8	1 systematycznie + 3 sporadycznie	—	—
specjalne biologiczne	17	2 systematycznie + 5 sporadycznie	1) 1% 2) 0,5% 3) 0,5% 4) 2%	1 bibl. podała 10% 1 bibl. podała 110%
uniwersyteckie	9	6	1) 0,4% 2) 0,1% 3) 0,2% 4) 1,2%	1) 34% 2) 5% 3) 10% 4) 90%
politechniczne	12	11	1) 2% 2) 0,02% 3) 0,9% 4) 5%	1) 37% 2) 1,2% 3) 33% 4) 95%
rolnicze	6	5+1 sporadycznie	1) 1% 2) 0,1% 3) 0,3% 4) 3%	1) 27% 2) 10% 3) 20% 4) 63%
artystyczne	6	3+1 pojedyncze pozycje	jedna biblioteka podała 0,3%	jedna biblioteka podała 18%
medyczne	8	6	1) 1,2% 2) 0,3% 3) 1% 4) 2%	1) 67% 2) 50% 3) 50% 4) 100%
pedagogiczne	9	8	1) 0,7% 2) 0,2% 3) 0,6% 4) 1,5%	1) 28% 2) 7% 3) 20% 4) 55%
akademii wychowania fizycznego	5	3	1) 0,5% 2) 0,3% 3) 0,3% 4) 0,9%	1) 15% 2) 7% 3) 10% 4) 30%

DARIUSZ ANASZKO

ROZWÓJ I ORGANIZACJA RYNKU WIDEO W POLSCE

Pojawienie się wideo w Polsce oraz początki rynku wideo — okres korsarski. Organizowanie oficjalnego rynku wideo w l. 1987-1989. Rozkwit i stabilizacja rynku w l. 1990-1994. Piractwo i walka z nim. Wejście w życie ustawy o prawie autorskim.

WSTĘP

Artykuł niniejszy oparty jest na pracy magisterskiej¹ napisanej przez jego autora pod kierunkiem prof. dra hab. Józefa Wojakowskiego. Przedmiotem artykułu jest analiza rynku wideo w Polsce od jego początków do maja 1994 r., przy czym jako rynek należy rozumieć tutaj całokształt spraw związanych z obiegiem kaset wideo. Dlaczego właśnie taki temat? Kasety wideo nie są niczym innym, jak nowym środkiem zapisu utworu artystycznego (w tym przypadku filmu), a sprawy związane z ich dystrybucją analogiczne są do związanych z rozpowszechnianiem innych nośników, np. książek. Wypożyczalnie kaset wideo tak naprawdę nie są zaś niczym innym, jak swoistymi bibliotekami oferującymi jeden z rodzajów dokumentów audiowizualnych. Dodatkowo jeszcze nowy wynalazek — magnetowid — pojawił się w Polsce w bardzo specyficznym okresie schyłku jednego systemu polityczno-gospodarczego i początku drugiego. Chyba w związku z powyższym narosło wokół tego rynku mnóstwo niejasności i wątpliwości, które wpływały na taki a nie inny jego rozwój.

Zakres chronologiczny pracy ograniczono do maja 1994 r. W dniu 23 maja tego roku weszła w życie ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych², która uporządkować miała (i jak się wkrótce okazało — uporządkowała) rynek wideo. Praca dotyczy okresu, zanim ten porządek nastąpił — okresu pełnego zawirowań i zwykłego bałaganu.

POJAWIENIE SIĘ WIDEO W POLSCE ORAZ POCZĄTKI ROZWOJU RYNKU WIDEO — OKRES KORSARSKI

Magnetowidy i kasety w większych ilościach pojawiły się w Polsce jeszcze pod koniec lat siedemdziesiątych. Przywożone były przez osoby powracające

¹ D. Anaszko: *Rozwój i organizacja rynku wideo w Polsce*. Uniwersytet Warszawski. Instytut Bibliotekoznawstwa i Informatyki. Warszawa 1996.

² *Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych*. „Dz. U.” nr 24 poz. 83.

z zagranicy; jedni robili to na użytek własny, inni dla celów handlowych. Przełomowy był jednak okres 1981-1983, charakteryzujący się masowym napływem z zagranicy sprzętu wideo, początkowo nie ograniczanym nawet opłatami celnymi, powodowanym przez różne czynniki, takie jak: kryzys gospodarczy, będący jego wynikiem słaby poziom oferty kinowej czy też nieatrakcyjność oferty dwukanałowej państwowej telewizji (telewizja satelitar-na była przywilejem wybranych, których było na nią stać i którzy uzyskali wymagane pozwolenie, natomiast o kablowej mało kto wówczas marzył). W tej sytuacji wideo dostarczało upragnioną, obfitą i stosunkowo tanią porcję rozrywki. Zapewniało także komfort odbioru — umożliwiało przegranie z telewizji dowolnych programów i oglądanie ich w porze dogodnej dla właściciela. Dogodne były także niewielkie rozmiary oraz łatwość obsługi przy rejestracji i odtwarzaniu obrazu i dźwięku w odróżnieniu od konwencjonalnego filmu, który wymaga skomplikowanej obróbki. Nic dziwnego, że jeszcze w latach osiemdziesiątych liczba magnetowidów przekroczyła 1 mln sztuk³. W 1994 r. według danych GUS-u magnetowidy posiadało 47,5% gospodarstw domowych⁴. Oznacza to, że urządzenie to posiada w domu co drugi Polak. Chyba nic więcej nie trzeba dodać dla uzmysłowienia sobie, jaki ogromny tworzy to rynek dla dystrybutorów i wypożyczalni kaset wideo.

Pierwszym stadium rozwoju tego rynku była towarzyska wymiana kaset odbywająca się w kręgu osób zaprzyjaźnionych. Jednak przy ograniczonej liczbie kaset i wąskim kręgu znajomych właścicieli magnetowidów zasoby tytułów szybko się wyczerpywały. Efektem tej sytuacji było pojawienie się formy bezgotówkowego obrotu kasetami — pośrednictwa w ich wymianie. Zaczęły tworzyć się, na razie nieformalne, kluby posiadaczy magnetowidów (osiedlowe, środowiskowe, w zakładach pracy, szkołach itp.). Wpisowe do klubu stanowiła zazwyczaj jedna nagrana kasetka (z dwoma filmami), co oznacza, że w danym klubie znajdowało się tyle kaset, ilu było członków. Wpisowe to pozwalało na bezpłatne obejrzenie każdego filmu znajdującego się w ofercie klubu według prostej zasady wymiany filmu za film. Po wyczerpaniu zasobów następowała zazwyczaj wymiana całego zbioru z innym, działającym na podobnej zasadzie klubem.

Model ten miał oczywiście różne odmiany i bardzo szybko ewoluował. Wcześniej zauważono bowiem oczywiste możliwości zarobku dużych pieniędzy na obiegu kaset, wynikające z braku jakiegokolwiek reakcji ze strony oficjalnych dystrybutorów państwowych na rosnącą gwałtownie liczbę magnetowidów. Powstała w tym miejscu luka błyskawicznie wypełniła grupa przedsiębiorczych osób w domowych warunkach kopiujących kasety. Do powyższej czynności wystarczyły minimalne środki techniczne: dwa magnetowidy i czyste kasety. Skąd zdobywano filmy? Z zagranicy przywożono bieżące przeboje kina zachodniego na kasetach zakupionych w licencjonowanych sklepach, jak również nielegalne kopie filmów przed ich premierą wideo. Innym źródłem

³ Według danych CUP w 1991 r. w magnetowid wyposażonych było 8,5% gospodarstw domowych, co daje liczbę ok. 1,2 mln sztuk (M. Trojan: *Obszar dziewiczy*. „Videoteka” 1994 nr 5 s. 22).

⁴ *Budżety gospodarstw domowych w 1994 r.* Warszawa 1994 s. 56.

tytułów stała się telewizja satelitarna — drugie medium, masowo rozprzestrzeniające się w latach osiemdziesiątych, pomimo początkowych prób opanowania tego zjawiska przez czynniki państwowe poprzez wprowadzenie konieczności uzyskiwania zezwoleń na montaż anten. Na polskim rynku kasety kupić można było na każdym bazarze, gdzie sprzedawane były zwykle wprost z walizki, jak również od osób dostarczających je bezpośrednio właścicielom wypożyczalni, zwanych także — szczególnie początkowo — wideotekami.

Pierwsze wypożyczalnie powstawały na bazie klubów lub prywatnych zbiorów. Wypożyczalnie te nie były nigdzie rejestrowane i działały w prywatnych mieszkaniach na zasadzie szeptanej informacji — wiedział o nich jedynie szybko się powiększający krąg zainteresowanych. Jednak już wkrótce znaczna część właścicieli wypożyczalni zdecydowała się na zalegalizowanie swej działalności, polegało to jedynie na uzyskaniu zezwolenia miejskiego lub dzielnicowego wydziału handlu i usług dzięki zakwalifikowaniu wypożyczalni do rzemiosła nieprzemysłowego, co było efektem braku precyzyjnych przepisów prawnych. Kasetę z nagraniem filmem traktowana była więc wyłącznie jako towar, a jej zawartość interesowała jedynie cenzurę. Jediną opłatą uiszczaną przez właścicieli wypożyczalni (oprócz podatków) była związana z ochroną praw twórczych opłata na rzecz ZAIKS-u (Związku Autorów i Kompozytorów Scenicznych). Wpłacając 8% od obrotu, otrzymywali oni zgodę na rozpowszechnianie filmów w zakresie użytkowania chronionego przez ZAIKS repertuaru, w tym także repertuaru zagranicznego, powierzonego mu pod ochronę na zasadzie umów o wzajemności zawartych z zagranicznymi organizacjami ochrony prawa autorskiego⁵. W rzeczywistości rola ZAIKS-u polegała na zalegalizowaniu nielegalnej według prawa międzynarodowego działalności, której na świecie nadano nazwę „piractwo”. Jednakże nie można było postępować inaczej z powodu obowiązującego w Polsce anachronicznego prawa. Jedinym aktem prawnym mającym związek z rozpowszechnianiem wideo była przestarzała ustawa o prawie autorskim z 1952 r.⁶, powszechnie krytykowana z racji jej całkowitej nieprzydatności w sprawach dotyczących fotografii, filmu, telewizji, programów komputerowych czy właśnie wideo. Największą przeszkodą było nie uregulowanie praw przysługujących producentowi czy dystrybutorowi utworów audiowizualnych. Na świecie prawo autorskie w zakresie utworów audiowizualnych przysługuje producentom. Powstanie takiego utworu, stanowiącego wynik pracy wielu twórców, wymaga znacznego nakładu finansowego wniesionego właśnie przez producenta, bez udziału którego nie jest ono praktycznie możliwe. Przyjmuje się przy tym przeniesienie na producenta praw poszczególnych współtwórców. W przypadku piractwa naruszone jest właśnie prawo materialne producenta lub licencjonowanego przez niego dystrybutora. Tymczasem problem ten praktycznie nie znalazł odbicia w polskiej ustawie z 1952 r., która nie używając pojęcia „producent”, niejako wyłączała go ze swojej ochrony.

⁵ K. T. Toeplitz: *Videopiractwo*. „*Probl. Praworządności*” 1991 nr 1/2 s. 49.

⁶ *Ustawa z dnia 10 lipca 1952 r. o prawie autorskim*. „*Dz. U.*” nr 34 poz. 234 z późn. zmianami.

Tak więc rozpowszechnianie i eksploatawanie filmów na polskim rynku wideo odbywało się z pogwałceniem praw autorskich producentów. Posiadacz kasety miał wprawdzie prawo do odtwarzania i powielania filmu, ale tylko na użytek własny. Zgodnie z obowiązującym na całym świecie prawem, kopiowanie w celach komercyjnych, odpłatne wypożyczanie filmów i publiczne pokazy wymagają nabycia licencji u producenta filmu. Ułomne polskie uregulowania spowodowały, że naszemu rynkowi wideo próbowano nadać pozory legalności. Dlatego też pewnym nadużyciem może tu być używanie określenia „piractwo”, rodzimych „wideopiratów” często trafnie nazywano „korsarzami”. Korsarz tym się bowiem różnił od pirata, że dokonując tych samych czynów, posiadał glej, czyli pozwolenie państwa, z którym zresztą dzielił się częścią swoich zdobyczy. Szczególnie początkowo polskim wideokorsarzom przypadała rola nowatorów szerzących nowe, nieznane bądź zakazane wartości. Wideo wykorzystywano np. do rozpowszechniania programów przygotowanych przez komórki „Solidarności” czy też polskich filmów zatrzymanych przez cenzurę. Ale oczywiście zdecydowaną większość stanowiło kino popularne: sensacja, horror, erotyka czy komedia; jedynym obowiązującym prawem było prawo popytu i podaży: oferowano to, czego oczekiwali klienci, tj. głośne światowe przeboje, z różnych powodów nieobecne na ekranach kin.

Stan całkowitej prowizorki polskiego rynku wideo trwał praktycznie niezmienny do l. 1986-1987. Oczywiście stan ten uległ pewnej ewolucji. W latach 1984-1986 podjęto pierwsze kroki mające na celu uporządkowanie organizacyjnego bałaganu w dziedzinie rozpowszechniania wideo. Zezwoleniami, wydawanymi dotychczas samodzielnie przez terenowe organy administracji państwowej, zainteresowało się Ministerstwo Kultury i Sztuki. Działania te jednak nie cechowały się zbyt dużą skrupulatnością; przyjęto postawę w pewnym sensie wyczekującą, spodziewając się w niedalekiej przyszłości bardziej klarownych uregulowań prawnych.

Najważniejszą sprawą było pojawienie się w 1985 r. załączków legalnego rynku. Składały się na niego pierwsze całkowicie legalne wypożyczalnie wideo organizowane przez Okręgowe Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów (OPRF), oferujące kasety wydawane przez Przedsiębiorstwo Dystrybucji Filmów (PDF); do 1987 r. w całym kraju powstało 20 takich wypożyczalni⁷. Jednakże oferując praktycznie wyłącznie cieszące się małą popularnością filmy polskie (ok. 80 tytułów), nie były w stanie konkurować z 200-300 wypożyczalniami prywatnymi oferującymi 1000-2000 tytułów.

Jednak to nie PDF wydał pierwszą polską oficjalną wideokasetę. Dokonało tego Przedsiębiorstwo Zagraniczne ITI (prywatna firma z udziałem kapitału irlandzkiego; jej komórka zajmująca się dystrybucją wideo otrzymała nazwę ITI Home Video), które od grudnia 1984 r. zajęło się wydawaniem kaset z polskimi programami kabaretowymi i spektaklami teatralnymi. ITI było jedyną firmą próbującą przełamać na tym polu monopol państwowy w dziedzinie dystrybucji filmowej. Jednak monopolu tego przełamać się nie dało.

⁷ M. A. Kowalski: *Kino na zawołanie*. „Prz. Tyg.” 1987 nr 2 s. 12.

Przedsiębiorstwo Dystrybucji Filmów, posiadające prawo wyłączności na dystrybucję filmów fabularnych (wynikające z ustawy o kinematografii z 1951 r.)⁸, konsekwentnie nie wyrażało zgody na produkcję kaset z filmami nie tylko przedsiębiorstwom prywatnym czy zagranicznym, ale także państwowym. Ofertę swoją ITI skierowało głównie do Polonii, co było konsekwencją zakazu rozprowadzania przez firmę jej kaset poprzez „organizacje i instytucje rozpowszechniania kultury w Polsce”, wydanego przez departament Ekonomiki i Techniki Filmu Naczelnego Zarządu Kinematografii⁹. Restrykcyjny system licencyjny wsparty został dodatkowo poprzez stosowanie przeszkód podatkowych. Wszystkie te działania miały na celu ograniczenie możliwości rejestracji i produkcji kaset przez producentów nie należących do systemu państwowej kinematografii, który nie będąc w stanie zapewnić atrakcyjnego repertuaru, środkami administracyjno-prawnymi zwalczał potencjalną konkurencję.

Niejako obok prywatnego rynku wideo powstało jego swoiste zaplecze, zajmujące się sprowadzaniem oryginalnych kaset, tłumaczeniem, wgrywaniem tekstu lektora, kopiowaniem i rozpowszechnianiem filmów. W tym przypadku nie było już mowy o jakichkolwiek opłatach autorskich na rzecz ZAIKS-u. Co więcej, z wyjątkiem pojedynczych studiów udźwiękowiania filmów była to działalność znajdująca się poza oficjalnymi strukturami, całkowicie nieopodatkowana. Wspomnieć należy jeszcze o powstaniu ogromnego rynku usług wideo. Pozostając w zgodzie z klarownymi w tym przypadku przepisami o prowadzeniu działalności usługowej, masowo zaczęły pojawiać się firmy zajmujące się rejestracją wszelkiego typu uroczystości, głównie prywatnych (chrzcin, ślubów, pierwszych komunii itp.).

ORGANIZOWANIE OFICJALNEGO RYNKU WIDEO W L. 1987-1989

Oficjalne czynniki państwowe zdawały sobie sprawę z konieczności zaplanowania nad rządzącym się własnymi prawami rynkiem wideo. Sam system restrykcyjny nie spełniłby swej roli bez wypełnienia luki powstałej po ewentualnym zlikwidowaniu pirackiego obiegu. Zapewnić to mogli jedynie producenci wydający na wysokim poziomie kasety z repertuarem, który mógłby konkurować z ofertą zawartą na chałupniczo wydawanych kasetach. Jak już wspomniano, państwowy producent PDF nie był w stanie tego zapewnić. Konieczne było otwarcie rynku dla prywatnych producentów i rezygnacja z państwowego monopolu. Zapewnić miała to uchwalona przez Sejm 16.07.1987 r. ustawa o kinematografii¹⁰. Mimo zachowania wyłączności prawa do dystrybucji filmów dla państwowych jednostek, znalazła się w tej ustawie furtka umożliwiająca prywatnym firmom legalne wchodzenie na rynek poprzez uzyskanie zezwolenia Przewodniczącego Komitetu Kinematografii na dys-

⁸ Ustawa z dnia 15 grudnia 1951 r. o kinematografii. „Dz. U.” nr 66 poz. 452.

⁹ K. T. Toeplitz: *Kino w domu i nie tylko*. „Polityka” 1987 nr 28 s. 9.

¹⁰ Ustawa z dnia 16 lipca 1987 r. o kinematografii. „Dz. U.” nr 22 poz. 127 z późn. zmianami.

trybucję. Pierwszą firmą, która umiejętnie wykorzystała stworzone możliwości było Przedsiębiorstwo Zagraniczne ITI. Po uzyskaniu wspomnianego zezwolenia, mogło ono w końcu w swojej ofercie zamieścić filmy fabularne (o co bezskutecznie ubiegało się od kilku lat). Efektem podpisania kontraktu z amerykańską firmą Warner Bros — jednym z największych światowych dystrybutorów — było wydanie w kwietniu 1988 r. pierwszego filmu. Rok później ITI w katalogu miało już 120 tytułów¹¹. Fakt iż ITI było pierwszą pręźnie działającą firmą na rynku, stworzył jej sytuację uprzywilejowaną, co zaowocowało w styczniu 1989 r. nawiązaniem współpracy z innymi światowymi potentatami filmowymi: RCA Columbia i Thames Video, następnie zaś podpisaniem umowy z dystrybutorem CIC (mającym prawa do filmu z wytwórni Paramount Pictures i Universal)¹². Wynikiem tych kontraktów była sytuacja, że zanim pojawiła się dla ITI konkurencja, firma miała podpisane umowy z dystrybutorami, którzy kontrolowali 65% rynku światowego.

W zasadzie jedyną konkurencją dla ITI w tym początkowym okresie była firma Hanna-Barbera Poland — polskie przedstawicielstwo znanej amerykańskiej wytwórni filmów animowanych Hanna-Barbera, wydające w zdecydowanej większości filmy dla dzieci. Niedawny monopolista PDF (noszący obecnie nazwę Centrala Dystrybucji Filmów — CDF) nie potrafił odnaleźć się w warunkach konkurencji, prowadząc zachowawczą politykę dystrybucyjną. W wyniku przeprowadzonej przez Komitet Kinematografii reorganizacji 31.03.1990 r. w miejsce CDF jako jedyne dystrybutora powstało 7 samodzielnych regionalnych firm — Instytucji Filmowych Dystrybucji Filmów (IFDF), z których kilka (szczególnie katowicka „Silesia Film”) odegrało większą rolę w późniejszym okresie na rynku wideo¹³.

Wejście w życie ustawy o kinematografii oznaczało także duże zmiany dla właścicieli wypożyczalni. Zgodnie z jej zapisami na początku 1988 r. resort kultury i sztuki jako warunek dalszego prowadzenia działalności uznał uzyskanie zezwolenia na wypożyczanie od uprawnionych dystrybutorów. W praktyce oznaczało to konieczność wymiany praktycznie wszystkich kaset na legalne, wydane oficjalnie. Dlatego też jedynie połowa właścicieli ofertę tę przyjęła, pozostali zasilili pirackie podziemie. W pierwszej połowie 1988 r. szacowano, że na 100 prywatnych wypożyczalni działających oficjalnie przypada drugie tyle nielegalnych¹⁴. Jednakże nawet ci pierwsi praktycznie do 1990 r. nie mieli realnej możliwości podołać wymogom całkowitej legalności. Chcąc spełnić postawione im warunki, musieliby oni — zamiast oferowanych wcześniej 1000-3000 tytułów — zaproponować swym klientom w 1988 r. zaledwie niecałe 200 wydanych legalnie drogich kaset. Równałoby się to praktycznie bankructwu wideoteki. Z nierealności ustawowych wymagań zdawali sobie sprawę nawet urzędnicy państwowi. Można przyjąć, że do 1989 r. jedynymi

¹¹ D. Bernhard: *Trzebiona dżungla*. Rozmowa z Maciejem Dąbrowieckim, redaktorem programów ITI Home Video. „Prz. Tyg.” 1990 nr 2 s. 13.

¹² *Tamże*, s. 13.

¹³ D. Liwandowski: *Wypożyczalnia snów*. „Prawo i Życie” 1990 nr 43 s. 5.

¹⁴ F. Skwicrawski: *Polskie video w punkcie zwrotnym*. „Ekran” 1988 nr 9 s. 10-11.

instytucjami wnikającymi w działalność wypożyczalni była cenzura oraz urząd skarbowy. Pracownicy tego ostatniego, mimo że teoretycznie mieli prawo jedynie do kontroli ich obrotów i dochodów, niejednokrotnie ingerowali także w merytoryczną zawartość wideotek, sprawdzając jakie kasety są licencyjne, a jakie nie. Jeżeli stosunek jednych do drugich uznano za niewłaściwy, licencję często cofano. Przyjętą granicą przyzwoitości było posiadanie 30% legalnych kaset, chociaż zawsze inspektor sam ją wyznaczał¹⁵. Szacowano, że w 1989 r. 80-90% zawartości wideotek stanowiły kasety pirackie¹⁶.

ROZKWIT I STABILIZACJA RYNKU W L. 1990-1994

W 1990 r. na rynku wideo zaszły zmiany, które śmiało określić można mianem rewolucji. Najważniejszym jej przejawem było masowe — choć nie całkowite — przestawienie rynku na działalność legalną. Częściowo było to zasługą wzmożonej działalności Agencji RAPiD — Asekuracja (o której niżej), jednak największą rolę odegrała tu zmiana świadomości społecznej, zrozumienie możliwości, które dawał rodzący się kapitalizm i wolny rynek.

Od 1990 r. masowo powstawały nowe wypożyczalnie. Komitet Kinematografii utworzył nawet odrębną komórkę organizacyjną, która zajmowała się wyłącznie wydawaniem koncesji na działalność gospodarczą polegającą na wypożyczaniu filmów. W 1990 r. wydała ona 5980 takich upoważnień¹⁷. Naturalną tego konsekwencją było pojawienie się na rynku ogromnej liczby nowych dystrybutorów, wytworzenie się obok ITI (zachowującego niezmiennie dominującą rolę) nowych potęg wideo. W 1990 r. na rynku pojawiły się zarówno firmy państwowe (Film Polski, Polskie Nagrania, Silesia-Film, APF), jak i prywatne: Eastern Video, El-Gaz czy Video Rondo. Dwie ostatnie firmy szybko się rozrosły, w 1991 r. tworząc wraz z ITI pierwszą ligę rynku. Pozycję swą zdobyły one, wydając masowo złe technicznie amerykańskie filmy klasy B: tanie filmy sensacyjne, erotyczne i karate. Wraz z postępującą stabilizacją rynku ustąpiły miejsca firmom oferującym bardziej zróżnicowany i lepiej wydawany repertuar, takim jak: NVC, Guild, Imperial, Best, Vision, VIM czy też Warner Home Video. Dynamiczny rozwój rynku trwał do przełomu 1992/1993 r. Do tego czasu pojawiło się ponad 150 dystrybutorów (przy czym w samym tylko 1991 r. ich liczba wzrosła dziesięciokrotnie), którzy wydali przynajmniej jedną kasetę, a ok. 40 prowadziło stałą działalność dystrybucyjną¹⁸. Podanie dokładnej liczby nie jest możliwe, gdyż np. odpowiednie upoważnienie od Komitetu Kinematografii uzyskało 1050 firm, z czego jednak 90% nigdy nie podjęło działalności. Spowodowane było to tym, że przyznanie zezwolenia od Komitetu (uwarunkowanego jedynie dokonaniem odpowiedniej wpłaty) było pierwszą i najprostszą czynnością na drodze do zostania

¹⁵ M. A. Kowalski: *Pod piracką banderą*. „Prz. Tyg.” 1990 nr 42 s. 11.

¹⁶ J. Awerjanow, B. Harasimowicz: *Video po polsku A.D. 1989*. „Ekran” 1990 nr 1 s. 10.

¹⁷ W. Wegner: *Zawód: policjant filmowy*. „Videoteka” 1996 nr 2 s. 12.

¹⁸ B. Hollender: *Znaki zapytania*. „Tele-Rzeczpospolita” 1993 nr 1 s. 6.

producentem wideo, większość pretendentów zrezygnowała zaś na dalszych etapach.

Istniały dwa zasadnicze źródła licencji na rozpowszechnianie filmów. Pierwszym była stała umowa z zachodnim producentem (robiły tak np. ITI, Guild czy Imperial). Kontrakty takie, oprócz stałego dostępu do całej oferty danej wytwórni, dawały także możliwości pomocy ze strony zachodniego partnera w marketingu, w przygotowaniu materiałów reklamowych czy w szkoleniu kadr. Drugim źródłem licencji były zakupy praw dotyczących pojedynczych filmów lub całych ich pakietów na targach wideo (z których najważniejsze były AFMA w Santa Monica, MIFED w Mediolanie oraz targi w Cannes), masowo odwiedzanych szczególnie przez mniejsze firmy.

Rynek działający na zasadzie: jak najwięcej wydać jak najmniejszym kosztem, nie mógł długo funkcjonować. Pierwsze, jeszcze niewielkie załamanie rynku zauważyć dało się już latem 1991 r., kiedy to wakacyjny zastój na rynku zlikwidował prawie połowę działających firm¹⁹. Od 1992 r. następuje coraz większe nasycenie rynku, powodujące zmniejszenie popytu i gwałtowny spadek podaży²⁰. W latach 1992-1993 upadło ok. 70% firm, większość małych, ale także wiele dużych, stawiających jednak na niższych lotów produkcję filmową (np. El-Gaz), jak również znaczna liczba hurtowni. Z kryzysu rynku obronną ręką wyszli najsilniejsi, stawiający na jakość i dbający o coraz bardziej wymagającego klienta, choć i wśród nich znajdujemy przykład spektakularnej plajty — wycofanie z rynku polskiego jednego z „gigantów”, firmy Guild.

Analogiczne zmiany zaszły w wypożyczalniach. Do 1993 r. przez rynek przewinęło się ok. 15 000 wideotek, kształtując ogromny popyt na filmy, których wydawano 200-250 miesięcznie²¹. W większości były to małe punkty oferujące kilkaset tytułów. Wraz ze stabilizacją rynku liczba wypożyczalni zmalała do ok. 8000 w końcu 1992 r.²². Kryzys l. 1992-1993 przetrwały w większości duże wypożyczalnie, pozostałe były likwidowane. Przejmowanie mało rentownych wideotek przez właścicieli innych punktów spowodowało wykształcenie się nowego modelu — sieci wypożyczalni (jeden właściciel, kilka lub kilkanaście punktów, kilka tysięcy kaset znajdujących się w ciągłym obiegu pomiędzy wypożyczalniami). Tendencja ta występuje w 1992 r., pod koniec w większych miastach pojawiły się firmy posiadające nawet do 30 punktów.

Specyfiką polskiego rynku wideo tego okresu było to, że klientami dystrybutorów byli wyłącznie właściciele wypożyczalni, natomiast nie wytworzył się zwyczaj sprzedaży kaset do domowego użytku (tzw. rynek „sell-through”). W Europie Zachodniej i Stanach Zjednoczonych sprzedaż ta obejmuje ponad 80% wszystkich kaset. W Polsce pojedynczy klienci zainteresowani byli jedynie zakupem filmów dla dzieci (firma Hanna-Barbera początkowo w ogóle nie sprzedawała kaset dla wypożyczalni), a próby szerszego wprowadzenia tego typu sprzedaży (np. ITI czy łódzkiego „Arathosa”) nie odniosły sukcesu.

¹⁹ I. Sadowska: *Cywilizacja magnetowidu*. „Wiad. Kult.” 1995 nr 35 s. 4.

²⁰ M. Rzońca: *Jest tak dobrze, że aż źle* (styczeń-czerwiec 1992 w hurtowniach). „Videoteka” 1992 nr 7/8 s. 19-20.

²¹ B. Hollender: *Znaki...* (por. przyp. 18), s. 6.

²² P. Dzik: *Letnie załamanie*. „Videoteka” 1992 nr 9 s. 16.

Przyjrzyjmy się teraz dystrybucji kaset, tj. w jaki sposób trafiały one od producenta do wypożyczalni. Początkowo sprzedają kaset wideo musiały się zajmować firmy je produkujące. Własne sieci dystrybucji powołały np. ITI czy Video Rondo. Wkrótce jednak sprzedaż kaset przejęły powstające od końca 1990 r. hurtownie wideo. Bardzo szybko ich liczba wzrosła: w połowie 1991 r. działało ich w całym kraju ponad 30, w roku następnym spotkać już można było 2-3 hurtowni w każdym średniej wielkości mieście²³. Ich masowe powstawanie ułatwiały ówczesne przepisy podatkowe, umożliwiające organizowanie hurtowni przy minimalnym wkładzie finansowym i niewielkim ryzyku. W 1992 r. powstały też dwie sieci hurtowni założone przez warszawskie firmy „Video-Mig” oraz „Silver”. Losy hurtowni związane były nierozzerwalnie z sytuacją całego rynku i razem z nim przeżywały wzloty i upadki. Tak więc po znacznym rozkwicie w 1992 r., wraz z załamaniem rynku (ogromna konkurencja, malejący popyt na kasety) w l. 1993-1994 wiele małych hurtowni upadło. Struktura wytworzonego w 1994 r. rynku hurtowni opierała się na dwóch wspomnianych sieciach, samodzielnych hurtowniach w miastach wojewódzkich oraz terenowych akwizytorach odwiedzających wypożyczalnie. Drugim źródłem kaset były targi wideo, umożliwiające zakup kaset bezpośrednio od producenta. Właściciele wypożyczalni wiele zastrzeżeń mieli do wysokiej prowizji pobieranej przez hurtownie, istnienie pośredników między producentem a wideoteką w znaczny sposób windowało cenę kaset. W latach 1991-1992 targi organizowane były w każdym większym mieście wojewódzkim, a najważniejsze były targi organizowane przez firmę „Full-Max” („Video-Forum”, „Video-Amnestia”, „Video-Legal”) i przez redakcję miesięcznika *Cinema Press Video* („Videocon”). W latach 1993-1994 liczba targów zmniejszała się; ustalili się stały kalendarz imprez, obejmujący organizowane przez „Full-Max” w Katowicach jesienne „Video Forum” oraz wiosenne „Play-Box”, obejmujące także gry komputerowe i muzykę²⁴.

PIRACTWO I WALKA Z NIM

Funkcjonowanie tzw. oficjalnego rynku wideo nierozzerwalnie związane było z rynkiem pirackim, hamującym jego rozwój, odbierającym mu klientów, wpływającym na zmniejszenie zysków. Odbywało się to przy biernej postawie organów ścigania, a sporadycznie podejmowane akcje kierowano zwykle jedynie przeciwko wypożyczalniom, nie zajmowano się zaś głównym źródłem piractwa — hurtowniami i dystrybutorami. Pojedynczy właściciel wypożyczalni był prostszym do pokonania celem spektakularnych kontroli policyjnych niż ci, od których często legalną drogą kupił kasety — dowody przestępstwa.

Szacowano, że standardowa kopia pirackich kaset wyposażona w 40 magnetowidów, produkując tzw. „hit”, potrafiła przynieść dzienny zysk w wysokości 100 mln zł²⁵. Oprócz oficjalnych dystrybutorów tracił na tym także

²³ A. Synowicz: *Sprzedaż kontrolowana. Tamże*, 1995 nr 10 s. 8.

²⁴ *Tamże*, s. 8.

²⁵ P. Sarzyński: *Złota żyła. „Polityka”* 1992 nr 20 s. 8.

budżet państwa, gdyż od pieniędzy tych oczywiście nikt nie uiszczał jakichkolwiek opłat czy podatków. Jednak do połowy 1993 r. umorzono ponad 75% spraw karnych wszczętych o wideopiractwo²⁶. Wyróżnić można dwie przyczyny takiego stanu rzeczy. Po pierwsze — często do spraw tego typu podchodzono z lekceważeniem, stwierdzając nikły stopień ich społecznej szkodliwości. Wydziały operacyjno-rozpoznawcze policji zajmowały się poważnymi przestępstwami kryminalnymi i gospodarczymi, a piractwa wideo za takie nie uważano²⁷. Nawet rozpoznane sprawy często nie trafiały do sądów — wielu prokuratorów wykazywało całkowity brak znajomości tematu.

Ważniejsze było jednak to, że prokuratorzy nie mieli w rękach praktycznie żadnych instrumentów prawnych do skutecznej walki z piractwem. Sytuacja prawna nie była bowiem zadowalająca. O przestarzałej ustawie o prawie autorskim z 1952 r. już tu wspomniano. Ustawa o kinematografii z 1987 r. także nie spełniała pokładanych w niej nadziei, a wręcz uważana była za przykład źle przygotowanego aktu prawnego. W praktyce jedynym wykroczeniem, które ścigać można było z mocy tej ustawy była dystrybucja kaset wideo przez podmioty nie posiadające stosownego pozwolenia Przewodniczącego Komitetu Kinematografii. Osobę trudniącą się takim procederem ukarać można było na mocy tej ustawy (art. 58) grzywną czy nawet pozbawieniem wolności na okres do roku. Sprawa była jednak trudniejsza w przypadku dystrybucji filmów pirackich przez podmiot zezwolenie takie posiadający. Po udowodnieniu mu, że jego działalność narusza przepisy ustawy lub warunki określone w upoważnieniu, jedyną sankcją, jaką można było na niego nałożyć było cofnięcie danego upoważnienia (art. 54). Komitet Kinematografii zresztą bardzo ostrożnie stosował wspomnianą karę. Natomiast uzyskanie zezwolenia było najprostszą czynnością na drodze do rozpoczęcia działalności, Komitet Kinematografii bowiem w żaden sposób nie weryfikował otrzymywanych wniosków.

Widząc bezradność państwowych organów ścigania, firmy dystrybucyjne same musiały walczyć w obronie swych praw. W tym celu 8.12.1988 r. zawiązana została Spółka RAPID-Asekuracja. Jej celem statutowym była „ochrona praw zrzeszonych firm i reprezentowanie ich wspólnych interesów na zewnątrz, a także współdziałanie w rozwoju polskiej kultury audiowizualnej”²⁸. W 1991 r. udziałowcami spółki było sześciu dystrybutorów wideo (ITI, Film Polski, Hanna-Barbera Poland, Silesia Film, El-Gaz, Video Rondo); dodatkowo dbała ona jeszcze o interesy 30 innych dystrybutorów, którzy zgłosili do niej do ochrony swoje filmy²⁹. Spółka realizowała swe zadania poprzez sprawdzanie zasobów wypożyczalni, do kontroli których była upoważniona; mimo starań nie zezwolono jej na inspekcje hurtowni — jak powszechnie uważano — głównego źródła piractwa³⁰.

²⁶ A. Tobis: *Casus „Tańczący z wilkami”*. „Prawo i Życie” 1992 nr 33 s. 5.

²⁷ I. Chudzikiewicz: *Policja nie będzie strzelać*. „Cinema Press Video” 1991 nr 2 s. 9.

²⁸ D. Liwandowski: *Wypożyczalnia...* (por. przyp. 13), s. 5.

²⁹ M. Wilk: *Wideo-mafia*. „Prz. Tyg.” 1991 nr 44 s. 10.

³⁰ I. Fober: *Sami nie wiecie, czyje oglądacie*. „Prz. Tech.” 1991 nr 45 s. 16-17.

Bardziej zauważalną działalność RAPID rozpoczął w 1990 r. kiedy to, często przy współudziale policji, przeprowadził kontrole w 560 wypożyczalniach (na ok. 6000 istniejących), z czego w 2/3 wykryto pirackie kasety³¹. Jednakże największą aktywność widać było w roku następnym, kiedy to liczba kontroli wzrosła dziesięciokrotnie — do grudnia 1991 r. wyniosła 7600, przy czym w 3000 przypadków stwierdzono obecność nielegalnych kopii³². W 1200 przypadkach sprawy kierowano do Komitetu Kinematografii (o odebranie zezwolenia na prowadzenie wypożyczalni) lub do prokuratury (gdzie, jak już wspomniano, zwykle je umarzono). Zazwyczaj jednak sprawę załatwiano na drodze tzw. ugody sądowej, polegającej na odstąpieniu od nadania sprawie biegu prawnego po zapłaceniu przez właściciela wypożyczalni odpowiedniego odszkodowania. RAPID stworzył własną sieć kontrolerów w całym kraju, brał udział w szkoleniach policjantów i prokuratorów. Jednakże na skutek braku prawnych podstaw działania spółki decyzją Przewodniczącego Komitetu Kinematografii z 28.07.1992 r. cofnięto jej upoważnienie do przeprowadzania kontroli wypożyczalni kaset wideo³³. Nie był to jednak całkowity koniec RAPID-u. Na początku 1993 r. poprzez wykupienie w nim udziałów przez Komitet Kinematografii — RAPID przekształcony został w Biuro Ochrony Własności Intelektualnej — Inspekcję Antypiracką (BOWI-IAP) o szerszym od poprzednika zakresie działania: oprócz rynku wideo (łącznie z hurtowniami i producentami) obejmującym także ochronę znaków towarowych, kontrolę rynku komputerowego oraz kaset i płyt audio³⁴. Wykorzystując pracowników RAPID-u, uruchomiono sieć terenowych pełnomocników, nadając im status urzędników państwowych. Zlikwidowało to problemy związane z upoważnieniem do kontroli, gdyż Komitet Kinematografii jako organ administracji państwowej wydający koncesje na mocy przepisów prawa władny był sprawdzić wykonywanie wydanej przez siebie koncesji.

W 1993 r. nastąpiła także intensyfikacja wymierzonych przeciwko piratom działań policji. Niewątpliwie było to częściowo wymuszone coraz większą presją z zagranicy. Wyliczono, że tylko w 1991 r. Stany Zjednoczone poniosły w Polsce wskutek łamania tzw. „praw intelektualnych” straty w wysokości 1 biliona 900 mld zł (140 mln dolarów), z czego ok. 300 mld zł wyniosły straty spowodowane kradzieżą filmów i nielegalnym kopiowaniem ich na kasety wideo³⁵. W związku z tym rząd Stanów Zjednoczonych oficjalnie zagroził Polsce sankcjami ekonomicznymi, jeśli nie zostaną zagwarantowane prawa amerykańskich producentów i dystrybutorów³⁶. Przypuszczalnie dopiero te konkretne groźby wymusiły docenienie skali problemu przez organy państwowe. W 1993 r. bilans zmagania policji (często przy współudziale BOWI-IAP) z piratami wyglądał następująco: skontrolowano 4263 wypożyczalnie, 124

³¹ J. Wołoszańska: *Wideo – biznes czy kultura?* Rozmowa z Zygmuntem Wiśniewskim, prezesem Agencji RAPID-Askuracja. „Rzeczpospolita” 1991 nr 87 s. 4.

³² P. Sarzyński: *Złota żyła* (por. przyp. 25), s. 8.

³³ K. Rondo: *Jeśli nie RAPID – to co?* „Film” 1992 nr 40 s. 28.

³⁴ A. Małachowski: *Proteżę w piratów.* „Prawo i Życie” 1993 nr 38 s. 8.

³⁵ G. Widelko: *Zabawa się kończy.* „Film” 1992 nr 13 s. 26.

³⁶ J. Kalabiński: *Ostrzeżenie z Waszyngtonu.* „Gaz. Wyborcza” 1993 nr 101 s. 20.

hurtownie, 489 punktów sprzedaży, 844 bazary; zabrano 87 779 pirackich kaset wartości ok. 14 mld zł; zlikwidowano 16 nielegalnych kopiarni; przerwano nielegalną działalność 107 wypożyczalni, 58 punktów sprzedaży oraz 2 hurtowni³⁷. Wyniki tych działań były doskonale widoczne: szacowano, że w ciągu 1993 r. udział nielegalnych kaset w obiegu zmalał z 50 do 20-25%³⁸.

W końcu lat osiemdziesiątych nastąpiła wyraźna ewolucja pirackiego rynku w Polsce. Na początku lat dziewięćdziesiątych prymitywne kasety pirackie niemal zniknęły z rynku. Handel bazarowy (obrót tzw. „przegrywkami” — zwykłymi kasetami w pudełku fabrycznym z naklejonym paskiem papieru zamiast etykiety, z dwoma nagranyymi filmami) stał się marginesem piractwa, które przybrało całkowicie inne formy. Nowością było zakładanie fikcyjnych firm dostarczających do hurtowni i wypożyczalni kasety często nie różniące się wyglądem od kaset oficjalnych dystrybutorów. Firmy te często miały zezwolenia Komitetu Kinematografii na prowadzenie działalności dystrybucyjnej, wydawane bez sprawdzania prawdziwości podawanych w zgłoszeniach danych. Zazwyczaj jednak nie starano się o zezwolenie, drukując na kasetach fikcyjne adresy i nazwy firm (na ich określenie przyjęto nazwę „firma Krzak”). W przypadku kontroli takiej firmy okazywało się zwykle, że jej adres jest nieprawdziwy. Równie nagminne było wydawanie kaset sygnowanych nazwami zbliżonymi do nazw uznanego dystrybutora (np. Best Pictures zamiast Best Film) oraz podszywanie się pod legalną firmę — często perfekcyjne podrabianie oficjalnej kasety i okładki czy też wydawanie kaset opatrzone logo uznanej firmy. Oczywiście wszystkie takie pirackie kasety opatrzone były standardową informacją o wyłączności praw do danego tytułu na terenie Polski oraz o odpowiedzialności karnej za ich naruszenie. Na rynku pojawiły się także pirackie kasety zabezpieczone kodami przed „nielegalnymi” przegraniami.

Ci nowi piraci wydający kasety o wysokiej często jakości technicznej byli bardzo dobrze zorganizowani. Mówiło się, że wideopiractwo nosiło cechy przestępczości zorganizowanej: istniała rozgałęziona sieć kolporterów, filmy fikcyjnych firm pojawiały się jednocześnie we wszystkich większych miastach³⁹. Często wysuwano podejrzenia o powiązaniach wideomafii z organami ścigania, o czym świadczą przypuszczalne uprzedzenia piratów przed kontrolami. Znane są też przypadki ekspansji polskich piratów na rynki zagraniczne — głównie wschodnie, ale działali również w Szwecji⁴⁰.

Piraci polscy coraz bardziej przypominali swoich zachodnich kolegów. Zdobywanie nielegalnych kopii filmów z zagranicy przestało być głównym źródłem pozyskiwania przebojów kinowych. W 1992 r., gdy nowości światowego filmu błyskawicznie zaczęły pojawiać się na naszych ekranach, właśnie z polskich kin pozyskiwano ich kopie. Piraci chcąc nielegalnie przegrać film,

³⁷ I. Chudzikiewicz: *Czas działa na naszą korzyść*. Rozmowa z nadkom. Janem Hajdukiewiczem, specjalistą w Biurze ds. Zwalczania Przestępczości Gospodarczej przy Komendzie Głównej Policji. „Videoteka” 1994 nr 3 s. 12.

³⁸ B. Hollender: *Piraci profesjonalni*. „Tele-Rzeczpospolita” 1994 nr 11 s. 6.

³⁹ I. Chudzikiewicz: *Czas działa...* (por. przyp. 37), s. 12.

⁴⁰ D. Liwandowski: *Wypożyczalnia...* (por. przyp. 13), s. 5.

najczęściej przekupywali właściciela kina, który wypożyczał im jego kopię na kilka godzin. Zdobywano także robocze kopie, które służyć miały np. tłumaczom do opracowania polskiej wersji językowej. Gdy to się nie udawało, pozostawał prostszy sposób — przegranie filmu kamerą wideo prosto z ekranu, co oczywiście odbywało się kosztem jakości. Firma wypuszczająca taki film na rynek miała przewagę nad legalnym dystrybutorem, który premierę wideo organizował zwykle po upływie 4-6 miesięcy od premiery kinowej.

Najbardziej poszkodowani panującą sytuacją byli na pewno właściciele wypożyczalni, którym często trudno było zorientować się, czy kupowana w oficjalnie działającej hurtowni kasetą jest legalna, czy nie. A w przypadku kontroli właśnie oni byli pociągani do odpowiedzialności. Ich żądania dostępu do materiałów dotyczących legalności dystrybutorów oraz wydawanych przez nich filmów nie zostały spełnione. Jediną pomocą mogła być lista firm zajmujących się piractwem, publikowana i systematycznie aktualizowana przez RAPiD na łamach branżowego miesięcznika *Videoteka*.

Ale zwykle właściciele wypożyczalni byli świadomi tego, co robią. Nikt rozsądnie myślący nie mógł oczekiwać, że kasetą z aktualnym przebojem filmowym, dopiero wchodzącym na ekrany kin jest legalna. Równie oczywiste wydaje się dokonywanie zakupów u uprawiających handel obwoźny akwizytorów, którzy często jako dodatkową zachętę do kupienia od nich towaru proponowali wystawianie zawyżonych rachunków.

Oprócz opisanego zjawiska, które można było określić nazwą „wideo-podziemie”, nie mniej groźne było piractwo dystrybucyjne, oparte na stwarzaniu formalno-prawnych pozorów legalności. I nie chodziło tu jedynie o uzyskiwanie od Komitetu Kinematografii zezwoleń przez fikcyjne firmy (zezwoleń takim można było się podeprzeć przy sprzedaży filmu hurtowni czy przy kontroli), lecz głównie o kontrowersyjną działalność niektórych oficjalnych dystrybutorów. Polegała ona zazwyczaj na wydawaniu filmów, do których prawa mieli inni dystrybutorzy. Było to konsekwencją braku zdecydowanych działań ze strony organów ścigania. Niektóre filmy zaczęły pojawiać się na rynku jednocześnie w ofercie dwóch czy więcej dystrybutorów, przy czym tylko jedna strona mogła mieć tu legalne prawa do danego tytułu — filmy zawsze sprzedawano z prawem wyłączności na dany teren. Jednak nie zawsze jednoznacznie stwierdzić można było, że nastąpiło świadome naruszenie prawa. Na porządku dziennym było bowiem wykorzystywanie przez zachodnich oszustów naiwności i braku doświadczenia polskich nabywców. Najczęściej była to sprzedaż na teren Polski tytułu, do którego sprzedający posiadał prawa np. wyłącznie na obszary niemieckojęzyczne, czy też umowa z firmą, która zniknęła natychmiast po dokonaniu transakcji.

Kolejnym elementem nielegalnej działalności oficjalnych dystrybutorów było kierowanie części nakładu na czarny rynek. Chociaż w tym przypadku opierać można się jedynie na domysłach (nikomu takiego procederu nie udowodniono), to panowała powszechna opinia, że wiele firm wypuszczało

więcej kaset, niż na to pozwalały zawarte umowy⁴¹. Natomiast całkowicie jednoznaczna pod względem prawnym była chyba jedynie sprawa tak kiedyś popularnych punktów wymiany kaset czy wideoklubów. Komitet Kinematografii nigdy nie wydał ani jednego zezwolenia na prowadzenie takiego punktu, bez względu na to, czy wprowadzał on odpłatność za prowadzone przez siebie usługi, czy też wymiana odbywać się miała bez jakichkolwiek opłat. Próba wskrzeszenia tej instytucji była powołana 31.05.1991 r. Partia V — Partia Właściciele Magnetowidów, wykorzystująca formułę organizacyjną partii politycznej w celu zalegalizowania działalności gospodarczej polegającej na organizacji w całym kraju tzw. „klubów V”, które miały zapewnić niczym nieskrępowany dostęp klientów do filmów na kasetach wideo⁴².

Środowiska związane z produkcją nagrań wideograficznych przez kilka lat oczekiwały uchwalenia przez Sejm nowego prawa autorskiego, które w jednoznaczny sposób objęłoby ochroną należne im prawa. Po blisko 4 latach prac, ustawa została uchwalona 4.07.1994 r.⁴³ Obejmowała ona znacznie szerszą materię niż wcześniejszy akt z 1952 r., zapewniając producentom o wiele większe uprawnienia. Utworom audiowizualnym poświęcono cały rozdział 6 ustawy (*Przepisy szczególne dotyczące utworów audiowizualnych*), zawierający m.in. określenie, że: „Autorskie prawa majątkowe do utworu audiowizualnego przysługują producentowi” (art. 70 ust. 1)⁴⁴. Ustawa wzbogacona została o regulacje dotyczące praw pokrewnych (rozdział 11), obejmujących prawa do wykonań artystycznych utworów, do radiowo-telewizyjnych nadań programów oraz do fonogramów i wideogramów. Postanowienia te określają, że producentowi przysługuje „wyłączne prawo do rozporządzania i korzystania z (...) wideogramu w zakresie: 1) zwielokrotniania określoną techniką, 2) wprowadzania do obrotu, 3) najmu, 4) dzierżawy” (art. 94 ust. 2). Wyłączność prawa do zwielokrotniania wideogramu oznacza, że sporządzenie choćby jednej kopii bez zgody uprawnionego jest już naruszeniem jego praw, mogącym pociągnąć za sobą odpowiedzialność cywilną i karną. Z kolei wyłączność praw producenta do wprowadzenia wideogramu do obrotu oznacza, że wszelkiego rodzaju pierwsze przeniesienia własności egzemplarza (sprzedaż, darowizna czy też zamiana) mogą się odbywać wyłącznie przez uprawnionego lub za jego zezwoleniem. Wprowadzenie takie wyczerpuje prawa producenta, co nie dotyczy jednak najmu i dzierżawy (czyli czynności wykonywanych przez wypożyczalnie), które obejmuje zakres jego praw⁴⁵.

W ustawie znacznie rozszerzono zakres ochrony prawnokarnej. Do wideogramów zastosowanie mają art. 116-118, wprowadzające odpowiedzialność za ich rozpowszechnianie bez uprawnienia lub wbrew jego warunkom, utrwalanie lub zwielokrotnianie oraz nabywanie, pomaganie w zbyciu, przyjmowanie albo

⁴¹ I. Sadowska: *Wideo mafia*. „Wiad. Kult.” 1995 nr 17 s. 4.

⁴² E. Czartoszewska: *Uśmiech polskiej demokracji?* „Film” 1992 nr 9 s. 28.

⁴³ Por. przyp. 2.

⁴⁴ P. Ślęzak: *Odrębne przepisy ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych dotyczące utworów audiowizualnych*. „Prz. Ustawod. Gosp.” 1995 nr 12 s. 31-32.

⁴⁵ M. Mozgawa, J. Szczotka: *Ochrona fonogramów i wideogramów*. „Rzeczpospolita” 1994 nr 256 s. 18.

pomaganie w ukryciu (czyli paserstwo), przy czym wysokość kar (od grzywny do kary pozbawienia wolności do lat 3) uzależniono od motywów działania: inna jest w przypadku działalności nieumyślnej, inna w przypadku czynienia z przestępstwa stałego źródła dochodu.

WEJŚCIE W ŻYCIE USTAWY O PRAWIE AUTORSKIM

Ustawa o prawie autorskim w zdecydowany sposób wpłynęła na uporządkowanie rynku wideo. Proporcje z 1990 r. (90% kaset pirackich, 10% legalnych) w l. 1994-1995 uległy prawie dokładnemu odwróceniu. Według danych Komitetu Kinematografii w końcu 1995 r. 95-97% rynku jest legalne, piractwo koncentruje się jedynie na bazarach i targowiskach, które są pod stałą kontrolą policji⁴⁶. Coraz lepsza jest również wiedza policjantów zajmujących się kontrolami. Spory w tym udział miała działalność powstałej w lipcu 1994 r. w Warszawie Fundacji Ochrony Twórczości Audiowizualnej FOTA. Nie zajmuje się ona przeprowadzaniem kontroli rynku wideo na własną rękę, a jedynie służy specjalistyczną informacją organom ścigania⁴⁷.

W dalszym ciągu trwa proces stabilizacji wśród dystrybutorów: firmy niewielkie wycofują się z rynku, ustępując miejsca firmom większym. Praktycznie bez zmian pozostaje czołówka rynku — najważniejsze firmy z początku 1994 r. (ITI, Warner, Imperial, Best, IMP, NVC, Vision) w l. 1994-1996 utrzymują swą dominującą rolę. Zmianom ulegają wypożyczalnie: po prymitywnych kącikach w sklepach spożywczych i u fryzjera nadszedł czas coraz liczniejszych obszernych, skomputeryzowanych salonów z fachową obsługą.

Nowym elementem rynku wideo po 1994 r. jest rozwój sprzedaży bezpośredniej do domowych zasobów klientów. Ten system sprzedaży na wielką skalę rozpoczęli w lutym i marcu 1995 r. Warner Home Video i ITI; największe osiągnięcia na tym polu były jednak udziałem Imperialu, który (po podpisaniu umowy z dystrybutorem filmów Walta Disneya — firmą Buena Vista) rozwinął sieć ok. 1500 punktów handlowych⁴⁸.

DARIUSZ ANASZKO

VIDEO MARKET DEVELOPMENT AND ORGANIZATION IN POLAND

Home video recorders/players and video cassettes started to show themselves in significant number in Poland in late seventies. The first video rentals emerged from private collections or clubs of video equipment owners. A totally outdated legislation (copyright law dated back to 1952) did not protect the rights of video publishers and resulted in massive video piracy — copying video materials for commercial purposes with no royalties paid. The first legally distributed video cassette was published in 1994 and a cinematography law passed in 1987 allowed for development of

⁴⁶ (ww) [Wegner W.]: *Policjant wśród kaset*. „Videoteka” 1996 nr 4 s. 14.

⁴⁷ *Tamże*, s. 14.

⁴⁸ (ww) [Wegner W.]: *85 milionów kaset*. „Videoteka” 1996 nr 4 s. 28. — A. Synowicz: *Atak frontalny*. *Tamże* 1995 nr 11 s. 7-9.

commercial production, dissemination and rentals of video cassettes. The market stabilized and began to flourish in early nineties. Distributors started to prosecute illegal copying and dissemination of video materials, but the final order in video market has been introduced only with the copyright law of 1994.

Maszynopis wpłynął do redakcji 7 października 1996 r.

BARBARA BIENKOWSKA

POLSKIE TOWARZYSTWO BIBLIOLOGICZNE

Ogólne zasady działalności PTB. Statut, organizacja, władze PTB. Główne obszary zainteresowań PTB, przede wszystkim zagadnienia skutków II wojny światowej dla bibliotek polskich.

Towarzystwa naukowe mają bardzo dawne tradycje. W nowożytnej Europie sięgają one XVI w., ale zaczątków tych towarzystw można doszukiwać się w średniowieczu, a nawet w starożytności. Swoje długie trwanie i żywotność — aż po czasy najnowsze — zawdzięczają temu, że niezmiennie są potrzebne i nauce i społeczeństwu. Stanowią bowiem niezastąpioną płaszczyznę porozumienia i wzajemnego oddziaływania dla profesjonalnych uczonych, amatorów i sympatyków wiedzy oraz praktyków. W swobodnej — towarzyskiej właśnie — formule uprawiana tam jest nauka w jej pełnym spektrum: twórczości, popularyzacji i zastosowań. A dopiero taka triada umożliwia postęp. Dlatego elity naukowe i zawodowe na całym świecie zabiegają o tworzenie i utrzymanie towarzystw naukowych, zarówno ogólnych, jak specjalistycznych. Tak działo się również w Polsce, w różnych dziedzinach wiedzy; od niedawna także w bibliologii.

Myśl powołania towarzystwa bibliologicznego przedstawiona została w 1978 r., w czasie sesji z okazji 50-lecia Biblioteki Narodowej i powracała przy innych spotkaniach bibliotekarzy. Potrzeba była jednak upływu 10 lat, aby zaistniały warunki do jej realizacji.

Po wstępnych dyskusjach i konsultacjach, 7.12.1988 r. w siedzibie BN, przy obecności 23 osób odbyło się zebranie założycielskie. Inicjatorom chodziło o stworzenie korporacji zdolnej do prezentowania osiągnięć i dążeń środowiska księgoznawców, do formułowania ich opinii, do inicjowania ważnych przedsięwzięć zbiorowych pozostających poza, czy ponad, sferą działalności poszczególnych instytucji. Zamierzenia te znalazły wyraz w przyjętych wówczas założeniach programowych, wytycznych działalności oraz wstępnym projekcie statutu. Postanowiono, że celem Towarzystwa będzie rozwijanie nauki o książce i upowszechnianie osiągnięć tej nauki, a także integrowanie wszystkich środowisk zawodowych związanych z książką. Innymi słowy: działanie na rzecz poprawy kondycji polskiej książki i ludzi z nią pracujących.

Omówiono również zasady i styl pracy planowanego stowarzyszenia. Oto kilka ważniejszych uzgodnień:

1. PTB będzie politycznie niezależne, nie związane z żadną organizacją ani siłą polityczną. Nie oznacza to, że może wyobcować się z otaczającej rzeczywistości, wpływającej na żywotne interesy polskiej książki. W tych kwestiach powinno zabierać głos jako doradca i ekspert, nie jako decydent.

2. PTB prowadząc „pracę organiczną”, stosować będzie taktykę „małych kroków”.

3. PTB dążyć będzie do kształtowania i upowszechniania „dobrych obyczajów” służących ochronie i kulturze książki.

4. PTB oprze działalność na ochotniczej pracy społecznej wszystkich członków, na zasadzie całkowitej, towarzyskiej równości stanowisk, wykształcenia, wieku itp.

5. PTB stwarzać będzie warunki rozwoju osobowości, zainteresowań, predyspozycji, kontaktów personalnych, międzyspecjalizacyjnych i międzyresortowych.

6. PTB ograniczy do minimum wszelkie sprawy formalne i proceduralne.

7. PTB będzie współpracowało z krajowymi i zagranicznymi stowarzyszeniami o podobnym profilu zainteresowań.

W założeniach programowych wyznaczono szeroki zasięg merytoryczny i społeczny. Zaplanowano, że „Towarzystwo stanowiłoby forum prezentacji wyników badań, zbliżałoby różne środowiska zawodowe związane z książką, krzewiłoby wiedzę o książce w społeczeństwie. Jego członkami byłiby zarówno pracownicy naukowcy z wyższych uczelni, bibliotek i innych instytucji, jak i pracownicy wydawnictw, księgarze, bibliotekarze i inni ludzie nauki, oświaty i kultury zainteresowani książką”.

Takie oto idee i marzenia legły u podstaw statutu. Zadanie przygotowania tego dokumentu i starań o jego zatwierdzenie prawne zebrani powierzyli komisji w składzie: Andrzej Kłossowski, Andrzej Mężyński i Józef Wojakowski¹. W wyniku ich ciężkiej pracy i zabiegów Sąd Wojewódzki w Warszawie w dn. 1.08.1969 r. zarejestrował Polskie Towarzystwo Bibliologiczne. Zatwierdzony statut² stworzył bardzo szerokie możliwości działania, nb. nie w pełni jeszcze dotąd wykorzystane. Określił też strukturę organizacyjną Towarzystwa. Przewiduje ona następujące władze korporacji: a) Walne Zgromadzenie Delegatów, b) Zarząd Główny, c) Główna Komisja Rewizyjna, d) Główny Sąd Koleżeński. Analogiczne do centralnych są władze oddziałów terenowych. Kadencja wszystkich władz trwa 4 lata. Oddziały terenowe mogą być powoływane przy liczbie co najmniej 10 kandydatów na członków. W przypadku co najmniej 5 chętnych może powstać koło.

W dniu 8.11.1989 r. odbyło się w Warszawie walne zebranie delegatów, na które przybyło 51 osób. Wraz z uczestnikami zebrania założycielskiego z 1988 r. wszyscy uzyskali status członków-założycieli. Dokonano wówczas

¹ W Towarzystwie ogranicza się do minimum używanie tytułów naukowych i zawodowych, częściej poprzestając na samych imionach i nazwiskach członków PTB.

² Statut po niewielkich korektach wprowadzonych w 1994 r. opublikowano w wydawnictwie: *Polskie Towarzystwo Bibliologiczne* (Informator. Oprac. M. Mlekkicka, Warszawa 1996 s. 7-21).

wyboru władz centralnych Towarzystwa³ oraz powołano na tym samym zebraniu Oddział Warszawski i wybrano jego władze. Kolejno powstały dalsze oddziały: Wrocławski (1989 r.), Łódzki⁴, Lubelski oraz Krakowski (1990 r.), Katowicki (1993 r.)⁵.

Rozpoczęła się, trwająca już przeszło 7 lat, praca Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego. Ma już ono na swoim koncie sukcesy i porażki, a przede wszystkim bogate doświadczenia. Ich kronikę wiernie prowadzi A. Mężyński, redaktor *Nowin Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego*⁶.

Ambitny program nakreślony w statucie w praktyce uległ zawężeniu. Przede wszystkim nie udało się skupić w Towarzystwie ani wydawców ani księgarzy. Znaleźli się tu głównie pracownicy akademickich kierunków bibliotekoznawczych i bibliotekarze.

Niektórzy tradycyjnie nastawieni działacze Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich obawiali się, że PTB rozbije środowisko ze względów politycznych. Inni jednak przyjęli założenie, że obie organizacje mogą współdziałać na zasadzie dopełniających się — a nie przeciwstawnych — celów. Czas pokazał, że ci drudzy mieli rację. Do grona członków—założycieli PTB należą tak eminentni przedstawiciele SBP jak Stanisław Czajka, Marcin Drzewiecki i Stefan Kubów. Dyrektor S. Czajka, udzielając gościny PTB w Bibliotece Narodowej, znacznie ułatwił start Towarzystwu.

W inspirującej atmosferze przemian zachodzących w naszym kraju po 1989 r. można było — i należało — podjąć tematy ważne, a dotąd przemilczane lub przekłamywane. Do takich właśnie należał problem zmian dokonanych w zasobach polskich bibliotek w wyniku II wojny światowej: zarówno poniesionych strat, jak pozyskanych (nierzadko kłopotliwych) nabytków.

PTB uznało za celowe opracowanie stanowiska zawodowego w sprawie zbiorów przemieszczonych i przejętych. Obradujące dwukrotnie w Warszawie Forum (w dn. 24.04. i 31.05.1990 r.), w którym uczestniczyli specjaliści z wyższych uczelni, bibliotek, archiwów oraz przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki (nie wszyscy należący do Towarzystwa) przyjęło *Stanowisko Forum Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego w sprawie swobodnego dostępu do informacji i zbiorów przemieszczonych oraz przejętych*⁷. Po raz pierwszy w czasach powojennych, w kręgu krajów Europy Środkowej i Wschodniej zostały jednoznacznie określone bibliotekarskie obowiązki pełnej informacji,

³ W I kadencji ukonstytuowały się następujące władze centralne: Zarząd Główny: Barbara Bieńkowska (prezes), Andrzej Mężyński (wiceprezes), Krzysztof Migoń (wiceprezes), Hanna Łaskarzewska (sekretarz), Jerzy Andrzejewski (zastępca sekretarza), Hanna Bojczuk (skarbnik), Jerzy Plis (zastępca skarbnika). Główna Komisja Rewizyjna: Andrzej Skrzypczak (przewodniczący), Michał Hilchen, Jan Wołosz. Główny Sąd Koleżeńcki: Marianna Mlekicka (przewodnicząca), Krzysztof Gonet, Oskar Czarnik.

⁴ Oddział Łódzki w 1994 r. przekształcił się w kolo przy Oddziale Warszawskim.

⁵ Skład personalny Zarządu Głównego i zarządów oddziałów w II kadencji podano w *Informatorze* (por. przyp. 2, s. 22-23).

⁶ Dotychczas ukazało się 13 zeszytów nieregularnego periodyku rozprawianego wśród członków PTB. W zeszytach 1-3 opisano dzieje powstania Towarzystwa (nb. pomyłkowo w z. 1 na s. 2 podana jest data rejestracji statutu 1.09.1989 — powinno być: 1.08.1989). Początkowo istniał projekt, że Towarzystwo będzie publikowało swe prace w *Studiach o Książce*, ale rocznik ten przestał wychodzić z braku środków finansowych. Na zebraniu Zarządu Głównego w dn. 8.05.1997 r. zapadła decyzja o wystąpieniu do Komitetu Badań Naukowych o przyznanie dotacji na wznowienie tego czasopisma, jako ważnego dla polskiej bibliologii.

⁷ Por. „*Now. PTB*” z 4 sierpnia 1990 r. — *Symposia bibliologiczne*. Dokumentacja księgozbiorów historycznych, współpraca krajowa i międzynarodowa. Skutki II wojny światowej dla bibliotek polskich. Red. A. Mężyński, H. Łaskarzewska. Warszawa 1995 s. 14-15.

dokumentacji i opieki nad przejętymi księgozbiorami, bez względu na ich pochodzenie i charakter. Odtąd wyrażone tam principia stanowią zasadę polskiej polityki bibliotecznej.

Równocześnie ze *Stanowiskiem* Forum PTB przyjęło *Program działań w zakresie informacji o zbiorach przemieszczonych i przejętych*⁸. Między innymi praktycznymi poczynaniami zaproponowano tam powołanie pracowni, której „zadaniem byłoby zgromadzenie, opracowanie, przechowywanie oraz udostępnianie pełnej dokumentacji (rozproszonej w źródłach drukowanych i rękopiśmiennych, kartotekach oraz innych materiałach przechowywanych w instytucjach naukowych) na temat zbiorów przemieszczonych”.

Dzięki życzliwemu zrozumieniu dla tej inicjatywy ze strony dyrekcji Biblioteki Narodowej oraz MKiS już od 1.10.1990 r. powołana została w BN Pracownia Dokumentacji Księgozbiorów Historycznych. Jej głównym zadaniem jest przygotowanie informatora o polskich i powstałych do 1950 r. na ziemiach polskich księgozbiorach historycznych. Obok tego Pracownia prowadzi szeroką akcję dokumentacji polskich zbiorów zabytkowych za granicą (np. w Bibliotece Polskiej w Paryżu, Ukrainiejskiej Bibliotece Narodowej w Kijowie). Nawiązane zostały kontakty międzynarodowe, które już owocują i zapowiadają dalsze pogłębienie współdziałania w zakresie rejestracji i ochrony polskiego dziedzictwa piśmienniczego. Coraz bardziej wzrastające zadania Pracowni wskazują, że była ona i jest placówką potrzebną⁹.

Po ustanowieniu w czerwcu 1990 r. urzędu Pełnomocnika Rządu do Spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą zaproszono PTB do współpracy z jego Biurem. Uczestniczyło, i nadal uczestniczy, w pracach zespołu zajmującego się dokumentacją strat bibliotek polskich w czasie II wojny światowej. W wyniku intensywnych prac powstała publikacja *Straty bibliotek w czasie II wojny światowej w granicach Polski z 1945 roku*¹⁰. Obecnie daleko zaawansowane są przygotowania do drugiej, znacznie rozszerzonej i poprawionej edycji tego raportu oraz do wydania „Wykazu bibliotek na ziemiach wschodnich w okresie II Rzeczypospolitej”. Ta ostatnia publikacja jest niecierpliwie oczekiwana nie tylko przez bibliotekarzy, ale jej opracowanie nastrocza ogromne trudności. W ramach programu Pracowni przygotowano również inne wydawnictwa¹¹, a następne znajdują się w trakcie opracowywania. Systematycznie rosnące zadania tej placówki wskazują, że również owa inicjatywa nie była chybiona.

Towarzystwo starało się o pogłębienie — poprzez teoretyczną refleksję księgoznawczą — wzbogacenie i upowszechnienie doświadczeń fachowych obu

⁸ *Tamże*, s. 15-16.

⁹ *Tamże*, s. 7-69. — „*Now. PTB*” z 9 września 1993 r. s. 1-6.

¹⁰ Wstępny raport o stanie wiedzy. Cz. 1-3. Warszawa 1994.

¹¹ B. Bieńkowska: *Straty bibliotek polskich w czasie II wojny światowej*. Warszawa 1994. Wersja ang.: *Losses of Polish libraries during world war II*. Warszawa 1994. — A. Mężyński: *Kommando Paulsen, październik-grudzień 1939 r.* Warszawa 1994. — *Spis bibliotek polskich, których zbiory zostały skonfiskowane przez Niemców w okresie II wojny światowej*. Nr 1. Warszawa 1996. — *Spis polskich księgozbiorów prywatnych skonfiskowanych przez Niemców w okresie II wojny światowej*. Nr 1. Warszawa 1996. — U. Paszkiewicz: *Rękopiśmienne inwentarze i katalogi bibliotek z ziem wschodnich Rzeczypospolitej (spis za lata 1553-1939)*. Warszawa 1996. — J. Wojakowski: *Księgozbiory Eustachego Kajetana Sapiehy (1797-1860) i Wacława Seweryna Rzewuskiego (1785-1831)*. Warszawa 1996.

pracowni. W tym celu zorganizowano specjalne konferencje naukowe nt.: 1) „Dokumentacja księgozbiorów historycznych. Współpraca krajowa i międzynarodowa” (Warszawa, 23-24.02.1993 r.), 2) „Możliwości współpracy międzynarodowej w zakresie bibliologii” (Warszawa, 17.02.1994 r.), 3) „Skutki II wojny światowej dla bibliotek polskich” (Warszawa, 7-8.11.1994 r.)¹². Wydaje się, że przeprowadzone wówczas dyskusje i analizy wykorzystywane są w bieżącej działalności praktycznej.

Znacznym rozwinięciem wątku skutków II wojny światowej — a równocześnie próbą wyjścia poza problematykę rozliczeniową — było Forum PTB nt. „Bibliotekarskie kontakty polsko-niemieckie — wczoraj i dziś” (Warszawa, 5-6.12.1996 r.)¹³. Niedosyt jaki pozostawiło to spotkanie wśród uczestników obrad, a zwłaszcza rozczarowanie osób, które — z różnych powodów — nie wzięły w nim udziału skłonił Zarząd Główny PTB do przygotowania kolejnego Forum, o znacznie rozszerzonej formule, nt. „Ochrona europejskiego i narodowego dziedzictwa piśmienniczego w Polsce”, które to Forum ma objąć również tematykę wschodnią, a planowane jest na listopad 1997 r.

Poważnym zobowiązaniem naukowym podjętym niedawno w PTB (dofinansowywanym przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej oraz Pełnomocnika Rządu do Spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego) jest kierowany przez A. Mężyńskiego projekt badawczy „Biblioteki naukowe w Generalnym Gubernatorstwie w l. 1940-1945. Edycja źródeł”. Publikacja ma objąć dokumenty odnalezione w archiwach niemieckich i polskich, w znacznej większości nie wykorzystane w obiegu naukowym. Praca, wstępnie zaplanowana na l. 1997-1998, prawdopodobnie potrwa dłużej.

Sygnaly o dokonującym się na szeroką skalę niekontrolowanym rozpraszaniu zbiorów podczas likwidacji bibliotek stały się powodem zorganizowania przez ZG Towarzystwa sesji nt. „Zabezpieczenie i wykorzystanie księgozbiorów instytucji likwidowanych i reorganizowanych” (Warszawa, 25.02.1993 r.). W wyniku obrad uzgodnione zostało *Stanowisko Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego i Polskiego Towarzystwa Czytelniczego wobec trybu likwidacji bibliotek oraz losów ich zbiorów*¹⁴. Posłużyło ono jako podstawa do szerszego opracowania przygotowanego na zlecenie Departamentu do Spraw Uczestnictwa w Kulturze MKiS — które miało dostarczyć Ministerstwu instrumentów przeciwdziałających zatracie wartościowych księgozbiorów pochopnie likwidowanych bibliotek.

W ramach omawianego powyżej kierunku prac nad dokumentacją i ochroną polskiego dziedzictwa piśmienniczego PTB nawiązało i nadal prowadzi nader owocną współpracę z władzami Cieszyna oraz opiekunami tamtejszych księgozbiorów historycznych. Towarzystwo sprawowało opiekę merytoryczną nad sesją naukową zorganizowaną w Cieszynie w 1991 r.¹⁵ Opracowana

¹² Materiały z 1 i 3 sesji opublikowano w wydawnictwie: *Symposia...* (por. przyp. 7), s. 5-79, 83-196.

¹³ Materiały opublikowano: „*Prz. Bibl.*” 1997 z. 1 s. 5-147.

¹⁴ „*Now. PTB*”, z 9 września 1993 r. — Materiały z sesji opublikowano w „*Prz. Bibl.*” 1993 z. 3/4 s. 219-271.

¹⁵ *Cieszyńskie księgozbiory historyczne*. Materiały z sesji naukowej. Cieszyn, 18-20 listopada 1991 r. Red. H. Łaskarczewska. Warszawa 1993.

wówczas ekspertyza stała się teoretyczną podstawą działań władz miasta i Miejskiej Biblioteki Publicznej, które to działania doprowadziły do powołania od 1.01.1994 r. Książnicy Cieszyńskiej, placówki ważnej nie tylko w regionalnej skali. PTB przez cały czas współtworzyło koncepcję nowej biblioteki i wspierało jej poczynania. Między innymi uczestniczyło w prowadzeniu szkół letnich w 1993 i 1994 r., konferencji na temat zbiorów zabytkowych w 1995 r.¹⁶ oraz międzynarodowej sesji nt. „Historyczne księgozbiory Cieszyna na tle śląskim — rola kulturowa i przedmiot badań” (Cieszyn, 28-30.10.1996 r.)¹⁷. Obecnie Towarzystwo współorganizuje sesję jubileuszową, która ma się odbyć w Cieszynie w listopadzie 1997 r., w 250-lecie urodzin Leopolda J. Szersznika. Oczywiście, wymienione spotkania są tylko okazją do podsumowania wyników badań księgoznawczych i prac bibliotekarskich nieustannie prowadzonych w Cieszynie i dla Cieszyna.

Nikłe rezultaty przyniosły starania PTB o opracowanie dziejów książki polskiej w l. 1939-1989. Chodziło tu przede wszystkim o dopełnienie historiografii PRL o nowe oświetlenie faktów przemilczanych lub wręcz zafałszowanych. Poświęcone temu zagadnieniu konwersatorium Oddziału Warszawskiego (11.05.1990 r.) — gdzie referaty wygłosili: A. Mężyński i J. Janiak — naszkicowano plan niezbędnych badań. Niestety, zabrakło sił do jego realizacji i sprawa utknęła na sporządzeniu kartoteki literatury przedmiotu. Niewątpliwie jest to temat tak ważny, że trzeba będzie do niego powrócić.

Niesatysfakcjonujące, bo pozbawione wymiernych rezultatów, były też próby oddziaływania Towarzystwa na bieżącą politykę biblioteczną (m.in. nasze krytyczne stanowisko wobec projektu nowej ustawy bibliotecznej).

We wszystkich wyżej wspomnianych, jak i pominiętych tutaj, a przecież toczących się pracach kierowanych przez Zarząd Główny uczestniczyły w mniejszym lub większym stopniu wszystkie oddziały terenowe PTB. Niezależnie od tego prowadzą one, oczywiście, odrębną działalność. Wszystkie oddziały organizują spotkania naukowe (bodaj najwięcej konwersatoriów, niekiedy o ponadlokalnym zasięgu, ma na swym koncie Oddział Warszawski), wycieczki do interesujących ośrodków kultury książki, zebrania środowiskowe (np. tradycyjny już „opłatek” Oddziału Krakowskiego). Współorganizują konferencje naukowe (np. oddziały: Krakowski, Lubelski, Katowicki i Wrocławski). Uczestniczą w tworzeniu nowych instytucji bibliologicznych (np. Centrum Ochrony Zbiorów Bibliotecznych i Rejestracji Dawnej Książki w Katowicach). Skupiają autorów wokół programów badania dziejów bibliotek na własnych terenach (np. oddziały: Krakowski, Wrocławski i Lubelski). Prowadzą działalność wydawniczą (np. oddziały: Warszawski i Krakowski)¹⁸.

¹⁶ *Ogólnopolskie seminarium i warsztaty na temat ochrony zbiorów zabytkowych w regionie*. Cieszyn, 20-22 września 1995 r. Materiały. Red. B. Bieńkowska, A. Nowicka. Cieszyn 1995.

¹⁷ Materiały w druku.

¹⁸ *Polskie Towarzystwo Bibliologiczne*. Informator. Oprac. M. Mlekicka 1996. — *Edukacja z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na poziomie wyższym w Polsce*. Red. M. Kocójowa. Kraków 1995. — *Biblioteki w europejskich krajach postkomunistycznych w międzynarodowym kontekście*. Red. M. Kocójowa. Kraków 1995. Wersja ang.: *Libraries in Europe's post-communist countries: their international context*. Ed. by M. Kocójowa, W. Zalewski. Kraków 1996. — *Przewodnik po zbiorach rękopisów w Wilnie*. Oprac. M. Kocójowa. Kraków 1993.

Przejawiają też aktywność naukową i społeczną w innych formach. Wszystko to jednak dokonuje się dzięki wysiłkowi nielicznej grupy, kilku lub kilkunastu zwykle tych samych osób. Niestety, nie udało nam się stworzyć szerszego zaplecza społecznego dla realizacji naszego programu. Liczba członków PTB z początkowych ok. 250 osób spadła do 190 w 1996 r. i utrzymuje się na tym poziomie. Ale nie wszyscy stale angażują się w prace Towarzystwa. W atrakcyjnych imprezach bierze udział przeważnie kilkadziesiąt do stu osób — nie tylko członków PTB — i to cieszy. Ale są również przedsięwzięcia, naszym zdaniem interesujące, które nie dochodzą do skutku z powodu braku chętnych, lub są realizowane przy udziale garstki uczestników — a to zniechęca.

Ponadto Towarzystwo nieustannie boryka się z trudnościami finansowymi, co również zmusza do ograniczania działalności statutowej. Tymczasem zadania i zewnętrzne oczekiwania wobec PTB stale rosną. Jest to jeden z trudnych dylematów, przed którymi staną nowe wybrane w 1998 r. władze Towarzystwa.

BARBARA BIENKOWSKA

POLISH BIBLIOLOGICAL ASSOCIATION

Polish Bibliological Association started its activities in 1988 with the purpose of development of the bibliography, dissemination of the results of book science research and integration of all book related professions. The dominating groups of the Association members are librarians and library scientists (190 persons in 1997). Much concern has been paid for the problems of Polish library collections losses and acquisitions in course and after the Second World War. Two meetings of the Association in 1990 and three conferences ("Documentation of historical collections: national and international cooperation" — 1993, "Possibilities of international cooperation in bibliography" — 1994 and "The effects of the second world war for Polish libraries — 1994) were devoted to the discussion of these problems, continued also on the "Polish-German library contacts — in the past and today" Forum. Another initiative worth mentioning is a joint research project "Research libraries in Generalgouvernement in 1940-1945. Source materials edition". Local branches of the Association in Wrocław, Krakow, Warsaw, Lublin and Katowice organize research meetings and local research programs together with publishing activity.

Maszynopis wpłynął do redakcji 11 września 1997 r.

JADWIGA KOŁODZIEJSKA

POLSKIE TOWARZYSTWO CZYTELNICZE (w poszukiwaniu drogowskazów)

Geneza Polskiego Towarzystwa Czytelniczego. Fora czytelnicze organizowane przez PZCz. Działalność oddziałów i kół w Olsztynie, Otwocku, Jaworznie. Współpraca z International Reading Association.

Pomysł utworzenia Polskiego Towarzystwa Czytelniczego zrodził się zupełnie przypadkowo, w czasie międzynarodowej konferencji czytelniczej w Budapeszcie wiosną 1992 r. Miała ta konferencja zupełnie wyjątkowy charakter. Przede wszystkim dlatego, że do 1990 r. zarówno indywidualni specjaliści, jak i instytucje zajmujące się badaniami czytelnictwa spotykali się osobno, zgodnie z podziałem na przeciwstawne bloki ideologiczne i militarne. Praktyki te powodowały, że niewiele wiedzieliśmy o sobie. Zespół pracowników Instytutu Bibliotekoznawstwa i Pracy Metodycznej Biblioteki Narodowej im. Szechenyiego przełamał ten podział i zorganizował pierwsze seminarium, na którym spotkali się ci z Zachodu i ze Wschodu. Janusz Ankudowicz i niżej podpisana wygłosiliśmy wówczas referaty, w których informowaliśmy o organizującym się w Polsce rynku wydawniczym, o widocznych zmianach w zainteresowaniach czytelniczych, o nowej, bliżej nierozpoznanej sytuacji w bibliotekarstwie publicznym. W przerwie przyłapał nas przedstawiciel austriackiego Instytutu Pedagogiki dr Peter Schnek i po kilku zdawkowych komplementach na temat naszych wystąpień zapytał, czy w tej zmienionej sytuacji politycznej i gospodarczej nie powinniśmy wzorem Węgrów powołać towarzystwa czytelniczego, które włączyłoby się do współpracy międzynarodowej pod patronatem Międzynarodowego Stowarzyszenia Czytelniczego (The International Reading Association — IRA), mającego siedzibę w Stanach Zjednoczonych. Nie da się ukryć, że nigdy dotąd nie słyszałam o tej organizacji. Na początek zaproponowano nam reprezentację w grupie europejskiej: The International Development in Europe Committee, który zabiega o włączenie nowych członków z krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Tak nas wówczas elegancko nazywano, by unikał określenia „kraje postkomunistyczne”. Tak to się zaczęło. Połknęliśmy haczyk. W dniu 6.11.1992 r. w Bibliotece Narodowej odbyło się I Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Czytelniczego, które wybrało Zarząd Główny. Prezesem została niżej podpisana, wiceprezesem Barbara Sikora (Miejska Biblioteka Publiczna, Filia dla Niewidomych, Jaworzno), sekretarzem Barbara Budyńska (Instytut Książki i Czytelnictwa), skarb-

nikiem Lucyna Bielicka (Instytut Książki i Czytelnictwa). W dniu 8.01.1993 r. PTCz otrzymało wyciąg z rejestru stowarzyszeń w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie, stwierdzający, że Towarzystwo posiada osobowość prawną i finansową i może prowadzić działalność określoną statutem.

Zainteresowanie działalnością PTCz było znaczne. W połowie grudnia 1992 r. liczyło ono już 125 członków, wśród których 70% stanowili bibliotekarze, 15% księgarze, 10% wydawcy, 5% przedstawiciele innych zawodów. Powiadomiono o rozpoczęciu działalności: IRA — International Development in Europe Committee, Węgierskie Towarzystwo Czytelnicze oraz Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Towarzystwo powstało z inicjatywy grupy pracowników Instytutu Książki i Czytelnictwa. Nie była to inicjatywa przypadkowa. W swoim programie badawczym Instytut wiele uwagi poświęcał czytelnictwu powszechnemu, rozpatrując je w szerokim kontekście struktur społecznych, wzorów uczestnictwa w kulturze, uznawanych wartości oraz przekazów komunikacyjnych. Dotyczyło to w równej mierze zjawisk ukształtowanych w przeszłości, jak i typowych dla teraźniejszości.

Według potocznych obserwacji książka funkcjonuje współcześnie w zespole środków masowego przekazu: telewizji, wideo, radia, wysokonakładowej prasy przy jednoczesnym rozprzestrzenianiu się cywilizacji multimedialnej, a zwłaszcza internetowej, wspieranej przez potężne siły wytwórcze i armię profesjonalistów.

Dla rodziców, nauczycieli, wydawców, księgarzy, bibliotekarzy nie może być zatem obojętne, w jaki sposób młode generacje (i nie tylko one) mogą dziś uczestniczyć w kulturze narodowej, a poprzez nią w kulturze uniwersalnej. Jakiego typu tradycje w przekazie kulturowym zachowały się i są podtrzymywane w rodzinie, a jakie powinności wypada przypisywać szkole oraz takim instytucjom jak biblioteki? Czy wiedza dotycząca najważniejszych faktów historycznych, literackich, społecznych, które przekazują szkolne programy nauczania sprzyjają zachowaniu tożsamości narodowej i trwaniu wspólnoty duchowej, czy też traktowane są jako tradycja elit kulturalnych, odległa, coraz mniej zrozumiała dla szerszych kręgów społecznych? Co trzeba zrobić, by zapobiegać narastającemu zjawisku funkcjonalnego analfabetyzmu? Czy to, że dzieci mają trudności w przyswajaniu umiejętności czytania, wynika z zaniedbań środowiskowych i kłopotów, z jakimi boryka się szkoła, czy też powodów należy szukać w sferze biologicznej i psychologicznej? Co można zrobić dla dzieci niepełnosprawnych, by mogły korzystać ze słowa drukowanego?

Wpływ pracowników Instytutu Książki i Czytelnictwa na ukształtowanie się programu działania PTCz miał dobre strony, ale też i pewne mankamenty. Rozwinięta problematyka badawcza, systematycznie doskonalony warsztat naukowy mający swoistą specyfikę, tradycja traktowania czytelnictwa w szerszym aspekcie kulturowym — stanowiły grunt, który sprzyjał ukierunkowaniu działań Towarzystwa, co znalazło potwierdzenie w podejmowanych ini-

cjatywach. Związki Instytutu ze środowiskiem bibliotekarskim spowodowały, iż wśród członków PTCz od początku dominują pracownicy bibliotek, a poszczególne koła i oddziały znalazły przytulisko w bibliotekach publicznych. Tak jest w Olsztynie, Kielcach, Jaworznie i Opolu, tak było w Otwocku. Toteż już w pierwszym okresie działalności PTCz podjęto inicjatywy zmierzające do przełamania tej bariery środowiskowej. Przy udziale dyrekcji Biblioteki Narodowej zorganizowano kilka spotkań poświęconych problemom wynikającym ze zmian ustrojowych po 1989 r. Pierwsze inauguracyjne „Spotkanie po latach” (27.10.1993 r.) zgodnie z tytułem było próbą spojrzenia na czas miniony oczyma jego uczestników, to znaczy tych, którzy w różnych okresach pracowali w Instytucie Książki i Czytelnictwa a potem zaznaczyli swój udział w kulturze, literaturze, publicystyce. Wspomnienia Bohdana Cywińskiego, Stanisława Siekierskiego, Marka Skwarnickiego były dość zgodne w ocenach wpływu, jaki miał na ich dalszą pracę udział w pracach badawczych w zakresie czytelnictwa i funkcjonowania bibliotek. Drugie spotkanie (23.11.1994) z Juliuszem Braunem, Piotrem Łukasiewiczem i Marcinem Królem poświęcone było „Problemom polityki kulturalnej”. W dyskusji ścierały się rozmaite poglądy często skrajne — od liberalnych do przypisujących państwu rolę niezastąpioną. W 1994 r. odbyły się jeszcze dwa takie spotkania. Jedno (11.01.1994) zorganizowane wspólnie ze Stowarzyszeniem Pisarzy Polskich na temat „Książki, rynku i czytelnictwa” — referentami byli Ludmiła Marjańska, Mieczysław Prószyński i Wiktor Woroszyński — oraz drugie (20.05.1994) spotkanie z prof. Marią Janion, która wygłosiła referat „Wobec kultury masowej”. Mimo starań organizatorów — i jak sądzono wówczas — trafionego wyboru problematyki spotkań, nie udało się zainteresować nimi szerszego audytorium, a zwłaszcza nauczycieli i wydawców. Wśród uczestników przeważali pracownicy Instytutu Książki i Czytelnictwa oraz niewielka grupa pracowników Biblioteki Narodowej. W poszukiwaniu skuteczniejszych form popularyzujących PTCz zrodził się pomysł zorganizowania Forum czytelniczego pod tytułem „Książka, prasa, wideo”. Za takim wyborem przemawiało zainteresowanie multimediami, opozycyjne ich traktowanie w stosunku do książki itp. Forum czytelnicze I, które odbyło się w Bibliotece Narodowej (11.11.1994) zgromadziło ok. 100 uczestników, a wśród nich przedstawiciele prasy, radia i telewizji. Wygłoszono na nim 6 referatów. Ich układ obejmował problematykę ogólną, wprowadzającą, poczynając od scharakteryzowania zakresu piśmienności Polaków, wpływu programów szkolnych na zainteresowania czytelnicze, poprzez znaczenie komiksów i fenomenu popularności Harlequina, czytelnictwa prasy kobiecej i młodzieżowej, na relacji między książką a wideo kończąc. Materiały te opublikowano * i cały nakład został szybko wyczerpany. I mimo niewątpliwego powodzenia tego pierwszego spotkania podjęliśmy decyzję, by uciec z Warszawy w Polskę, bliżej środowisk, w których dzięki decentralizacji w kulturze zaczęło być ciekawiej. Toteż skwapliwie skorzystaliśmy z udzielonej nam przez Ministerstwo Kultury i Sztuki subwencji oraz propozycji Wojciecha

* *Książka – prasa – wideo. Forum czytelnicze I. Warszawa 1995.*

Szymanowskiego, dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i jednocześnie przewodniczącego Oddziału PTCz w Kielcach, który całą stronę organizacyjną wziął na siebie, i następne Forum czytelnicze II pod nazwą „Kultura — literatura popularna — książka — rynek” odbyło się 2-5.07.1995 r. w Cedzynie koło Kielc. Program tego spotkania (jak i dwu następnych) opracował niezwykle starannie nieodżałowanej pamięci Janusz Ankudowicz. Zaproszono na to spotkanie ok. 60 bibliotekarzy reprezentujących głównie biblioteki miejskie. Autorami referatów było 12 wybitnych naukowców z ośrodków akademickich: Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wrocławskiego, Opolskiego, Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, WSP w Kielcach oraz Instytutu Książki i Czytelnictwa. Po raz pierwszy gośćmi Forum byli przedstawiciele wydawnictw: Dolnośląskiego, Amberu, Mieczysława Prószyńskiego. Program składał się z kilku bloków problemowych: 1. Zmiany w obrazie kultury, 2. Zmiany w oświacie, 3. Rynek książki, 4. Kultura popularna, 5. Literatura popularna. Ponieważ wielu uczestników brało po raz pierwszy udział w tak licznych spotkaniach i miało, co oczywiste, trudności w publicznym zabieraniu głosu, dokonano podziału na mniejsze liczące kilkanaście osób grupy, których przewodniczącymi byli bardziej doświadczeni bibliotekarze. System ten zdał egzamin i uzyskał pełną aprobatę uczestników. Następne dwa spotkania: Forum czytelnicze III (16-19.06.1996) i Forum czytelnicze IV (25-28.05.1997) odbyły się również w Cedzynie. Na to ostatnie wpłynęła rekordowa liczba zgłoszeń (od ok. 140 osób). Ustaliła się wyraźnie problematyka tych spotkań. W programach obecne są tematy dotyczące głównie kultury popularnej, literatury, przekształceń w oświacie, zmian strukturalnych w społeczeństwie, tworzenia się społeczeństwa obywatelskiego, relacji między bibliotekami publicznymi a samorządami lokalnymi. Są to sprawy o fundamentalnym znaczeniu dla funkcjonowania bibliotek publicznych — ale również innych — w zmieniającej rzeczywistości politycznej i gospodarczej.

Drugim nurtem działalności PTCz są inicjatywy naszych oddziałów i kół. Cechą jej jest różnorodność wynikająca ze specyfiki poszczególnych środowisk i umiejętności wykorzystania jej dla popularyzacji książki, czytania w szerszych kręgach społecznych. Oddział olsztyński wyspecjalizował się we wspieraniu twórczości poetów regionalnych (Warmia i Mazury), a zwłaszcza ludzi młodych. W ciągu kilku lat wydano 4 tomiki wierszy, zorganizowano kilka interesujących spotkań z miejscowymi twórcami. Z tej racji, że przewodniczącym oddziału olsztyńskiego był Wojciech Ogrodziński, redaktor miejscowego radia, sprawy książki i czytelnictwa znajdowały się często na antenie.

Ciekawie rozwijała się praca koła PTCz w Otwocku. W wyniku współpracy Miejskiej Biblioteki Publicznej z tamtejszymi szkołami Janusz Ankudowicz miał kilka spotkań z młodzieżą na temat losów Polaków zesłanych do Kazachstanu i innych części Związku Radzieckiego. Niestety, wraz z odejściem przewodniczącej koła Anny Zajac praca koła ustała całkowicie. Niespożyta energia i pomysłowość w ożywianiu kulturalnym środowiska przejawiała przewodnicząca koła PTCz w Jaworznie Barbara Sikora. Oddział PTCz

w Jaworznie liczy 40 członków, działa samodzielnie, a przytulisko znalazł w Zakładowym Domu Kultury Kopalni Jaworzno. W mieście, w którym działa się niewiele, pani Barbara zorganizowała 50 spotkań na najrozmaitsze tematy związane z Jaworzniem i okolicami. W spotkaniach uczestniczyli nie tylko przyjezdni referenci (Joanna Papuzińska, Janusz Ankudowicz, Zbigniew Siatkowski, Tadeusz Żółciński i niżej podpisana), ale osoby związane z historią miasta, a zwłaszcza najnowszymi czasami. Tak więc o działalności okupacyjnej mówił jeden z jej uczestników (Władysław Wilach), o roli księdza Stanisława Stojalkowskiego w Jaworznie — historyk Mieczysław Dudziak, o Szczakowej opowiadał Franciszek Ciołczyk, o Karolu Wojtyłe i Jaworznie — prezes Katolickiego Stowarzyszenia „Przyjaźń” pan Stanisław Kramarczyk. Były też spotkania poświęcone jaworznieckim Żydom, zorganizowano wystawę grafiki i obrazów Tyrsusa Wenhrynowicza, modlono się wspólnie z duchownymi prawosławnymi na cmentarzu, gdzie leżą pochowani więźniowie niesławnej pamięci obozu dla Ukraińców przesiedlonych w akcji Wisła. Pisała o tych inicjatywach szeroko i ciepło prasa ukraińska. Wszystkie imprezy organizowane przez oddział PTCz w Jaworznie są dokumentowane przez prasę: *Trybunę Śląską* i *Co Tydzień*.

Dobrze układa się współpraca PTCz z IRA, a szczególnie z jej grupą europejską — The International Development in Europe Committee, liczącym już 25 członków z krajów europejskich, w tym również z Europy Środkowo-Wschodniej. W posiedzeniach roboczych tej grupy uczestniczy niżej podpisana. W 1994 r. PTCz zorganizował w Warszawie spotkanie tej grupy. W tymże roku na Międzynarodowym Kongresie Czytelniczym IRA w Malmö Zofia Zasacka wygłosiła referat o wpływie programów nauczania literatury na rozwój zainteresowań czytelniczych uczniów. Niżej podpisana mówiła o czytelnictwie w rodzinie. Byliśmy obecni i wygłosiliśmy 3 referaty na Europejskiej Konferencji Czytelniczej w Budapeszcie (1995), która odbywała się pod hasłem „Piśmienność i demokracja”, w 1996 r. podczas Światowego Kongresu Czytelniczego w Pradze przedstawiliśmy 2 referaty, a w 1997 r. na Europejskiej Konferencji w Brukseli pod hasłem „Prawo do piśmienności” zaprezentowano również 2. Udział na forum międzynarodowym traktujemy jako ważną część działalności PTCz. Wygłaszane tam referaty ilustrują polski dorobek w zakresie badań czytelnictwa. Wśród dominującej na kongresach problematyki dydaktycznej związanej z metodyką uczenia czytania w szkole, reprezentowana przez nas problematyka zorientowana socjologicznie budzi zainteresowania uczestników i owocuje w nawiązywanych kontaktach i wymianie materiałów badawczych. Ze względu na swój rodowód amerykański IRA i jej grupy regionalne są angielskojęzyczne. Utrudnia to poszerzanie naszego uczestnictwa w międzynarodowych seminariach i kongresach.

W 1993 r. PTCz wraz z Polskim Towarzystwem Bibliologicznym sformułował wspólne stanowisko wobec trybu likwidacji bibliotek oraz losów ich zbiorów. Dokument ten przekazano Ministerstwu Kultury i Sztuki. W 1996 r. PTCz dołączył swoją opinię o konieczności zachowania zerowej stawki VAT-u

na książki i skierował odpowiednie pismo w tej sprawie na ręce marszałka Sejmu RP pana Józefa Zycha.

Czy można pokusić się o ocenę czteroletniego działania PTCz i czy wypada ona dla nas pozytywnie? Wydaje się, że przyjmując szkolną skalę ocen, zasłużyliśmy na trójkę z plusem. Nie udało się pozyskać członków reprezentujących inne niż bibliotekarskie środowiska zawodowe, zwłaszcza nauczycielskiego, na którym nam zależało szczególnie. Nasze oddziały (z wyjątkiem otwockiego) rozwinęły różnorodną i ciekawą działalność. Spotkania w ramach Forum czytelniczego stały się już tradycją i — jak się wydaje — są dla wielu bibliotekarzy na tyle interesujące, że chcą w nich uczestniczyć. Włączyliśmy się do współpracy międzynarodowej. Dzięki niej poznajemy te aspekty czytelnictwa, które poszerzają naszą wiedzę o tym ważnym zjawisku społecznym, jakim jest ono niewątpliwie. Nie umiemy — z nielicznymi wyjątkami — upowszechniać tego, co robimy. I pewnie dlatego liczba naszych członków nie jest tak duża, jaka mogłaby być. Wszystko to wymaga przemyśleń i wyboru takich sposobów działania, które byłyby skuteczniejsze. W kwietniu 1997 r. odbył się drugi Walny Zjazd członków naszego Towarzystwa. Okazją do dyskusji oraz sformułowania postulatów dotyczących przyszłości Towarzystwa było spotkanie członków na drugim Walnym Zjeździe PTCz, które odbyło się w kwietniu 1997 r. w Warszawie. Ustępujący Zarząd uzyskał absolutorium, zaś jego ściśle Prezydium otrzymało ponownie mandat na najbliższą kadencję.

Uczestnicy Zjazdu podkreślili, że nadal głównym celem Towarzystwa pozostaje tworzenie odpowiedniego klimatu wokół książki. Wobec naporu cywilizacji elektronicznej nabiera wagi troska o utrwalenie piśmiennictwa i nawyku korzystania z książki.

Formy i sposoby działalności dla dobra książki uwzględniać powinny zróżnicowane potrzeby środowisk lokalnych. Szczególnie ważną rolę odgrywają koła i oddziały Towarzystwa działające w różnych warunkach, skupiające ludzi w różnym wieku i o różnych zainteresowaniach. Uczestnicy Zjazdu, odwołując się do własnych doświadczeń, podali liczne przykłady środowiskowych inicjatyw, które z powodzeniem można uznać za udane próby działania na rzecz upowszechniania czytelnictwa.

Wiele uwagi poświęcono najmłodszym odbiorcom książki — dzieciom i młodzieży. Zasygnalizowano potrzebę utworzenia centrum informacji o książce dziecięcej, na wzór istniejących w świecie placówek. W podjęciu tej inicjatywy niezwykle cenna byłaby współpraca z nauczycielami szkolnymi. Kontakty z tym środowiskiem oraz przedstawicielami innych zawodów związanych z książką, jej promocją i obiegiem uznano ponownie za niezwykle potrzebne. Cztery lata to niewiele w życiu każdej organizacji społecznej, zwłaszcza nowopowstałej. Właściwie jest to dopiero poszukiwanie drogi do własnej tożsamości i specyfiki działania.

JADWIGA KOŁODZIEJSKA

POLISH READERS' ASSOCIATION (IN SEARCH FOR DIRECTIONS)

The initiative of creation of the Polish Readers' Association in 1992 came from the group of workers of the Institute of Book and Readership of the National Library. The members of the Association are librarians, book traders and publishers and other people closely related to books and readership. Among the meetings organized by the Association one can mention "Problems of policy making in culture" and "Book, market and readership". More popular meetings (the so-called Readership Forums) organized in 1994, 1995, 1996 and 1997 are devoted to the problems of mass culture, literature, changes in education, structural changes in Poland with the advent of the citizens' society etc. The activities of local branches of the Association are closely related to local needs and problems. There is a close and successful cooperation of the Association with IRA (The International Reading Association) and its European group — The International Development in Europe Committee.

Maszynopis wpłynął do redakcji 12 marca 1997 r.



ELŻBIETA STĘPIEŃ

POLSKIE TOWARZYSTWO INFORMACJI NAUKOWEJ

Zakres i główne cele działalności PTIN. Formy tej działalności i trudności, na jakie ona napotyka.

Potrzebę powołania Towarzystwa pracownicy informacji naukowej dostrzegali od kilkunastu lat. Podejmowane były przez członków założycieli próby rejestracji, ale dopiero w maju 1992 r. kolejna próba została uwieńczona wpisem do rejestru stowarzyszeń. Tak więc od 27.05.1992 r. postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Warszawie rozpoczęło swą działalność Polskie Towarzystwo Informacji Naukowej (PTIN). Spełniły się zatem oczekiwania pracowników informacji i jej użytkowników.

Towarzystwo jest samorządnym stowarzyszeniem naukowym o charakterze ogólnokrajowym, posiada osobowość prawną, zrzesza swych członków na zasadzie pełnej dobrowolności, a podstawą jego działalności jest praca społeczna ogółu członków. Zakres działalności Towarzystwa określa statut oraz uchwały i postanowienia Walnego Zebrania Członków. Prezesem Towarzystwa jest od pierwszej kadencji mgr Marian Surdyk.

Głównym zadaniem PTIN jest, cytując za statutem, „upowszechnienie w społeczeństwie przeświadczenia o ważnej roli i znaczeniu informacji naukowej i technicznej w rozwoju społeczno-gospodarczym i postępie naukowo-technicznym oraz konieczności jej wykorzystywania w działaniach twórczych i decyzyjnych”. Z zapisu tego wynika służebna i wspomagająca rola, jaką spełnia Towarzystwo w procesie kształtowania przyszłości naszego kraju w obszarze nauki i techniki. Jakkolwiek zapis w statucie jest oczywisty, to jednak praktyka dnia codziennego wskazuje, że wiele pozostaje do zrobienia. Proces organizacji funkcjonowania informacji naukowej w kraju ulega ciągłym przemianom, nie zawsze idącym w pożądanym kierunku. Przedstawione przez zespół KBN założenia polityki rozwoju informacji naukowej i technicznej (int) w Polsce, opracowane z udziałem członków naszego Towarzystwa, nie zostały przyjęte do realizacji. Likwidacji ulega wiele ośrodków int, a ich pracownicy przenoszeni są do działów reklamy lub marketingu. Niepokojącym zjawiskiem jest fakt, że często mówiąc o rozwoju społeczeństwa informacyjnego, mało uwagi poświęca się sprawom rozwoju zasobów informacyjnych i edukacji informacyjnej tego społeczeństwa, tj. zarówno twórcom, jak i użytkownikom informacji.

Wzrasta zatem rola Towarzystwa, które za swe główne cele postawiło:
— działania na rzecz kształtowania niezbędnych warunków dla rozwoju teorii i doskonalenia organizacyjnych i metodycznych aspektów działalności informacyjnej w obszarze nauki, kultury i gospodarki;

— dążenie do integracji środowiska;

— udzielanie pomocy w rozwiązywaniu problemów tego środowiska.

Założono współdziałanie Towarzystwa na zasadach partnerstwa z organizacjami szczebla terenowego i centralnego, które powinny być pomocne w realizacji zadań dotyczących:

— prowadzenia badań w zakresie teorii i rozwoju informacji naukowej;

— podnoszenia efektywności i sprawności organizacyjnej placówek int i funkcjonowania systemów informacyjnych;

— prac legislacyjnych w dziedzinie int;

— prac badawczo-wdrożeniowych;

— procesu kształcenia kadr informacyjnych oraz działalności szkoleniowej pracowników i użytkowników informacji;

— promocji i popularyzacji osiągnięć z dziedziny działalności informacyjnej;

— działalności wydawniczej;

— współdziałania i wymiany doświadczeń ze stowarzyszeniami i instytucjami krajowymi i zagranicznymi w rozwiązywaniu problemów dotyczących informacji naukowej.

Tak szeroki zakres działania jest trudny do realizacji, zwłaszcza przy założeniu społecznego zaangażowania w wymienione prace członków Towarzystwa.

Od momentu rejestracji kontakt z Towarzystwem miało 114 osób. Część z nich została skreślona z powodu niepłacenia składek (minimalna wysokość składki wynosi 2 zł miesięcznie). Kilka osób odeszło z zawodu, składając rezygnację z przynależności do Towarzystwa, a 4 osoby, co z żalem odnotowujemy, zmarły. Aktualnie Towarzystwo liczy 82 członków zwyczajnych. Z tej liczby aktywność, która może owocować dostrzegalnymi efektami działalności Towarzystwa wykazuje oprócz Zarządu — który liczy 7 osób — jeszcze ok. 10 osób. Jak na krajową „lokomotywę”, której zadaniem jest przeprowadzić informację naukową z bocznych dróg na właściwe, odpowiadające jej roli we wspomaganie rozwoju naukowego i gospodarczego — to trochę mało. Towarzystwo nie ma — jak na razie — członków wspierających ani członków honorowych.

Stan majątkowy Towarzystwa, na który składają się kwoty pochodzące ze składek członkowskich, kwoty z dochodów związanych ze statutową działalnością Towarzystwa oraz środki z dotacji, subwencji i darowizn, także nie sprzyja prowadzeniu tak szeroko zarysowanej działalności. Dotacje dla Towarzystwa pochodzą z funduszy KBN na działalność ogólnotechniczną i wspomagającą badania. Z konieczności więc zadania realizowane przez Towarzystwo skupiają się w obszarze działalności wydawniczej, działalności upowszech-

niającej rolę int oraz działalności związanej z opracowaniem krajowej polityki informacyjnej i jej kreowaniem.

Działalność wydawnicza Towarzystwa prowadzona jest od 1993 r., a jej efektem jest kwartalnik pt. *Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej*, w którym obok artykułów problemowych zamieszczane są streszczenia literatury zagranicznej z zakresu int, doniesienia z życia placówek informacyjnych, wiadomości z kraju i zagranicy, listy i polemiki oraz informacje o działalności Towarzystwa. Zawartość tematyczna kwartalnika zostanie szerzej omówiona w zeszycie 4 *Przeglądu Bibliotecznego* za 1997 r.

Działalność upowszechniająca w zakresie informacji naukowej, stanu jej rozwoju oraz osiągnięć prowadzona jest głównie poprzez organizowanie co 2 lata przez PTIN Krajowego Forum Informacji Naukowej i Technicznej. Na początku września br. odbyło się kolejne IV Forum int, które przebiegając pod hasłem „Rola informacji naukowej i technicznej w dobie dostosowywania nauki i gospodarki kraju do wymagań Unii Europejskiej”, skupiło ponad 180 uczestników. Bardzo duże zainteresowanie tą konferencją świadczy, że mimo trudności finansowych z jakimi się borykają, placówki int wygospodarowują jednak środki na udział w konferencji o jasno zadeklarowanym profilu informacyjnym.

Wśród licznych postulatów, jakie sformułowano na zakończenie tego Forum, jego uczestnicy widzą konieczność organizacji przedstawicielstwa środowiska informacji naukowej wobec władz centralnych. Stało się to niezbędne po rozwiązaniu zespołu do spraw krajowej polityki informacyjnej, który działał przy KBN. Zebrani na Forum uznali, że Polskie Towarzystwo Informacji Naukowej powinno zainicjować utworzenie takiej reprezentacji, zrzeszającej nie tylko członków PTIN, ale wszystkich, którzy chcieliby zmienić na lepszą sytuację naszego środowiska i wzmocnić pozycję informacji naukowej w Polsce.

Upowszechnieniu roli int poświęcone były też dwa spotkania środowiskowe zorganizowane przez Towarzystwo dla pracowników ośrodków int w Łodzi i dla regionu śląskiego w Katowicach. Planowane seminaria o tej tematyce nie mogły być zorganizowane przez Towarzystwo wobec odmowy pomocy finansowej ze strony KBN. Z tego też powodu nie mogliśmy realizować planowanych prac badawczo-analitycznych, których celem miała być inwentaryzacja placówek int i ich zasobów informacyjnych, ułatwiająca prace nad określeniem założeń polityki informacyjnej w kraju.

Środki finansowe, jakimi dysponuje Towarzystwo oraz określona liczba jego członków chętnych do prowadzenia pracy społecznej pozwala jedynie na rozpoczęcie tworzenia bazy danych o pracownikach int. W tym celu niezbędne jest opracowanie ankiety i zebranie danych. Baza ułatwi kontakty między pracownikami int, a także pomoże zainteresowanym użytkownikom dotrzeć do doświadczonego pracownika informacji, którego zadaniem jest pomoc w wyszukiwaniu i analizie danych z wielu baz dostępnych w różnych systemach. Na tym przykładzie pokazana jest istota procesu obsługi informacyjnej,

którego efekty uzależnione są od prawidłowych relacji między pracownikiem int a użytkownikiem. Użytkownik powinien jasno określić, co jest przedmiotem jego zainteresowania, a pracownik informacji — znając zawartość informacyjną poszczególnych źródeł, w tym także systemów informacyjnych — powinien mu tę drogę maksymalnie uprościć, ułatwić i skrócić.

Wspomniane wyżej obiektywne uwarunkowania wpływają na to, że nie wszystkie cele i zadania Towarzystwa zawarte w statucie są — jak dotąd — realizowane. Istnieje pilna potrzeba zasilenia naszych szeregów nowymi członkami, którzy będą chcieli społecznie podjąć się pracy z zakresu:

— współpracy z krajowymi i zagranicznymi stowarzyszeniami, organizacjami i instytucjami (dotychczas PTIN jest jednym z członków założycieli Międzynarodowej Federacji Banków Terminologicznych);

— kształcenia kadr pracowników i użytkowników informacji;

— udzielania pomocy i porad pracownikom int w zakresie działalności zawodowej i społecznej;

— tworzenia funduszy stypendialnych dla pracowników informacji naukowej;

— współdziałania w nadawaniu stopni specjalizacji zawodowej z zakresu int.

Wszystkich chętnych zapraszamy do skontaktowania się z Zarządem Towarzystwa: 02-677 Warszawa, ul. Wynalazek 2, tel. 43-99-01. Tylko wspólnym działaniem możemy osiągnąć to, że uczestnicząc w realizacji szeroko rozumianego procesu obsługi informacyjnej, będziemy wpływać na rozwój gospodarczy i społeczny naszego kraju, a tym samym zbliżać go do członkostwa w Unii Europejskiej, która doceniając rolę informacji, od dawna prowadzi działania systemowe — związane z tworzeniem zasobów informacyjnych, koordynacją (powstawanie, transmisja) i zarządzaniem informacją — mające na celu optymalizację procesu informowania.

ELŻBIETA STĘPIEŃ

POLISH ASSOCIATION FOR SCIENTIFIC INFORMATION

The Polish Association for Scientific Information has been formed in 1992 with the principal aim at the promotion of the concept of scientific and technical information, its value and role in the scientific, technical, economical and social development. The Association with its 82 members in 1997 publishes the quarterly *Theory and Practice of Scientific Information* and organizes bi-annually the Forum of the Scientific and Technical Information. In 1997 the Forum was concerned with "The role of scientific and technical information in the period of adaptation of science and economy to the standards of the European Union".

Maszynopis wpłynął do redakcji 15 września 1997 r.

KONFERENCJA MIĘDZYNARODOWEGO STOWARZYSZENIA MUZYCZNYCH
BIBLIOTEK, ARCHIWÓW I OŚRODKÓW DOKUMENTACJI IAML W PERUGII
(1-6 września 1996 r.)

Coroczna konferencja * Międzynarodowego Stowarzyszenia Bibliotek Muzycznych IAML, zorganizowana wspólnie z pokrewnym Międzynarodowym Stowarzyszeniem Archiwów Dźwiękowych IASA (International Association of Sound Archives), odbyła się w dn. 1-6.09.1996 r. w Perugii, włoskim mieście położonym między Florencją a Rzymem, w pobliżu słynnego Asyżu. Konferencja zgromadziła ponad 360 bibliotekarzy muzycznych, najwięcej oczywiście z kraju gospodarzy (58), dalej ze Stanów Zjednoczonych (46), Wielkiej Brytanii (39) i z Niemiec (35). Polskę reprezentowały: Małgorzata Barucka i Barbara Iwanicka z Polskiego Radia (w ramach IASA) oraz Jolanta Byczkowska-Sztaba z Zakładu Zbiorów Muzycznych Biblioteki Narodowej i Barbara Zakrzewska-Nikiporczyk z Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu (obie w ramach IAML). Jolanta Byczkowska-Sztaba od lat kieruje w Polsce pracami nad międzynarodową bibliografią źródeł muzycznych RISM (*Re!pertoire International des Sources Mucicales*), zaś B. Zakrzewska-Nikiporczyk od 1982 r. przewodniczy polskiej grupie do spraw międzynarodowej bibliografii piśmiennictwa muzycznego RILM (*Re!pertoire International de la Litterature Musicale*). Wymienione bibliografie RISM i RILM w środowisku bibliotekarzy muzycznych nazywane są „projektami R”, a do tego typu przedsięwzięć IAML-u należą jeszcze RIDIM (*Re!pertoire International d'Iconographie Musicale*) i RIPM (*Re!pertoire International de la Presse Musicale*). Projekty R od dawna stanowią dominującą część działań IAML-u i oczywiście programów konferencji. Tak było i w Perugii.

Osobiście uczestniczyłam w spotkaniach dotyczących RILM-u, RIPM-u oraz RISM-u i na ten temat chciałabym się szerzej wypowiedzieć. Otóż międzynarodowa bibliografia *RILM Abstracts* ukazuje się prawie na bieżąco, a obecnie w opracowaniu jest tom 28, obejmujący prace muzykologiczne z 1994 r. Nastąpił lawinowy wzrost liczby wysyłanych abstraktów z całego świata do Centrali RILM-u w Nowym Jorku, do której tylko w ciągu l. 1995—1996 dotarło 10 134 opisów. Od około 2 lat niektóre państwa zaczęły wysyłać abstrakty pocztą elektroniczną lub na dyskietkach. Do krajów, które wysyłają opisy elektronicznie należy także Polska, a oprócz niej: Austria, Dania, Francja, Republika Południowej Afryki, Słowenia, Szwajcaria i Wielka Brytania. W okresie od poprzedniej konferencji napłynęły abstrakty z 37 krajów, w bardzo zróżnicowanej liczbie: od 3 abstraktów (Kolumbia) do 3 845 (Stany Zjednoczone). Na tle innych krajów Polska wypadła całkiem przyzwoicie — 233 wysłane abstrakty. Na konferencji w Perugii zapoznano współpracowników RILM-u z różnych krajów z najnowszą, internetową możliwością przesyłania danych bibliograficznych ze stron WWW (World Wide Web). Takie elektroniczne wysyłanie abstraktów ma wiele zalet: jest bardzo przyjazne dla osoby sporządzającej abstrakt (na monitorze

* Sprawozdanie z ostatniego kongresu IAML opublikowano w „Prz. Bibl.” 1996 z. 1 s. 56-58.

ukazuje się formularz do wypełnienia i wszelkie podpowiedzi), dane przesyłane są w czasie kilku sekund i automatycznie ładowane do systemu komputerowego. Bibliografia *RILM Abstracts* ukazuje się także na dysku optycznym CD-ROM i tworzy obszerną już bazę danych pod nazwą MUSE, obejmującą piśmiennictwo za l. 1969—1992. Ponadto baza danych RILM jest dostępna online w zespole baz danych OCLC (wśród usług FirstSearch i EPIC).

Przewodniczący komisji mieszanej do spraw RIPM-u H. Robert Cohen z Uniwersytetu Maryland (Stany Zjednoczone) przedstawił statystykę osiągnięć międzynarodowego zespołu z poszczególnych krajów w pracach nad międzynarodową bibliografią prasy muzycznej RIPM. Projekt tej bibliografii powstawał w l. 1982—1986, a następnie w 1988 r. opracowano dla jej obsługi program komputerowy. Do 1996 r. w serii RIPM opublikowano już prawie 100 tomów (ukazuje się ok. 10 tomów rocznie) i objęły one głównie dziewiętnastowieczne czasopisma muzyczne. Do współpracy w przedsięwzięciu zaczynają się włączać grupy narodowe z krajów Europy Wschodniej. Prace nad tą bibliografią rozpoczęto już na Węgrzech i w Rosji, a ostatnio powstały grupy narodowe RIPM-u w Polsce i Rumunii. Do 14 wzrosła liczba języków, w których opracowywane są poszczególne tomy. W dalszym ciągu rozważane jest wydawanie RIPM-u w wersji na CD-ROM-ach oraz mikrofilmowej.

Prace nad RISM-em były w ciągu ostatniego roku bardzo intensywne. W grudniu 1995 r. ukazała się na CD-ROM-ie baza danych serii A/II: *Rękopisy muzyczne po roku 1600* związana z bazami danych, opublikowanymi na 2 mikrofiszach w l. 1984 i 1986. Teraz po raz pierwszy istnieje możliwość wyszukiwania ponad 160 000 utworów w przekazach rękopiśmiennych (ponad 8 000 kompozytorów). Rękopisy te przechowywane są w 491 bibliotekach i archiwach w ponad 22 krajach. W przeciwieństwie do obu mikrofisz CD-ROM zawiera kompletne opisy rękopisów wraz z incipitami muzycznymi w zapisie nutowym. W druku ukazały się 2 nowe tomy w serii B. Pierwsze posiedzenie konferencyjne pod przewodnictwem Klausa Keila z Frankfurtu nad Menem było poświęcone działalności bibliograficznej różnych włoskich instytucji (m.in. Ufficio Ricerca Fondi Musicali w Mediolanie i IBIMUS) oraz pracom nad RISM-em we Włoszech, natomiast podczas drugiej sesji omawiano tematykę związaną z pracami nad RISM-em w różnych krajach. John B. Howard z Uniwersytetu w Harvardzie przedstawił wspólny z centralną redakcją RISM-u projekt, który umożliwiłby dostęp internetowy do wszelkich zgromadzonych z całego świata informacji przeznaczonych do serii A/II. Vedrana Juricic z Chorwacji zaprezentowała stworzony tam program komputerowy GLAZBA do konwersji danych o źródłach muzycznych z programu CDS ISIS na system PiKaDo. Claudia Parmeggiani omówiła włoską bazę danych Musica, obejmującą 200 000 opisów dokumentów muzycznych z 500 bibliotek, która jest dostępna w ramach usług sieci SBN.

Posiedzenia komisji do spraw usług i kształcenia, komisji bibliograficznej, komisji do spraw bibliotek naukowych — w których to posiedzeniach także uczestniczyłam — poświęcone były bardziej szczegółowym tematom i przedsięwzięciom podejmowanym w różnych krajach. Charakterystyczną cechą wspólną dla prac wszystkich komisji IAML jest uwzględnianie wszędzie najnowszych technologii związanych z komputeryzacją i rozwijaniem sieci Internet.

Wspominałam dotąd o tych spotkaniach konferencyjnych, które szczególnie utkwiły mi w pamięci. W Perugii reprezentowałam także Polską Grupę Narodową na zebraniach Rady IAML. Ze sprawozdania przewodniczącej IAML, Veslemöy Heinz, dowiadujemy się m.in. o jej zaangażowaniu w rozwijanie programu Harmonica (Harmonised Access and Retrieval for Music Orientated Network Information), którego celem jest zaprojektowanie bazy zapewniającej w bibliotekach odtwarzanie utworów muzycznych. Z kolei Alison Hall, sekretarz generalny IAML, poinformowała w swym opracowaniu o przeniesieniu siedziby internetowej listy dyskusyjnej IAML-u ze Szwecji do Stanów Zjednoczonych, o rozpoczęciu prac nad stroną internetową WWW stowarzyszenia IAML, która ma być zaprojektowana przez Massimo Gentili-Tedeschi z Włoch. Ze sprawozdania Pamelii Thompson, skarbniczki, dowiadujemy się, że IAML liczy obecnie 1950 członków z 55 krajów. Z nowych krajów przybyły: Łotwa, Litwa, Luksemburg i Nigeria. Susan Sommer, redaktorka *Fontes Artis Musicae*, poinformowała o aktualnie wydawanym zeszycie (1996 nr 3), który jest tematycznie poświęcony archiwom oraz zawiera sprawozdanie z pięcioletniej działalności RILM, a także o następnym zeszycie dotyczącym problemów bibliotekarstwa

muzycznego w Szwajcarii. Ponadto omówiono współpracę IAML-u z innymi organizacjami: IFLA, ICA (International Council of Archives), IMC (International Music Council), stan prac nad projektami R oraz przedstawiono inicjatywy grup roboczych do spraw: katalogu Hofmeistra z XIX w., czasopism muzycznych, obowiązującego opisu bibliograficznego i prawa autorskiego. Następnie wygłaszane były sprawozdania z działalności grup narodowych IAML-u, w kolejności alfabetycznej krajów. Uczestnicy posiedzeń Rady IAML wysłuchali także polskiego sprawozdania, z którego dowiedzieli się m.in. o naszej ogólnopolskiej konferencji w Warszawie poświęconej sprawom interpretacji przepisów prawa autorskiego w bibliotekach oraz o powstaniu Polskiej Grupy ds. RIPM. Sprawozdania te były także przekazywane redakcji *Fontes Artis Musicae* w celu ich opublikowania. W ramach IAML-u działa także komisja „sięgająca dalej” (tzw. Outreach Committee), która zajmuje się akcjami pomocy udzielanymi bibliotekom w krajach Europy Wschodniej, Afryki, Ameryki Łacińskiej i Azji. W roku sprawozdawczym akcje te obejmowały wysyłanie płyt gramofonowych z Danii do Europy Wschodniej, pomoc Deutsche Forschungsgemeinschaft dla bibliotek w Rosji, pomoc Finlandii w umożliwieniu uczestnictwa bibliotekarzy z Estonii w konferencji IAML, przesyłanie materiałów muzycznych z Wielkiej Brytanii do Albanii oraz amerykański program przesyłania darmowych książek, czasopism i nut do bibliotek. Z tego ostatniego programu skorzystała m.in. Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu. Odbyły się także wybory nowych członków komisji, do których — po wieloletniej przerwie — zaproponowano także bibliotekarza muzycznego z Polski (niżej podpisana została sekretarzem Komisji Bibliograficznej). Ustalono miejsca i terminy odbycia przyszłych konferencji: Szwajcaria (1997), Hiszpania (1998), Nowa Zelandia (1999), Wielka Brytania (Edynburg, 2000), Francja (2001), Stany Zjednoczone (San Francisco, 2002), Estonia (2003).

Poza merytorycznymi spotkaniami uczestnicy konferencji mieli przyjemność wzięcia udziału w bankietach (organizowanych w Palace Hotel Bellavista w Perugii oraz w pobliskim Castello dell'Oscano), w koncercie kameralnym zespołu Alter Ego w zabytkowej Sala dei Notari w Palazzo dei Priori oraz w wybranej wycieczce.

Barbara Zakrzewska-Nikiporczyk

Maszynopis wpłynął do redakcji 17 lutego 1997 r.

WSPÓŁCZESNA BIBLIOTEKA MUZYCZNA — JEJ ZBIORY I PROBLEMY
POLSKO-NIEMIECKIE SEMINARIUM NAUKOWYCH BIBLIOTEK MUZYCZNYCH
(Poznań, 30-31 maja 1997 r.)

Nawiązanie bezpośredniego kontaktu pomiędzy muzycznymi bibliotekami polskimi i niemieckim datuje się od 1994 r., od przesłania przez Niemiecką Grupę Narodową IAML (International Association of Music Libraries, Archives and Documentation Centres) na ręce analogicznej Polskiej Grupy Narodowej IAML oficjalnego zaproszenia polskiego delegata do wzięcia udziału w dorocznym spotkaniu ogólnokrajowym niemieckich bibliotek muzycznych w Düsseldorfie, 21-23.09.1994 r. Zarząd Sekcji Bibliotek Muzycznych SBP za najodpowiedniejszą reprezentantkę uznał kol. Elżbietę Wojnowską, pracownika naukowego, obecnie kierownika Zakładu Zbiorów Muzycznych BN. Elżbieta Wojnowska wygłosiła na tym spotkaniu referat pt. *Musikbibliographien und Quellensammlungen in Polen* (Muzyczne bibliografie i zbiory źródłowe w Polsce), który opublikowano wraz z innymi materiałami konferencji w fachowym wydawnictwie niemieckim.

W tymże 1994 r. strona polska zorganizowała trzydniowy pobyt w Warszawie dr. Joachimowi Jaenecke, ówczesnemu przewodniczącemu Niemieckiej Grupy Narodowej IAML. Jako gość SBP i BN zwiedził on zbiory muzyczne Biblioteki Uniwersyteckiej oraz Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego, zaś na specjalnym pokazie urządzonym w BN przez Sekcję Bibliotek Muzycznych SBP zapoznał się z muzycznymi bibliografiami, katalogami tematycznymi i innymi pracami dokumentacyjnymi wydanymi w Polsce w l. 1969-1994. Był też na przedstawieniach w oryginalnym

stylu XVIII w. w ramach IV-go Festiwalu Mozartowskiego urządzanego co roku przez Warszawską Operę Kameralną.

Powyższe okazje dały impuls do podjęcia starań o zorganizowanie w niedalekiej przyszłości fachowego spotkania bibliotekarzy muzycznych polskich i niemieckich w nieco szerszym gronie (np. reprezentantów tylko naukowych bibliotek w liczbie ok. 20 osób) z programem zawartym w ok. 15 referatach. Do prowadzenia głównych prac organizacyjnych ze strony polskiej Zarząd Sekcji Bibliotek Muzycznych SBP upoważnił kol. E. Wojnowską. Obowiązki gospodarza sekcji i czuwanie nad całością spraw organizacyjnych przejęła Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, reprezentowana przez kol. dr Barbarę Zakrzewską-Nikiporczyk.

Po długich wspólnych rozważaniach ustalono temat seminarium: „Współczesna biblioteka muzyczna — jej zbiory i problemy”. W tym ujęciu ukształtowano 5 grup tematów: 1) kontakty polsko-niemieckie w dziedzinie kultury muzycznej; 2) prace centralne; 3) zbiory muzyczne, instytucje; 4) problemy wybrane; 5) komputer w bibliotece muzycznej. W seminarium brało udział 6 niemieckich i 17 polskich bibliotekarzy muzycznych; zgłoszono 6 niemieckich i 9 polskich referatów na uzgodnione wcześniej tematy. Wszystkie referaty powielono w języku polskim i niemieckim. Program seminarium także wydrukowany równoległe w dwóch językach oraz pomoc tłumaczkii ułatwiały orientację w obradach i dyskusjach. Jako organizatorzy seminarium figurują w programie: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich — Sekcja Bibliotek Muzycznych (Polska Grupa Narodowa IAML/AIBM), Internationale Vereinigung der Musikbibliotheken IAML/AIBM — Gruppe Bundesrepublik Deutschland e. V., Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, Biblioteka Narodowa; a jako sponsorzy seminarium: Komitet Badań Naukowych, Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej, Bibliothekarische Auslandsstelle beim Deutschen Bibliotheksinstitut Berlin.

Mając na uwadze, że seminarium naukowych bibliotek muzycznych jest pierwszym w historii bibliotekarstwa tak polskiego, jak i niemieckiego oficjalnym spotkaniem fachowców tej dziedziny, organizatorzy starali się nadać mu atmosferę pozbawioną uprzedzeń i kompleksów z przeszłości.

Obrady otworzył dr Artur Jazdon, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Następnie dr Bettina von Seyfried, przewodnicząca Niemieckiej Grupy IAML, podziękowała w imieniu uczestników niemieckich organizatorom za zorganizowanie tego spotkania. Prowadzenie pierwszego dnia obrad objął kol. Andrzej Spóz, dyrektor Biblioteki, Muzeum i Archiwum Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego, przewodniczący Polskiej Grupy Narodowej IAML. Wygłoszone dwa pierwsze referaty o kontaktach polsko-niemieckich w dziedzinie kultury muzycznej stanowiły pewnego rodzaju tło do rozważań bardziej specjalistycznych. Dawny kierownik Sekcji Zbiorów Muzycznych Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu dr Kornel Michałowski, twórca polskiej bibliografii muzycznej, potraktował temat historycznie, przedstawiając w swej wypowiedzi pt. *E. T. A. Hoffman w Poznaniu* mało znane szczegóły działalności w środowisku polskim tego niemieckiego literata, krytyka muzycznego, kompozytora, dyrygenta i artysty-malarza na samym początku XIX w. Całkiem inne zjawiska z przełomu XIX/XX w. scharakteryzowała dr Katarzyna Janczewska-Sołomko (BN) w referacie pt. *Polonika fonograficzne do 1918 roku w powiązaniu z kulturą niemiecką*.

Następny cykl tematów określona jako prace centralne bibliotek otworzył referat B. Zakrzewskiej-Nikiporczyk, przewodniczącej Polskiego Zespołu ds. RILM (Bibl. Uniw., Poznań), pt. *Współpraca Polski z międzynarodowymi bibliografiami RILM i RIPM* informujący o udziale naszych bibliotek w dostarczaniu od 1967 r. opisów dla międzynarodowej bibliografii bieżącej literatury o muzyce (*Re!pertoire International de la Litt!rature Musicale* — RILM) oraz o przygotowaniu do włączenia się do prac nad międzynarodową bibliografią zawartości czasopism muzycznych XIX w. (*Re!pertoire International de la Presse Musicale du XIXe siećcle* — RIPM XIX).

Zapoczątkowany również w latach sześćdziesiątych udział polskich bibliotek w międzynarodowej rejestracji dawnych rękopisów muzycznych (od najstarszych do końca XVIII w.) i dostarczaniu opisów dla międzynarodowej bibliografii źródeł muzycznych (*Re!pertoire International des Sources Musicales* — RISM), redagowanej przez Komisję RISM działającą w ramach IAML, został podporządkowany organizacyjnie Bibliotece Narodowej. Stan prac Ośrodka

Koordynującego RISM, utworzonego w 1983 r. celem założenia centralnego katalogu dawnych rękopisów muzycznych ze zbiorów polskich według zasad przyjętych przez Komisję RISM przedstawiła Jolanta Byczkowska-Sztaba (BN) w referacie *Dawne rękopisy muzyczne w Polsce – ich rejestracja w katalogach RISM i zabezpieczenie w zbiorze mikrofilmów Biblioteki Narodowej*. W Ośrodku istnieją 2 główne kartkowe centralne katalogi rękopisów muzycznych — jeden na kartach RISM (kilka tysięcy pozycji) oraz drugi — według numerów ewidencyjnych, ponadto 10 katalogów pomocniczych. Obecnie Ośrodek jest skomputeryzowany.

W omówieniu prac centralnych nie mogło zabraknąć węzłowego obecnie w wielu krajach problemu automatyzacji działalności bibliotek. W referacie zatytułowanym *Katalogverbuñde in Deutschland (Zespoły katalogowe w Niemczech)* dr Erwin Hardeck (Hochschulbibliothekszentrum, Köln) przedstawił proces kształtowania się w Niemczech Zachodnich od lat siedemdziesiątych komputerowego systemu katalogowania zbiorów w bibliotekach akademickich i innych naukowych. System ów, oparty na doświadczeniach amerykańskich, przechodził różne fazy rozwoju w zorganizowanych 7 zespołach bibliotek poszczególnych regionów (landów). Posiadają one wspólne bazy o różnym stopniu użyteczności także dla bibliotek nie należących do zespołu lub nie prowadzących komputerowego opracowania danych. Dzięki konwersji katalogów dokonanej w centralach zespołów wprowadzono w niektórych landach do wspólnych baz także dane z bibliotek nieakademickich. Biblioteki dawnej NRD — po zjednoczeniu Niemiec — włączono do istniejących już zespołów (l. 1991-1992); nie dotyczy to jednak wszystkich bibliotek wyższych szkół muzycznych ani publicznych bibliotek muzycznych. We wszystkich wspólnych bazach danych przekazy utworów muzycznych są skatalogowane według przepisów RAK-Musik. Te same opisy figurują także w narodowej bibliografii (*Deutsche National Bibliographie*: seria M — druki muzyczne i dotyczące muzyki i seria T — nagrania dźwiękowe). Wobec ciągłych ulepszeń technicznych sprzętu komputerowego planuje się wprowadzenie nowego oprogramowania OLIVER. Prace wstępne są w toku, realizacja przewidziana na 1998 r. Powyższy referat był uzupełniony pokazem komputerowym bazy danych wszystkich bibliotek niemieckich współpracujących w Katalogverbände (adres w Internecie <http://www.hbz-nrw.de>).

Przedmiotem popołudniowych obrad były zbiory muzyczne i instytucje. Przewodniczył kol. Włodzimierz Pięła (BN). Wypowiedzi polskie dotyczyły instytucji posiadających zbiory archiwalne oraz druki nutowe — cimelia o znaczeniu ogólnokrajowym lub regionalnym. Andrzej Spóz (WTM) w referacie *Ważniejsze zbiory polskich druków muzycznych z XIX wieku w Polsce* ujął temat w aspekcie historycznym, przedstawiając dole i niedole polskiego edytorstwa muzycznego na ziemiach trzech zaborów Polski: austriackiego, pruskiego i rosyjskiego, oraz ocenił — w przybliżeniu — liczbowy stan zachowania oryginalnych wydawnictw nutowych tamtej epoki w zbiorach bibliotecznych, a także podsumował osiągnięcia bibliografii i innych prac badawczych w tej dziedzinie. Elżbieta Jasińska-Jędrasz (BUW) w referacie *Archiwum Kompozytorów Polskich XX w. Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie* scharakteryzowała zbiory i omówiła naukową działalność wydawniczą Archiwum założonego w 1958 r. Dotychczas ukazały się w druku 4 t. *Katalogu mikrofilmów. Zbiory muzyczne*. Referat był ilustrowany slajdami najciekawszych zabytków Archiwum w wyborze. Z kolei Lilianna Moll (Bibl. Gł. AM, Katowice) w referacie *Archiwum Śląskiej Kultury Muzycznej przy Bibliotece Głównej Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach* przedstawiła charakter zbiorów tej niekonwencjonalnej placówki regionalnej, powstałej w 1968 r., leżącej na krzyżujących się wpływach kultur polskiej, czeskiej i niemieckiej. Autorka podkreśliła szczególnie różnorodność działalności Archiwum łączącej prace ściśle archiwalno-biblioteczne z organizowaniem koncertów żywej muzyki oraz prezentacją dorobku naukowego na sesjach i sympozjach naukowych.

Wygłoszony ze strony niemieckiej referat dr B. von Seyfried (Deutsches Musikarchiv, Berlin) pt. *Das Deutsche Musikarchiv der Deutschen Bibliothek* zawierał informację o zmianach organizacyjnych bibliotek muzycznych w Niemczech Zachodnich po II wojnie światowej: założeniu w 1945 r. Deutsche Bibliothek we Frankfurcie n. Menem, a w 1970 r. utworzeniu das Deutsche Musikarchiv w Berlinie Zachodnim jako oddziału tej biblioteki mającego gromadzić druki muzyczne i literaturę dotyczącą muzyki oraz (od 1973 r.) dokumenty dźwiękowe należne Deutsche Bibliothek z tytułu nowej ustawy o egzemplarzu obowiązkowym w Niemczech Zachodnich.

Ustalenie takiego profilu zbiorów Deutsches Musikarchiv pociągnęło za sobą nowe zadanie redagowania i wydawania jako miesięczników 2 wymienionych wyżej serii *Deutsche Nationalbibliographie*.

Z dbaniem o rejestrację i zachowanie dla przyszłych pokoleń wpływu z egzemplarza obowiązkowego idzie w parze troska o dokumentację i zabezpieczenie źródeł historycznej i współczesnej kultury muzycznej z obszaru Europy Środkowo-Wschodniej, Południowo-Wschodniej i Wschodniej, zwłaszcza z terenów zamieszkałych kiedyś przez skupiska niemieckie. Zorganizowaniem tej akcji w ramach współpracy międzynarodowej o charakterze archiwalno-bibliotecznym przy zaangażowaniu specjalistów poszczególnych krajów oraz instytucji międzynarodowych zajmuje się Insitut für deutsche Musik im Osten (IDMO) w Bergisch Gladbach. Dotychczasowe jego osiągnięcia przedstawił Lucian Schiwietz (IDMO) w referacie pt. *Projekte des Instituts für deutsche Musik im Osten zur Sicherung und Verzeichnung musikalischer Quellen in Südst-, Mittel- und Osteuropa (Projekty IDMO w zakresie zabezpieczenia i rejestracji źródeł muzycznych w Europie Południowo-Wschodniej, Środkowej i Wschodniej)*. Od 1993 r. są realizowane projekty szczegółowe na terenie Rumunii, na Węgrzech, również w Polsce — spisywanie zasobów śląskich rękopisów muzycznych we Wrocławiu przy współpracy z tamtejszą Biblioteką Uniwersytecką, Grupą Narodową RISM w Polsce, Centralną Redakcją RISM we Frankfurcie n. Menem oraz innymi instytucjami. Po zakończeniu pierwszego dnia obrad uczestnicy byli zaproszeni na imprezy V Międzynarodowego Festiwalu Celtyckiego, który odbywał się wówczas w Poznaniu.

Zagadnienia rozważane w drugim dniu obrad dotyczyły problemów wybranych oraz automatyzacji prac bibliotecznych. Przewodniczył J. Jaenecke (Staatsbibliothek zu Berlin — Preussischer Kulturbesitz) na zmianę z B. von Seyfried. W swym referacie pt. *Staatsbibliothek zu Berlin — Preussischer Kulturbesitz. Bericht über Schaden an Beständen der Musikabteilung (Raport o stanie zachowania zbiorów Oddziału Muzycznego)* J. Jaenecke omówił szczegółowo metody badania statystycznego stopnia i rodzaju zniszczenia zbiorów stosowane w Staatsbibliothek najpierw w stosunku do druków zwartych XIX i XX w., następnie rozszerzone na zasoby zbiorów specjalnych. Badanie zbiorów muzycznych rozpoczęto w 1996 r. Ze względu na wielką różnorodność materiałów podzielono je na 13 grup, z których 6 poddano próbie kontrolnej: z przekazów dzieł muzycznych — autografy, rękopisy i druki nutowe, z literatury dotyczącej muzyki — książki, czasopisma muzyczne i libretta. Dla poszczególnych grup zastosowano inny raster statystyczny (to jest inną liczbę badanych egzemplarzy z 1 m.b. zbiorów ustawionych na półkach). Wyniki badania poszczególnych jednostek zapisano na specjalnie do tego celu zaprojektowanych arkuszach informacyjnych. Następnie przygotowano specjalny program komputerowy dla analizy danych z arkuszy informacyjnych i wprowadzono dane do komputera. Otrzymane wyniki dały podstawę opracowania programu zabezpieczenia zbiorów muzycznych drogą ich mikrofilmowania oraz konserwacji. Program ten jest już realizowany.

W drugim referacie dotyczącym problemów wybranych poruszono sprawę materiałów audiowizualnych. Przedstawiła ją Petra Wagenknecht (Hochschule der Künste, Berlin) w referacie pt. *Behandlung von AV-Medien in wissenschaftliche Musikbibliotheken (Postępowanie z materiałami audiowizualnymi w naukowych bibliotekach muzycznych)*. Ten najnowocześniejszy typ przekazów muzycznych, produkowanych na mnożących się i ciągle ulepszanych nośnikach technicznych winien być gromadzony przez biblioteki naukowe w maksymalnym wyborze. Autorka przestrzega przed zbyt pochopnym tworzeniem odrębnego działu (mediateki) tych materiałów w bibliotece naukowej. Rozróżnia dokumenty dźwiękowe podstawowe (przekazy muzyki poważnej) i poboczne (przekazy muzyki rozrywkowej, okolicznościowej, informacje tekstowe połączone z dźwiękiem i obrazem). Fonoteka w muzycznej bibliotece naukowej powinna oferować przegląd muzyki poważnej w najlepszych wykonaniach. W Niemczech nie ma przepisu prawnego o egzemplarzu obowiązkowym materiałów audiowizualnych. Biblioteki i inne instytucje je zakupują, otrzymują też z darów, niekiedy z dużych spuścizn po kolekcjonerach itp.; niektóre (wśród nich i Biblioteka Hochschule der Künste) posiadają własne kamery do rejestrowania imprez dźwiękowo-obrazowych, także audycji radiowych i telewizyjnych, potrzebnych do wzbogacenia profilu własnych zbiorów. Materiały audiowizualne są katalogowane według reguł RAK-NBM (RAK — Non-Book Materials). Załączone do referatu dwa wykazy statystyczne ilustrują: a) rozmieszczenie materiałów

audiowizualnych w wybranych niemieckich bibliotekach i instytucjach muzycznych różnego typu (największy procent przypada na archiwa radiowe), b) rozmieszczenie tychże materiałów w bibliotekach naukowych.

W trzech referatach końcowych omówiono plany i próby komputeryzacji katalogowania zbiorów (nie tylko muzycznych) bibliotek naukowych, także w rejestracji dawnych druków i rękopisów muzycznych do RISM. Maria Burchard (BUW) w referacie pt. *Centralna baza kartotek haseł wzorcowych bibliotek akademickich* przedstawiła trwające od kilku lat usiłowania zorganizowania współpracy bibliotek akademickich i wybrania jednolitej strategii komputeryzacji, którą byłyby objęte także dokumenty muzyczne w zbiorach tych bibliotek. Szczytowym osiągnięciem było utworzenie przy Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie Centrum Formatów i Kartotek Wzorcowych działającego od 1.06.1996 r. Ukazała się już instrukcja *Format USMARC rekordu bibliograficznego dla druku muzycznego* (Warszawa 1997) opracowana przez Marię Burchard.

W wypowiedzi *Die Musikdrucke bei RISM, Vergangenheit – Ausblick (Druki muzyczne w RISM, przeszłość – perspektywy)* dr Klaus Keil (Centralna Redakcja RISM, Frankfurt n. Menem) poinformował o pracach nad suplementami do serii A/I RISM, obejmującej druki utworów poszczególnych kompozytorów (ukazała się w 9 t. w l. 1971-1981), oraz do serii B/I RISM, obejmującej wydania zbiorowe dzieł różnych kompozytorów (ukazała się w 2 t. w l. 1960 i 1964). Obecne prace nad suplementem i nowym wydaniem serii B/I, prowadzone już przy użyciu automatyzacji, wykazały wiele braków i niedokładności opisów w poprzednio wydanych tomach RISM. Dlatego seria B/I wymaga nowego wydania po uzupełnieniu i poprawieniu. Na przyszłość okazuje się też konieczne przesunięcie chronologicznej granicy starych druków muzycznych z 1800 r. znacznie później w wiek XIX. Rozważania spraw RISM zakończył referat Elżbiety Wojnowskiej (BN) pt. *Problemy opisywania starych druków muzycznych w świetle formatów RISM i USMARC*.

Podczas przerwy uczestnicy seminarium zostali oprowadzeni po Muzeum Instrumentów Muzycznych. Zwiedzanie było poprzedzone merytorycznym wykładem dyrektora Muzeum.

Podjęta po południu ogólna dyskusja nawiązywała do wszystkich wygłoszonych referatów. Poruszono w niej przede wszystkim temat komputeryzacji, gromadzenia i udostępniania spuścizn kompozytorów XX w. oraz autografów dzieł kompozytorów żyjących, mikrofilmowania i wszelkiego kopiowania rękopisów muzycznych, przestrzegania praw autorskich, bieżących prac bibliograficznych. Zadania i aktualne prace Niemieckiej Grupy IAML przedstawił J. Jaenecke.

Ożywiona dyskusja, liczne wypowiedzi i propozycje na przyszłość świadczyły, iż przedstawiciele bibliotek obu krajów należycie docenili wagę tego spotkania. Wśród zgłoszonych propozycji znalazły się postulaty: 1) kontynuowania nawiązanych kontaktów, które mogą służyć rozwojowi i unowocześnianiu naukowych bibliotek muzycznych polskich i niemieckich (m.in. organizowanie wspólnych fachowych spotkań), 2) wydrukowanie materiałów z seminarium (każdy kraj w swoim ojczystym języku). 3) poinformowanie o seminarium polsko-niemieckim w prasie fachowej obydwóch krajów.

Seminarium zakończyło się spotkaniem towarzyskim w Bibliotece Uniwersyteckiej.

Maria Prokopowicz

Maszynopis wpłynął do redakcji 10 lipca 1997 r.

IX KRAJOWA KONFERENCJA BIBLIOTEKARZY MUZYCZNYCH

(Warszawa, 23-25 września 1996 r.)

Konferencja zorganizowana przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich — w ramach działalności Sekcji Bibliotek Muzycznych SBP — oraz Bibliotekę Narodową, stanowiła kolejny etap realizacji postanowień statutu SBP, nakładającego na poszczególne sekcje obowiązek urządzania co 4 lata zebrań ogólnokrajowych. Była to pierwsza po II wojnie światowej konferencja

zawodowa o zasięgu ogólnokrajowym bibliotek tej specjalności urządzona w Warszawie (w nowej siedzibie BN); poprzednie spotkania profesjonalne bibliotekarzy muzycznych w okresie 1965-1991 odbywały się w innych miastach Polski.

W Konferencji uczestniczyło 68 osób, w tym 55 bibliotekarzy muzycznych z różnych regionów Polski, reprezentujących samodzielne biblioteki przy instytucjach muzycznych oraz działy zbiorów muzycznych bibliotek: Narodowej, Śląskiej, uniwersyteckich i publicznych; pozostałą grupę ok. 15 osób stanowili przedstawiciele środowisk muzykologicznych, muzycznych oraz zainteresowani tematem.

W programie Konferencji przewidziano trzy grupy tematów:

- zbiory muzyczne w bibliotekach i archiwach polskich oraz fragmenty historii polskiego edytorstwa i księgarstwa muzycznego XIX i pierwszej połowy XX w.;
- stan opracowania, perspektywy wydania drukowanych katalogów;
- automatyzacja prac przy zbiorach muzycznych: pokazy komputerowe oprogramowań i systemów bibliotecznych oraz baz bibliograficznych.

Zorganizowanie obrad w głównej sali konferencyjnej BN umożliwiło wyświetlenie filmu oraz pokazów komputerowych na dużym ekranie.

Pierwszy dzień Konferencji był poświęcony ogólnej charakterystyce zbiorów muzycznych w różnego typu bibliotekach, ich losom historycznym i informacji o stanie ich obecnej dokumentacji. Wygłoszono następujące referaty: Wojciech Tomaszewski (BN): *Edytorstwo i księgarstwo muzyczne na prowincji Królestwa Polskiego w latach 1815–1862*; Eżbieta Jasińska-Jędrasz (BUW): *Archiwum kompozytorów polskich XX wieku Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Charakterystyka, opracowanie i organizacja zbiorów*; Maria Bąk (Bibl. Gł. AM Wrocław): *Wydawnictwa informacyjno-dokumentacyjne w Bibliotece Głównej Akademii Muzycznej we Wrocławiu*; Andrzej Spóz (Bibl. WTM): *Katalogi polskich druków muzycznych z lat 1801-1875 w bibliotekach Krakowa, Łodzi i Warszawy*. Na zakończenie zaprezentowano film (wyświetlony w TVP 1 dn. 25.12.1996 r.) pt. „Skarb pruski w Krakowie” o przechowywanej w Bibliotece Jagiellońskiej części zbiorów muzycznych dawnej Preussische Staatsbibliothek w Berlinie; film był poprzedzony komentarzem historycznym autorstwa Agnieszki Mietelskiej-Ciepierskiej (BJ).

Tematyka drugiego dnia obrad dotyczyła w dalszym ciągu stanu dokumentacji zbiorów z uwzględnieniem stosowania automatyzacji przez różne biblioteki muzyczne i ogólne w Polsce i na świecie. Referaty wygłosili Bożena Bartoszewicz-Fabiańska (WBP, Białystok): *Zintegrowana baza o muzykaliach*; Maria Burchard (BUW): *Centralna baza kartotek wzorcowych*; Stanisław Hrabia (Bibl. Historii i Teorii Muzyki UJ): *Zastosowanie kartotek wzorcowych do katalogowania muzykaliów*; Piotr Maculewicz (BUW): *Sieć komputerowa Internet i biblioteki muzyczne*; Barbara Zakrzewska-Nikiporczyk (BU, Poznań): *Internet dla bibliotekarzy muzycznych*; Elżbieta Wojnowska (BN): *Rejestracja rękopisów muzycznych*; Elżbieta Wojnowska (BN): *Rejestracja rękopisów muzycznych według zasad RISM i USMARC*; referat nieobecnej Ireny Czarneckiej (Bibl. AM, Gdańsk): *Automatyzacja w Bibliotece Głównej Akademii Muzycznej w Gdańsku* odczytała jej zastępczyni Irena Cieślak.

W przerwie między obradami uczestnicy mieli możliwość zapoznać się z wystawą bieżących wydawnictw SBP i zakupić poszczególne pozycje. Po południu zwiedzili czytelnię i katalogi Zakładu Zbiorów Muzycznych BN, urządzone w obecnym jej gmachu bardziej nowocześnie.

W trzecim dniu obrad przeważały referaty połączone z pokazami komputerowymi: Henryka Kowalczyk (Bibl. Gł. AM, Warszawa): *Prace Biblioteki Głównej Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie*; Stanisław Czopowicz (Bibl.-Fonoteka ZKP — Ośrodek Dokumentacji Polskiej Muzyki Współczesnej, Warszawa): *Zintegrowany system informatyczny dotyczący muzyki współczesnej, jej twórców oraz mediów, dzięki którym funkcjonuje, i związanej z tym literatury w Bibliotece-Fonotece ZKP*; Krystyna Lesień-Płachecka (Inst. Szt. PAN, Warszawa): *Prace nad incipitowym katalogiem utworów religijnych ze zbiorów Archiwum Fonograficznego im. M. Sobieskiego w IS PAN*; Izabela Zymer (Bibl.-Fonoteka ZKP, Warszawa): *RILM na CD-ROM-ie: zawartość, wykorzystanie, zasady organizacji i eksploatacji*. Uzupełnieniem referatu I. Czarneckiej z poprzedniego dnia była demonstracja oprogramowania OPUS stosowanego przez Bibliotekę

Główną AM w Gdańsku. Dariusz Kuźmiński, przewodniczący Komisji Automatyzacji SBP, przedstawił dostępny poprzez Internet system *First search* w Online Computer Library Center.

Osobnym punktem programu Konferencji były wybory nowych władz Sekcji Bibliotek Muzycznych SBP. Członkami nowego Zarządu zostali: A. Spóz — przewodniczący, Włodzimierz Pigła — wiceprzewodniczący, Maria Prokopowicz — wiceprzewodnicząca, I. Czarnecka — sekretarz, B. Zakrzewska-Nikiporczyk — reprezentantka polskich bibliotek muzycznych w Radzie IAML (International Association of Music Libraries, Archives and Documentation Centres) i przewodnicząca Polskiego Zespołu ds. RIML, oraz koledzy: B. Bartoszewicz-Fabiańska, M. Burchard, Jolanta Byczkowska-Sztaba, S. Hrabia, P. Maculewicz, E. Wojnowska.

W dyskusji podjętej na zakończenie Konferencji E. Wojnowska przedstawiła ramowy projekt planowanego na 1997 r. seminarium polsko-niemieckiego bibliotekarzy muzycznych.

Uchwalono następujące wnioski:

1. Organizowanie, przynajmniej raz w roku, zależnie od potrzeby, zebrań poszczególnych rodzajów bibliotek (oddziałów) muzycznych: a) bibliotek naukowych, b) bibliotek akademii muzycznych, c) bibliotek publicznych.

2. Organizowanie co roku kursów szkoleniowych dla bibliotekarzy muzycznych: a) kursów podstawowych, b) kursów na średnim poziomie, c) kursów specjalistycznych na wyższym poziomie.

3. Konieczność szkolenia w zakresie komputeryzacji i formatu USMARC.

4. Kontynuacja wydawnictwa ciągłego Sekcji Bibliotek Muzycznych SBP — Polskiej Grupy Narodowej IAML pt. *Biblioteka Muzyczna*; najbliższy zeszyt obejmie materiały z IX Krajowej Konferencji Bibliotekarzy Muzycznych oraz z innych spotkań zawodowych zorganizowanych w 1996 r. a następne 2 zeszyty za l. 1987-1991 oraz 1992-1995 — referaty wygłoszone na konferencjach krajowych i międzynarodowych, kronikę bibliotek, inne materiały zaległe.

5. Wniosek Pracowni Dokumentów Dźwiękowych BN: propozycja utworzenia samodzielnej Sekcji Fonotek w SBP; przygotowanie wejścia jej do Międzynarodowego Stowarzyszenia Archiwów Dźwiękowych IASA (International Association of Sound Archives), działającego niezależnie od IAML.

Maria Prokopowicz

Maszynopis wpłynął do redakcji 10 lipca 1997 r.

„HISTORYCZNE KSIĘGOZBIORY CIESZYNA NA TLE ŚLĄSKIM”
KONFERENCJA NAUKOWA KSIĄŻNICY CIESZYŃSKIEJ
(Cieszyn, 28-30 października 1996 r.)

Od wielu pokoleń liczne instytucje społeczne działające na Śląsku Cieszyńskim oraz jego mieszkańcy aktywnie uczestniczyli w działalności kulturalno-naukowej, co przyczyniło się do wytworzenia wysokiej rangi kulturalnej tego regionu, jak również ogromnego dorobku intelektualnego i materialnego. W wyniku tych działań, jak i silnych tradycji bibliofilskich na terenie księstwa cieszyńskiego, powstały bogate, a niejednokrotnie nawet unikatowe kolekcje biblioteczne. Obecnie w Cieszynie znajduje się kilka bibliotek zabytkowych, do których zaliczają się: Książnica Cieszyńska (skupiające księgozbiory L. J. Szersznika, J. I. Kraszewskiego, Czytelni Ludowej, Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego), Biblioteka im. Tschammera przy Parafii Ewangelicko-Augsburskiej, Biblioteka Dekanatu Parafii Rzymsko-Katolickiej pod wezwaniem św. Marii Magdaleny, Biblioteka oo. bonifratrów oraz Biblioteka Muzeum. Większość ich wymaga uporządkowania i wnikliwego opracowania naukowego.

W roku bieżącym próbę częściowego zbadania cieszyńskich zbiorów bibliotecznych — mającą na celu zainicjowanie bardziej szczegółowych prac badawczych — podjęli naukowcy z Polski, Niemiec i Czech. Wyniki przeprowadzonych analiz przedstawiono na konferencji naukowej odbywającej się w Cieszynie w dn. 28-30.10.1996 r. pod hasłem „Historyczne księgozbiory Cieszyna na tle śląskim — rola kulturowa i przedmiot badań”. Zarówno kilkumiesięczne prace nad

przygotowaniem ekspertyz, prowadzone przez przedstawicieli środowisk naukowych trzech państw, jak i sama konferencja mogły mieć miejsce dzięki pomocy finansowej Open Society Institute w Budapeszcie. Bezpośrednimi organizatorami sesji były głównie dwie placówki: Książnica Cieszyńska i Centrum Badań Śląskoznawczych i Bohemistycznych Uniwersytetu Wrocławskiego przy współdziałaniu Uniwersytetu Śląskiego — Filii w Cieszynie.

Konferencję na temat cieszyńskich księgozbiorów historycznych rozpoczęto w Galerii Książnicy Cieszyńskiej wernisażem wystawy pt. „Zabytkowe biblioteki Cieszyna”, przygotowanej przez pracownicę Książnicy Cieszyńskiej Annę Rusnok. Na ekspozycji zaprezentowano ciekawsze rękopisy i druki, stanowiące zarazem cenne zabytki piśmiennictwa zgromadzonego na wielokulturowym obszarze Śląska Cieszyńskiego. Znalazły się tam egzemplarze dzieł pochodzących z cieszyńskich bibliotek historycznych: Książnicy Cieszyńskiej, Biblioteki im. Tschammera, Biblioteki Dekanatu, Biblioteki oo. bonifratrów oraz Biblioteki Muzeum. W godzinach popołudniowych goście zaproszeni zostali do sali sesyjnej Ratusza Miejskiego na spotkanie z władzami Cieszyna, podczas którego szczerą przychylność dla całego przedsięwzięcia wyraził burmistrz miasta dr Jan Olbrycht.

Oficjalnego otwarcia części sesyjnej dokonał w dniu następnym dyrektor Książnicy Cieszyńskiej mgr Krzysztof Szelong. Całodziennym obradom poświęconym stanowi polskich, niemieckich i czeskich badań nad śląskimi księgozbiorami historycznymi przewodniczył prof. dr hab. Edward Potkowski (Warszawa).

Jako pierwsi swoje stanowisko przedstawili naukowcy polscy: prof. dr hab. Krzysztof Migoń (Wrocław), który wygłosił referat przygotowany we współpracy z prof. dr hab. Kazimierą Maleczyńską (Wrocław) oraz dr Anna Tokarska (Katowice). Przedmiotem wystąpienia K. Migonia był stan badań nad śląskimi księgozbiorami historycznymi z wewnętrznego (bibliologicznego) oraz zewnętrznego (ogólniejszego) — według podziału zaproponowanego przez prof. dr hab. Barbarę Bieńkowską — punktu widzenia problematyki. Referent zwrócił uwagę na odmienną specyfikę badań na Śląsku Dolnym, Górnym, Cieszyńskim i Opolskim. Zdaniem K. Migonia dziś należy mówić raczej o sumie dokonań badawczych a nie o stanie badań prowadzącym do syntezy, gdyż właściwie do połowy XX w. w literaturze naukowej znajdowały się tylko nieliczne i bardzo ogólnikowe informacje o księgozbiorach śląskich. Za okres przełomowy autorzy referatu uznali lata po II wojnie światowej, co miało wyraźny związek z rozwojem studiów historycznych poszukujących nowych dróg oraz metod. Od lat pięćdziesiątych nastąpiło gwałtowne spowolnienie prac, głównie z powodu przeminięcia entuzjazmu zetknięcia się z nowym tematem, w szczególności zaś z powodu braku kompetentnych badaczy. Polski dorobek w zakresie badań nad księgozbiorami historycznymi można uznać jednakże za znaczny: obejmuje on mniej lub bardziej szczegółowe opracowania zbiorów od średniowiecza do czasów współczesnych, chociaż dostęp do niego utrudnia charakterystyczne rozproszenie. Część wiedzy na temat śląskich bibliotek znajduje się bowiem w opracowaniach z dziedzin pokrewnych bibliotekoznawstwa. Współczesna nauka daleka jest od centralizacji prac badawczych, kładąc nacisk raczej na szczegółowe badania w konkretnych środowiskach.

Anna Tokarska omówiła z kolei dotychczasowe wyniki badań nad śląskimi księgozbiorami historycznymi środowiska katowickiego. Autorka zwróciła uwagę na fakt, iż zagadnienie to wymaga wielu nowych opracowań i uzupełnień, gdyż jak dotąd prace naukowo-badawcze dotyczyły bardziej opisu całego systemu książki niż analizy poszczególnych bibliotek, ich zasobów, profilu gromadzenia czy metod udostępniania. Podobnie jak w innych regionach kraju, badania nad zabytkowymi zbiorami Górnego Śląska rozpoczęły się bardzo późno, a informacje o nich odnaleźć można w różnorodnej tematycznie i gatunkowo literaturze oraz dokumentach źródłowych. Zdaniem A. Tokarskiej do dnia dzisiejszego w ekspertyzach naukowych nie uwzględniono bibliotek specjalnych (np. więziennych czy szpitalnych).

Stan badań nad śląskimi księgozbiorami historycznymi w świetle nauki niemieckiej przedstawił prof. dr Alfred G. Świerk z ośrodka księgoznawczego w Moguncji. Referent podkreślił, że zainteresowanie dziejami książki i bibliotek na Śląsku rozwijało się już od XVII w. Były to jednakże charakterystyki w formie opisu informacyjnego lub relacji z podróży. Znaczące prace monograficzne ukazały się dopiero na początku XX w. Według autora referatu dorobek naukowy

powstały w l. 1900-1939 uznać należy za szczególnie ważny i wartościowy, przede wszystkim dlatego że opracowania naukowe z tego okresu opierają się na dokumentach i źródłach dziś już nie istniejących. Regres w badaniach nad śląskimi bibliotekami nastąpił wraz z wybuchem II wojny światowej, a pogłębił się jeszcze w latach pięćdziesiątych pod wpływem sytuacji politycznej. W opinii prelegenta nowe możliwości i perspektywy na tym polu otworzyły się ponownie przed kilkoma laty. W swoim wystąpieniu A. Świerk dokonał szczegółowego przeglądu piśmiennictwa niemieckiego na przestrzeni epok. Oprócz materiałów już opublikowanych omówił też dokumenty ściśle związane tematycznie z problematyką śląską, a będące jeszcze w przygotowaniu. Wskazał ponadto na niemieckie instytucje naukowe i ośrodki badawcze szczególnie zainteresowane sprawami i problemami badawczymi Śląska. Scharakteryzował także wybrane przedsięwzięcia realizowane we współpracy polsko-niemieckiej o charakterze ogólnym wprawdzie, lecz przyczyniającym się do opracowania zasobów bibliotecznych. Jednym z takich przedsięwzięć jest opracowywanie od 1992 r. przy Uniwersytecie w Münster (w Westfalii) inwentarza zbiorów historycznych w bibliotekach niemieckich oraz zbiorów z pogranicza niemieckiego w krajach ościennych pt. „Handbuch der historischen Bestände in Deutschland”.

Osiągnięcia nauki czeskiej zanalizował PhDr. Jaromir Linda (Praga). Z wygłoszonego referatu wynikała jednoznaczna ocena świadcząca o bardzo niskim, wręcz katastrofalnym stopniu opracowania informacji o dawnych zbiorach regionalnych. Najbogatsza jest wiedza o bibliotekach państwowych. Najlepiej znanymi rękopisami są na przykład rękopisy zamkowych i pałacowych bibliotek na Morawach i Śląsku. Najmniej prac naukowych i edycji źródłowych doczekały się natomiast biblioteki instytucji kościelnych — klasztornych, dziekańskich. Na tak niski poziom znajomości ogółu zagadnień wpływa z pewnością zawężenie współczesnych badań zwykle do obszaru dzisiejszego czeskiego Śląska oraz fragmentaryczność informacji o literaturze, wynikająca z trudności pokonania barier językowych w zapoznawaniu się z obcojęzyczną produkcją wydawniczą. Jaromir Linda postulował rozszerzenie badań bibliotekoznawczych nad historycznymi księgozbiórami o kontekst literaturoznawczy oraz rezygnację w pracy nad konkretną jednostką biblioteczną ze szczegółowego opisu znaków drukarskich na rzecz wnikliwej rejestracji znaków indywidualnych (np. notatek rękopiśmiennych), stanowiących doskonałe źródło do badań nad dziejami książki i bibliotek.

Ostatnim referatem wygłoszonym w pierwszym dniu konferencji był odczyt K. Szelonga, dotyczący stanu badań nad księgozbiórami historycznymi z terenu Śląska Cieszyńskiego. W swoim wystąpieniu K. Szelong dokonał krytycznej analizy polskiej, czeskiej i niemieckiej literatury o cieszyńskich zbiorach bibliotecznych. Wskazał na pokaźne braki badawcze, jednostronność, jak również ogromną fragmentaryczność piśmiennictwa, co przyczynia się do tego, że nie stanowi ono wystarczającej podstawy do szerszych dociekań nad dziejami kultury i nauki na Śląsku Cieszyńskim. Krzysztof Szelong zaproponował także plan działań zmierzających do kompletnego opracowania omawianych zbiorów obejmujący: przygotowanie odpowiedniego zaplecza dokumentacyjnego, ułatwiającego wybór właściwych kierunków badań i zwiększającego dostępność potrzebnych źródeł; opracowanie pełnej bibliografii publikacji odnoszących się do historycznych księgozbiorów Śląska Cieszyńskiego; prowadzenie badań archiwalnych w celu opracowania katalogu źródeł rękopiśmiennych przydatnych w analizowaniu zabytkowych zespołów bibliotecznych; analizę zbiorów rękopiśmiennych wchodzących w skład wszystkich kolekcji (różnego pochodzenia) z terenu Śląska Cieszyńskiego, a przede wszystkim — tworzenie kartotek proveniencyjnych dla tych księgozbiorów.

Przedmiot obrad drugiego dnia sesji stanowiła analiza znaczenia cieszyńskich księgozbiorów historycznych dla polskiej, niemieckiej, czeskiej i śląskiej kultury piśmienniczej oraz perspektyw badań i publikacji w tej dziedzinie. Na 7 planowanych wystąpień zabrakło tylko referatu nieobecnego na konferencji dra Ryszarda Gładkiewicza (Wrocław).

Jako pierwsza rozprawę B. Bienkowskiej (Warszawa) odczytała w zastępstwie mgr Hanna Łaskarzewska (Warszawa). Zasadniczy zrąb referatu stanowiło omówienie cieszyńskich księgozbiorów pod względem doboru dzieł i struktury zbiorów. Autorka rozróżniła następujące typy zgromadzonej literatury: Biblia; dzieła antyczne; pisma ojców i doktorów Kościoła, sławnych teologów i reformatorów religijnych; dzieła innych znanych autorów nowożytnych; ogólne

i szczegółowe opracowania, zbiory źródeł, kompendia i podręczniki ze wszystkich dziedzin wiedzy. Działy scharakteryzowano pod względem liczbowej reprezentacji prac poszczególnych pisarzy. Oceniono także bibliologiczną wartość bibliotek. Referentka apelowała, aby zbiory komplementarne pod względem poznawczym były fizycznie zabezpieczone, poddane konserwacji, bibliotecznie i bibliologicznie opracowane według takich samych zasad, a więc przede wszystkim zinwentaryzowane, skatalogowane i wprowadzone do bazy danych (np. w postaci komputerowego katalogu centralnego), przy czym systematyczne opracowanie należy rozpocząć od rękopisów. Współcześni właściciele natomiast dążyć powinni do ścisłej współpracy w zakresie wymienionych zadań.

Drugim referatem reprezentującym stanowisko polskie był odczyt prof. dra hab. Józefa Szczepańca (Wrocław). Rozprawka została podzielona na cztery części odnoszące się do oceny wartości zbiorów dla kultury, metodyki ich badań, potrzeb opracowania katalogów, celowości opracowania materiałów źródłowych. Autor zaznaczył, że każdy z cieszyńskich księgozbiorów dostarcza licznych tematów do badań księgoznawczych. W pierwszej kolejności skupić się jednak należy na postaci i zbiorach L. J. Szersznika, głównie zaś na opracowaniu wyczerpującej monografii o jego życiu i działalności, zbadaniu skompletowanego zbioru pod kątem struktury tematycznej, własnościowej i językowej oraz analogicznych analiz innych księgozbiorów Cieszyna. Józef Szczepaniec wysunął także postulat zbadania cieszyńskiego ruchu wydawniczego, opracowania katalogów i inwentarzy kolekcji regionalnych (szczególnie zaś księgozbioru L. J. Szersznika), wydania katalogu poloników 16-18 w. ze wszystkich cieszyńskich księgozbiorów, katalogu czasopism oraz rozpoczęcia publikacji organu naukowego Książnicy Cieszyńskiej.

Ekspertyzy niemieckie wygłosili Jelko Peters (Oldenburg) i prof. dr A. Świerk. Pierwszy podkreślił, iż śląskie księgozbiory historyczne były przez długi czas niesłusznie pomijane w badaniach, tym bardziej że obfitują w bogate źródła polskie, niemieckie i czeskie, wśród których można wyróżnić liczne dokumenty dotyczące historii gospodarczej, materiały o poszczególnych miejscowościach i aktualnych dla danej epoki wydarzeniach historycznych regionu. W przekonaniu zabierającego głos materiały zgromadzone w cieszyńskich kolekcjach stanowią bazę nie tylko do badań księgoznawczych czy bibliotekoznawczych, ale także mogą stać się przyczynkami do historii literatury. Jelko Peters uznał za pewne, że jeżeli Książnica Cieszyńska będzie miała dobre warunki materialne, może — obok ośrodka wrocławskiego i katowickiego — spełniać rolę centrum badań śląskoznawczych. Do głównych zadań stojących przed Książnicą Cieszyńską zaliczył dokładniejsze rozpoznanie biblioteki L. J. Szersznika, sporządzenie spisów rękopisów i czasopism oraz doprowadzenie do utworzenia kolegium wydawniczego o międzynarodowym składzie.

Alfred Świerk zaznaczył w swym wystąpieniu, iż zbiór Książnicy Cieszyńskiej jest księgozbiorem o typowo europejskim charakterze i z takiej perspektywy powinien też być badany. Do najważniejszych zadań i obowiązków pracowników Książnicy A. Świerk zaliczył zabezpieczenia fizyczne księgozbioru, jego inwentaryzację, skatalogowanie i opublikowanie informacji o zbiorach.

Na dwa ostatnie wystąpienia złożyły się referaty naukowców czeskich. Jako pierwszy przedstawiono referat PhDr. Anežki Bad'urovej (Praga), odczytany w zastępstwie przez autora drugiej ekspertyzy PhDr. Lubomira Bajgera (Opawa). W swojej opinii o historycznych zasobach książkowych A. Bad'urova ograniczyła się do analizy bohemików obcojęzycznych, powstałych do 1800 r. i związanych z obszarem dzisiejszej Republiki Czeskiej poprzez osobę autora, drukarza, zawartość treściową czy okoliczności powstania. W przypadku największych zabytkowych kolekcji Cieszyna autorka zastosowała dodatkowe kryterium, uwzględniając jedynie bohemika drukarskie. Autorka przedstawiła także zadania, które mogłaby realizować Książnica Cieszyńska jako jedyna instytucja wyposażona w liczne materiały źródłowe do dziejów regionu. Ujęła następujące zadania: utworzenie regionalnej kartoteki haseł wzorcowych, opracowywanie retrospektywnej i bieżącej bibliografii regionu, współpracę w tworzeniu polskiego katalogu centralnego i udzielanie konsultacji na temat ochrony historycznych księgozbiorów i ich opracowania bibliograficzno-bibliotekoznawczego. Autorka referatu postulowała ponadto: edycję źródeł; opis czeskojęzycznych dokumentów (rękopiśmiennych i drukarskich) w Bibliotece im. Tschammera; zorganizowanie pracowni mikrograficznej mikrofilmującej cenniejsze dzieła; zajęcie się materiałami do dziejów szkolnictwa i bibliotek szkolnych w Cieszynie; analizę katalogów bibliotek szkolnych; rejestrację

notatek proveniencyjnych; zainicjowanie opracowania monografii o działalności bibliotekarskiej L. J. Szersznika z okazji 250 rocznicy jego urodzin; podjęcie próby rekonstrukcji pierwotnego stanu księgozbioru L. J. Szersznika, polegającej na rejestracji egzemplarzy rozproszonych w innych miastach; publikowanie bibliograficznych, biograficznych i encyklopedycznych dzieł z biblioteki L. J. Szersznika, pochodzących z 16-18 w.

O książce czeskiej na Śląsku Cieszyńskim i księgozbiorach historycznych bibliotek w Cieszynie mówił także PhDr. L. Bajger. Według prelegenta do najważniejszych zadań stojących przed Książnicą Cieszyńską należy zaliczyć wydawanie przeglądów informacyjnych własnej literatury w celu religijnego, politycznego i narodowościowego rozwoju Śląska Cieszyńskiego i innych śląskich regionów (a więc także i dzisiejszych czeskich) oraz nawiązanie współpracy z czeskimi archiwami i bibliotekami naukowymi.

W obydwu dniach sesji po części referatowej następowała część dyskusyjna. W wyniku obrad i dyskusji ustalono następujące wnioski:

Wnioski ogólne

1. Zachowane katalogi księgozbiorów bardzo często nie odzwierciedlają pełnego zasobu zgromadzonych materiałów bibliotecznych, stąd konieczność zachowania pewnego dystansu do danych przejmowanych z tych źródeł.

2. Istnienie groźby utrudnienia badań nad historycznymi bibliotekami klasztorными z powodu centralizacji tych bibliotek.

3. Przypuszczenie, że Niemcy interesowali się tylko aktami, ponieważ archiwalia z lat wojny nie przekazują żadnych informacji z tego okresu.

4. Potrzeba realizacji postulatów edycyjnych i badań bibliologicznych dwutorowo, tzn. przez środowisko cieszyńskie i ośrodki naukowe z zewnątrz mające służyć nie tylko pomocą merytoryczną i konsultacjami, lecz pomagającymi także w bezpośrednim wykonaniu planowanych przedsięwzięć.

5. Możliwość zastosowania „antropologii historycznej” w badaniach nad kulturą cieszyńską.

6. Konieczność uwzględnienia w badaniach materiałów bibliotecznych Książnicy Cieszyńskiej oraz materiałów archiwalnych (także znajdujących się na terenie Czech i Wiednia).

7. Możliwość współdziałania w badaniach z ośrodkami spoza Cieszyna poprzez składanie propozycji tematów prac magisterskich i doktorskich.

8. Potrzeba zewnętrznego wsparcia Książnicy Cieszyńskiej w komputerowym opracowaniu zbiorów.

9. Konieczność zareklamowania Cieszyna w środowisku badaczy niemieckich (centrum mogłoby stać się powstające obecnie w Görlitz muzeum, które ma koncentrować badania śląskoznawcze w Niemczech).

10. Potrzeba znalezienia środków, zachęcających naukowców z zewnątrz do prowadzenia studiów i ekspertyz na miejscu, w bezpośrednim kontakcie z badanym materiałem.

11. Możliwość uzyskania pomocy finansowej z Komitetu Badań Naukowych po uprzednim uzasadnieniu, że planowane prace bądź inwestycje służą do celów ściśle naukowych.

Postulaty badań bibliologicznych

12. Tworzenie kartotek proveniencyjnych przez biblioteki przejmujące księgozbiory historyczne.

13. Odtworzenie zawartości zbiorów bibliotecznych na podstawie archiwaliów.

14. Przyspieszenie opracowania księgozbiorów historycznych poprzez systematyczne prace katalogowe oraz nacisk na akademickie ośrodki, aby zainteresowały się cieszyńskimi zbiorami.

15. Stworzenie, oprócz kartoteki proveniencyjnej, kartoteki notatek użytkowników.

Potrzeby edycyjne

16. Konieczność opracowania i opublikowania rejestru śląskich inwentarzy (co najmniej do XVIII w.).

17. Potrzeba publikowania „itera silesiaca” — relacji z podróży.

18. Postulat rozpoczęcia przez instytuty naukowe prac nad słownikiem pracowników książki śląskiej w celu przybliżenia problematyki śląskiej, marginalnie traktowanej w dotychczas opublikowanych wydawnictwach podręcznych.

19. Konieczność wydania retrospektywnej bibliologicznej bibliografii śląskiej, skupiającej rozproszone piśmiennictwo z zakresu tej dziedziny.

20. Potrzeba współpracy Książnicy Cieszyńskiej z czeskimi i niemieckimi ośrodkami w zakresie opracowania bibliografii cieszyńskich zbiorów bibliotecznych, archiwalnych i muzealnych.

21. Postulat opracowania przewodnika po cieszyńskich zbiorach rękopisów, w przygotowaniu którego mogłaby uczestniczyć strona czeska i niemiecka.

22. Rozpoczęcie publikowania przez Książnicę wydawnictwa seryjnego.

23. Projekt opublikowania katalogu bohemików rękopiśmiennych 17-18 w. znajdujących się w zasobach zbiorów cieszyńskich.

24. Postulat edycji tekstów źródłowych i rozpraw naukowych.

25. Potrzeba jak najszybszej edycji Dziennika Misji Katolickiej Tempesa oraz materiałów Fundacji Szersznikowskiej.

Ewa Mrowiec

Maszynopis wpłynął do redakcji 5 grudnia 1996 r.

RECENZJE I PRZEGLĄDY PIŚMIENICTWA

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY 1997 2/3
PL ISSN 0033-202X

BIBLIOGRAFIA BIBLIOLOGICZNA

Krystyna Bednarska-Ruszajowa: *Das polnische Buchwesen*. Bibliographische Einführung. Frankfurt am Main: Peter Lang 1994, 531 s. Arbeiten und Bibliographien zum Buch- und Bibliothekswesen, Bd. 11.

Praca Krystyny Bednarskiej-Ruszajowej jest pierwszą polską bibliografią retrospektywną rejestrującą polskie badania nad książką, prowadzone w ramach księgoznawstwa i innych dyscyplin, które zwracały uwagę na zagadnienia tworzenia dzieła, jego druku, ilustracji, repertuaru wydawniczego, obiegu księgarskiego i bibliotecznego oraz czytania. Jak pisze autorka we wstępie: „Księgoznawstwo jako dyscyplina naukowa rozwinęło się na początku XIX wieku, ale takie formy zapisu książki jak bibliografie i katalogi biblioteczne były wcześniej” (s. 9). Stąd najwcześniejszą pracą umieszczoną w bibliografii jest Krzysztofa Warszewickiego *Reges, Sancti, Bellatores, Scriptores Poloni* (Roma 1601). Najpóźniejsze z zanotowanych prac pochodzą z 1985 r.

Książka jest zadedykowana Małgorzacie Stolzmann, zmarłej w 1986 r. badaczce dziejów książki okresu międzypowstaniowego w Wilnie, przez wiele lat pracującej w Bibliotece Jagiellońskiej, a następnie w Zakładzie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie pracuje do chwili obecnej Autorka bibliografii. Wydanie dzieła w Niemczech spowodowało, że spis treści, wstęp, nazwy działów i poddziałów są w języku niemieckim, natomiast opisy bibliograficzne prac są sporządzone wyłącznie w języku, w jakim te prace były drukowane, a więc w większości w języku polskim, łącznie z oznaczeniem stron. To oznacza, że tytuły pracy nie są przekładane na język niemiecki. Można się domyślać, że wydawca niemiecki przewidywał odbiorców bibliografii wśród sławistów, bibliotekarzy oddziałów sławistycznych dużych bibliotek naukowych i badaczy niemieckich poszukujących germaników w krajach słowiańskich. Dzięki temu jednak jest ona także powszechnie użyteczna w Polsce.

Jest to bibliografia selektywna. Z nieznaney jeszcze nikomu pełnej liczby prac o książce wybrano 4119 publikacji: książek, artykułów ze zbiorów prac, czasopism, artykułów z nich — ułożonych w 7 działach głównych: 1. *Teoria nauki o książce*, 2. *Bibliologiczne wydawnictwa informacyjne*, 3. *Gatunki i typy książki*, 4. *Zagadnienia ogólnobibliologiczne*, 5. *Wytwarzanie książki*, 6. *Rozpowszechnianie książki*, 7. *Użytkowanie książki*. Poszczególne działy posiadają poddziały oznaczone za pomocą numeracji cyfrowej wielorzędowej, nawet do szóstego stopnia hierarchii (np. 6.2.2.7.7.7. *Działalność wystawiennicza bibliotek*), a w ich obrębie dalsze poddziały oznaczone tytułami zawierającymi nazwy: geograficzne, osobowe, instytucji książki, zakonów. Tytuły te sformułowane w języku niemieckim wskazują treść publikacji, zastępując tłumaczenie tytułu. Kilkaset pozycji powtarza się w bibliografii dwu, a nawet trzy i czterokrotnie wówczas gdy ta sama praca dotyczy różnych problemów, a więc jest cytowana w różnych działach. Za każdym razem dana pozycja pojawia się pod numerem, który otrzymała, występując po raz pierwszy.

Od czasów Renesansu jest praktykowane wydawanie za granicą ważnych i potrzebnych w kraju dzieł polskich. Ma to dużo zalet, ale też wiele wad. Zaletą opublikowania omawianej

bibliografii u Petera Langa jest spopularyzowanie w świecie (P. Lang ma oddziały w Berlinie, Bernie, Nowym Jorku, Paryżu i Wiedniu) wybitnego dorobku polskich księgoznawców. W krajach anglosaskich przeważają prace dotyczące bibliotek i bibliotekoznawstwa, więc na ich tle imponująco wygląda polski system książki, w którym bibliotekarstwo jest tylko jednym z elementów — obok edytorstwa, drukarstwa, księgarstwa i czytelnictwa — a nie jedynym. Pokazanie tego dorobku w układzie systematycznym przeczy pomówieniom polskich badań o zaściankowość. Wśród tematów uwzględnionych w bibliografii znalazły się polskie, ale też i zagraniczne instytucje książki oraz ludzie książki od Ryszarda de Fournival, poprzez Jana Gutenberga do Pawła Otleta. Dla odbiorców niemieckich bardzo korzystny jest szczegółowy przydział rzeczowy zastępujący tłumaczenie oraz kilkakrotne powtarzanie tej samej pozycji bibliograficznej w różnych miejscach, co uwalnia od męczącego korzystania z odsyłaczy i pozwala na jednej odbitej na ksero stronie mieć komplet prac na dany temat. Podtytuł bibliografii „wprowadzenie bibliograficzne” oznacza założoną przez Autorkę selektywność materiału, co także jest zaletą dla odbiorcy zagranicznego, bowiem otrzymuje prace reprezentatywne, najważniejsze, raczej syntetyczne niż szczegółowe. Jednak co dla cudzoziemca jest zaletą, dla odbiorcy polskiego *Das polnische Buchwesen* jest niedogodnością. Dla niego w bibliografii za dużo jest tekstu, a za mało zarejestrowanych prac. W wielu przypadkach kryteria selekcji są niezrozumiałe. Chyba warto byłoby pokusić się o sporządzenie pełnej bibliografii retrospektywnej polskiego księgoznawstwa, uwzględniając też artykuły o książkach w dziewiętnastowiecznych i międzywojennych czasopismach kulturalnych, a nie tylko naukowych. Ponieważ to znacznie poszerzyłoby objętość pracy, można byłoby zrezygnować z powtarzania opisów, tym bardziej, że obecnie nie zawsze da się uzasadnić, dlaczego np. Autorka umieściła artykuł Zofii Hryniewicz o książce polskiej na Syberii w l. 1906-1912 raz w *Historii książki* (poz. 1077), a po raz drugi w *Czytelnictwie poszczególnych grup społecznych i zawodowych*, omijając dział *Czytelnictwo w poszczególnych miastach i regionach* (a przecież Syberia jest nazwą geograficzną). W epoce informacji komputerowej i powszechnej dostępności publikacji za pomocą nośników elektronicznych celowe byłoby przedstawienie tradycyjnego opisu bibliograficznego dokumentów na międzynarodowy znormalizowany. I jeszcze argument ostatni. W Polsce tylko nieliczne albumowe wydawnictwa pięciusetstronicowe kosztują ponad 1,5 mln starych złotych, a tyle trzeba zapłacić za bibliografię wydaną u P. Langa, która jednak powinna się znaleźć w każdej polskiej bibliotece naukowej i w wielu księgozbiorach bibliofilskich.

Podsumowując: chwała i wdzięczność Autorce za pomysł, wysiłek i piękną ideę popularyzacji polskiego dorobku naukowego w świecie. Ale równocześnie prośba o przygotowanie nowego, poszerzonego i poprawionego wydania polskiego, tym razem pod tytułem *Bibliografia polskiego księgoznawstwa*, bez podtytułów zawężających. Na pewno w ramach grantu dałoby się uzyskać środki finansowe na taką ważną społecznie i naukowo pracę.

Joanna Kopacz

Maszynopis wpłynął do redakcji 15 lutego 1997 r.

BIBLIOTEKI A OTOCZENIE

Co jest za drzwiami?

Jadwiga Kołodziej ska: *Za drzwiami bibliotek*. Wwa: Bibl. Nar. 1996, 172 s.

Bardzo wysoko cenię pisarstwo prof. dr hab. Jadwigi Kołodziej skiej — nie tylko za kompetencję i znajomość spraw, o których pisze — ale w równym stopniu za oryginalną perspektywę, niezwykle ujęcia. Mianowicie nikt inny tak wnikliwie nie przygląda się bibliotekom w kontekście ich otoczenia, środowiska, na rzecz którego funkcjonują, a jest to pryzmat niezwykle

ważny; inaczej wszakże trudno wyjaśnić sens istnienia bibliotek. To wyjaśnianie stanowiło przedmiot główny poprzedniej książki¹ Autorki i tak też jest tym razem.

Perspektywa łączy się z pewnym dystansem wobec obserwowanych zjawisk. Nie ma tu mianowicie nadmiernych rewerencji ani duserów (chyba, że chodzi o IKiCz) wobec bibliotekarstwa, ale nie ma też lekceważenia ani zawodu, ani jego problemów. Osobiście cenię jeszcze jedną cechą tego sposobu wypowiedzania się: nie wszystko co Autorka mówi, pretenduje od razu do roli aksjomatu. Przeciwnie — są też wypowiedzi polemiczne, dyskusyjne, skłaniające do sprzeczki, no i bardzo dobrze. Czytelnik, zamiast kiwać głową i ziewać, zostaje wprzęgnięty w produktywny spór, z którego powstają nowe przemyślenia.

Jadwiga Kołodziejska decydujący wpływ na funkcjonowanie bibliotek widzi w zespole czynników zewnętrznych: wśród struktur społecznych, w poziomie cywilizacji, w otoczeniu użytkowników bibliotek oraz wśród wewnętrznych struktur organizacyjnych bibliotekarstwa. To prawda, tyle że czynniki te różnie oddziałują na różne kategorie bibliotek, a takiego rozróżnienia nie ma. W ogóle w całym tekście za swego rodzaju bibliotekę modelową uchodzi biblioteka uniwersalna, publiczna — z czym zgadzam się skwapliwie — ale czasem przydałoby się uściślenie, o jakiej bibliotece mowa.

Autorka uważa, że ostatnimi czasy wolny rynek lekturowy przyczynił się do zmiany czytelniczych zainteresowań odbiorców w kierunku piśmiennictwa niebeletrystycznego, co rzeczywiście widać. Jednocześnie zaś przestrzega przed ogłaszaniem zagłady piśmiennictwa pod naporem elektroniki. To ważne stwierdzenie: również uważam, że przekaz elektroniczny będzie funkcjonował obok piśmiennictwa, bo wszystko za tym przemawia. W tym miejscu przydałaby się może analiza semiotyczna i komunikacyjna różnych form przekazu, ale to byłby materiał na odrębną książkę.

Rozwój demokracji łączy J. Kołodziejska m.in. także z rozwojem bibliotek, przede wszystkim publicznych, i niewątpliwie tak jest. Z tym, że zamiast użytego przeze mnie terminu, Autorka stosuje sformułowanie: liberalizm. Myślę, że to metafora i w istocie mowa o zmianach demokratyczno-liberalnych. Tendencje liberalne bowiem, w czystej postaci leseferyzmu, nigdzie i nigdy do żadnego postępu nie przyczyniły się na pewno, a dla oferty socjalnej stanowią śmiertelne zagrożenie.

Natomiast autorska ocena zapóźnienia polskiego bibliotekarstwa wydaje mi się nieco przesadzona. Niedoinwestowanie techniczne (przy dobrej woli) da się odrobić stosunkowo szybko, zaś w sferze teorii, koncepcji oraz bibliozofii często bijemy na głowę zachodnich „ekspertów” — bardzo talmudycznie, z niesmacznym zadufaniem, traktujących swoją wiedzę.

Źródło aktualnych koncepcji bibliotekarstwa oraz edukacji Autorka przypisuje tradycjom oświeceniowym. Historycznie rzecz biorąc, to prawda. Natomiast wydaje się, że wpływ rzeczywisty w znacznie większym stopniu wywarł pozytywizm.

Ten fragment wywodu jest zresztą dość chaotyczny, nagle bowiem pojawia się refleksja na temat współczesnej demokracji i społecznego zagubienia w procedurach. O czym rzekomo ma świadczyć mizerna frekwencja w uzupełniających wyborach do senatu. Dosyć karkołomna to hipoteza. W rzeczywistości bowiem absolutnie nijakie programy przyszłych senatorów nie były w stanie nikogo wyciągnąć z fotela.

Natomiast wypada potwierdzić brak szerszego programu bibliotecznego w naszej polityce wewnętrznej. Jedne samorządy mają w tej mierze koncepcje rozsądne, a inne nie i dokazują, likwidując biblioteki. Bardzo to zatem dotkliwy brak.

Znaczną część książki stanowi analiza odniesień bibliotek do ich społecznego kontekstu w wymiarze międzynarodowym. Otóż znaczne zróżnicowanie bibliotekarstwa w rozmaitych krajach jest faktem, ale to nie znaczy, żeby trzeba było szukać tylko jednego modelu rozwiązań. Na tym nieporozumieniu polega nikła skuteczność implantacji zagranicznych wzorów bibliotekarstwa (przeważnie amerykańskich) w innych krajach: z tego bardzo często nie wynika nic.

Jakkolwiek wszędzie mniej więcej podobnie trwa obecnie elektronizacja nośników i procesów informacyjnych oraz wewnętrznych procesów bibliotecznych, to nie znaczy, że elektronizacji

¹ J. Kołodziejska: *Kultura, gospodarka, biblioteki*. Warszawa 1992.

ulegną wszystkie biblioteki i w pełni (dostrzegam pomylenie biblioteki elektronicznej z wirtualną). Trzeba raczej liczyć się z różnorodnością zasobów i procesów bibliotecznych.

Nie ulega wątpliwości, że głównym katalizatorem postępu nadal jest piśmiennosc i kto to lekceważy, popełnia piramidalny błąd. Tymczasem analfabetyzm funkcjonalny w wielu krajach osiąga niepokojące rozmiary. To poważnie redukuje szanse postępu. Niestety, nie widać, żeby gdziekolwiek podejmowano radykalne przeciwdziałania.

Nawiązując do polskich zmian ustrojowych — choć nie nazwałbym wyborów do Sejmu z 1989 r. wygranymi, był to wszak parlament kontraktowy — Autorka dostrzega zagrożenia wynikające z komunalizacji prawie wszystkich bibliotek publicznych, lecz w sumie taka jest cena. Chociaż lepiej, żeby była niższa. Osobiście sądzę, że to rezultat słabości klas średnich, bo to wszak w ich sferze wartości mieszczą się na ogół biblioteki. Otóż u nas nie ma odpowiednich obrońców bibliotek, właśnie w rezultacie tej słabości.

Nie można, rzecz jasna, w tego rodzaju opracowaniu pominąć kontekstu politycznego. Autorskie oceny politycznych odniesień bibliotek — w przeszłości i teraz — są na ogół trafne oraz wyważone i umiarkowane. Jedyna ostrzejsza tonacja ma właściwie charakter cytatu z publikacji S. Kondka², cytatu niekoniecznego tutaj, dosyć to bowiem agresywna i „pampersowska” książka była.

Mowa jest więc o losach SBP, o kłopotach z biblioteczną ustawą, o zalewie literatury popularnej w efekcie zniesienia cenzury oraz o przewidywanej powiatyzacji. Akurat również uważam, że właśnie powiatyzacja może poratować nasze bibliotekarstwo publiczne przy stosownym wsparciu jednostek wojewódzkich. Autorka dostrzega różne symptomy nowych dla bibliotek publicznych okoliczności, a mianowicie fenomen czasopism lokalnych i poszerzający się dostęp do informacji w skali globalnej. Natomiast nie jest uzasadniona opinia, jakoby bibliotekarze nie docenili literatury popularnej i rozrywkowej (bo jest odwrotnie), jak też nie ufałbym opinii, że 77% Polaków ma problemy ze zrozumieniem prostych instrukcji oraz wykresów. Nic wszak nie wiadomo o metodologii ani o reprezentatywności takich badań.

Natomiast nie ma żadnych powodów, żeby kwestionować to co mówi J. Kołodziejska o związkach bibliotek z procesami edukacji oraz o czytelnictwie dzieci i młodzieży. Rzeczywiście każda biblioteka — chce tego czy nie — musi spełniać zadania edukacyjne, tym bardziej biblioteka akademicka i szkolna, wykorzystując do tego równoległe tak piśmiennictwo, jak i elektronikę. I niewątpliwie w obu tych obszarach komunikacji występuje rozległe zjawisko analfabetyzmu, które ma swoje źródła m.in. w osłabieniu roli bibliotek szkolnych oraz bibliotek publicznych dla dzieci. Nie radzimy sobie z organizacją czytelnictwa dzieci, które zmieniło się tymczasem, tak jak zmieniło się samo piśmiennictwo dla dzieci: coraz drastyczniejsze teraz i bardzo odległe od tzw. szlachetnych wzorów. Chyba rzeczywiście nie zauważyliśmy tego w porę.

Natomiast nie zgadzam się z wieloma wypowiedziami Autorki na temat kształcenia bibliotekarzy. Rzeczywiście programy tego kształcenia dalekie są od ideału, ale zmieniają się nieustannie i chyba nie ma nikogo, kto wiedziałby, jakie w istocie powinny być. Przypominanie rozróżnień programów — humanistycznego i matematycznego — nie ma obecnie żadnego sensu, to już bowiem jest zaprzeszczość. Nie jest też prawdą, jakoby każdy humanista habilitowany miał propozycję nauczania bibliotekoznawców (powinno być: ktokolwiek); nieprawda, że za granicą uczą zarządzania biblioteką na wydziale biznesu, no i nie można zestawiać CUKB ze studiami, bo to tak jakby przyrównać widelec do samochodu. Co nie przeszkadza, że wysoko CUKB cenię (wcale nie dla programu IKiCz-u, który to program ma swoje kiksy), bo to nasza powszechna szkoła bibliotekarska. Przy okazji: rejestr uczelni, na których w swoim czasie wprowadzono bibliotekoznawstwo, jest niepełny, brak bowiem WSP w Krakowie oraz Uniwersytetu Poznańskiego.

Generalnie — powtórzę — uczelniane bibliotekoznawstwo podlega tym samym prawidłom, co inne kierunki studiów i jego słabości są przede wszystkim ogólnymi słabościami polskich studiów wyższych. Osobiście najbardziej obawiam się skutków nie tyle marnego nauczania, co przede wszystkim wyuzdanego liberalizmu egzaminacyjnego. Dajemy dyplomy byle komu, za nic i to jest poważny problem.

² S. A. Kondk: *Władza i wydawcy. Polityczne uwarunkowania produkcji książek w Polsce w latach 1944-1949*. Warszawa 1993.

Do tego momentu była to recenzja. Teraz natomiast będzie paszkwil. Otóż na s. 80 podano, że 35,8% budżetu gmin wydaje się na kulturę — i taki też jest komentarz. Tymczasem niestety nie: to jest 3,58%!! Nie trzydzieści pięć ale trzy i pół!! Bardzo mi przykro. Znam jedną gminę, gdzie jest to 8,5%, ale tam remontuje się zamek. Na biblioteki gminy przeznaczają od 0,2% do 1,5% swojego budżetu. Gdyby kultura otrzymywała choćby 20% budżetu gminnego, to w każdej bibliotece publicznej dałoby się zainstalować złoty sedes.

Drugą kość niezgody stanowi nadmierne chwalenie IKiCz-u. Każdy z nas lubi swoją instytucję, no i chwala Bogu, tylko dlatego jeszcze tam pracujemy. Osobiście należę do sympatyków IKiCz-u, bo to instytucja jedyna w swoim rodzaju oraz pożyteczna wielce, ale w książce miód leje się hektolitrami i wszyscy będą się teraz lepili. A co na to muchy? Zalepieniu ulega też racjonalizm ocen.

Na s. 88 czytamy, że wyniki badań czytelnictwa są znane tylko słuchaczom CUKB (bo tam układali program autorzy z IKiCz-u). No więc ja bardzo przepraszam, ale tak pisać nie wolno! Po pierwsze dlatego, że i poza IKiCz-em też można zorientować się, jaki jest stan czytelnictwa. A po wtóre: od ćwierci wieku podaję wiedzę o czytelnictwie, mój kilkakrotnie wznawiany skrypt³ jest wykorzystywany na kilku uczelniach, a tam autorzy z IKiCz-u figurują. Może więc lepiej czasami zajrzeć do takich — przepraszam za wyrażenie — produktów i dopiero potem wystawiać oceny? Zwłaszcza że poza tym wszyscy co roku zmieniamy spis lektur sugerowanych i tam też IKiCz-owcy są. Ale generalnie — stosunek do IKiCz-u nie może być miarą oceny wartości. Mekka to nie w tej części świata.

Kontrowersje wiążą się ponadto z oceną czytelnictwa w Polsce (s. 87). Badania IKiCz-u za 1992 oraz 1994 r.⁴, ujawniły w tej mierze ogromne różnice, których nie można komentować ponad wątpliwościami. Mianowicie każdy, kto rozumie procesy społeczne, zwątpi w tak gigantyczną różnicę na przestrzeni dwóch lat: nie było wszak w tym okresie pomoru ani odstrzeliwania osób czytających. Trzeba więc przynajmniej rozważyć możliwość błędu badawczego. W 1992 r. próba była własna, a badania realizowali bibliotekarze, a więc amatorzy w zakresie badawczej metodologii. W 1994 r. próbę oraz ankieterów zapewnił OBOP. Podejrzewam, że tu jest pogrzebany przysłowiowy pies, a jak jest naprawdę, dowiemy się zapewne dopiero po badaniach kolejnych. Tymczasem więc wnioskować należy wyjątkowo ostrożnie.

W sumie rozważania J. Kołodziejkiej zmuszają do poważnej refleksji na temat sytuacji bibliotek w ich społecznym otoczeniu. W gruncie rzeczy nikt inny w takiej skali tego rodzaju odniesień nie poddaje ocenie. A przecież trudno o przemyślenia w naszej profesji ważniejsze. Tak więc bardzo to ważna i poważna publikacja.

Jacek Wojciechowski

Maszynopis wpłynął do redakcji 26 lutego 1997 r.

BIBLIOTEKI W KRÓLESTWIE POLSKIM

Elżbieta S ł o d k o w s k a: *Biblioteki w Królestwie Polskim 1815-1830*. Warszawa: Bibl. Nar. 1996, 259 s. Z *Dziejów Kultury Czytelniczej w Polsce*, 11.

Tytuł książki sugeruje, że zawiera ona historię bibliotek w Królestwie Polskim w pierwszych piętnastu latach jego istnienia. Ze wstępu dowiadujemy się, że jest to próba zarysowania problemów bibliotek w tej części ziem polskich, przy czym Autorka zaznaczyła, że podsumowała własne badania i ma świadomość, że nie dysponuje kompletnymi materiałami, bo nie zostały przebadane zasoby archiwalne. Szkoda, że nie zasygnalizowano tego w tytule.

³ J. Wojciechowski: *Czytelnictwo*. Wyd. 4. Kraków 1994.

⁴ G. Straus, K. Wolff: *Polacy i książki. Społeczna sytuacja książki w Polsce 1992 r.* Warszawa 1996; —, —: *Czytanie i kupowanie książek w Polsce w 1994 r.* (Raport z badań). Warszawa 1996.

Zawężenie tematu do l. 1815-1830 sprawiło, że proces rozwoju polskich bibliotek został pozbawiony początku. Autorka, omawiając poszczególne typy bibliotek, nawiązuje do czasów Księstwa Warszawskiego. W pierwszym rozdziale pt. *Główne problemy bibliotekarstwa polskiego na przełomie XVIII i XIX w.* na pięciu (!) stronach przedstawiono losy polskich bibliotek po ostatnim rozbiórce aż do 1815 r. Czasy Księstwa Warszawskiego były szczególnie ważne. Mimo wojen, biedy i zniszczeń formułowano wówczas plany rozwoju polskich bibliotek od szkolnych po bibliotekę narodową. Zaczęto też te plany urzeczywistniać. Nie dawało się ich zrealizować w krótkim wojennym ośmioleciu Księstwa Warszawskiego. Ludzie, którzy te prace zaczęli, kontynuowali je w Królestwie Polskim.

Wielka szkoda, że Autorka napisała swą pracę, wykorzystując niemal wyłącznie materiały drukowane. Okazało się, że najbogatszą literaturę ma historia bibliotek kościelnych, a najskromniejszą — dzieje bibliotek prywatnych. Listy prenumerat książek wydanych od końca XVIII w. po 1830 r. informują, że z tej formy nabycia książek skorzystało na ziemiach polskich kilka tysięcy osób. Znaczna ich część mieszkała i działała w Królestwie Polskim. Wielu ówczesnych prenumeratorów książek nie stworzyło większych bibliotek. Byli nawet tacy, którzy z powodu przypadków losowych nie zdołali odebrać zamówionej książki. Inwentarze sporządzane po śmierci właścicieli księgozbiorów, ich testamenty i inne dokumenty, których wiele zachowało się w aktach warszawskich i prowincjonalnych notariuszy, zawierają informacje o księgozbiorach i ich losach. Przy okazji należy sprostować informację o bibliotece Samuela Bogumiła Lindego (s. 172). W chwili śmierci w 1847 r. posiadał 1024 dzieła w 1328 tomach. Także Tomasz Maruszewski nie przekazał swego księgozbioru do biblioteki szkoły wojewódzkiej w Piotrkowie Trybunalskim (s. 43). Niedawno ukazał się katalog tej biblioteki.

Wydaje się, że informacje o bibliotekach kościelnych byłyby bogatsze po wykorzystaniu zespołu akt *Centralne władze wyznaniowe* w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie.

Honor polskich szkół innowierczych w omwianej książce ratują biblioteki szkolne w Chodczu i Szkoły Rabinów w Warszawie. W zespole akt *Zbór Ewangelicko-Augsburski w Warszawie* we wspomnianym już archiwum (sygn. 316) przechowywany jest katalog biblioteki Szkoły Wydziałowej przy Kościele Ewangelicko-Augsburskim w Warszawie z 1823 r.

Niepowodzenie, jakiego doznał S. B. Linde w czasie pierwszej elekcji rektora Uniwersytetu Warszawskiego, nie zostało mu nagrodzone nominacją na jeneralnego dyrektora Biblioteki Publicznej, a Uniwersytet nie został ukarany za nieposłuszeństwo wobec monarchy, który — można sądzić — nawet nie znał szczegółów konfliktu (s. 20). Przygotowany przez Stanisława Kostkę Potockiego i podpisany przez Namiestnika Królestwa 24.03.1818 r. dokument powołujący Bibliotekę Publiczną przy Uniwersytecie Warszawskim i czyniący S. B. Lindego jej dyrektorem jeneralnym ponad miesiąc nie był publikowany — czekano na postanowienie królewskie z 29.04.1818 r., które Namiestnikowi pozostawiało mianowanie dyrektora jeneralnego Biblioteki Publicznej. Stanisław K. Potocki, Józef Zajączek i S. B. Linde musieli mieć świadomość niedogodności połączenia samodzielnej Biblioteki Publicznej z Uniwersytetem Warszawskim. Przypisując im złą wolę, należy najpierw ustalić, czy mieli niezbędne uprawnienia, warunki polityczne i środki materialne do utworzenia oddzielnych bibliotek: publicznej i uniwersyteckiej. Dlatego nie trzeba doszukiwać się rozbieżności, jak czyni to Autorka (s. 21), między wspomnianym postanowieniem Namiestnika a Tymczasowym urządzeniem wewnętrznym Uniwersytetu podpisanym przez S. K. Potockiego 15.04.1818 r. Jest w tym raczej zapowiedź szukania możliwości współpracy ponad sprzecznymi — chociaż nie musiały być takimi — interesami obu instytucji i ambicjami ludzi w nie uwikłanych.

Wielka szkoda, że księgozbiór Biblioteki Publicznej do końca jej istnienia nie został w pełni opracowany i udostępniony w szerszym zakresie niż to miało miejsce.

Wielka podróż S. B. Lindego w 1819 r. do suprymowanych instytucji kościelnych została przedstawiona jako działanie często na granicy prawa lub nawet bezprawne (s. 65-73). Wówczas S. B. Linde odwiedził po raz drugi po 20 latach 5 bibliotek kościelnych. Pierwszy raz był w nich w 1799 r. na polecenie Józefa Maksymiliana Ossolińskiego i występował wówczas w wątpliwej pod względem moralnym i prawnym roli „księgołapa”, który „smykał” co wartościowsze dzieła, gdy właściciele nie chcieli ich dać. Tę — jak i pozostałe wyprawy do kościołów i klasztorów w pogoni

za książkami — S. B. Lindemu i jego ówczesnemu pracodawcy, jak też Tadeuszowi Czackiemu i wielu innym darowano.

Rzetelna ocena akcji przejmowania książek (s. 67-73) po suprymowanych instytucjach kościelnych wymaga jeszcze badań. Przywołane przez Autorkę źródła informują, że zbiory po skasowanym klasztorze miechowitów w Miechowie przez wiele lat niszczały. Czy musiało się tak stać? Komisja Województwa Krakowskiego latem 1820 r. zaleciła komisarzowi obwodu miechowskiego wydać biskupowi krakowskiemu książki, które z tego zbioru wybierze. Zajęcie mienia kasowanych instytucji kościelnych przez władze państwowe zgodnie z postanowieniem Namiestnika 26.06.1819 r. było tylko tymczasowe i to zajęcie „nie miało naruszać w niczem prawnych w tej mierze stosunków, które wypływają z przeszłości”. Dlaczego instytucje religijne nie skorzystały z tego prawa? Dlaczego Autorka była zmuszona użyć formy bezosobowej pisząc o losach książek pozostawionych z dawnych bibliotek kolegiackich, np. „Nie zadbano należycie również o książki z biblioteki kapituły w Uniejowie; jeszcze w połowie XIX w. w bocznej kaplicy kościoła przechowywano w dwóch szafach »w wielkim nieładzie« ich resztki, m.in. stare rękopisy i druki z XVI i XVII w.” (s. 72). Akta urzędów centralnych tych spraw dotyczące w większości przepadły w czasie ostatniej wojny, więc o działaniach świeckich urzędów będzie można sądzić dopiero po przebadaniu archiwów terenowych. Obecnie zbyt wiele jest pytań bez odpowiedzi.

Autorka kończąc ten fragment książki, przywołała ocenę Ludwika Łętowskiego. Gdyby uznać ją za trafną, wówczas spoglądając na nasze dzieje narodowe w XIX i XX w., trzeba by było wszystkie próby gromadzenia, tworzenia ogólnonarodowych zbiorów dóbr kultury, szczególnie w Warszawie, uznać za działania co najmniej przedwczesne.

Wątpliwości budzi używany przez Autorkę termin „stare druki”. Użyty w opisie zborów Biblioteki Publicznej przyczynia się do braku precyzji. Stare druki, czyli druki powstałe przed 1801 r., w tej bibliotece musiały stanowić ogromną większość nie tylko dlatego, że włączono do niej zbiory z bibliotek kościelnych. Księgozbiór Liceum Warszawskiego, który jako pierwszy stał się własnością Biblioteki Publicznej, w znakomitej większości złożony był z książek wydanych przed końcem XVIII w.

Autorka przywołując władze oświatowe Księstwa Warszawskiego, nazywa je Dyрекcją Edukacji Narodowej. Najwięcej zasług dla szkół i bibliotek ma jej poprzedniczka — Izba Edukacyjna, która działała w l. 1807-1811.

Niezrozumiałe wydaje się — może z braku materiałów — ogólnikowe skwitowanie księgozbiorów masonskich (s. 143).

Książka E. Słodkowskiej — dzięki jasnej i przejrzystej relacji oraz aneksom — dobrze orientuje w aktualnym stanie badań. Szkoda, że ten niewątpliwy walor stylu książki zamącony został bardzo nieczytelnym zestawieniem źródeł.

Marian Ptaszyk

Maszynopis wpłynął do redakcji 19 lutego 1997 r.

DZIENNIK WYPOŻYCZEŃ BIBLIOTEKI UNIwersYTETU WILEŃSKIEGO

Krystyna Bednarska-Ruszajowa: *Bücher und ihre Leser in Wilna am Anfang des 19. Jahrhunderts*. „Journal der Ausleihungen der Bücher aus der Bibliothek der Wilnaer Universität” 1805-1816. Eine bibliographisch-buchwissenschaftliche Untersuchung. Frankfurt am Main: Peter Lang 1996, 324 s. *Arbeiten und Bibliographien zum Buch- und Bibliothekswesen*, Bd. 13.

Recenzowana książka jest drugą pracą opublikowaną w ciągu dwóch lat przez K. Bednarską-Ruszajową w Europejskim Wydawnictwie Naukowym Petera Langa. Dowodzi to uznania przez europejskich wydawców dla księgoznawstwa słowiańskiego, w tym także polskiego. Jest również dobrą wizytówką dla Autorki. *Bücher und ihre Leser* jest publikacją źródłową, chociaż przez wydawcę rzecz została potraktowana jako dzieło autorskie, być może ze względu na

obszerny wstęp pokazujący naukowe środowisko wileńskie pierwszego dwudziestolecia XIX w. W okresie tym oczywiście Wilno znajdowało się pod zaborem rosyjskim, ale liberalna polityka cara Aleksandra I i prężne zarządzanie Uniwersytetem przez kuratora Adama Jerzego Czartoryskiego stworzyły korzystne warunki dla rozwoju nauki. Katedry profesorskie zajmowali tacy wybitni uczeni jak: Jan i Jędrzej Śniadeccy, Stanisław Bonifacy Jundziłł, Szymon Malewski, Mikołaj Mianowski oraz zaproszeni cudzoziemcy: Lodovico Aloisio Cappelli, Johann Andreas Lobenwein, Joseph Saunders, Johann Friedrich Wolfgang.

Przedrukowane źródło to znajdujący się w Bibliotece Akademii Nauk w Wilnie rękopiśmienny *Dziennik pożyczania ksiąg z Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego zaprowadzony od dnia 15 czerwca 1816 po wpisaniu poprzedzających*. Oprócz wypożyczeń wyżej wymienionych profesorów odnotowano w *Dzienniku* książki pobrane przez Leona Borowskiego, Joachima Lelewela, Adama Mickiewicza, Andrzeja Towiańskiego, Tomasza Zana i innych. W oryginale układ zapisów *Dziennika* jest chronologiczny, a więc rok 1805 i kolejne miesiące, 1806 itd. Autorka zmieniła układ na alfabetyczny zapewne ze względu na czytelnika zagranicznego (przede wszystkim niemieckiego), dla którego najważniejsza jest odpowiedź na pytanie, jakich autorów z jego kraju czytano najczęściej i czy czytano w ogóle. Z tego zestawienia wynika, że recepcja pisarzy niemieckich dorównywała recepcji tekstów francuskich, natomiast wypożyczeń literatury naukowej polskiej — poza czasopismami — zapisano niewiele. Być może tę mieli profesorowie wileńscy we własnych prywatnych księgozbiorach. Ten układ alfabetyczny zrębu głównego uzupełniają indeksy: chronologiczny i nazwisk czytelników, odsyłające do numeru pozycji w zrębie głównym.

Pozycja dla poszczególnych wypożyczonych książek składa się z: 1) hasła, którym jest nazwa autora, uzupełniona datami życia i śmierci oraz określeniem dyscypliny naukowej, którą on reprezentuje; 2) wiernej kopii zapisu w *Dzienniku* (data wypożyczenia, nazwa autora, tytuł dzieła, format, liczba woluminów, nazwa czytelnika, data zwrotu) i 3) z tegoż zapisu zweryfikowanego, uzupełnionego i obudowanego komentarzem bibliograficznym Autorki. Ten komentarz wymagał wielkiej erudycji i znajomości epoki, ponieważ w niewielu tylko przypadkach aktualne zasoby Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie pozwalały na ustalenia z autopsji. Pomocą w identyfikacji był rękopiśmienny (in folio) katalog starych druków znajdujący się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie, bardzo zresztą niedokładny, a przede wszystkim istniejące bibliografie, biobibliografie oraz katalogi dużych bibliotek naukowych np. *Catalogue general...* W przypisie wymieniającym te międzynarodowe i zagraniczne źródła informacji Autorka wymieniła imponującą liczbę 36 wykorzystanych wielotomowych pozycji. Zabrakło wśród nich *Dokumentacji bio-bibliograficznej* opracowanej przez Leszka Hajdukiewicza do *Historii nauki polskiej* (T. 6. Wrocław 1974) pod redakcją Bogdana Suchodolskiego. Na tej podstawie można było ustalić, że *Essai de lithographie de Mlocin* (s. 76, poz. 366), przy którym znajduje się uwaga: „nie można zidentyfikować”, jest dziełem Jana Filipa Carosiego *Essai d'une lithographie de Mlocin* z 1771 r. Wiele przesłanek przemawia również za tym, aby czytelnika Franka uznać za Józefa Franka, syna Jana Piotra, bez obawy o błędną identyfikację, ponieważ ojciec gościł w Wilnie jedynie w l. 1804-1805, a wypożyczenia są z l. 1812-1816, kiedy to w mieście przebywał od 1804 do 1832 r. już tylko Józef.

Oczywiście te drobne luki, wymagające uzupełnienia przez użytkowników dzieła, nie umniejszają jego znaczenia jako bezcennego źródła do pogłębionych studiów nad recepcją książki zagranicznej i polskiej wśród uczonych wileńskich oraz nad zasobami samej Biblioteki Uniwersyteckiej i częstotliwością ich udostępniania.

Joanna Kopacz

Maszynopis wpłynął do redakcji 18 maja 1997 r.

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA KRAJOWEGO

W poprzednim *Przeglądzie piśmiennictwa krajowego* (Prz. Bibl. 1997 z. 1) podałam informację o ukazaniu się *Bibliografii SBP (1987-1996)*. Okazało się, o czym nie wiedziałam przygotowując

materiały, że ze względu na duże koszty druku (433 s.) zdecydowano się na wydruk tylko kilku egzemplarzy (otrzymają je m.in. Biblioteka Narodowa i Biblioteka Jagiellońska), a zainteresowani tym opracowaniem będą mogli jesienią 1997 r. nabyć w Dziale Wydawnictw SBP dyskietkę.

Kontynuując „wątek SBP” i jego 80-lecia, warto zwrócić uwagę na operatywność wydawniczą Stowarzyszenia. Ukazał się już t. 16 serii *Propozycje i Materiały*, który przynosi dokumentację ogólnopolskiej konferencji zorganizowanej przez SBP 13-14.06.1997 w Miedzeszynie [1], tak więc po 2 miesiącach mamy już drukowane materiały, to rekord! Konferencja ta nt. „Społeczno-kulturalna i zawodowa kreatywność bibliotekarzy” nawiązywała do historii Stowarzyszenia, ale większość referatów dotyczyła współczesnych problemów polskiego bibliotekarstwa, np.: Andrzej Tyws: *Biblioteki i bibliotekarze wobec przemian kultury współczesnej w Polsce*; Zbigniew Żmigrodzki: *Wartości etyczne w bibliotekarstwie*; Lucjan Biliński: *Ruch bibliotekarski w polityce kulturalnej państwa*; Barbara Sosińska-Kalata: *Wizja zawodu bibliotekarza w programach i działalności organizacji bibliotekarskich*; Jerzy Maj: *Bibliotekarze w procesie technologicznej modernizacji pracy*; Henryk Hollender: *Zagadnienia stratyfikacji w zawodzie bibliotekarza*; Elżbieta Barbara Zybert: *Kształceniowe i edukcyjne funkcje organizacji bibliotekarskich*; Marian Skomro: *Z myślą o nowocześnieści – kierunki prac fachowych zespołów ZG SBP*; Marcin Drzewiecki, Janusz Nowicki: *Działalność wydawnicza SBP w latach 1991-97*; Jadwiga Chruścińska: *Fachowe wydawnictwa z zakresu bibliotekarstwa i informacji naukowej. Rynek książki edukacyjnej*; Jadwiga Andrzejewska: *Kreatywna funkcja nauczyciela bibliotekarza*; Radosław Cybulski: *Profesja bibliotekarska a marketing*; Jan Wołosz: *Kto jest kreatorem karier bibliotekarskich*.

Do odnotowania są również materiały z dwóch konferencji zorganizowanych przez Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UJ, obie dotyczą współczesności. W końcu 1995 r. odbyła się w Krakowie konferencja na temat elektronicznej przyszłości bibliotek akademickich [2]; materiały zostały zaprezentowane w dwóch wersjach językowych: polskiej i angielskiej. Goście zagraniczni wystąpili z następującymi referatami: Terry Beck: *Rola i znaczenie Internetu w prowadzeniu działalności badawczej*; Peter Burnett: *Kierunki automatyzacji bibliotek*; Maureen O'Brien: *Oakham – biblioteka szkolna tworzona z myślą o przyszłości*; Hanna March: *EBSCO Subscription Services – informacje o instytucji i jej historii*. Strona polska przygotowała 2 referaty: Jurand B. Czermiński: *Od biblioteki elektronicznej do biblioteki wirtualnej* oraz Wojciech Satoła: *Internet w krakowskiej Głównej Księgarni Naukowej*. W dyskusjach panelowych wzięli udział przedstawiciele poszczególnych dyscyplin reprezentowanych w UJ oraz bibliotekarze.

Tematem drugiej krakowskiej konferencji był „Rynek pracy a studia bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w Polsce” [3]. Maria Kocójowa przedstawiła *Sondażowe wyniki badań potrzeb rynku pracy w Polsce południowej*. Podczas dyskusji rozważano następujące zagadnienia: 1. *Perspektywy poszerzenia rynku pracy dla absolwentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w Polsce*; 2. *Rynek pracy w bibliotekach publicznych, szkolnych, kościelnych, a absolwenci bibliotekoznawstwa i informacji naukowej*; 3. *Rynek pracy bibliotek naukowych a absolwenci bibliotekoznawstwa i informacji naukowej*; 4. *Programy specjalizacji na studiach bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w Polsce a rynek pracy*. Zamieszczono również artykuł dyrektora Szkoły Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu w Montrealu, G. Deschatelets: *Otworzyć programy bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w kierunku nowego świata elektronicznego i strategii informacji* (tł. Remigiusz Sapa).

Oceną efektywności systemu informacji naukowej w Polsce zajął się Adam Górski w książce zatytułowanej: *Informacja naukowa na tle przeobrażeń procesów komunikacji społecznej i jako wyzwanie gospodarki rynkowej* [4]. „Chodziło o zbadanie — pisze Autor — nie tylko sprawności i efektywności działania systemu, lecz także zgodności struktur organizacyjnych i funkcjonalnych ze specjalistycznymi potrzebami użytkowników, inspirującymi twórczość innowacyjną na wszystkich etapach cyklu badawczo-rozwojowego” (s. 11). W rozdziale zatytułowanym *Koncepcja nowej organizacji systemu w warunkach gospodarki rynkowej* przedstawione zostały propozycje Autora.

Zainteresowanych tym problemem odsyłam do publikacji: *Informacja naukowa w krajach Unii Europejskiej*. Wybrane zagadnienia prawne [5]. Jest to praca zbiorowa, składająca się z następujących części: Marta Grabowska, Anna Ogonowska: *Regulacja prawna informacji naukowej w Unii Europejskiej* (s. 7-21); Joanna Gwizdowska, Edyta Schabowska: *Organizacja i funk-*

cjonowanie placówek informacji (biblioteki i ośrodki informacji) w krajach UE (s. 23-69); Joanna Maciąg: *Stan międzynarodowej regulacji prawnej w dziedzinie informacji naukowej – aspekty prawa autorskiego* (s. 71-86); Paweł Podrecki: *Środki prawne ochrony informacji naukowej, w szczególności ochrony opartej na przepisach prawa autorskiego i prawa o nieuczciwej konkurencji* (s. 87-109); Gabriela Jyż: *Informacje o chronionych rozwiązaniach technicznych w świetle ustawodawstwa międzynarodowego oraz ustawodawstw wewnętrznych wybranych krajów UE (wybrane zagadnienia)* (s. 111-122); Janusz Barta, Ryszard Markiewicz: *Ochrona informacji naukowej w świetle dyrektywy UE o ochronie banków danych* (s. 123-138). Publikacja może być przydatna przy dyskusjach na temat organizacji informacji naukowej w Polsce.

Do specjalistów różnych dziedzin interesujących się rozwojem nauki, a także do pracowników informacji naukowej kieruje swą pracę na temat bibliometrycznej analizy współczesnej nauki Irena Marszakowa-Szajkiewicz [6]. Książka składa się z 3 części: 1. *Bazy danych Instytutu Informacji Naukowej ISI* (s. 15-32); 2. *Kierunki w bibliometrycznych badaniach nauki* (s. 33-97); 3. *Kartografowanie nauki – mapy i atlasy nauki* (s. 98-136). W zakończeniu Autorka przedstawia *Analizę porównawczą dotyczącą uczestnictwa w ogólnoswiatowym postępie nauki*.

Ponizej wydzieliłam grupę wydawnictw traktujących o książce w szerokim tego słowa znaczeniu, o książkach znajdujących się w konkretnej bibliotece lub w jednym mieście, o ośrodkach wydawniczych, wreszcie o dawnych księgozbiorach prywatnych, a także o znakach własnościowych książek. Wśród tych wydawnictw są obszerne rozprawy i krótsze doniesienia — wszystkie stanowią cenny wkład do dziejów książki polskiej.

Maciej Matwijów zatytułował swoje opracowanie: *Walka o lwowskie dobra kultury w latach 1945-1948* [7]. Informacje o staraniach rewindykacyjnych zostały oparte na materiałach archiwalnych, które w większości nie były publikowane. Przedstawiono stosunek społeczeństwa polskiego do problemu rewindykacji dóbr kultury we Lwowie i starania, jakie w tej sprawie prowadził rząd polski w l. 1945-1948. Omówiono również szczegółowo wyniki tych starań. Do opracowania dołączono wybór 63 dokumentów: memoriały, pisma, relacje i korespondencję w sprawie rewindykacji polskich dóbr kultury we Lwowie.

Ukazał się t. 7 serii *Zbiory i Prace Polonijne Bibliotek Polskich* prezentujący zasoby polonijne Biblioteki Jagiellońskiej oraz wybranych bibliotek instytutowych UJ [8]. Pisałam na temat tej serii w *Przeglądzie piśmiennictwa krajowego* w 1995 r. (*Prz. Bibl.* 1995 z. 1). Przypomnijmy, że dotychczas opracowały podobne informatory następujące biblioteki: Biblioteka Narodowa, Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie, Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu i Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu. W druku są informatory Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu i Biblioteki PAN w Krakowie.

Krzysztof Walczak opracował dzieje bibliotek Kalisza w l. 1793-1945, wskazując na rolę jaką odegrały w życiu kulturalnym miasta [9].

Poznań jako ośrodek wydawniczy w dwudziestoleciu 1919-1939 to opracowanie Piotra Nowaka [10], który ograniczył swoje badania wyłącznie do druków zwartych, przedstawiając poznańskie środowisko wydawców książek, rynek księgarski i poligrafię.

Dzieje prasy częstochowskiej, która w 1994 r. obchodziła 225-lecie, przedstawił Tomasz Mielczarek w książce: *Od „Monitora” do „Gońca Reklamowego”* [11]. W aneksie zamieszczono dane o drukarniach działających w Częstochowie w l. 1692-1989; równie cenny jest indeks tytułów prasowych.

W tomie 7 *Studiów o bibliotekach i zbiorach polskich* [12] przeważają rozprawy dotyczące zasobów rękopiśmiennych Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu. Monografię XVIII-wiecznych ekslibrisów toruńskich przedstawili Krystyna Wyszomirska i Sławomir Wyszomirski, prezentując ekslibrisy ze zbiorów Książnicy Miejskiej w Toruniu [13]. Jest to już 105. pozycja Towarzystwa Bibliofilów im. Joachima Lelewela w Toruniu, a 16. pozycja z serii druków bibliofilskich WBP i Książnicy Miejskiej im. Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Na podstawie nieznanych dotychczas dokumentów, znajdujących się w Państwowym Archiwum Historycznym Rosji w Sankt Petersburgu Józef Wojakowski przedstawił spisy książek skonfiskowanych uczestnikom powstania listopadowego: Eustachemu Kajetanowi Sapieszce i Sewe-

rynowi Rzewuskiemu [14]. Kserokopie tych spisów — jak podkreśla Autor — są opracowane in crudo i bardzo zróżnicowane pod względem ich czytelności.

Interesującą pozycję stanowią szkice Marii Danilewicz-Zielińskiej dotyczące książki i czytelnictwa na emigracji w Wielkiej Brytanii [15]. Znajdujemy tam informacje o Bibliotece Polskiej w Londynie, którą Autorka kierowała przez 30 lat, szkice poświęcone książce polskiej w bibliotekach brytyjskich, wydawcom i księgarzom emigracyjnym. Zawarte w tej pracy pozycje są najczęściej przedrukiem z londyńskich *Wiadomości* i paryskiej *Kultury* z l. 1953-1984.

O miłośnikach komiksów i o czytelnictwie tego typu publikacji w bibliotekach publicznych dla dzieci piszą Anna M. Krajewska i Grażyna Lewandowicz [16]. Badania poczytności komiksów oparto na wywiadach. Książka ukazała się w serii: *Materiały informacyjne Instytutu Książki i Czytelnictwa*.

Na koniec zasygnalizujemy wydawnictwa trzech szacownych bibliotek: *Rocznik Biblioteki Narodowej*, *Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej* i *Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej*.

Pracownicy Działu Zbiorów Specjalnych BN poświęcili t. 30/31 (za l. 1994/1995) *Rocznika* pamięci przelożonych i kolegów [17].

Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej R. 46 nr 1/2 został dedykowany prof. Janowi Pirożyńskiemu w 60-lecie urodzin. Bibliografię Jego dzieł za l. 1960-1996 opracowała Cecylia Wołoszynowa. W dziale *Kronika* przedstawiono sprawozdanie z działalności Biblioteki za r. ak. 1994/1995 [18].

Zeszyt 24 *Pamiętnika Biblioteki Kórnickiej* przynosi obszerne opracowanie o Zygmuncie Celichowskim (1845-1923), który 46 lat spędził w zamku kórnickim jako bibliotekarz, a następnie plenipotent [19].

WYKAZ OMÓWIONYCH PUBLIKACJI

1. *Kreatywność bibliotekarzy*. Materiały z ogólnopolskiej konferencji pt. „Społeczno-kulturalna i zawodowa kreatywność bibliotekarzy”, Miedzeszyn, 13-14.06.1997. Red. tomu Janusz Nowicki. Warszawa: Wydaw. SBP 1997, 159 s. Propozycje i Materiały, 16.

2. *Elektroniczna przyszłość bibliotek akademickich*. Red. Wanda Pindłowa. Kraków: Wydaw. UJ 1997, 213 s. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, 706. Prace z Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, z. 3 [5].

3. *Rynek pracy a studia bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w Polsce*. II Ogólnopolska konferencja naukowa, Kraków, 4-5 czerwca 1996 r. Red. Maria Kociołowa. Kraków: Wydaw. UJ 1997, 214 s. Materiały Edukacyjne Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Jagiellońskiego, nr 6.

4. Adam Górski: *Informacja naukowa na tle przeobrażeń procesów komunikacji społecznej i jako wyzwanie gospodarki rynkowej*. Szczecin: Wydaw. Nauk. Uniw. Szczecińskiego 1997, 123 s. Rozprawy i Studia, 249.

5. *Informacja naukowa w krajach Unii Europejskiej*. Wybrane zagadnienia prawne. Warszawa, Kraków: Zespół Opiniodawczo-Doradczy Komitetu Badań Naukowych ds. Krajowej Polityki w Zakresie Informacji Naukowej. Instytut Wynałazczości i Ochrony Własności Intelektualnej UJ 1997, 138 s.

6. Irena Marszakowa-Szajkiewicz: *Bibliometryczna analiza współczesnej nauki*. Katowice: Wydaw. UŚ 1996, 162 s. Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, nr 1569. Bibliotekoznawstwo i Informacja Naukowa.

7. Maciej Matwijów: *Walka o lwowskie dobra kultury w latach 1945-1948*. Wrocław: Tow. Przyjaciół Ossolineum 1996, 334 s.

8. *Zbiory i prace polonijne Biblioteki Jagiellońskiej oraz wybranych bibliotek instytutowych Uniwersytetu Jagiellońskiego*. Informator. Całość oprac. Anna Chojko. Warszawa: Bibl. Nar. 1997, 197 s. Zbiory i Prace Polonijne Bibliotek Polskich, 7.

9. Krzysztof Walczak: *Biblioteki Kalisza i ich miejsce w życiu kulturalnym miasta 1793-1945*. Kalisz: Kaliskie Tow. Przyjaciół Nauk 1996, 264 s.

10. Piotr Nowak: *Poznań jako ośrodek wydawniczy w dwudziestoleciu 1919-1939*. Poznań: Wydaw. Nauk. UAM 1997, 233 s. Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu. Seria Historia, 192.

11. Tomasz Mielczarek: *Od „Monitora” do „Gońca Reklamowego”*. Dzieje prasy częstochowskiej (1769-1994). Kielce: WSP im. Jana Kochanowskiego 1996, 308 s.
12. *Studia o bibliotekach i zbiorach polskich*. T. 7. Red. Bohdan Ryszewski. Toruń: Wydaw. Uniw. Mikołaja Kopernika 1997, 142 s.
13. Krystyna Wyszomirska, Sławomir Wyszomirski: *Toruński ekslibris XVIII wieku w zbiorach Książnicy Miejskiej w Toruniu*. Toruń: Tow. Bibliofilów im. Joachima Lelewela, WBP i Książnica Miejska im. Mikołaja Kopernika 1996, 55 s.
14. Józef Wojakowski: *Księgozbiory Eustachego Kajetana Sapiehy (1797-1860) i Wacława Seweryna Rzewuskiego (1785-1831)*. Warszawa: Wydaw. DiG 1996, 185 s. Polskie Dziedzictwo Kulturalne. Seria B, Wspólne Dziedzictwo.
15. Maria Danilewicz-Zielińska: *Książka i czytelnictwo polskie w Wielkiej Brytanii*. Warszawa: Bibl. Nar. 1996, 230 s.
16. Anna Maria Krajewska, Grażyna Lewandowicz: *Miłośnicy komiksów; Czytelnictwo w bibliotekach publicznych dla dzieci; Biblioteki dla dzieci w Polsce i we Francji*. Warszawa: Bibl. Nar. 1997, 111 s. Materiały Informacyjne Instytutu Książki i Czytelnictwa, 30.
17. *Rocznik Biblioteki Narodowej*. [T.] 30/31 [za l.] 1994/1995. Warszawa: Bibl. Nar. 1997, 390 s.
18. *Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej*. R. 46 nr 1/2. Kraków: Bibl. Jagiellońska 1996, 386 s.
19. *Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej*. Z. 24. Kórnik: PAN Bibl. Kórnicka 1996, 208 s.

Hanna Zasadowa

Maszynopis wpłynął do redakcji 12 września 1997 r.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU GŁÓWNEGO SBP
ZA OKRES 16 MAJA 1993 — 14 CZERWCA 1997 R.

UWAGI OGÓLNE

W minionej kadencji Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich realizował generalne zamierzenia sformułowane w *Programie działania SBP na lata 1993-97*, uchwalone na Krajowym Zjeździe Delegatów w Chorzowie w dn. 18.05.1993 r.

Program ten zdecydowanie stawiał na rozwój i modernizację bibliotekarstwa polskiego, a przede wszystkim na zastosowanie nowych technik komputerowo-informacyjnych. Zwracał też uwagę na merytoryczną współpracę i profesjonalny rozwój członków Stowarzyszenia, integrację środowiska i działalność informacyjno-szkoleniową. Ważnym kierunkiem prasy stowarzyszeniowej było opracowanie projektów przepisów prawnych, w tym kilku wersji projektów ustawy o bibliotekach, a także zasad postępowania, ekspertyz, opinii i stanowisk w ważnych dla bibliotekarstwa sprawach. Istotnym kierunkiem działania ZG SBP, wynikającym z *Programu...* była organizacja licznych konferencji i seminariów, a przede wszystkim dynamicznie rozwijająca się działalność wydawnicza w zakresie literatury fachowej.

Zgodnie z postanowieniami chorzowskiego zjazdu zmodyfikowano strukturę władz Stowarzyszenia, wprowadzając instytucję Dorocznego Forum SBP, któremu zawsze towarzyszyła ogólnokrajowa konferencja bibliotekarzy. Dbając o finansową samowystarczalność SBP, skutecznie rozwijano działalność gospodarczą Biura ZG, co zapewniło środki na cele statutowe oraz umożliwiło dobrą techniczno-administracyjną obsługę organizacji.

Mijająca kadencja charakteryzowała się stabilną strukturą organizacyjną odpowiadającą rozstrzygnięciom statutowym. Władze i kierownicze gremia ukonstytuowane na poprzednim Krajowym Zjeździe nie uległy w toku kadencji zmianom, zaś ich praca była zgodna z uchwalonymi regulaminami.

SPRAWY ORGANIZACYJNE

Skład Zarządu Głównego i podział kompetencji. W dniu 15.06.1993 r., na pierwszym w kadencji posiedzeniu ZG SBP dokonano wyboru Prezydium w składzie: Stanisław Czajka — przewodniczący, Zofia Płatkiewicz — wiceprzewodnicząca, Andrzej Sroga — wiceprzewodniczący, Janina Jagielska — sekretarz generalny, Dariusz Kuźmiński — skarbnik, Andrzej Kempa — członek; współpraca z zarządami okręgów, Marian Skomro — członek; koordynacja pracy sekcji komisji i zespołów ZG.

Poza wymienionymi osobami członkami byli: Janusz Ambroży, Bożena Bartoszewicz-Fabiańska, Jan Burakowski — działalność bibliotek samorządowych, Aleksandra Chwastek, Władysław Michnał, Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska — sprawy międzynarodowe, Ewa Stachowska-Musiał

— współpraca z sekretarzem generalnym, Wojciech Szymanowski — współpraca ze skarbnikiem.

Każdy członek ZG SBP miał obowiązek bezpośredniej współpracy z wybranymi zarządami okręgów SBP.

Główna Komisja Rewizyjna pracowała w składzie: Barbara Drewniewska-Idziak — przewodnicząca, Maria Bochan — wiceprzewodnicząca, Elżbieta Skibińska — sekretarz, Janina Kuśmierczyk, Franciszek Łozowski, Tadeusz Matyjaszek, Janina Patysiak — członkowie. Główny Sąd Koleżeński pracował w składzie: Stanisław Badoń — przewodniczący, Stanisław Siadkowski — wiceprzewodniczący, Maria Lenartowicz — członek. Zmiana w obsadzie funkcji nastąpiła w związku ze śmiercią Stanisława Siadkowskiego. Na jego miejsce Forum SBP'95 powołało Janinę Cygańską.

D o r o c z n e F o r u m S B P. W wyniku zmian w statucie SBP (Chorzów '93) wprowadzono Doroczne Forum. Potwierdziło ono swoją zasadność. Zwoływane w czasie kadencji trzykrotnie dało możliwość oglądu i oceny funkcjonowania SBP w poszczególnych latach, zaś towarzyszące Forum konferencje umożliwiły podjęcie tematyki szczególnie interesującej dla środowiska bibliotekarskiego.

— I Forum SBP odbyło się 10.06.1994 r. w Chorzowie. Towarzyszyła mu ogólnopolska konferencja nt. „Komputery w bibliotekach — Polska '94” (11-12.06.1994 r.). Forum SBP '94 po rozpatrzeniu i przyjęciu dokumentów sprawozdawczych podjęło uchwały w sprawach: „Odnaczeń organizacyjnych oraz honorowania szczególnych zasług na rzecz SBP i bibliotekarstwa”; „Ustanowienia 8 maja Dniem Bibliotekarza i Bibliotek”; „Zasobu archiwalnego ZG SBP i zasobów ZO SBP”. Nawiązując do problematyki konferencji i uznając przysposobienie do automatyzacji za ogólnooorganizacyjne, priorytetowe zadanie przyjęto „Stanowisko Dorocznego Forum SBP w sprawie automatyzacji bibliotek w Polsce”.

— II Forum SBP odbyło się 22.10.1995 r. w Jachrance k. Warszawy. Towarzyszyła mu ogólnopolska konferencja nt. „Kształcenie bibliotekarzy dla przyszłości” (23-24.10.1995 r.). Poza statutową dokumentacją sprawozdawczą ZG SBP uczestnicy Forum zaakceptowali „Stanowisko w sprawie wykorzystania literatury fachowej” oraz przyjęli wynikające z dorobku konferencji rekomendacje nt. „Kształcenia bibliotekarzy dla przyszłości”.

— III Forum SBP odbyło się 3.11.1996 r. w Poznaniu. Towarzyszyła mu konferencja nt. „Czytelnictwo i biblioteki na wsi — obraz współczesny i tendencje” (4-5.11.1996 r.). W toku obrad przyjęto uchwały: „W sprawie Krajowego Zjazdu Delegatów w 1997 r.”, „Na progu 80-lecia SBP”. Uczestnicy obrad Forum i konferencji przyjęli „Memoriał w sprawie bibliotek na wsi”, szeroko udostępniony opinii publicznej oraz władzom państwowym i samorządowym.

P o s i e d z e n i a Z a r z ą d u G ł ó w n e g o odbywały się zgodnie z wymogami statutowymi. Nie odnotowano sytuacji, w której Zarząd nie mógłby podjąć decyzji z powodu absencji części jego członków. Posiedzenia zwoływane były regularnie, na ogół w terminach wymagających przyjęcia planów pracy ZG na poszczególne lata bądź w związku z koniecznością oceny pracy w upływającym roku. Odbyły się one w następujących terminach: 1993 — 15.06, 18-19.10, 7.12; 1994 — 15.03, 12.12; 1995 — 31.03, 8.12; 1996 — 22.03, 9.12; 1997 — 14.03, 28.05, 14.06.

Ze względu na rangę podejmowanych decyzji na wyróżnienie zasługują posiedzenia ZG:

— dwudniowe, wyjazdowe posiedzenie w Radziejowicach (18-19.10.1993 r.), połączone z seminarium programowym;

— 15.03.1994 r., podejmujące uchwały: „W sprawie powołania zespołów redakcyjnych *Bibliotekarza* i *Poradnika Bibliotekarza* w kadencji 1993-1997” oraz „W sprawie wyborów do samorządów”;

— 31.03.1995 r., decydujące o zmianie klauzuli członkostwa SBP w IFLA oraz ustalające zasady działalności sekcji i komisji ZG;

— 9.12.1996 r., ustalające zasady i tryb wyboru delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów w czerwcu 1997 r.

Posiedzenia Prezydium ZG zwoływane były zgodnie ze statutem w następujących terminach: 1993 — 15.06, 30.06 (gr. warsz.), 20.07, 28.09 (gr. warsz.), 30.11; 1994 — 21.01, 14.03, 19.05, 7.06 (gr. warsz.), 14.07, 9.09 (gr. warsz.), 6.10, 9.11 (gr. warsz.), 29.11, 12.12; 1995 — 20.01, 17.2 (gr. warsz.),

10.03 (gr. warsz.), 31.03, 24.04, 26.06, 12.10, 16.11 (gr. warsz.), 8.12; 1996 — 8.02, 22.03, 10.06, 25.09, 3.11, 9.12; 1997 — 12.02, 14.03, 28.05, 14.06.

Ze względu na rangę poruszonych zagadnień na szczególną uwagę zasługiwały posiedzenia:

— 20.07.1993; ustalenie personalnych kontaktów członków ZG z zarządami okręgów;

— 30.11.1993; omówienie sytuacji wbp w świetle projektów podziału administracyjnego kraju;

— 12.12.1994; powołanie komitetu redakcyjnego nowej serii wydawniczej *Propozycje i Materiały*;

— 22.03.1996; przyjęcie projektów uchwał w sprawie zwołania KZD oraz uchwały i regulaminu medalu „Bibliotheca Magna — Perennisque”;

— 25.09.1996; zatwierdzenie harmonogramu przygotowań do KZD.

Szczegółowe informacje o wszystkich posiedzeniach ZG, Prezydium ZG oraz wszystkich ciał kolegialnych dostępne są w protokołach publikowanych w *Biuletynie Informacyjnym ZG SBP*.

DZIAŁALNOŚĆ EDUKACYJNA. KONFERENCJE, SYMPOZJA, SEMINARIA

W mijającej kadencji zorganizowano wyjątkowo dużo konferencji ogólnokrajowych, seminariów bądź sesji. Pełny obraz tych przedsięwzięć przedstawia się następująco.

1993 r.

— „Automatyzacja bibliotek publicznych — praktyczne aspekty” (Białystok, 26-28 października). — Konferencja zorganizowana przy współpracy WiMBP w Białymstoku zgromadziła 150 uczestników. Wygłoszono 18 referatów i komunikatów oraz zaprezentowano kilka programów komputerowych, m.in. firmy „Dynix”, „A. Ameritech Company”. Materiały opublikowano.

— „Działalność instrukcyjno-metodyczna — współdziałania bibliotek publicznych ze szkołami” (Poznań, 8-9 listopada). — Konferencja zorganizowana przy współudziale WBP w Poznaniu zgromadziła 69 osób. Wygłoszono 7 referatów, zorganizowano też robocze spotkanie na tematy fachowe w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Kostrzyń.

— „Biblioteka a działania arteterapeutyczne z osobami niepełnosprawnymi” (Katowice, 26-27 listopada). — Ogólnopolskie seminarium instruktorów ds. czytelnictwa chorych i niepełnosprawnych zorganizowane przy współpracy WBP w Katowicach. Seminarium połączono z Festiwałem Bardzo Szczególnych Sztuk ludzi sprawnych inaczej. Uczestniczyło w nim 44 instruktorów.

1994 r.

— „Komputery w bibliotekach — Polska '94” (Chorzów, 11-12 czerwca). — Konferencja towarzysząca Forum SBP, zorganizowana przy współudziale WBP w Katowicach. Uczestniczyło w niej 250 przedstawicieli różnych typów bibliotek. Wygłoszono 41 referatów i komunikatów. Materiały konferencji opublikowano.

— „Problemy bibliografii regionalnych” (Puławy, 15-16 września). — Konferencja zorganizowana przy współpracy WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie i BN. Uczestniczyło w niej 60 osób. Wygłoszono 14 referatów i komunikatów. Materiały opublikowano.

— „Jak pomagać bibliotekom” (Cedzyna, 18-20 września). — Konferencja zorganizowana przy współpracy WBP w Kielcach. Uczestniczyło 75 osób. Wygłoszono 9 referatów. Materiały konferencji opublikowano.

— „Informacja biznesowa w bibliotekach” (Szczecin, 19-21 października). — Międzynarodowe sympozjum zorganizowane przy współpracy Książnicy Pomorskiej w Szczecinie i BN. Uczestniczyli w nim przedstawiciele: Danii, Finlandii, Litwy, Łotwy, Niemiec, Polski, Rosji, Słowacji, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii; łącznie 56 osób. Wygłoszono 21 referatów. Materiały sympozjum opublikowano.

— „Zarządzanie bibliotekami naukowymi w procesie automatyzacji” (Poznań, 15-17 listopada). — Międzynarodowa konferencja zorganizowana przez Bibl. Uniwersytecką w Poznaniu przy współudziale Sekcji Bibliotek Naukowych ZG SBP. W konferencji uczestniczyło 140 osób, m.in. przedstawiciele: Czech, Danii, Estonii, Niemiec, Polski i Wielkiej Brytanii. Wygłoszono 26 referatów. Materiały opublikowano.

— „Współdziałanie bibliotek z niepełnosprawnymi — dziecko niepełnosprawne w bibliotece” (Gdańsk, 14-15 listopada). — Ogólnopolskie seminarium zorganizowane przy współudziale WBP im. J. Conrada w Gdańsku. Uczestniczyło 75 osób. Wygłoszono 6 referatów, zorganizowano wiele pokazowych zajęć z dziećmi upośledzonymi. Materiały seminarium opublikowano.

— „Tradycje narodowo-kulturowe w literaturze dla dzieci i młodzieży” (Jachranka, 30 listopada — 2 grudnia). — Międzynarodowa konferencja zorganizowana przez Bibliotekę Publiczną m. st. Warszawy przy współudziale ZG SBP. W obradach wzięło udział 81 osób, m.in. z Bułgarii, Finlandii, Litwy, Niemiec i Włoch. Wygłoszono 20 referatów. Materiały konferencji opublikowano.

1995 r.

— „Nowe tendencje w działalności bibliotek publicznych w Polsce w ostatnich latach” (Białowieża, 5-7 lutego). — Konferencja kadry kierowniczej wbp zorganizowana przy współpracy WBP im. Ł. Górnickiego. W konferencji uczestniczyło 60 osób. Wygłoszono 6 referatów.

— „Biblioteki publiczne w Polsce i na świecie” (Warszawa, 23-25 maja). — Europejskie Forum Bibliotekarzy zorganizowane w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy. Uczestniczyło 140 bibliotekarzy, m.in. z Czech, Danii, Holandii, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Wygłoszono 21 referatów i 15 komunikatów. Materiały opublikowano.

— IV Ogólnokrajowa Narada Bibliografów (Warszawa, 7-9 czerwca). — Zorganizowana przez BN przy współpracy Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej ZG SBP. Przedstawiono 30 referatów. W obradach uczestniczyło 140 osób.

— „Kształcenie bibliotekarzy dla przyszłości” (Jachranka, 22-25 października). — Konferencja towarzysząca II Forum SBP. W obradach uczestniczyło 180 bibliotekarzy. Wygłoszono 40 referatów i komunikatów (na 2 sesjach ogólnych i 4 sesjach problemowych). Materiały konferencji opublikowano.

— „Bibliotekarze bliżej prawa” (Kamień k. Rybnika, 22-24 listopada). — Konferencja dyrektorów i kierowników działów instrukcyjno-metodycznych wbp zorganizowana przy współpracy WBP w Katowicach. Uczestniczyło 118 osób. Wygłoszono 9 referatów.

— „Model specjalistycznej biblioteki publicznej dla czytelników z niepełnosprawnościami. Oczekiwania i potrzeby” (Krynica Morska, 7-8 grudnia). — Seminarium zorganizowane przy współpracy WBP im. C. K. Norwida w Elblągu. Uczestniczyło 61 osób. Wygłoszono 9 referatów.

— „Automatyzacja katalogów bibliotecznych” (Zielona Góra, 15-18 listopada). — Warsztaty komputerowe zorganizowane przez Komisję Automatyzacji ZG SBP przy współpracy WiMBP im. C. K. Norwida w Zielonej Górze. Uczestniczyły 32 osoby reprezentujące różne sieci bibliotek. Przeprowadzono 7 wykładów oraz demonstracje systemów OCLC, Prolib i Aleph.

— „Zarządzanie zmianami” (Warszawa, 8-10 listopada). — Warsztaty szkoleniowe zorganizowane przez Komisję Automatyzacji ZG SBP i Open Society Institute — Regional Library Program. Uczestniczyło 25 osób z różnych sieci bibliotek. Przeprowadzono 12 sesji połączonych z ćwiczeniami.

1996 r.

— „Biblioteki publiczno-szkolne” (Stare Jabłonki, 23-25 kwietnia). — Konferencja dyrektorów wbp zorganizowana przy współudziale WBP w Olsztynie. Uczestniczyło 70 osób. Wygłoszono 18 referatów i komunikatów. Materiały konferencji opublikowano.

— „Automatyzacja bibliotek publicznych — dorobek, zamierzenia, możliwości” (Supraśl, 3-5 czerwca). — Konferencja zorganizowana przy współudziale WBP w Białymstoku. Uczestniczyło 140 osób. Wygłoszono 16 referatów i komunikatów. Materiały konferencji opublikowano.

— „Biblioteki publiczne w okresie przemian” (Iwonicz Zdrój, 4-6 września). — Konferencja bibliotekarzy bibliotek publicznych Euroregionu Karpackiego, zorganizowana przez WBP w Krośnie przy współpracy ZG SBP. W konferencji wzięli udział przedstawiciele: Słowacji, Węgier, Ukrainy i Polski. Wygłoszono 13 referatów i komunikatów. Uczestniczyło 60 osób.

— IX Krajowa Konferencja Bibliotekarzy Muzycznych (Warszawa, 23-25 września). — Zorganizowana przez Sekcję Bibliotek Muzycznych. Uczestniczyło 67 osób. Wygłoszono 13 referatów.

— „Zawód bibliotekarza dziś i jutro” (Łódź, 15-16 października). — Konferencja zorganizowana przez Bibliotekę Uniwersytecką w Łodzi przy współpracy sekcji Bibliotek Naukowych ZG SBP. Uczestniczyły w niej 104 osoby. Wygłoszono 8 referatów. Materiały konferencji opublikowano.

— „Czytelnictwo i biblioteki na wsi — obraz współczesny i tendencje” (Poznań, 4-5 listopada). — Konferencja ogólnopolska towarzysząca III Forum SBP, zorganizowana przy współpracy WBP w Poznaniu. W konferencji uczestniczyło 150 osób reprezentujących głównie biblioteki samorządowe. Wygłoszono 19 referatów (na sesji ogólnej i w 2 sekcjach). Materiały konferencji opublikowano.

1997 r.

— „Biblioteki samorządowe w Polsce” (Miałkówka k. Płocka, 24-26 kwietnia). — Ogólnopolska konferencja zorganizowana w Miałkówku przy współpracy WBP w Płocku. Wygłoszono 10 referatów. Uczestniczyło 120 osób.

— Polsko-niemieckie seminarium bibliotekarzy muzycznych (Poznań, 30-31 maja). — Zorganizowanie przez Sekcję Bibliotek Muzycznych ZG SBP. Wygłoszono 16 referatów.

— „Współpraca czasopism bibliotekarskich” (Warszawa, 23 maja). — Narada zorganizowana z okazji 70 rocznicy *Przeglądu Bibliotecznego* przez Bibliotekę PAN i ZG SBP. Uczestniczyło 50 osób. Wygłoszono 15 referatów i komunikatów.

— „Społeczno-kulturalna i zawodowa kreatywność bibliotekarzy” (Miedzeszyn k. Warszawy, 13-14 czerwca). — Konferencja z okazji 80-lecia SBP, towarzysząca Krajowemu Zjazdowi Delegatów. Wygłoszono 18 referatów przy uczestnictwie 140 osób.

Łącznie w czasie kadencji zorganizowano 26 konferencji, sympozjów bądź seminariów z uczestnictwem 2300 osób. Wygłoszono 376 referatów. Prawie wszystkie materiały konferencyjne opublikowano w postaci książek, wszystkie zaś udokumentowano szczegółowo w *Biuletynie Informacyjnym ZG SBP*.

SEMINARIA PRZEWODNICZĄCYCH ZARZĄDÓW OKRĘGOWYCH

Poczynając od 1994 r. ZG SBP zwoływał corocznie organizacyjne seminaria z uczestnictwem wszystkich przewodniczących ZO. Spotkania odbywały się systematycznie w grupach.

W 1994 r., 18 i 25 listopada, omówiono: edukacyjno-szkoleniowy dorobek konferencji ogólnopolskich SBP w 1994 r.; realizację zadań przyjętych na I Forum SBP w Chorzowie; dane o stanie zarządów okręgów i kół SBP; propozycje tematyczne II Forum SBP w 1995 r. Uczestnicy spotkań zapoznali się też z pracą nowootwartej czytelnicy Biblioteki Narodowej.

W 1995 r., 10 i 21 kwietnia, dokonano: charakterystyki działalności SBP w 1994 r.; oceny sprawozdawczości i występujących niedomagań; przeglądu prac archiwizacyjnych na szczeblu ZO i ZG. Uczestnicy spotkań zapoznali się z pracami Działu Konserwacji i Ochrony Zbiorów BN.

W 1996 r., 15 i 29 kwietnia, poruszono m.in. następujące problemy: prace legislacyjne nad ustawą o bibliotekach; czytelnictwo literatury fachowej w świetle uchwały II Forum SBP; informacje o tematyce III Forum SBP w 1996 r. w Poznaniu.

W 1997 r., 11 i 18 kwietnia: omówiono działalność szkoleniowo-dydaktyczną w 1996 r.; poinformowano o przygotowaniach do Krajowego Zjazdu Delegatów w czerwcu 1997 r. oraz ogólnopolskiej konferencji z okazji 80-lecia SBP. Uczestnicy seminarium zapoznali się z funkcjonowaniem pracowni komputerowej Biura ZG SBP oraz uczestniczyli w pokazie elektronicznej bazy danych „Biblioteki w Polsce”, opracowywanej w ramach ww. pracowni.

DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA

Działalność ta podporządkowana była potrzebom środowiska bibliotekarskiego i programowana corocznie w myśl zatwierdzanych na posiedzeniach ZG planów wydawniczych.

Możliwości druku zarówno książek, jak i czasopism zapewniało Biuro ZG oraz Wydawnictwo SBP w ramach działalności gospodarczej. Druk nowości możliwy był dzięki zyskom ze sprzedaży materiałów wcześniej opublikowanych. Niektóre pozycje otrzymywały wsparcie finansowe, będące rezultatem współpracy wydawnictwa z Instytutem Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UW. Pozyskiwano również fundusze z Komitetu Badań Naukowych. Cykl wydawniczy informatorów *Biblioteki w Polsce* był sponsorowany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, a niekiedy

uzyskiwał wsparcie finansowe władz województwa, któremu dany zeszyt informatora był poświęcony.

Na mocy zawartej umowy od 1993 r. Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy partycypuje w kosztach wydawania miesięcznika *Bibliotekarz*.

Prace wydawnicze prowadziło w ramach następujących serii wydawniczych: *Nauka-Dydaktyka-Praktyka*; *Propozycje i Materiały*; *Bibliotekarze Polscy we Wspomnieniach Współczesnych*; *Biblioteki w Polsce – Informator*.

Odrębną grupę stanowiły czasopisma ZG SBP: *Bibliotekarz*, *Poradnik Bibliotekarza*, *Biuletyn Informacyjny ZG SBP* oraz *Przegląd Biblioteczny*, wydawany we współpracy z PAN, a także *Zagadnienia Informacji Naukowej*, wydawanej od 1995 r. we współpracy z IBIN UW.

W okresie sprawozdawczym opublikowano:

Seria Nauka-Dydaktyka-Praktyka

1993 r.

J. Wojciechowski: *Marketing w bibliotece*, ark. wyd. 15, nakł. 2400 egz.

Automatyzacja bibliotek publicznych. Praktyczne problemy. Materiały z II Ogólnopolskiej Konferencji, Białystok 26-28 X 1993 r., ark. wyd. 6, nakł. 900 egz.

B. Sosińska-Kalata: *Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiąta*. Podręcznik, ark. wyd. 15, nakł. 5000 egz.

1994 r.

Biblioteka w społeczności lokalnej. Materiały z Międzynarodowego Sympozjum w Szczecinie, ark. wyd. 11, nakł. 1400 egz.

B. E. Zybert: *Informacja – edukacja*. Cz. 2. *Koncepcja organizacyjno-programowa informacji edukacyjnej w Polsce*, ark. wyd. 11,5, nakł. 800 egz.

Kartoteka wzorcowa języka KABA. Cz. 1. *Nazwy własne*. Pr. zbior. pod red. J. Woźniak, ark. wyd. 8, nakł. 900 egz.

Komputery w bibliotekach – Polska '94. Materiały z ogólnopolskiej Konferencji Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Chorzów 10-12 VI 1994 r., ark. wyd. 21,8, nakł. 1150 egz.

Bibliotekarstwo. Pr. zbior. pod red. Z. Żmigrodzkiego, ark. wyd. 23,2, nakł. 4900 egz.

M. Semeniuk-Polkowska, L. T. Polkowski: *Matematyka dla humanistów*. Elementy matematyki dla studentów nauk humanistycznych, ark. wyd. 17, nakł. 2400 egz.

J. Burakowski: *Samorządowa biblioteka publiczna*. Poradnik. Ark. wyd. 6,5, nakł. 4900 egz.

1995 r.

Bibliotekarstwo polskie 1925-1951 w świetle korespondencji jego współtwórców. Pod red. M. Dembowskiej, ark. wyd. 25,4, nakł. 400 egz.

Bibliotekarstwo i informacja naukowa. Kształcenie w perspektywie nowego stulecia. Pr. zbior. pod red. B. E. Zybert, ark. wyd. 8, nakł. 600 egz.

B. Sosińska-Kalata: *Podręcznik UKD dla bibliotekarzy i pracowników informacji*, ark. wyd. 19,3, nakł. 2000 egz.

1996 r.

J. Andrzejewska: *Bibliotekarstwo szkolne*. Teoria i praktyka. T. 1: *Organizacja biblioteki*, ark. wyd. 13,5, nakł. 3000 egz.

Toż. T. 2. *Praca pedagogiczna biblioteki*, ark. wyd. 12,4, nakł. 3000 egz.

J. Papuzińska: *Dziecko w świecie emocji literackich*, ark. wyd. 7,3, nakł. 900 egz.

Kształcenie bibliotekarzy dla przyszłości. Materiały z Ogólnopolskiej Konferencji w Jachrance. II Forum SBP 22-24 X 1996 r., ark. wyd. 19,0, nakł. 500 egz.

J. Maj, A. Nahotko, W. Szczęch: *Zastosowanie komputera w bibliotece*. Poradnik, ark. wyd. 9, nakł. 1500 egz.

A. Radwański: *Komputery, biblioteki, systemy*. Podręcznik, ark. wyd. 8,2, nakł. 2000 egz.

1997 r.

Czytelnictwo i biblioteki na wsi – obraz współczesny i tendencje. Materiały z Ogólnopolskiej Konferencji III Forum SBP, Poznań 4-5 XI 1996 r., ark. wyd. 11,2, nakł. 600 egz.

B. Howorka: *Prawo autorskie w działalności bibliotekarskiej*, ark. wyd. 10, nakł. 1000 egz.

Seria *Propozycje i Materiały*

1995 r.

Bibliografie regionalne. Dokonania, dylematy, wnioski. Materiały z konferencji w Puławach 15-16 IX 1994 r., ark. wyd. 5,25, nakł. 500 egz.

Jak pomagać bibliotekom. Dylematy czasu przemian. Materiały z konferencji Cedzyna, 18-20 IX 1994 r., ark. wyd. 8,5, nakł. 1000 egz.

Informacja biznesowa w bibliotece. Materiały II Międzynarodowego Sympozjum. Szczecin, 19-20 X 1994 r., ark. wyd. 7,5, nakł. 9000 egz.

1996 r.

Biblioteka naukowa. Automatyzacja, organizacja, zarządzanie. Materiały z konferencji. Poznań 15-17 XI 1994 r., ark. wyd. 14,5, nakł. 250 egz.

Dziedzictwo kulturowe. Mniejszości etniczne. Materiały z Międzynarodowego Seminarium „Zachowanie dziedzictwa kulturalnego: dostęp do źródeł informacji w społeczeństwach zróżnicowanych etnicznie”. Warszawa, 5-7 XII 1994 r., ark. wyd. 14,5, nakł. 250 egz.

Tradycje narodowo-kulturowe w literaturze dla dzieci i młodzieży. Materiały z międzynarodowej sesji. Jachranka, 30 XI-2 XII 1994 r., ark. wyd. 12,3, nakł. 250 egz.

Dziecko niepełnosprawne w bibliotece. Materiały z konferencji w Gdańsku 14-15 XI 1994 r. i w Krynicy Morskiej 7-8 XII 1995 r., ark. wyd. 5, nakł. 1000 egz.

Compatibility and integration of order systems — Kompatybilność i integralność systemów porządkowych wiedzy. Materiały z Seminarium. Warszawa, 13-15 IX 1995 r., ark. wyd. 13,5, nakł. 150 egz.

1997 r.

Komputeryzacja bibliotek publicznych. Materiały z III Ogólnopolskiej Konferencji nt. „Komputeryzacja bibliotek publicznych — stan i zamierzenia”. Supraśl, 3-5 VI 1996 r., ark. wyd. 8,5, nakł. 600 egz.

A. Paluszkiwicz: *Struktura danych bibliograficznych w zintegrowanych systemach bibliotecznych*, ark. wyd. 2, nakł. 1000 egz.

M. Lenartowicz, A. Paluszkiwicz: *Format USMARC rekordu bibliograficznego dla książki*, ark. wyd. 5,1, nakł. 1000 egz.

Próby zastosowania marketingu w bibliotece. Pr. zbior. pod red. R. Cybulskiego, ark. wyd. 5,1, nakł. 500 egz.

Seria *Bibliotekarze Polscy we wspomnieniach współczesnych*

1993 r.

W kręgu nauki i bibliotek, ark. wyd. 5,0, nakł. 1000 egz.

1995 r.

Śladami edukacji bibliotekarskiej, ark. wyd. 6,2, nakł. 1000 egz.

1997 r.

Organizatorzy i inspiratorzy, ark. wyd. 8,5, nakł. 500 egz.

Biblioteki w Polsce – Informator

W okresie sprawozdawczym opublikowano:

1993 r.

Biała Podlaska, ark. wyd. 2,0, nakł. 820 egz.

Ciechanów, ark. wyd. 1,3, nakł. 780 egz.

Elbląg, ark. wyd. 3,0, nakł. 900 egz.
Ostrołęka, ark. wyd. 2,0, nakł. 900 egz.
Piła, ark. wyd. 2,0, nakł. 900 egz.
Siedlce, ark. wyd. 2,5, nakł. 900 egz.
Sieradz, ark. wyd. 2,0, nakł. 900 egz.

1994 r.

Białystok, ark. wyd. 2,1, nakł. 900 egz.
Lublin, ark. wyd. 3,55, nakł. 900 egz.
Łomża, ark. wyd. 2,0, nakł. 900 egz.
Piotrków Trybunalski, ark. wyd. 2,0, nakł. 900 egz.
Płock, ark. wyd. 2,0, nakł. 900 egz.
Skierniewice, ark. wyd. 3,0, nakł. 900 egz.
Słupsk, ark. wyd. 2,0, nakł. 900 egz.
Suwałki, ark. wyd. 2,1, nakł. 900 egz.
Tarnobrzeg, ark. wyd. 2,0, nakł. 900 egz.

1995 r.

Bydgoszcz, ark. wyd. 6,7, nakł. 400 egz.
Chełm, ark. wyd. 1,9, nakł. 400 egz.
Katowice, ark. wyd. 12,7, nakł. 900 egz.
Konin, ark. wyd. 12,7, nakł. 900 egz.
Krosno, ark. wyd. 3,25, nakł. 400 egz.
Legnica, ark. wyd. 2,8, nakł. 400 egz.
Leszno, ark. wyd. 2,7, nakł. 400 egz.
Olsztyn, ark. wyd. 5,1, nakł. 400 egz.
Przemyśl, ark. wyd. 2,68, nakł. 100 egz.
Włocławek, ark. wyd. 2,4, nakł. 400 egz.
Zamość, ark. wyd. 3,5, nakł. 400 egz.

1996 r.

Częstochowa, ark. wyd. 4,5, nakł. 400 egz.
Kalisz, ark. wyd. 4,2, nakł. 400 egz.
Kraków, ark. wyd. 12,7, nakł. 500 egz.
Nowy Sącz, ark. wyd. 3,75, nakł. 400 egz.
Poznań, ark. wyd. 10,10, nakł. 600 egz.
Radom, ark. wyd. 4,5, nakł. 400 egz.
Zielona Góra, ark. wyd. 4,2, nakł. 400 egz.

1997 r.

Gdańsk, ark. wyd. 6,0, nakł. 300 egz.

Różne

Statut Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. 1993, ark. wyd. 1,0, nakł. 1000 egz.
Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Informator, ark. wyd. 8,0, nakł. 600 egz.
Biblioteki publiczno-szkolne. Materiały z Konferencji Dyrektorów wbp w Starych Jabłonkach 13-25 IV 1996 r. Wyd. wspólne z WBP w Olsztynie, ark. wyd. 4,5, nakł. 300 egz.

Ogólna liczba publikacji książkowych w okresie sprawozdawczym obejmuje 73 pozycje. Dla porównania obrazującego intensyfikację pracy na tym polu przypomnijmy, iż w najlepszym tzw. „dotacyjnym” okresie (l. 1985-89) opublikowano w kadencji 15 książek. W kadencji 1989-1993 liczba publikacji wzrosła do 27. Dorobek obecnej kadencji jest niemal trzykrotnie większy niż poprzednio.

Łączny nakład wymienionych pozycji wynosi ok. 75 000 egz., co daje średni nakład 1000 egz. jednego tytułu.

Czasopisma

Bibliotekarz i *Poradnik Bibliotekarza* ukazywały się w l. 1993-1996 regularnie i bez opóźnień; 1,5-miesięczne opóźnienia pojawiły się jednakże na przełomie 1996 i 1997 r. Ich przyczynę należy upatrywać w nierytmicznej pracy Warszawskiej Drukarni Naukowej, której Wydawnictwo SBP zleca druk czasopism.

W okresie sprawozdawczym nie odnotowano radykalnych zmian w kompozycji wymienionych czasopism, aczkolwiek w nadzwyczajnych, godnych odnotowania sytuacjach (np. Nagroda Nobla dla W. Szyborskiej) zamieszczono odpowiednie kolorowe wkładki. Skład komitetów redakcyjnych również nie uległ zmianom.

Podobnie jak w poprzednich kadencjach, ZG SBP wspierał masowo wydawanie kwartalnika *Przegląd Biblioteczny*, opłacając częściowo prace redakcyjne. W składzie Rady Redakcyjnej kwartalnika znaleźli się tradycyjnie przedstawiciele SBP.

W I półroczu 1995 r. ukazał się pierwszy w nowej edycji periodyk *Zagadnienia Informacji Naukowej*. Przejęcie pod egidę ZG SBP tego tytułu nastąpiło w wyniku uzgodnienia, iż jego współwydawcą będzie IBIN UW. Poczynając od 1996 r. *ZIN* ukazuje się jako półrocznik.

W okresie sprawozdawczym wyraźnie polepszyła się rytmiczność oraz forma druku *Biuletynu Informacyjnego ZG SBP*. W kolejnych latach to wewnętrzne czasopismo stowarzyszeniowe systematycznie rejestrowało ważne wydarzenia życia organizacyjnego, dając wgląd w istotne kwestie programowe oraz udostępniając materiały sprawozdawcze ZG, Prezydium ZG, sekcji, komisji, a także prezentując korespondencję w ważnych dla SBP i środowiska bibliotekarskiego sprawach. W poszczególnych latach opublikowano: nr 3/93, 4/93, 5/93, 1/94, 2/94, 3/94, 4/94, 1/95, 2/95, 3/4/95, 1/96, 2/96, 3/96, 4/96, 1/97, 2/97. Łącznie w toku kadencji opracowano 16 numerów *Biuletynu*.

ELEKTRONICZNA BAZA DANYCH „BIBLIOTEKI W POLSCE”

Dostosowując sposoby gromadzenia danych o bibliotekach w Polsce do współczesnych możliwości technicznych, Biuro ZG SBP przystąpiło do tworzenia elektronicznej bazy danych „Biblioteki w Polsce”. Podstawę tego przedsięwzięcia stworzyły dane zgromadzone w toku opracowania informatorów wojewódzkich o bibliotekach. Na posiedzeniu zespołu w dn. 2.07.1996 r. zaakceptowano plan prac zmierzających do realizacji umowy pomiędzy ZG SBP i MKiS (Umowa nr 112/96 z dn. 11.05.96 r.), w ramach której MKiS wyasygnowało środki pozwalające na podjęcie ww. prac. Ustalono, że wprowadzenie i aktualizacja danych o bibliotekach zawartych w bazie dokonywana będzie sukcesywnie. Baza docelowo obejmuje ponad 13 000 placówek bibliotecznych wszystkich typów (poza bibliotekami szkół podstawowych i średnich).

Kolejną umową z MKiS (18.05.1997 r.) ZG SBP zapewnił środki na kontynuację prac w 1997 r.

WSPÓLPRACA Z ORGANAMI ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ I SAMORZĄDOWEJ.
EKSPERTYZY, OPINIE, INTERWENCJE

Podobnie jak w innych okresach sprawozdawczych, głównym partnerem Stowarzyszenia był resort kultury i sztuki oraz organy administracji państwowej szczebla wojewódzkiego. Często odwoływano się też do organów samorządowych. ZG SBP koncentrował uwagę zwłaszcza na kolejnych wersjach urzędowych planów zarządzania sferą kultury i bibliotekami. Nie pozostawiono bez odpowiedzi praktycznie żadnego z ważniejszych projektów dokumentów strony rządowej, odnoszących się do bibliotekarstwa.

Każdorazowe wystąpienie władz SBP pod adresem centralnej administracji państwowej poprzedzały liczne konsultacje z ogniwami SBP. O rezultatach poczynań ZG informowane było całe środowisko, a w pierwszej kolejności członkowie SBP.

W dniu 20 lipca 1993 r. Prezydium ZG uchwaliło „Stanowisko SBP w sprawie wojewódzkich bibliotek publicznych w świetle rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 13 lipca 1993 r.”

Opowiedziano się w nim za państwowym statusem wbp. Tu również SBP przedstawiło projekt porozumienia między wojewodą a prezydentem miasta regulującego sprawy przekazania zadań wbp na czas eksperymentu. Ze stanowiskim tym zaznajomiono najwyższe władze samorządowe i administracyjne, łącznie z ówczesnym wiceprezydentem Rady Ministrów — Pawłem Łączkowskim.

W dniu 6.09.1993 r. przewodniczący S. Czajka przesłał pismo do podsekretarza stanu w MKiS Michała Jagiełły prezentujące stanowisko wobec modyfikacji programu pilotażowego.

Dokumentem o niepoślednim znaczeniu, jak wykazały późniejsze decyzje rządowe, okazał się „Memoriał w sprawie wojewódzkich bibliotek publicznych” z dn. 13.11.1993 r. Memoriał skierowano m.in. do wicepremierów: A. Łuczaka i W. Cimoszewicza, szefa URM — M. Strąka, ministra kultury i sztuki — K. Dejmka oraz przewodniczącego Sejmowej Komisji Kultury — J. Brauna. Memoriał przesłano również do ZO SBP z zaleceniem zapoznania z jego treścią wszystkich członków Stowarzyszenia.

Pozytywną odpowiedź na postulaty środowiska bibliotekarskiego, sprecyzowane w „Memoriale”, przekazał wicepremier A. Łuczak w piśmie z dn. 15.12.1993 r. do przewodniczącego SBP.

Spośród licznych pism sygnowanych przez przewodniczącego SBP należy wymienić:

— list interwencyjny z dn. 6.06.1993 r. do ministra finansów J. Osiatyńskiego negocjujący zasadność podatku VAT na książki;

— pismo z dn. 7.07.1994 r. do wiceministra kultury i sztuki W. Janasa z wyrazami uznania wobec gotowości wsparcia przez MKiS środkami finansowymi automatyzacji bibliotek publicznych;

— list do ministra edukacji narodowej A. Łuczaka z dn. 17.07.1995 r. o wykorzystaniu środków wyasygnowanych przez MKiS na zakup pakietu programowego MAK i baz danych dla bibliotek publicznych.

Dnia 23.04.1997 r. przewodniczący SBP skierował z okazji 80-lecia SBP list do premiera W. Cimoszewicza informujący o całokształcie działalności Stowarzyszenia.

Ponadto ZG SBP angażował się w wydarzenia o charakterze lokalnym.

Listem do wojewody jeleniogórskiego z dn. 21.07.1993 r. ustosunkowano się do uchwał Rady Miejskiej dotyczących komunalizacji filii wbp 19.03. i 5.10.1993 r. wystosowano interwencyjne listy do wojewody i wicewojewody krośnieńskiego. Interweniowano również w sprawach bibliotek w innych województwach, m.in. w Łomży, Słupsku i Łodzi.

Na zlecenie MKiS SBP przygotowało ekspertyzy. Do ważniejszych należały:

— komplet projektów zarządzeń o utworzeniu Narodowego Zasobu Bibliotecznego i projekt regulaminu NZB (1995 r.);

— załączniki do projektu Ustawy o bibliotekach;

— dwie wersje ekspertyzy i raportu o automatyzacji bibliotek publicznych „Wspomaganie automatyzacji bibliotek publicznych oraz projekt programu pt. „Jednolity system informacyjny w bibliotekarstwie publicznym” (1995 r.).

SBP angażowało się w sprawy bibliotekarskie m.in. w kwestiach łączenia bibliotek szkolnych z publicznymi, kierując do władz:

— stanowisko uchwalone przez dyrektorów wbp na konferencji w Starych Jabłonkach (25 kwietnia 1996 r.).

— Memoriał konferencji dyrektorów wbp w sprawie rządowej agencji ds. bibliotek (23 kwietnia 1996 r.).

Opracowano też odpowiedni materiał metodyczny służący wbp i lokalnym władzom samorządowym pt. „Zasady współpracy bibliotek publicznych z bibliotekami szkolnymi”, pod kierunkiem kol. kol. G. Lewandowicz i R. Ławrynowicza.

PRACE LEGISLACYJNE — USTAWA O BIBLIOTEKACH

W minionej kadencji kontynuowano prace nad ustawą o bibliotekach. W maju 1994 r. zespół ds. ustawy o bibliotekach (główni autorzy kol. kol. B. Howorka i J. Maj) zaproponowali V wersję projektu opublikowaną m.in. w *Biuletynie Informacyjnym ZG* nr 1/1994 r. Dokument noszący nr

V z dn. 29.06.1994 r. skierowany został wraz z projektem Statutu Rady Krajowej Systemu Biblioteczno-Informacyjnego na ręce podsekretarza stanu MKiS Z. Podkańskiego.

Kolejny etap społecznych prac nad ustawą rozpoczął się z chwilą powołania w sierpniu 1994 r. nowej komisji złożonej z przedstawicielami resortu i środowiska bibliotekarskiego. W listopadzie 1994 r. komisja ta przedstawiła „społeczno-rządowy” wariant ustawy. Pismem Ministra Kultury i Sztuki z dn. 9.03.1995 r. kolejny projekt ustawy skierowano do konsultacji z SBP. W odpowiedzi z dn. 8.04.1995 r. przewodniczący SBP kol. S. Czajka przedłożył ministrowi K. Dejmкови stosowne rozwinięte uwagi wraz z komentarzami do kolejnego wariantu ustawy. W opinii tej przewodniczący stwierdził, że ww. projekt odbiega od projektu opracowanego przez komisję — zwaną potocznie „piątką” — i że poczynione w projekcie zmiany w większości przypadków zużyły proponowane przez stronę społeczną rozwiązania organizacyjno-prawne.

Ostateczną opinię sporządzono jesienią 1995 r. Uwagi Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich do projektu ustawy o bibliotekach w wersji przesłanej prezesowi Rady Ministrów 16.08.1995 r. przedłożono MKiS 28.11.1995 r. Z dokumentem tym zapoznano też przewodniczących i wiceprzewodniczących Sejmowej Komisji Kultury i Środków Masowego Przekazu oraz Senackiej Komisji Kultury, Środków Przekazu, Wychowania Fizycznego i Sportu.

Na przestrzeni 1996 i 1997 r. przedstawiciele SBP (kol. przewodniczący S. Czajka i kol. J. Pasztaleniec-Jarzyńska) uczestniczyli w pracach komisji sejmowych przygotowujących tekst Ustawy o bibliotekach uchwalonej w kwietniu 1997 r.

KONTAKTY ZAGRANICZNE

Współpraca z zagranicznymi organizacjami bibliotekarzy przejawiała się głównie w uczestnictwie polskich przedstawicieli w międzynarodowych konferencjach oraz światowych kongresach IFLA. Zorganizowano również kilka fachowych konferencji w Polsce. Brali w nich udział przedstawiciele bibliotekarzy różnych krajów.

W dniach 14-20.05.1994 r. Rada Europy przy współudziale Europejskiej Komisji Stowarzyszeń Bibliotek, Ośrodków Informacji i Dokumentacji — EBLIDA, zorganizowała w Strasburgu konferencję pod hasłem: „Czy należy organizować paneuropejskie forum stowarzyszeń bibliotekarskich”. SBP reprezentowała kol. J. Pasztaleniec-Jarzyńska. Wszystkie koszty udziału w tym spotkaniu pokryła Rada Europy.

Kol. J. Wołosz, red. nac. *Bibliotekarza* otrzymał na wniosek ZG SBP grant rządu duńskiego na pobyt studyjny w dn. 17.10-13.11.1994 r.

Po raz pierwszy przedstawiciel SBP został zaproszony do udziału w dorocznym kongresie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Francuskich (ABF), który odbywał się w Saint-Etienne w dn. 13-15.05.1995 r. SBP reprezentowała kol. J. Pasztaleniec-Jarzyńska.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Węgierskich wspólnie z Radą Europy zorganizowało w Budapeszcie w dn. 23-30.11.1995 r. międzynarodowe seminarium nt. sytuacji prawnej bibliotek. Uczestniczyły w nim kol. E. Stachowska-Musiał i J. Pasztaleniec-Jarzyńska.

W 62 Ogólnej Konferencji IFLA, która odbyła się w dn. 22-30.07.1996 r. w Pekinie, uczestniczyło 3 przedstawicieli SBP: przewodniczący SBP S. Czajka, J. Pasztaleniec-Jarzyńska i kol. J. Jagielska — sekretarz generalny SBP. Udział kol. J. Pasztaleniec-Jarzyńskiej w Kongresie sfinansowała BN, zaś J. Jagielskiej — MKiS. SBP pokryło koszty uczestnictwa w Kongresie kol. przewodniczącego.

Kol. J. Janiak — przewodniczący Sekcji Bibliotek Naukowych ZG SBP wziął udział w Zjeździe Bibliotekarzy Austriackich, który odbył się w dn. 3-7.09.1996 r. w Innsbrucku. Wygłosił referat o działalności SBP.

Strona polska była z kolei organizatorem kilku konferencji z udziałem bibliotekarzy innych krajów. W dniach 19-21.11.1994 r. odbyło się II Międzynarodowe Sympozjum Bibliotekarzy w Szczecinie, obradujące nt. „Biblioteka ośrodkiem informacji biznesowej”.

Na konferencji w Jachrance (II Forum SBP) referentami byli m.in. przedstawiciele z RFN i Stanów Zjednoczonych.

Międzynarodowy charakter nosiła konferencja nt. „Organizacja i zarządzanie bibliotekami naukowymi w procesie automatyzacji” (Poznań, 15-17.II.1994 r.).

Przedstawiciele Włoch, Bułgarii, Finlandii i RFN wygłosili referaty w toku konferencji nt. „Tradycje narodowo-kulturowe w literaturze dla dzieci i młodzieży” (Jachranka, 30.11-2.12.1994 r.).

W dn. 23-25.05.1995 r. w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy — Bibliotece Głównej odbyło się Europejskie Forum Bibliotekarzy nt. „Biblioteki publiczne w Polsce i na świecie”.

Uporządkowane zostały sprawy przynależności SBP do IFLA. Służyło temu wystąpienie przewodniczącego SBP do Sekretarza Generalnego Międzynarodowej Federacji, w którym zaproponowano zmianę formuły członkostwa SBP w tej organizacji. Uchwałą ZG SBP z dnia 31.05.1995 r. postanowiono, iż będzie się czynić zabiegi o zastąpienie formuły członkostwa narodowego na instytucjonalne, co łączyło się ze znacznym obniżeniem rocznej składki z ok. 6000 zł do ok. 1000 zł. Stanowisko SBP zostało zaakceptowane pismem IFLA z dn. 24.05.1995.

UROCZYŚCIOŚCI I NAGRODY

W kwietniu 1994 r. ZG opublikował list intencyjny do wszystkich bibliotekarzy stwierdzający m.in.: „z wielu stron kraju napływają propozycje, iż byłoby ze wszech miar pożądane nawiązanie do starej polskiej i międzynarodowej tradycji Dnia Bibliotekarza i Bibliotek — symbolu naszej pracy i zawodowej godności. Przekonuje nas to do celowości kontynuowania takiej tradycji”.

Odpowiadając na oczekiwania Koleżanek i Kolegów, ZG SBP zaproponował, aby dniem tym był corocznie 8 maja. O decyzji tej przewodniczący SBP kol. S. Czajka powiadomił listem z dn. 14.04.1994 r. ministra kultury i sztuki K. Dejmka. Inicjatywę SBP dotyczącą reaktywowania Dnia Bibliotekarza i Bibliotek MKiS oceniło przychylnie. Opinię taką wyraził podsekretarz stanu w MKiS Z. Podkański w liście do przewodniczącego S. Czajki z dn. 19.05.1994 r.

Równie pozytywne stanowisko w tej kwestii zajęło MEN, prezentując je pismem z dn. 12.05.1994 r., oraz ZG ZNP — pismo z dn. 19.05.1994 r.

Stanowisko ZG SBP zostało usankcjonowane „Uchwałą Dorocznego Forum SBP w sprawie ustanowienia 8 maja Dniem Bibliotekarza i Bibliotek” (Chorzów 10 VI 1994 r.).

Poczynając od 1995 r., dzień ten stał się ważnym wydarzeniem w życiu stowarzyszeniowym. O jego trwałym charakterze świadczyły corocznie napływające do ZG informacje o uroczystościach związanych z zawodowym świętem. Stało się ono dobrą okazją do honorowania pracy osób zasłużonych dla bibliotekarstwa. Jak wynika z coraz częstszych relacji, Dzień Bibliotekarza i Bibliotek spowodował większe zainteresowanie opinii publicznej sprawami bibliotekarskimi, stworzył też sposobność zaprezentowania zawodowych problemów wobec władz administracyjnych, samorządów i innych organizacji, zwłaszcza na szczeblu lokalnym.

N a g r o d y n a u k o w e. Komisja Nagrody Naukowej SBP im. Adama Łysakowskiego zarekomendowała 18.11.1993 r. wnioski o przyznanie nagród za rok 1991 J. Ożogowi z Wrocławia, autorowi dwutomowego *Katalogu poloników XVI w. Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*; jednocześnie komisja zwróciła się do ZG o pośmiertne wyróżnienie J. Dąbrowskiego i J. Siniarskiej-Czaplickiej, autorów opracowania pt. *Rękodzieło papiernicze*.

Do nagrody za rok 1992 Komisja zaproponowała Wojciecha Tomaszewskiego, autora monografii pt. *Warszawskie edytorstwo muzyczne w latach 1771-1865* oraz *Bibliografii warszawskich druków muzycznych 1801-1850*. Komisja zaproponowała wyróżnić ponadto Martę Grabowską, autorkę opracowania pt. *Systemy online w bibliotekach*.

Zaproponowane nagrody przyznano i wręczono w dn. 29.03.1994 r.

Kolejne posiedzenie komisji miało miejsce 28.01.1997 r. Ustalono następujące kandydatury do nagród za l. 1995 i 1996:

— Jerzy Ratajewski (Uniwersytet Śląski), autor monografii *Wybrane problemy metodologiczne informologii nauki* (Katowice 1994),

— Krystyna Bednarska-Ruszajowa (Uniwersytet Jagielloński), za publikację źródłową pt. *Das polnische Buchwesen: bibliographische Einfuhrung* (Frankfurt/M. 1994),

— Bogumił Karkowski (Uniwersytet Łódzki), autor monografii pt. *Dzieje bibliotek. Joachima Lelewela studium bibliologiczne* (Łódź 1995),

— Barbara Górka oraz Wiesław Tyszkowski (Bibl. Zakł. Narod. im. Ossolińskich we Wrocławiu) współautorzy 8-tomowego dzieła pt. *Katalog starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Polonika wieku XVII* (Wrocław 1991-1996).

W związku z 100 rocznicą urodzin Adama Łysakowskiego, przypadającą w 1995 r., zaakceptowano inicjatywę prof. Marii Dembowskiej dotyczącą ogłoszenia konkursu na najlepsze prace magisterskie z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej wykonane w r. ak. 1994/1995 oraz uhonorowanie laureatów konkursu nagrodą im. A. Łysakowskiego. Nagroda ta została ufundowana przez prof. M. Dembowską, przeznaczającą na ten cel 2000 zł.

Po rozpatrzeniu i ocenie prac, które wpłynęły na konkurs, jury postanowiło przyznać:

— I nagrodę mgr Sylwii Błaszczuk z Uniwersytetu Śląskiego za pracę pt. „Ocena trwałości papieru w książkach polskich z lat 1920-1929”,

— II nagrodę mgr Katarzynie Wasiak z Uniwersytetu Warszawskiego za pracę pt. „Ogólnokrajowe standardy bibliotekarstwa szkolnego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, wydane po 1945 roku”,

— zespołowe wyróżnienie dla:

mgr Alicji Puciłowskiej za pracę „Katalog bazowy powieści historycznych dla zautomatyzowanego programu biblioteczno-wyszukiawczego „Biblio-Matik”,

mgr Krystynie Reszczyńskiej za pracę „Katalog bazowy powieści podróżniczo-przygodowych dla zautomatyzowanego programu „Biblio-Matik”,

mgr Jolancie Tanajewskiej-Równiak za pracę „Katalog bazowy powieści obyczajowych dla zautomatyzowanego programu „Biblio-Matik”.

Nagrody wraz z dyplomami wręczono na uroczystym spotkaniu laureatów z władzami SBP i przedstawicielami jury konkursu.

Medal „Bibliotheca Magna-Perennisque”

Realizując uchwałę Forum SBP z 10.06.1994 r. w sprawie odznaczeń organizacyjnych, ZG ustanowił medal: „Bibliotheca Magna-Perennisque”. Podejmując decyzję o wybiciu nowego medalu, wychodzono z założenia, że potrzebna jest wersja medalu o bardziej uniwersalnej symbolice nie wiążącej się z konkretną rocznicą. Zamierzeniem twórców medalu i zarazem projektodawców jego regulaminu było, aby stanowił on formę honorowania zbiorowego wysiłku i zasług na rzecz bibliotekarstwa i czytelnictwa.

Regulamin medalu przyjęto uchwałą Prezydium ZG SBP z dn. 22 III 1996 r.

Medalem „Bibliotheca Magna” wyróżniono dotychczas 10 najbardziej zasłużonych dla SBP i bibliotekarstwa instytucji, w tym najbardziej reprezentatywne czasopismo SBP.

ARCHIWUM I BIURO ZG SBP

W okresie sprawozdawczym dokonano pod kierunkiem dyrektora Biura ZG SBP kol. M. Szyszki generalnego uporządkowania akt stanowiących podstawowe źródło wiedzy o centralnych władzach Stowarzyszenia, głównych kierunkach jego działania oraz pracy organizacyjnej. Materiały zostały odpowiednio, zgodnie z przepisami, wyselekcjonowane, zinwentaryzowane oraz zabezpieczone poprzez ulokowanie w odpowiednio wydzielonym pomieszczeniu. Prace te wykonano na przełomie 1993/1994 r., co umożliwiło wykorzystanie akt zgodnie z ich przeznaczeniem i było realizacją uchwały I Forum SBP.

W tym celu opracowano „podstawowe wskazówki o postępowaniu z materiałami archiwalnymi”. Służyły one pomocą również w porządkowaniu akt na szczeblach okręgowych. ZG zebrał informacje o 24 ZO, które dokonały przeglądu własnych archiwaliów i także należycie je zabezpieczyły.

Biuro ZG SBP realizowało swoje regulaminowe obowiązki. Pełniło funkcje usługowe i wykonawcze, zabezpieczające organizacyjnie i finansowo działalność statutową Stowarzyszenia.

Do kwietnia 1995 r. funkcję dyrektora Biura pełnił kol. Janusz Nowicki, a następnie kol. Mieczysław Szyszko. Struktura organizacyjna Biura została zmodyfikowana, określono też zakres

działania poszczególnych komórek i osób w nich zatrudnionych. Mając na uwadze niewielką liczebnie kadrową obsadę, funkcjonowanie Biura wzmocniono poprzez system umów-zleceń, co dotyczyło szczególnie prac wydawniczych.

Podstawowa baza materialno-techniczna była systematycznie wzbogacana. Dotyczy to zarówno sprzętu, jak i lokali. Dyslokacja sprzętu i ludzi do lokali w budynku BN (ul. Hankiewicza 1) pozwoliła ustrzec się włamań i kradzieży, które w l. 1991-1993 zdarzyły się w siedzibie Biura przy ul. Konopczyńskiego 5/7, i znacznie zubożyły zwłaszcza jego komputerowe wyposażenie. Na dzień bieżący Biuro nie boryka się z trudnościami sprzętowymi: dysponuje 3 nowoczesnymi zestawami komputerowymi przeznaczonymi głównie do prac wydawniczych. Z myślą o tej działalności utworzono też w lutym 1997 r. pracownię komputerową przeznaczoną zarówno na potrzeby wydawnicze, jak też do obsługi elektronicznej bazy danych „Biblioteki w Polsce”.

W okresie sprawozdawczym systematycznie porządkowano zarządzanie Biurem, dostosowując sprawy regulaminowe do obowiązujących przepisów prawnych, zwłaszcza finansowo-księgowych i kodeksu pracy. W tym celu opracowano następujące dokumenty zatwierdzone przez odpowiednie gremia społeczne SBP:

- Zakładowy system płac z 26.09.1994 r.
- Regulamin wynagrodzeń z 1.01.1995 r.
- Zakładowy system płac z 23.06.1996 r.
- Regulamin wynagrodzeń od 1.07.1996 r.
- Instrukcja obiegu, rejestracji i przechowywania korespondencji w Biurze ZG SBP z 15.02.1996 r.
- Instrukcja obiegu dokumentów finansowo-księgowych w Biurze ZG, luty 1996 r.
- Regulamin organizacyjny Biura z 15.02.1996 r.
- Regulamin wypłat z tytułu umów — zleceń, o dzieło i honorariów autorskich z 14.10.1995 r.
- Regulamin Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych z 1.07.1996 r.
- Regulamin nagród z zysku z dn. 1.07.1996 r.
- Regulamin pracowni komputerowej z dn. 26.02.1997 r.
- Regulamin pracy Biura ZG SBP z dn. 18.04.1997 r.

Biuro systematycznie wydawało i rozprowadzało bibliotekarskie druki akcydensowe dla potrzeb bibliotek w całym kraju.

Całokształt pracy ZG w minionej kadencji należy uznać za owocny, zwłaszcza w dziedzinie upowszechniania nowoczesnej myśli bibliotekarskiej, nowych technologii i rozwiązań oraz w zakresie działalności wydawniczej. Podkreślić należy współpracę między bibliotekami, której patronowało SBP nie tylko w wymiarze ogólnopolskim, ale i międzynarodowym.

Również na podkreślenie zasługuje utrzymanie samodzielności finansowej SBP, co daje możliwość realizacji tak szeroko nakreślonych planów.

*Janina Jagielska
Ewa Stachowska-Musiał*

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI SEKCJI, KOMISJI I ZESPOŁÓW PROBLEMOWYCH ZG SBP W KADENCJI 1993-1997

Podsumowując działalność sekcji, komisji i zespołów w kadencji 1993-1997, należy odwołać się do stanu z 1993 r., ponieważ przedstawiany okres sprawozdawczy był tylko kontynuacją pracy tych ważnych dla Stowarzyszenia ogniw.

W kadencji 1989-1993 działało ich 21:

1. Sekcja Bibliotek Muzycznych
2. Sekcja Bibliotek Publicznych
3. Sekcja Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych

4. Sekcja Bibliotek Wojskowych
5. Sekcja Bibliotek Zakładowych i Fachowych
6. Sekcja Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych
7. Sekcja Szkół Bibliotekarskich
8. Komisja Analiz i Interwencji Płacowych
9. Komisja ds. Automatyzacji
10. Komisja ds. Opracowania Rzeczowego Zbiorów
11. Komisja ds. Statystyki Bibliotecznej
12. Komisja Legislacyjna
13. Komisja Ochrony i Konserwacji Zbiorów
14. Komisja Odznaczeń i Wyróżnień
15. Komisja Współpracy z Okręgami
16. Komisja Współpracy z Zagranicą
17. Komisja Wydawnicza
18. Komisja Zawodu Bibliotekarskiego
19. Polski Komitet Współpracy z IFLA
20. Zespół ds. Bibliografii Regionalnych
21. Zespół ds. Ustawy o Bibliotekach

Zakres i zróżnicowanie prac podejmowanych przez wymienione sekcje, komisje i zespoły nie pozwala na jednoznaczną ich ocenę. Niektóre z nich nie podjęły aktywnej działalności, o innych nie było informacji, np. za 1992 r. nadeszło 10 sprawozdań. Sprawozdanie za l. 1989-1993 sugerowało decyzję o likwidacji niektórych ogniw bądź reaktywowania innych.

Zróżnicowany i niespójny obraz działania sekcji, komisji i zespołów skłonił nowy ZG SBP do zajęcia się problematyką tych komórek na posiedzeniu ZG w dn. 18-19.10.1993 r., a następnie przyjęcia odpowiedniej uchwały 7 grudnia tegoż roku. Uchwała zalecała dokonanie przeglądu pracy sekcji, komisji i zespołów, zmierzając do utrzymania ogniw aktywnych, reorganizacji i modernizacji innych zgodnie z potrzebami, likwidacji ogniw biernych i bez perspektyw działania, powołania nowych sekcji i komisji wchodzących na niedostatecznie zagospodarowane pole działania SBP.

Od dnia 15.03.1994 r. obowiązuje nowy — ramowy regulamin działania sekcji, komisji i zespołów problemowych ZG. SBP. Zgodnie z regulaminem we wszystkich tych ogniwach winny odbyć się zebrania sprawozdawczo-wyborcze, bowiem kadencje zarządów w tych ogniwach powinny się pokrywać z kadencją ZG SBP.

Na posiedzeniu ZG SBP w dn. 31.03.1995 r. postanowiono, że w kadencji 1993-1997 winno działać 14 sekcji, komisji i zespołów:

1. Sekcja Bibliotek Muzycznych
2. Sekcja Bibliotek Naukowych
3. Sekcja Bibliotek Publicznych i Zakładowych
4. Sekcja Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych
5. Komisja Automatyzacji
6. Komisja Kształcenia i Zawodu Bibliotekarskiego (czy Komisja lub Zespół ds. Pragmatyki Zawodowej).
7. Komisja Legislacyjna
8. Komisja Nagrody Naukowej im. Adama Łysakowskiego
9. Komisja Ochrony i Konserwacji Zbiorów
10. Sekcja Odznaczeń i Wyróżnień
11. Komisja Opracowania Rzeczowego
12. Komisja Statystyki Bibliotecznej
13. Komisja Wydawnicza, które uprawnienia posiada Komitet Redakcyjny serii *Nauka – Dydaktyka – Praktyka*.
14. Zespół ds. Bibliografii Regionalnej.

Do dnia Zjazdu nie powołano Komisji Kształcenia i Zawodu Bibliotekarskiego. Należy podjąć próbę, by zespół ds. pragmatyki zawodowej, powołany w ramach

Sekcji Bibliotek Naukowych (na konferencji zorganizowanej w Bibliotece Uniwersyteckiej w Łodzi w październiku 1996 r. nt. „Zawód bibliotekarza dziś i jutro”) został poszerzony o przedstawicieli innych sieci bibliotecznych i pilotował tę problematykę w interesie całego środowiska bibliotekarskiego.

W omawianym okresie do głównych osiągnięć Sekcji Bibliotek Muzycznych należy zaliczyć:

— przygotowanie do druku 2. wydania *Przewodnika po bibliotekach i zbiorach muzycznych w Polsce*. Trzej współautorzy: Maria Prokopowicz, Andrzej Spóz i Włodzimierz Pięła mogą się poszczycić niewątpliwym osiągnięciem wydawniczym;

— zorganizowanie IX Krajowej Konferencji Bibliotekarzy Muzycznych w dn. 23-25.09.1996 r. w nowym gmachu Biblioteki Narodowej, już po przeprowadzce tutaj Zakładu Zbiorów Muzycznych. W Konferencji uczestniczyło 68 osób, w tym 55 bibliotekarzy muzycznych z 24 bibliotek; pozostałą grupę stanowili przedstawiciele środowisk muzykologicznych, muzycznych i osoby zainteresowane problematyką.

W centrum uwagi Sekcji znalazły się 2 zagadnienia: sprawa automatyzacji prac w bibliotekach muzycznych oraz interpretacji i przestrzegania przepisów prawa autorskiego w stosunku do utworów muzycznych (rękopisów, nut drukowanych, nagrań). Największą inicjatywę w zakresie automatyzacji wykazała Biblioteka Główna Akademii Muzycznej w Gdańsku, stosując od 1993 r. własny system komputerowy „Opus”, z zainteresowaniem przyjęty przez biblioteki muzyczne; system prezentowany był szeroko na IX Krajowej Konferencji Bibliotek Muzycznych. Problematyka prawa autorskiego w działalności bibliotek muzycznych została podjęta na konferencji zorganizowanej 18.10.1995 r.

Nie wolno pominąć uczestnictwa polskich delegatów w konferencjach roboczych IAML-u: w 1993 r. w Helsinkach (Finlandia), w 1994 r. w Ottawie (Kanada), w 1995 r. w Helsingørze (Dania), w 1996 r. w Perugii (Włochy).

Odnosić warto udział Polskiej Grupy IAML we współredagowaniu międzynarodowych bibliografii muzycznych, kontakty z Niemiecką Grupą Narodową IAML, zwłaszcza zorganizowanie w 1997 r. polsko-niemieckiego seminarium bibliotekarzy muzycznych w Poznaniu.

W trakcie obrad IX Konferencji odbyły się wybory nowego Zarządu Sekcji Bibliotek Muzycznych, który ukonstytuował się w następującym składzie: Andrzej Spóz — przewodniczący, Włodzimierz Pięła i Maria Prokopowicz — wiceprzewodniczący, Irena Czarnecka — sekretarz. Skład Zarządu powiększono do 11 osób.

Sekcja Bibliotek Publicznych i Zakładowych ukonstytuowała się 20.04.1994 r. w Katowicach, kiedy to dokonano połączenia Sekcji Bibliotek Publicznych i Sekcji Bibliotek Zakładowych. Swój udział do pracy w Sekcji zgłosiło 41 osób. Wybrano 6-osobowe Prezydium Zarządu Sekcji, któremu przewodniczy Andrzej Sroga. Działacze Sekcji mieli duży udział w organizacji ogólnopolskiej konferencji nt. „Bibliotekarze bliżej prawa” w Kamieniu k. Rybnika w 1995 r. Członkowie Sekcji uczestniczyli aktywnie w Międzynarodowym Forum Bibliotekarzy nt. „Biblioteki publiczne w Polsce i na świecie” (Warszawa, 1995). Nie zrealizowano wielu zamierzeń, powołując się na przeszkody natury organizacyjnej i finansowej.

Sekcja Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych miała udział w zorganizowaniu, w listopadzie 1993 r. w Toruniu, międzywojewódzkiego seminarium dla bibliotekarzy szpitalnych i pracowników służby zdrowia. Przewodniczący Sekcji Franciszek Czajkowski wziął udział w krajowym zebraniu Ogólnopolskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych w dn. 26-28.11.1993 r. Również w listopadzie tegoż roku 44 bibliotekarzy uczestniczyło w ogólnopolskim seminarium instruktorów ds. czytelnictwa chorych i niepełnosprawnych nt. „Biblioteka a działania arteterapeutyczne z osobami niepełnosprawnymi”. Spotkanie odbyło się w Katowicach i połączone było z „Festiwałem bardzo szczególnych sztuk”. Dnia 14.11.1994 r., podczas odbywającego się ogólnopolskiego seminarium dla instruktorów ds. czytelnictwa chorych i niepełnosprawnych, przeprowadzono wybory nowego Zarządu Sekcji. Przewodniczącą Zarządu została Ewa Drawnel (WBP, Gdańsk), wiceprzewodniczącą dr Elżbieta B. Zybort (IBIN, Warszawa). Uzupełnijmy informację podaniem tematu seminarium: „Dziecko niepełnosprawne w bibliotece” oraz że odbyło się ono w Sopocie i Gdańsku. Przy aktywnym udziale Sekcji odbyło

się w 1995 r. w Krynicy Morskiej ogólnopolskie seminarium dla instruktorów bibliotek wojewódzkich nt. „Model specjalistycznej biblioteki publicznej dla czytelników z niepełnosprawnościami — oczekiwania i problemy”. W imprezie uczestniczyło 61 bibliotekarzy z 39 województw. W 1996 r. wydano Biuletyn krajowej sekcji czytelnictwa chorych i niepełnosprawnych oraz zebrano i opracowano ankiety dotyczące organizacji czytelnictwa chorych i niepełnosprawnych w sieci bibliotek publicznych.

Sekcja Bibliotek Naukowych została reaktywowana w 1993 r. W dniu 23.10.1993 r. przedstawiciele 8 warszawskich bibliotek naukowych powołali grupę inicjatywną. Dnia 10 grudnia tegoż roku odbyło się plenarne zebranie Sekcji oraz ukonstytuował się Zarząd w składzie: przewodniczący — Jan Janiak, wiceprzewodniczący — Henryk Hollender, sekretarz — Ewa Stachowska-Musiał, członkowie — Grzegorz Bogdan, Maria Brykczyńska, Artur Jazdon, Jan Wołosz. Obecnie Sekcja liczy 23 członków. W okresie sprawozdawczym zorganizowano 20 spotkań, w tym 8 prezentacji osiągnięć i problemów poszczególnych bibliotek.

Bardzo pożytecznym działaniem było wystąpienie do MKiS z prośbą o nowelizację instrukcji o ewidencji materiałów bibliotecznych z 1984 r.; w związku z pojawieniem się systemów zautomatyzowanych, pojawiła się możliwość zastąpienia tradycyjnego inwentarza przez dane na nośniku elektronicznym.

Przedstawiono również Komitetowi Badań Naukowych najważniejsze problemy polskich bibliotek naukowych w trakcie automatyzacji.

Konkretnym osiągnięciem Sekcji Bibliotek Naukowych było zorganizowanie 2 konferencji i opublikowanie z nich materiałów. Pierwsza, zorganizowana wspólnie z Biblioteką Uniwersytecką w Poznaniu w listopadzie 1994 r. miała charakter międzynarodowy, a jej temat brzmiał: „Organizacja i zarządzanie bibliotekami naukowymi w procesie automatyzacji”. W konferencji wzięło udział 130 osób, w tym 12 z RFN, Danii, Wielkiej Brytanii, Czech i Estonii. Wygłoszono 28 referatów i komunikatów, które ukazały się drukiem w ramach serii *Propozycje i Materiały*, publikowanej przez Wydawnictwo SBP.

Druga konferencja zorganizowana wspólnie z Biblioteką Uniwersytecką w Łodzi odbyła się w dn. 15-16.10.1996 r. nt. „Zawód bibliotekarza — dziś i jutro”. Poprzedziła ją ankieta pozwalająca ocenić kondycję zawodu bibliotekarskiego, rozesłana do 102 bibliotek naukowych. Wyniki ankiety omówiono w 2 pierwszych referatach, których w sumie wygłoszono 8. W konferencji wzięły udział 104 osoby. Materiały z konferencji ukażą się drukiem w serii *Propozycje i Materiały*. W wyniku dyskusji uznano za konieczne powołanie zespołu, który zająłby się problemami pragmatyki zawodowej.

Sekcja Bibliotek Naukowych pracowała aktywnie, a jej działalność miała znaczenie nie tylko dla członków tego ognia, ale dla całej sieci bibliotek naukowych; śledzona też jest z uwagą przez całe środowisko bibliotekarskie.

Komisja Odznaczeń i Wyróżnień ukonstytuowała się w nowym składzie 5.05.1994 r. Przewodniczy jej Józef Lewicki, sekretarzem został Andrzej Jopkiewicz. Powołano stały sekretariat, którego zadaniem było utrzymywanie bieżących kontaktów z ZG SBP, zarządami okręgów, analizowanie napływających wniosków na odznaczenia i wyróżnienia oraz inspirowanie w tym zakresie różnych ogniw Stowarzyszenia.

W okresie sprawozdawczym Komisja odbyła łącznie 30 posiedzeń. W tym czasie pozytywnie zaopiniowano: 113 wniosków na „Honorową Odznakę SBP”, 157 wniosków na „Medal 70-lecia SBP”, 13 wniosków na medal „Bibliotheca Magna-Perennisque”.

Komisja opracowała i przyjęła niezbędne dokumenty: „Główne kierunki działania i zadania Komisji na okres kadencji”, instrukcję dotyczącą prawidłowego przygotowania wniosków na odznaczenia i wyróżnienia przez zarządy okręgów. Uzgodniono zasady przyznawania medalu „Bibliotheca Magna-Perennisque”. Przygotowano projekty graficznego rozwiązania nowego medalu „Za zasługi dla SBP”. Dokonano bilansu w zakresie odznaczeń i wyróżnień.

Rzetelność wymaga, aby zamiast nazwy Komisja Legislacyjna używać terminu pełnomocnik ZG SBP ds. Prawnych, bowiem B. Howorka już drugą kadencję działa nie w zespole, lecz jednosobowo. Pracując wspólnie z Jerzym Majem, przygotował „stowarzyszeniowy projekt” ustawy o bibliotekach. Opublikowane zostały również krytyczne uwagi B. Howorki dotyczące tzw. ministerialnego projektu ustawy.

Nasz pełnomocnik ds. prawnych opracował i opublikował sporo artykułów, których celem było wyjaśnienie spornych kwestii dotyczących prawa autorskiego. Uwieńczeniem tych prac jest wydany przez Wydawnictwo SBP podręcznik autorstwa B. Howorki: *Prawo autorskie w działalności bibliotekarskiej*. Przepisy nowej ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych popularyzował B. Howorka na licznych spotkaniach bibliotekarskich. Należy też wspomnieć o kilku opiniach prawnych przygotowanych na prośbę dyrektorów bibliotek. Odmowę opracowywania opinii prawnych na prośby osób indywidualnych B. Howorka uzasadnia faktem, że nie znając stanowiska drugiej strony — pracodawcy, naruszałaby zasadę „Audiatur et altera pars”. Nowy ZG winien zdecydować, czy pozostać przy funkcji pełnomocnika, czy też powołać zespół ds. prawnych.

Komisja Statystyki Bibliotecznej została reaktywowana w 1994 r. Wyraźne ożywienie działalności nastąpiło w roku następnym. W dniu 14.11.1995 r. przeprowadzono reorganizację i wybory uzupełniające. W skład Zarządu wchodzi: przewodniczący — Andrzej Jopkiewicz (Centr. Bibl. Statystyczna), wiceprzewodnicząca — Romana Stechowicz (Bibl. PAN w Warszawie), sekretarz — Anna Cwiląg (BUW) oraz członkowie: Zygmunt Peuker (Centr. Bibl. Statystyczna), Edward Pigoń (GBL), Joanna Skrzypkowska (Bibl. Publ. m. st. Warszawy). W 1996 r. Komisja opracowała uwagi do projektu międzynarodowej normy statystyki bibliotecznej i zgłosiła Polskiemu Komitetowi Normalizacyjnemu jako opinię SBP.

Należy Komisji Statystyki Bibliotecznej udzielić pomocy w zorganizowaniu ogólnopolskiej konferencji nt. aktualnej sytuacji w zakresie statystyki bibliotecznej w Polsce oraz potrzeb bibliotek.

Komisja Automatyzacji na koniec kadencji liczyła 33 osoby, a kierował nią 5-osobowy Zarząd w składzie: Dariusz Kuźmiński (przewodniczący), Ewa Krysiak (wiceprzewodnicząca), Maria Janowska (sekretarz), Gabriela Wodzyńska-Łapińska (skarbnik), Barbara Rzekowska (członek).

Przy Komisji istnieje 8-osobowe Koło SBP. Komisja organizowała cieszące się dużym powodzeniem konferencje, warsztaty, prelekcje, demonstracje itp.

Jedną z większych konferencji SBP, towarzyszącą I Forum SBP, była impreza zorganizowana w Katowicach 10-12.06.1994 r. nt. „Komputery w bibliotekach — Polska '94”. Przydatne dla kadry kierowniczej były warsztaty zorganizowane dla dyrektorów bibliotek w listopadzie 1995 r. W tym samym miesiącu odbyły się w Zielonej Górze warsztaty komputerowe z podstaw automatyzacji katalogów bibliotecznych. Przygotowano program konferencji w Supraślu, poświęconej problemom automatyzacji bibliotek publicznych. Odnotować należy wykład dyrektora OCLC Europe Nicolasa Rawsona nt. „Planowanie projektu retrokonwersji”. Rozpoczęto wydawanie *Biuletynu Sekcji Automatyzacji*. Opracowano program „Internet dla bibliotek”, utworzono i poprowadzono witrynę internetową SBP. Uczestniczono w opracowaniu programu integrującego biblioteki różnych typów (Warszawy, Krakowa i Bydgoszczy) o nazwie „CDROMWAN”. Przetestowano i spopularyzowano system komputerowy „Informator — Biblioteki w Polsce”. Komisja wygrała konkurs KBN na ekspertyzę pt. „Optymalny wybór komputerowego systemu bibliotecznego dla grupy wyspecjalizowanych średnich i małych bibliotek”. Przedstawiciele Komisji spotkali się z urzędnikami MEN, KBN oraz MKiS odpowiedzialnymi za automatyzację bibliotek. Członkowie Komisji brali udział w konferencjach krajowych i zagranicznych, gdzie wygłosili wiele referatów oraz przewodniczyli obradom różnych sekcji tych konferencji.

W dniach 21-23.09.1993 r. odbyła się w Krakowie z inicjatywy Komisji ds. Opracowania Rzeczowego Zbiorów ogólnopolska konferencja nt. „Język haseł przedmiotowych w formie kartoteki wzorcowej. Stan prac w polskich bibliotekach uniwersyteckich eksplloatujących oprogramowanie VTLIS”. O dużym zainteresowaniu tą problematyką świadczy udział ok. 130 osób. Na konferencji wybrano nowy Zarząd Komisji, któremu przewodniczy kol. Teresa Szymorowska (Bibl. Uniw. w Toruniu), funkcję sekretarza pełni obecnie Lucyna Bielicka (BN). Komisja liczy 45 członków. W dniu 6.06.1995 r. wspólnie z Instytutem Bibliograficznym BN Komisja zorganizowała sesję jubileuszową z okazji setnej rocznicy urodzin Adama Łysakowskiego. W tymże roku i w 1996 r. dwa ważne spotkania Komisji Opracowania Rzeczowego dotyczyły tematu: „Katalog przedmiotowy w systemie zautomatyzowanym”.

Funkcję Komisji Wydawniczej pełni Komitet Redakcyjny serii *Nauka-Dydaktyka-Praktyka*, któremu przewodniczy prof. Marcin Drzewiecki. Zasadą rygorystycznie przestrzeganą są roczne posiedzenia Komisji Wydawniczej, na których oceniany jest dorobek wydawniczy i przyjmowany plan tytułowy. Ponadto praktyką jest pisemna konsultacja z członkami Komitetu Redakcyjnego w sprawach pilnych lub kontrowersyjnych. Komitet Redakcyjny na wszystkich spotkaniach akceptował kierunki działalności wydawniczej SBP. W trakcie bieżącej kadencji odbyło się w dniu 24.02.1995 r. wyjazdowe posiedzenie w Katowicach z okazji promocji książki prof. Z. Żmigrodzkiego *Bibliotekarstwo*. Nową inicjatywą wydawniczą jest stworzenie podserii FO-KA w ramach serii *Propozycje i Materiały*, jest to odpowiedź na postulaty komputeryzujących się bibliotek.

Warto przypomnieć, że członkami Komitetu Redakcyjnego *Nauka-Dydaktyka-Praktyka* są: przewodniczący ZG SBP kol. S. Czajka oraz dyrektor Wydawnictwa SBP Janusz Nowicki, nadto Komitetowi Redakcyjnemu serii *Propozycje i Materiały* przewodniczył S. Czajka, a w składzie tego Komitetu jest sekretarz generalny — Janina Jagielska. Jeśli do tego dodamy, że przewodniczący ZG SBP oraz sekretarz generalny są członkami rad redakcyjnych naszych czasopism, to oczywiste, iż działalność wydawnicza Stowarzyszenia jest wielokrotnie opiniowana i oceniana zarówno na etapie planowania, jak i realizacji.

W dniu 27.01.1997 r. po kilkuletniej przerwie odbyło się zebranie Komisji Ochrony i Konserwacji Zbiorów, w którym wzięło udział 9 osób. Wybrano Zarząd w następującym składzie: przewodnicząca — Janina Jagielska (Bibl. Publ. m. st. Warszawy), wiceprzewodniczący — Barbara Drewniewska-Idziak (BN) oraz Jerzy Andrzejewski (BUŁ). Sekretarz zostanie wyłoniony z grona pracowników Działu Konserwacji i Ochrony Zbiorów BN. Zwrócono się z prośbą do bibliotek naukowych i dużych publicznych o delegowanie na członków Komisji przedstawicieli tych bibliotek. Trwają prace nad opracowaniem ankiety dotyczącej wyposażenia pracowni konserwatorskich i mikrofilmowych oraz rozpoznania działalności tych pracowni. Komisja zamierza wydawać biuletyn. Przyjęto szczegółowy plan pracy na 1997 r. i lata następne.

W minionej kadencji Komisja Nagrody Naukowej im. Adama Łyskowskiego podejmowała prace dwukrotnie. Przewodniczący Komisji Stefan Kubów zwracał się pisemnie do różnych ośrodków naukowych w dziedzinie bibliotekarstwa i informacji naukowej z prośbą o zgłaszanie kandydatur. Komisja ustaliła kandydatury do nagród za 1991 r. i lata następne (zob. s. 296-297).

W dniach 15-16.09.1994 r. odbyła się w Lublinie ogólnopolska konferencja nt. „Bibliografie regionalne (terytorialne) w Polsce”, zorganizowana przez ZG SBP, BN oraz WBP w Lublinie. W trakcie konferencji zawiązała się grupy inicjatywna, zmierzająca do reaktywowania Zespołu ds. Bibliografii Regionalnych. W latach minionych Zespół ten działał pod przewodnictwem C. Gałczyńskiej. Tymczasowe przewodnictwo powierzono Beacie Nowak (WBP, Poznań). W dniu 9.12.1994 r. w BN odbyła się narada poświęcona przygotowaniu IV Ogólnopolskiej Narady Bibliografów. W trakcie spotkania dokonano także wyboru Zarządu Zespołu: przewodniczącą została Elżbieta Stefańczyk (BN), a sekretarzem Beata Nowak (WBP, Poznań). W 1995 r. Zespół odbył spotkanie w WBP w Poznaniu, a następnie aktywnie uczestniczył w obradach IV Ogólnopolskiej Narady Bibliografów, która odbyła się w dn. 7-9.06.1995 r. Na 5 referatów dotyczących bibliografii regionalnej 3 zostały wygłoszone przez członków Zespołu.

Należy odnotować spotkanie Zespołu w marcu 1996 r. w WBP w Olsztynie, jednej z pierwszych w kraju bibliotek publicznych wykorzystujących automatyzację do prac bibliograficznych.

W pracach Zespołu uczestniczy 17 osób reprezentujących 16 bibliotek.

W szczątkowej formie w l. 1993-1994 działała Komisja Analiz i Interwencji Płacowych, koncentrując się na bieżących interwencjach w obronie praw pracowniczych i poradnictwie zawodowym, głównie na terenie m. st. Warszawy i województwa. Działalnością tą kierowała Małgorzata Kłossowska. Złożyła ona rezygnację z tych funkcji w 1994 r. Sekcje, komisje i zespoły — stanowiące wyspecjalizowane gremia, grupujące aktualnie ok. 200 osób, wspierające Stowarzyszenie i całą społeczność bibliotekarską, tworzą potencjał nie do końca wykorzystany. Należy mieć nadzieję, że w następnej kadencji ogniwa te uzyskają pełniejsze wsparcie.

Marian Skomro

Maszynopis wpłynął do redakcji 17 sierpnia 1997 r.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI OKRĘGÓW SBP W KADENCJI 1993-1996

SPRAWY ORGANIZACYJNE

Sprawozdania z czteroletniej działalności nadesłały 32 zarządy okręgów SBP. Szczegółowe omówienia działań okręgów zawarte są w publikowanych wcześniej w *Biuletynie ZG SBP* sprawozdaniach rocznych, one też odzwierciedlają w sposób możliwie wszechstronny i usystematyzowany różnorodne przedsięwzięcia organizacji na terenie całego kraju.

W ostatnich latach nastąpiła pewna stabilizacja, mimo stałych zagrożeń zarówno w bibliotekarstwie polskim, jak i w ruchu stowarzyszeniowym. Podczas gdy w poprzedniej kadencji nastąpił ogromny spadek liczby członków SBP o ponad 4000 osób (z 12955 w 1989 r. do 8889 w 1992 r.), to w l. 1993-1996 stan Stowarzyszenia zmniejszył się o 179 członków (z 9213 w 1993 r. do 9034 w 1996 r.). W tej sytuacji z wielkim uznaniem podkreślić należy troskę zarządów okręgów w Krakowie, Legnicy, Lublinie, Łomży, Ostrołęce, Płocku, Przemyślu, Toruniu, Wrocławiu i Zielonej Górze o powiększenie stanu liczbowego organizacji na terenie swojego działania. Okręg gdański natomiast systematycznie powiększa się, zajmując coraz wyższą lokatę wśród najliczniejszych okręgów w kraju.

Najliczniejsze okręgi według stanu na ostatni dzień grudnia 1993 i 1996 roku:

1993 r.		1996 r.	
1. Warszawa	691	1. Warszawa	615
2. Szczecin	465	2. Szczecin	422
3. Poznań	410	3. Katowice	380
4. Katowice	397	4. Olsztyn	332
5. Olsztyn	331	5. Poznań	316
6. Kielce	317	6. Gdańsk	311
7. Łódź	301	7. Kielce	288
8. Gdańsk	256	8. Łódź	262
9. Tarnów	255	9. Rzeszów	252
10. Tarnobrzeg	254	10. Tarnobrzeg	251

Okazuje się, że sprawozdania roczne nadsyłane przez zarządy okręgów nie zawsze pokrywały się ze sprawozdaniami z czteroletniej kadencji, co zaciemnia i zniekształca faktyczny stan liczbowy naszej organizacji. Poniżej podaję stan liczbowy członków na podstawie sprawozdania rocznego '96, w porównaniu ze sprawozdaniem z kadencji, korzystając z dostępnych mi materiałów sprawozdawczych.

sprawozdanie z 1996 r.		sprawozdanie z kadencji	
1. Ciechanów	103		112
2. Kalisz	164		169
3. Płock	238		241

W przypadku Ciechanowa podany jest stan na dzień 28.02.1997 r., co pozwala domniemywać, że i w innych nie stwierdzonych sytuacjach stan faktyczny nieco odbiega od deklarowanego w sprawozdaniach rocznych. W sprawozdaniach ZO w Bielsku-Białej za 1996 r. nastąpiła prawdopodobnie ewidentna pomyłka, w związku z czym do niniejszego sprawozdania wprowadzono poprawkę na podstawie sprawozdania z kadencji.

Mimo niewątpliwych i dostrzeganych przez środowisko bibliotekarskie pozytywnych działań SBP, nowo zatrudnieni pracownicy bibliotek podchodzą ostrożnie do uczestnictwa w swojej zawodowej i broniącej ich interesów organizacji społecznej, jaką jest SBP. Członkowie Stowarzyszenia, przede wszystkim wywodzący się z bibliotekarstwa publicznego, przeżywają nadal stan niepokoju i poczucie osobistego zagrożenia. Ciągłe istniejący stan niepewności i zagrożenie likwidacją miejsc pracy nie tworzył dobrego klimatu i nie wyzwalał chęci do społecznej działalności w środowisku bibliotekarskim. Niektóre zarządy okręgów zwracały uwagę na niepokojący objaw starzenia się organizacji ze względu na brak dopływ młodych kadr. We wniosku okręgu w Bielsku-Białej proponuje się podjąć działania w celu pozyskania młodej kadry bibliotekarskiej do pracy w Stowarzyszeniu. Zwraca się uwagę na niedostateczną wiedzę o Stowarzyszeniu

u absolwentów studiów kierunku bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, co może nie dziwi, jeśli ich nauczyciele sami do Stowarzyszenia nie należą, poza nielicznymi wyjątkami.

W kilku okręgach nie powołano kół — podstawowego ogniwa naszej organizacji, niektóre okręgi postanowiły zawiesić ich działalność. Uchwałę o zawieszeniu działalności kół podjął np. Okręgowy Zjazd Delegatów SBP w C i e c h a n o w i e 31.03.1993 r. „Decydujący wpływ na taki stan rzeczy — stanowi argumentacja — miała likwidacja bibliotek rejonowych, przy których funkcjonowały koła SBP. Biblioteki rejonowe, przekształcone w biblioteki tylko miejskie, straciły swoje funkcje ponadlokalne, a wraz z tym możliwości służbowego kontaktowania się z bibliotekami i bibliotekarzami swojego rejonu. Wynikły stąd trudności w bieżącej pracy kół, organizowaniu zebrań i zbieraniu składek członkowskich”. Te same trudności stwierdzane są przy okazji organizowania zebrań zarządów okręgów, gdy ich członkowie mieszkają w oddalonych od siedziby zarządu miejscowościach. W tej sytuacji w wielu okręgach zebrania zarządów odbywają się zwykle w niepełnym składzie, często ograniczonym do prezydium ZO.

Częstotliwość zebrań zarządów i ich prezydiów była różna, zapewne proporcjonalnie do stopnia aktywności owych gremiów i potrzeby, nie wszystkie zresztą sprawozdania rejestrowały tę formę działania władz organizacji szczebla wojewódzkiego. Najczęściej spotykały się zarządy okręgów w Toruniu (9 zebrań plenarnych + 36 prezydium), Gdańsku (17 + 23), Ostrołęce (14 + 15), Szczecinie (6 + 21), Zielonej Górze (25), Słupsku (24), Łodzi (21). W innych okręgach odnotowano od kilku do kilkunastu posiedzeń zarządów okręgów w pełnym lub ograniczonym do prezydium ZO składzie. Niektóre okręgi, np. Łódź, podały jedynie liczbę zebrań plenarnych, kilkakrotnie rozszerzonych o przewodniczących kół.

Spadek liczby członków SBP w niektórych okręgach wynikał z porządkowania ewidencji członków, deklaracji i opłacania składek, niezależnie od normalnego ruchu osobowego związanego ze zmianami miejsc pracy, odchodzeniem od zawodu, zgonami, rezygnacją z powodu podwyższania składek, nie wyłączając animozji osobistych. W G o r z o w i e W i e l k o p o l s k i m ZO, przeprowadzając w minionej kadencji akcję uregulowania spraw członkowskich „kierował się intencją uaktywnienia kół, zerwania z fikcją, ale też postawienia wniosku na Okręgowym Zjeździe Delegatów o rozwiązanie okręgu — w przypadku braku chętnych do przynależności i działania”. Na szczęście do tak drastycznej decyzji nie doszło, zamiast martwych dusz pozostali w okręgu gorzowskim „członkowie realni, którzy potwierdzili chęć przynależności i zobowiązali się do opłacania składek”.

W 1995 r. doszło do reaktywowania okręgu w S k i e r n i e w i c a c h, gdzie liczba członków w następnym roku uległa podwojeniu, niepokoi natomiast sytuacja okręgu w K r o ś n i e, nie wykazującym przez całą kadencję żadnej aktywności.

W większości okręgów zostały uporządkowane archiwa organizacji zgodnie z zaleceniem i wskazówkami ZG; w niektórych ośrodkach akademickich spodziewane są prace magisterskie dotyczące działalności SBP na określonym terenie.

DZIAŁALNOŚĆ STATUTOWA OKRĘGÓW

W latach 1993-1995 podejmowano w różnych środowiskach bibliotekarskich dyskusję nad kolejnymi projektami ustawy o bibliotekach, zgłaszając uwagi w kwestiach ogólnych i szczegółowych parlamentarzystom — członkom Sejmowej Komisji Kultury, autorom Stowarzyszeniowej wersji tego dokumentu, władzom centralnym SBP i Ministerstwu Kultury i Sztuki.

W niektórych okręgach ważny dla całego środowiska bibliotekarskiego był program pilotażowy. Między innymi w Białymstoku, Bielsku-Białej, Gdańsku, Jeleniej Górze, Łodzi, Słupsku, Tarnowie i Wałbrzychu, protestowano przeciwko komunalizacji wojewódzkich bibliotek publicznych. Interweniowano w tej sprawie u wojewodów, prosząc ich o rozwagę przy podejmowaniu decyzji i przestrzegając przed konsekwencjami przedwczesnego przekazywania bibliotek wojewódzkich samorządom lokalnym. Proszono też posłów i senatorów o interwencje parlamentarne na rzecz ochrony wojewódzkich bibliotek publicznych.

Kontrowersje związane z wdrożeniem programu pilotażowego, w szczególności dotyczące przekształceń organizacyjnych bibliotek wojewódzkich, zaktywizowały zarządy okręgów, na których terenie miał być realizowany program pilotażowy, do podejmowania działalności interwencyjnej.

Działania interwencyjne podejmowano głównie w obronie substancji bibliotecznej, przeciwko likwidacji bibliotek, decyzjom samorządów lokalnych o łączeniu bibliotek publicznych z domami lub ośrodkami kultury, przeciwko włączeniu Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Rzeszowie do Centrum Doskonalenia Pedagogicznego. W korespondencjach kierowanych do władz lokalnych i oświatowych wyrażano obawę o dalszy los bibliotek szkolnych wobec coraz częstszych przypadków ich likwidacji lub nieprzemyślanych posunięć organizacyjnych łączenia bibliotek szkolnych z publicznymi. Zabiegano o ocalenie zagrożonych bibliotek szpitalnych i zakładowych. Zarządy okręgów występowały też o uchylene krzywdzących decyzji personalnych podejmowanych przez władze lokalne w wyniku redukcji zatrudnienia.

Oczywiście, tylko w części przypadków działania interwencyjne zarządów okręgów były skuteczne, ale sam fakt podejmowania spraw trudnych wzbudza szacunek i podnosi prestiż lokalnych władz Stowarzyszenia.

DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWA I SZKOLENIOWA

Wiele okręgów było w l. 1933-1996 organizatorami lub współorganizatorami konferencji i sympozjów naukowych. Oto kilka przykładów:

- | | |
|--------------|--|
| Kielce | — „Prestiż książki, czyli miejsce książki i czytelnictwa w hierarchii potrzeb i wartości” (1993) |
| Leszno | — „Jakość bibliotek i integracja środowiska bibliotekarskiego” (1993) |
| Jelenia Góra | — „Biblioteka — Książka — Czytelnik. Dziś i jutro” (1994) |
| Poznań | — „Tworzenie i użytkowanie komputerowych zasobów informacyjnych” (1994) |
| Elbląg | — „Model specjalistycznej biblioteki publicznej dla czytelników z niesprawnościami. Oczekiwania i potrzeby” (1995) |
| Łódź | — „Automatyzacja bibliotek łódzkich. Dziś i jutro” (1995) |
| Gdańsk | — „Łączenie bibliotek. Zagrożenie czy szansa” (1996) |
| Poznań | — „Wirtualna organizacja działań. Badania, prace badawczo-rozwojowe, projektowanie w erze networkingu” (1996) |

Zarządy okręgów w swoich inicjatywach zwracały uwagę na nowoczesność i postęp w bibliotekarstwie oraz rolę książki i czytelnictwa we współczesnym świecie. W materiałach sprawozdawczych znajdują się setki informacji o szkoleniach ogólnych i specjalistycznych, odczytach, wykładach i prelekcjach, wygłaszanych przez wybitnych specjalistów w dziedzinie bibliotekarstwa, którzy częstokroć dzielili się swą wiedzą ze słuchaczami nieodpłatnie ze względu na ograniczone środki finansowe przeznaczane na ten cel przez biblioteki i zarządy okręgów.

DZIAŁALNOŚĆ ŚRODOWISKOWA

W minionej kadencji zwraca uwagę zwiększona aktywność członków ZG SBP na rzecz środowisk lokalnych. W uroczystościach jubileuszowych bibliotek i okręgów SBP uczestniczą członkowie Prezydium ZG, chętnie zapraszani przez gospodarzy, w zjazdach okręgowych zamykających kadencję uczestniczyli opiekunowie okręgów z ramienia ZG. Więż środowiskową umacnia *Biuletyn ZG SBP* i lokalne periodyki informacyjne wydawane z inicjatywy okręgów.

Lata 1993-1996 obfitowały w znaczną liczbę jubileuszy bibliotek i okręgów SBP. W Piotrkowie Trybunalskim ZO i członkowie SBP uczestniczyli w organizacji jubileuszu 70-lecia Miejskiej Biblioteki Publicznej (1993), uroczystości obchodzonego jubileusza 75-lecia SBP w Łodzi (1994), 50-lecia SBP na Ziemi Gdańskiej (1995), 50-lecia bibliotekarstwa w Koszalińskiem (1995), półwiecza wojewódzkich bibliotek publicznych w Rzeszowie i Wałbrzychu (1995), 90-lecia Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Skierwiewicach (1996), 90-lecia bibliotekarstwa powszechnego w Kaliszu (1996).

Ważnym wydarzeniem dla bibliotekarzy g d a ń s k i c h było poświęcenie w listopadzie 1995 r. sztandaru Zarządu Okręgu SBP przez abp. Tadeusza Gocłowskiego. Na sztandarze widnieje wizerunek św. Wawrzyńca — patrona bibliotekarzy, którego święto obchodzą wierni 10 sierpnia. Fundatorem sztandaru był ks. prałat Henryk Jankowski.

Ciekawą formą działalności środowiskowej okręgów jest przyznawanie lokalnych nagród stowarzyszeniowych i wojewódzkich. Dwukrotnie w kadencji wręczano Nagrodę Główną i Nagrodę Młodych im. Andrzeja Wojtkowskiego w P o z n a n i u wybitnym pracownikom różnych sieci bibliotek. W G d a ń s k u ZO nagradza dyplomami i zestawami atrakcyjnych książek najlepszych absolwentów Pomaturalnego Studium Bibliotekarskiego Zaocznego. Zarządy okręgów występują z wnioskami do ZG o Honorową Odznakę SBP i medale „70-lecia SBP” dla zasłużonych działaczy Stowarzyszenia i wieloletnich pracowników bibliotek oraz o wyróżnienie, ustanowionym w 1995 r., medalem „Bibliotheca Magna — Perennisque” instytucji za ich wkład w dzieło polskiego bibliotekarstwa.

Od wielu lat jedną z form działalności integracyjnej bibliotekarzy stał się Dzień Bibliotekarza i Bibliotek — „symbol naszej pracy i zawodowej godności” — jak czytamy w liście intencyjnym ZG SBP z kwietnia 1994 r., który zaproponował, aby Dzień ten był obchodzony corocznie 8 maja. Wprawdzie dotrzymanie tego terminu w dosłownym tego słowa znaczeniu okazało się z różnych przyczyn nierealne, to przecież właśnie w maju i czerwcu na terenie całego kraju odbywają się z tej okazji różnorodne spotkania, konferencje, wyjazdy plenerowe, pikniki, czasem organizowane wspólnym wysiłkiem nie jednego, lecz dwóch okręgów, np. Łódź-Piotrków, Łódź-Sieradz. Różnorodne przedsięwzięcia organizowane z okazji Dnia Bibliotekarza i Bibliotek są szczegółowo dokumentowane w sprawozdaniach rocznych, obszerne relacje i syntezы zamieszcza *Biuletyn ZG SBP* i prasa fachowa. W spotkaniach uczestniczą przedstawiciele władz lokalnych, co stwarza możliwość wzajemnej wymiany poglądów na istotę zawodu bibliotekarskiego, jego posłannictwo i służebną rolę wobec społeczeństwa miasta i regionu.

W minionej kadencji zdarzały się przykłady bibliotekarskiej serdeczności i ofiarności wobec chorych lub ciężko doświadczonych przez los (powódzie, pożary) członków naszej bibliotekarskiej społeczności. To są przecież piękne przejawy solidarności i działalności środowiskowej, za które należą się słowa szczerzego podziwu i uznania.

DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA OKRĘGÓW

W porównaniu z obfitą ofertą centrali wydawniczej Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich plon wydawniczy okręgów nie jest imponujący, ale w minionej kadencji było kilka cennych inicjatyw, o których obszerniej informują publikowane sprawozdania roczne. Do aktywniejszych w kraju ośrodków wydawniczych należy Ł ó d ź, w której tamtejszy ZO doprowadził do wydania w l. 1993-1996 dziesięciu druków zwartych i 17 numerów komunikatu ZO *Fiszka*.

Z ciekawszych publikacji zwartych poświęconych lokalnym ogniom naszej organizacji, bibliografii lub opracowań dotyczących bibliotek, a zainicjowanych przez zarządy okręgów, wymienić można m.in. I. Nagórskiej: *Ulica Barska. Wspomnienia bibliotekarki – opiekunki społecznej w czasie II wojny światowej* (Łódź 1993), Maria Kozaczkowa – patronka Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Dąbrowie Tarnowskiej (Tarnów 1993), I. Nagórskiej i D. Nahornej: *Spis prac magisterskich i dyplomowych dotyczących bibliotek i ośrodków inte oraz czytelnictwa w Łodzi za lata 1950-1990*, I. Nagórskiej i L. Sułkowskiej: *Z prac członków Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Łodzi 1979-1994. Katalog wystawy* (1994), *Automatyzacja bibliotek łódzkich. Dziś i jutro. Materiały z sesji* (1995).

Ponadto wydawane były biuletyny i komunikaty informujące o aktywności SBP i bibliotek na terenie działania okręgów, członkowie SBP uczestniczyli w redagowaniu lokalnych periodyków bibliotekarskich, przygotowywali bibliografie osobowe i zagadnieniowe. O aktywności pisarskiej środowiska bibliotekarskiego, w tym wywodzącego się z SBP, świadczy nasza prasa bibliotekarska, twórcza myśl bibliotekarzy zasila też łamy prasy lokalnej.

DZIAŁALNOŚĆ KÓŁ, KOMISJI I SEKCJI

W minionej kadencji liczba kół SBP uległa niewielkiemu zmniejszeniu. W 1993 r. było ich 312, w 1994 — 311, w 1995 — 301, w 1996 — 299. Ich działalność została obszernie zrelacjonowana w sprawozdaniach rocznych. Zarządy okręgów dążyły do reaktywowania kół, wszędzie tam gdzie zaistniały po temu warunki. Stan ulegał zmniejszeniu głównie wskutek zbyt małej liczby członków, by można było wyłonić statutowe władze koła, bądź zmniejszała się aktywność członków. Zmiany organizacyjne bibliotek samorządowych z reguły wpływały niekorzystnie na kondycję kół terenowych, tym niemniej „przepływ informacji, realizacja inicjatyw i zaleceń ZG i ZO byłyby niewykonalne bez funkcjonowania kół” — czytamy w sprawozdaniu okręgu gdańskiego. Wybrane podczas kampanii sprawozdawczo-wyborczej Stowarzyszenia zarządy okręgów winny utrzymać dotychczasowy stan kół SBP i dokładać starań o reaktywowanie kół, które uległy rozwiązaniu lub zawiesiły okresowo swoją działalność.

W większości okręgów koła działały sprawnie i wykazywały dużą różnorodność działań na rzecz integracji środowiska, wpływały na lokalną społeczność miasteczka lub gminy, gdzie biblioteka stanowi dziś jeszcze jedyną placówkę kultury. Silniejsze organizacyjnie koła zdolne są do przetrwania i rozwoju, słabsze zawieszają swoją działalność, szczególnie tam gdzie zarządy okręgów nie chcą lub nie mogą bezpośrednio wpływać na te podstawowe ogniwa naszej organizacji.

Poważnemu zmniejszeniu uległa też liczba odnotowanych na początku kadencji wyodrębnionych komisji i sekcji: z 20 w 1993 r., 15 w 1994 r., 11 w 1995 r. do 5 w 1996 r. Sądzić należy, iż większość tych jednostek organizacyjnych nie wytrzymała próby czasu, prawdopodobnie ich funkcje przejęły zarządy okręgów lub członkowie owych zamartwych komisji i sekcji zniechęcili się w swej aktywności. Te które przetrwały, wykazują chęć działania i są akceptowane przez środowisko Łodzi i Warszawy, bo tylko w tych miastach istnieją obecnie wspomniane wyżej komórki.

UWAGI KOŃCOWE

W przejrzanych sprawozdaniach z kadencji nie udało się znaleźć wniosków pod adresem naczelnych władz Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, które mogłyby okazać się przydatne w dalszym działaniu nowo wybranych podczas Krajowego Zjazdu Delegatów władz naszej organizacji. Wybrano kilka sformułowań o charakterze postulatywnym lub potwierdzającym sens działania SBP.

Bielsko-Biała — „Należy podjąć działania celem pozyskania młodej kadry bibliotekarskiej do pracy w Stowarzyszeniu”.

Konin — „Wydawnictwa Stowarzyszenia traktujemy jako nieodzowną pomoc w pracy merytorycznej i choćby dla tej tylko działalności Zarządu Głównego warto nam do Stowarzyszenia należeć i wspierać swoim członkostwem jego poczynania”.

Ciechanów — „Działalność na rzecz SBP, to jednocześnie działalność na rzecz bibliotekarzy i bibliotek, wśród których Stowarzyszenie działa, nie da się zatem całkowicie oddzielić działalności merytorycznej SBP od działalności bibliotek”.

Słupsk — „Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich udowadnia działaniami podejmowanymi przez członków, że jest nadal organizacją żywą i potrzebną”.

Łódź — „Staraliśmy się służyć społeczności bibliotekarskiej w miarę naszych możliwości, mając na uwadze godność zawodu oraz dochowanie wierności najlepszym tradycjom Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich”.

Andrzej Kempa

Maszynopis wpłynął do redakcji 17 sierpnia 1997 r.

Stan liczbowy SBP w kadencji 1993-1996

Lp.	Okręg	1993	1994	1995	1996	Różnica 1993-96
1.	Biała Podlaska	(121)*	90	97	77	- 44
2.	Białystok	133	131	134	138	+ 5
3.	Bielsko-Biała	190	104	122	153	- 37
4.	Bydgoszcz	152	117	117	117	- 35
5.	Chełm	63	65	65	65	+ 2
6.	Ciechanów	(133)	116	116	103	- 30
7.	Częstochowa	117	124	116	126	+ 9
8.	Elbląg	199	220	220	215	+ 16
9.	Gdańsk	256	258	283	311	+ 55
10.	Gorzów Wlkp.	141	143	143	82	- 59
11.	Jelenia Góra	106	110	110	100	- 6
12.	Kalisz	175	170	161	164	- 11
13.	Katowice	397	371	375	380	- 17
14.	Kielce	317	313	311	288	- 29
15.	Konin	171	157	148	155	- 16
16.	Koszalin	151	159	94	78	- 73
17.	Kraków	40	45	47	50	+ 10
18.	Krosno	(140)	(140)	(140)	(140)	0
19.	Legnica	157	175	180	188	+ 31
20.	Leszno	179	182	178	175	- 4
21.	Lublin	161	166	172	197	+ 36
22.	Łomża	48	48	87	87	+ 39
23.	Łódź	301	280	260	262	- 39
24.	Nowy Sącz	84	90	93	93	+ 9
25.	Olsztyn	331	339	335	332	+ 1
26.	Opole	158	158	123	129	- 29
27.	Ostrołęka	200	210	215	211	+ 11
28.	Piła	205	207	210	210	+ 5
29.	Piotrków Tryb.	129	144	137	118	- 11
30.	Płock	207	190	215	238	+ 31
31.	Poznań	410	283	294	316	- 94
32.	Przemyśl	67	157	157	163	+ 96
33.	Radom	200	211	210	198	- 2
34.	Rzeszów	(200)	248	250	252	+ 52
35.	Siedlce	194	196	191	191	- 3
36.	Sieradz	118	120	115	117	- 1
37.	Skierniewice	—	—	22	44	+ 44
38.	Słupsk	224	234	217	217	- 7
39.	Suwałki	70	67	66	65	- 5
40.	Szczecin	465	469	443	422	- 43
41.	Tarnobrzeg	254	251	247	251	- 3
42.	Tarnów	(255)	244	239	235	- 20
43.	Toruń	162	150	184	193	+ 31
44.	Wałbrzych	232	218	219	219	- 13
45.	Warszawa	691	608	603	615	- 76
46.	Włocławek	90	87	80	80	- 10
47.	Wrocław	112	171	171	130	+ 18
48.	Zamość	108	108	108	108	0
49.	Zielona Góra	199	187	237	236	+ 37
	Stan ogółem	9213	9031	9057	9034	- 179

* W nawiasach podano dane z 1992 r.

— oznacza brak danych

JANUSZ DEMBSKI
(1929-1997)

Janusz Dembski urodził się 22.09.1929 r. w Gołańczy (woj. pilskie) w rodzinie rzemieślniczej. Szkołę średnią ukończył w Wągrowcu, studia wyższe w zakresie historii najnowszej na Uniwersytecie Warszawskim w 1955 r. W latach 1954-1956 był asystentem w Akademii Medycznej w Warszawie, a następnie na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu. W dniu 1.09.1956 r. rozpoczął pracę w Bibliotece Głównej tego Uniwersytetu; w 1962 r. uzyskał tytuł kustosa. Z dniem 1.09.1962 r. został mianowany dyrektorem Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego. Pracę rozpoczął z dużym rozmachem organizacyjnym, ale już 1.01.1964 r. został kierownikiem Wydziału Kultury Rady Narodowej m. Poznania i na tym stanowisku pozostawał do dnia 30.04.1972 r., wykazując się również zdolnościami organizacyjnymi i szeregiem inicjatyw wszechstronnie rozwijających poznańskie życie kulturalne. Przez cały okres zwracał jednak szczególną uwagę na działalność Biblioteki, którą wspierał finansowo i lokalowo. Po tej ośmioletniej przerwie J. Dembski powrócił na stanowisko dyrektora Biblioteki. Osiągnięcia organizacyjne należą do największych Jego zasług. Posiadał niewątpliwie zdolności w tym kierunku, dość wspomnieć, że do 1987 r. sieć filii bibliotecznych wzrosła do 67 (z 24 w 1962 r.), wiele już istniejących placówek otrzymało nowe, obszerniejsze i bardziej funkcjonalne lokale.

Dotyczy to również Biblioteki Głównej. Szczególne znaczenie miało uruchomienie i dalszy pomyślny rozwój eksperymentalnej placówki, jaką jest Osiedlowy Dom Kultury „Pod Lipami” na nowym osiedlu mieszkaniowym dzielnicy Winogrady. Z inicjatywy dyr. J. Dembskiego powstały — charakterystyczne jak dotąd wyłącznie dla Biblioteki Raczyńskich — placówki muzealne: Muzeum Literackie Henryka Sienkiewicza; Pracownia-Muzeum J. I. Kraszewskiego, przy której utworzono Ośrodek Dokumentacji Poznańskiego Środowiska Literackiego; Mieszkanie-Pracownia Kazimierza Iłakowiczówny; Izba Pamięci Jerzego Pertka. Przez kilkanaście lat Biblioteka Raczyńskich była organizatorem „Czwartków Literackich”, obecnie jest współorganizatorem kwartalnych przeglądów nowości wydawniczych. W 1974 r. J. Dembski reaktywował działalność Wielkopolskiego Towarzystwa Przyjaciół Książki, przyczyniając się wydatnie do rozwoju ruchu bibliofilskiego na terenie miasta i województwa. Z Jego inicjatywy została ustanowiona w 1996 r. przez wojewodę poznańskiego nagroda „Bursztynowego Motyla” za najlepszą polską książkę o tematyce podróżniczej i krajoznawczej. Mając stale na uwadze rozwój ilościowy i jakościowy czytelnictwa, dążył do zwiększenia szeroko rozumianej działalności upowszechnieniowej, popularyzacji wiedzy, pełnego włączania się do imprez o zasięgu ogólnopolskim, jak np. Biennale Sztuki dla Dziecka. Duże znaczenie przywiązywał do stałego podnoszenia kwalifikacji wszystkich pracowników. Przez cały okres był wykładowcą w Pomaturalnym Zaocznym Studium Bibliotekarskim.

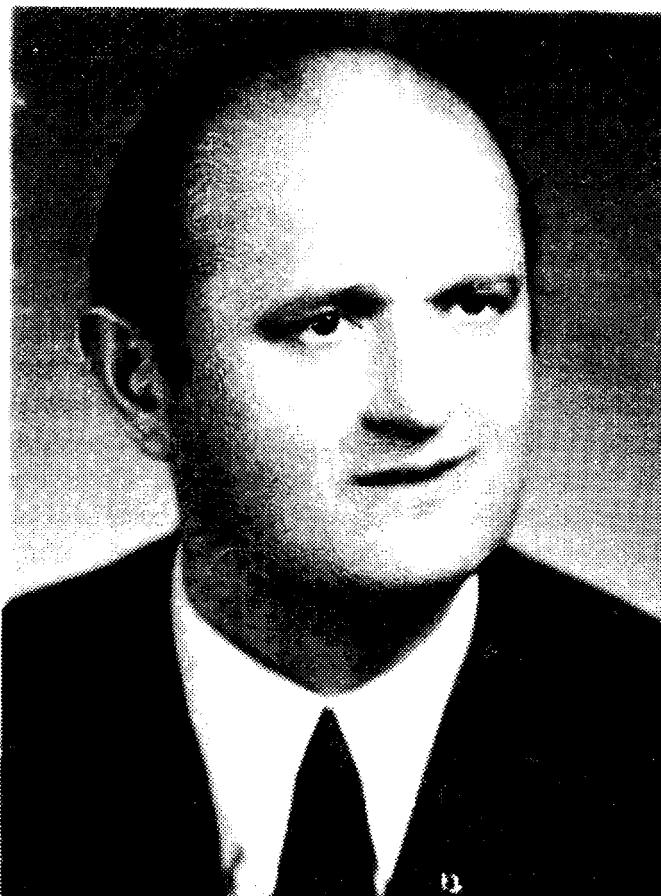
Związany bez reszty z kierowaną przez siebie instytucją z całą determinacją dbał o byt materialny załogi, starając się w maksymalnym stopniu zwiększyć pobory pracowników, na ile tylko pozwalały na to przepisy prawne, których zresztą nigdy nie przekraczał. Z myślą o pracownikach stworzył otwartą w 1987 r. placówkę terenową w Sapowicach (30 km od Poznania), gdzie w odremontowanym dworku — oprócz magazynów zapasowych i filii bibliotecznej dla okolicznych mieszkańców — stworzył ośrodek wypoczynkowy, wykorzystywany głównie przez pracowników i ich rodziny oraz emerytów. Brał czynny udział w życiu kulturalnym miasta, m.in. uczestniczył w pracach Towarzystwa im. H. Wieniawskiego. Bardzo dużą wagę przywiązywał do publikacji, zachęcał bibliotekarzy do druku własnych prac. Z Jego inicjatywy drukowano małe informatory bibliograficzne dotyczące poszczególnych dziedzin literatury pięknej; obecnie zgodnie z naukowym charakterem Biblioteki publikuje się monografie i katalogi poszczególnych rodzajów zbiorów specjalnych. Mimo rozlicznych zajęć organizacyjnych sam pisał wiele, głównie z zakresu bibliografii. Do ważniejszych prac można zaliczyć opracowane wspólnie ze Stanisławem Kubiąkiem publikacje: *Biblioteki miasta Poznania* (Poznań 1968), *Bibliografia kultury miasta Poznania 1945-1968* (Poznań 1972) oraz za l. 1969-1987 (Poznań 1991), a także przygotowane do druku W. Czarneckiego: *Wspomnienia architekta miejskiego z lat 1925-1939* (Poznań 1987). Ponadto pozostawił kilkadziesiąt artykułów, głównie o tematyce zawodowej, drukowanych najczęściej w prasie lokalnej. Już po śmierci J. Dembskiego ukazało się Jego wzruszające wspomnienie rodzinne pt. *Mój ojciec* (Poznań 1997).

Niezmiernie pogodny, z dużym poczuciem humoru, łatwo nawiązywał kontakty (m.in. z prezydentem Edwardem Raczyńskim w Londynie). Był entuzjastą sportu (w młodości uprawiał sport wyczynowo) i właściwie do ostatnich miesięcy bywał na meczach piłki nożnej i koszykówki. Ciężka choroba zaskoczyła Go nagle, chorował krótko, do końca nie chciał się poddać, jeszcze kilka tygodni przed śmiercią wypożyczył do domu pamiątki prof. W. Czarneckiego, kontynuując prace wydawnicze. Zmarł 16.01.1997 r., pozostawiając zaplanowane nie zakończone prace organizacyjne i szczery żal pracowników oraz bardzo licznych przyjaciół. Jego wszechstronna działalność pozostanie na zawsze trwałym śladem w dziejach Biblioteki Raczyńskich.

Kazimierz Ewicz

Maszynopis wpłynął do redakcji 24 marca 1997 r.

STANISŁAW BADOŃ
(1926-1997)



Stanisław Badoń urodził się 14.11.1926 r. w Woli Gręboszowskiej (pow. Dąbrowa Tarnowska, woj. krakowskie) w rodzinie rolniczej. Szkołę podstawową ukończył w 1939 r. Pierwsze klasy gimnazjalne przerabiał w trybie tajnego nauczania; świadectwo maturalne uzyskał w Dąbrowie Tarnowskiej w 1947 r. W latach 1947-1952 studiował na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie w 1952 r. otrzymał tytuł magistra filozofii z zakresu historii. Jednocześnie w l. 1948-1951 był słuchaczem Studium Dziennikarskiego przy UJ i uzyskał z tego zakresu dyplom. W 1953 r. zawarł związek małżeński z Marią Sucharską; z tego związku pozostał dwóch synów: Stanisława i Roberta. W 1955 r. ukończył Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu i Leninizmu. W 1956 r. zdał, przed Państwową Komisją Egzaminacyjną dla Pracowników Bibliotecznych przy Ministerstwie Kultury i Sztuki, egzamin z zakresu bibliotekarstwa i bibliotekoznawstwa, uzyskując uprawnienia absolwenta państwowych liceów bibliotekarskich. W 1966 r. obronił na Uniwersytecie Wrocławskim pracę doktorską na temat „Biblioteki publiczne powszechne w woj. szczecińskim w latach 1945-1964” i uzyskał 22 marca tytuł dra nauk humanistycznych; promotorem pracy był prof. dr Antoni Knot. W tymże roku, 3 grudnia, Komisja Egzaminacyjna dla Kandydatów na Bibliotekarzy Dyplomowanych przy Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego przyznała drowi S. Badoniowi uprawnienia bibliotekarzy dyplomowanego.

Pracę zawodową rozpoczął jeszcze w czasie studiów, 1.10.1951 r. w Krakowie, gdzie zaledwie przez 3 miesiące pracował jako cenzor w Wojewódzkim Urzędzie Kontroli Prasy, Widowisk i Publikacji. W dniu 1.01.1953 r. otrzymał z Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego nakaz pracy w Szczecinie. Tak więc znalazł się na drugim końcu Polski, gdzie pracował aż do 30.04.1974 r.: początkowo do 31.12.1954 r. jako referendarz ds. czytelnictwa i bibliotek, następnie jako wizytator Wydziału Kultury w Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Szczecinie, zaś od stycznia 1955 r. nieprzerwanie do 30.04.1974 r. pełnił funkcję dyrektora Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie (obecnie Książnicy Pomorskiej). W tym okresie pracy zawodowej (zwłaszcza w l. 1958-1967) podejmował wiele działań organizacyjnych dotyczących przebudowy,

rozbudowy i modernizacji pomieszczeń Biblioteki oraz zmiany i unowocześnienia wyposażenia w sprzęt biblioteczny. Ponadto rozwinął działalność naukową i wydawniczą Biblioteki. Owocem tych przedsięwzięć było uzyskanie przez Bibliotekę w 1966 r. statusu biblioteki naukowej.

Działania podejmowane w tych latach zostały udokumentowane w ponad 20 publikacjach poświęconych WiMBP im. S. Staszica w Szczecinie, których S. Badoń był autorem lub redaktorem¹.

Stanisław Badoń redagował także kwartalnik *Bibliotekarz Zachodnio-Pomorski* (R. 1, 1959 — R. 11, 1974), który wydawała WiMBP w Szczecinie wraz z Oddziałem SBP w Szczecinie i Koszalinie. Pod Jego redakcją ukazywał się *Rocznik Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Stanisława Staszica w Szczecinie* za l. 1967-1972. Zainicjował i współpracował przy wydawanej wspólnie przez WiMBP w Szczecinie i Koszalinie *Bibliografii Pomorza Zachodniego* jako redaktor tomów 2-5 i 7, obejmujących l. 1951-1962 i 1965-1966. Podsumowania prac nad bibliografią dokonał S. Badoń w artykule *Rozwój bibliografii regionalnej w Polsce Ludowej*².

Zainteresowania badawcze S. Badonia koncentrowały się na bibliotekarstwie publicznym, co znalazło swój wyraz w kilku publikacjach³. Ze szczecińskiego okresu odnotowujemy ogółem ok. 40 opublikowanych pozycji, których S. Badoń był autorem lub współtwórcą.

Stanisław Badoń był ponadto członkiem lokalnych organizacji w Szczecinie, m.in. Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich (1958-1966 jako przewodniczący zarządu), Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Norweskiej (1963-1974 przewodniczący zarządu oddziału szczecińskiego), Towarzystwa Przyjaciół Szczecina (1965-1974 członek zarządu) czy Szczecińskiego Towarzystwa Kultury (1965-1974). Po wyzwoleniu należał do ZMW „Wici”, od 1955 r. do PZPR.

W dniu 1.05.1974 r. objął stanowisko dyrektora Biblioteki Głównej Politechniki Poznańskiej (od 15 maja tegoż roku jako starszy kustosz dyplomowany) po przejściu na emeryturę dotychczasowego wieloletniego dyrektora Biblioteki mgr Anny Szeptyckiej. Funkcję tę pełnił do 30.09.1992 r., kiedy to odszedł z racji osiągnięcia wieku emerytalnego. Jednakże jeszcze przez 3 miesiące pracował w Bibliotece na pół etatu jako kustosz.

Przez ponad 18 lat kształtował obecne oblicze tej naukowej biblioteki technicznej, pozostawiając trwałe dokonania. Pod jego kierownictwem w latach siedemdziesiątych Biblioteka zwiększyła znacznie swoją powierzchnię, o ponad 950 m², została także unowocześniona jej architektura wewnętrzna, szczególnie czytelnie: czasopism i ogólna. Zmieniono strukturę organizacyjną Biblioteki (w l. 1978 i 1985), która w zasadzie przetrwała do 1996 r. Wraz z rozwojem Biblioteki Poznańskiej wzrastał księgozbiór Biblioteki oraz liczba czytelników. Zwiększyła się liczba pracowników Biblioteki (do 49,5 etatu działalności podstawowej i 2 administracyjnych). Dyrektor wprowadził technikę mikrofiszową w celu uzupełniania zbiorów bibliotecznych, a także — z pomocą Ośrodka Informatyki Politechniki Poznańskiej, kierowanego wówczas przez doc. dra inż. Zbigniewa Kierzkowskiego — przy zastosowaniu maszyn liczących Odra 1305 system informacji naukowej „Konferencje”. Dzięki działaniom i decyzjom dyrektora S. Badonia Biblioteka uzyskała odpowiednią rangę wśród bibliotek naukowych wyższych uczelni.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych zespół informatyków i bibliotekarzy pod kierunkiem S. Badonia opracował komputerowe oprogramowanie LECH dla Biblioteki Głównej PP. Proces wdrożenia był prowadzony stopniowo od 1987 r., dzięki czemu Biblioteka należała do pierwszych, które zastosowały rodzimy system komputerowy do zarządzania podstawowymi funkcjami pracy bibliotecznej (katalogowanie, gromadzenie i akcesja oraz wypożyczanie zbiorów).

Przechodząc na emeryturę, dr S. Badoń zostawił unowocześniony system komputerowy, funkcjonujący już jako LECH BMS, wraz z podsystemem BIBLION, pracujący w systemie DOS

¹ Warto zwrócić uwagę na niektóre: S. Badoń: *Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie w latach 1955-1957. Szczecin 1964*; —: *Działalność Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie w latach 1945-1960*. „Bibl. Zach.-Pom.” 1960 nr 2 s. 37-60, nr 8/9 s. 75-82; —: *Przebudowa, rozbudowa i modernizacja pomieszczeń Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. St. Staszica w latach 1958-1967. Tamże 1969 nr 1/2 s. 67-74*; —: *Działalność naukowa i wydawnicza w WiMBP w Szczecinie w XX-leciu PRL. Tamże 1956/1966 r 1/2 s. 64-78*; Sprawozdania z działalności WiMBP pod red. S. Badonia ukazywały się kolejno pt.: *Opis działalności Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie za l. 1955-1962; Dorobek Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie w l. 1963-1964; 1965-1966*.

² „Bibl. Zach.-Pom.” 1967 nr 1 s. 5-20.

³ Oprócz pracy doktorskiej pt. *Publiczne biblioteki powszechne w województwie szczecińskim w latach 1945-1964* (Szczecin, 1969) warto zwrócić uwagę na *Informator o bibliotekach województwa szczecińskiego* (Szczecin 1969) autorstwa S. Badonia i S. Krzywickiego oraz artykuł S. Badonia i M. Hudymowej: *Kadry bibliotekarzy bibliotek publicznych w latach 1945-1972 w województwie koszalińskim i szczecińskim*. („Bibl. Zach.-Pom.” 1972 nr 2/3 s. 77-87).

na mikrokomputerach klasy IBM, w sieci eksploatowanej pod kontrolą systemu NOVELL. Na podstawie doświadczeń ostatnich lat pracy w Bibliotece Głównej PP założył Zakład Badawczo-Rozwojowy Bibliotekoznawstwa, Pomocy Naukowych i Użytkowych „New Bibl”. W 1994 r. przekazał Bibliotece Głównej PP kolejną wersję systemu LECH BMS-02: kompleksowy informatyczny system zarządzania biblioteką. Jednakże ze względu na zakup dla środowiska poznańskich bibliotek naukowych (ze środków Fundacji A. W. Mellona) zintegrowanego zautomatyzowanego systemu bibliotecznego HORIZON, zaniechano prowadzenia systemu LECH BMS-02. W porównaniu z technologią systemu HORIZON okazał się on przestarzały i nie nadążający za wymogami nowoczesnych rozwiązań informatycznych stosowanych w dużych bibliotekach naukowych Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych. Ale stwierdzić należy, że system LECH a następnie LECH BMS znalazł zastosowanie w kilkunastu bibliotekach naukowych, publicznych i specjalnych w kraju: zarówno średniej wielkości, jak i mniejszych.

Dyrektor S. Badoń w drugiej połowie lat osiemdziesiątych zastosował w Czytelni Ogólnej skonstruowane przez pracownika Politechniki Poznańskiej elektroniczne zabezpieczenie książek, co w owym czasie było ewenementem w Polsce⁴; dziś już, niestety, jest ono niesprawne i nie do naprawy.

Poznański okres dra S. Badonia to także ponad 80 różnych publikacji, których był autorem lub redaktorem. Było to ok. 25 artykułów i referatów, opublikowanych w *Bibliotekarzu* i materiałach konferencyjnych, a dotyczących ogólnych zagadnień biblioteki szkoły wyższej, rozwoju księgozbioru i czytelnictwa, współpracy bibliotecznej czy działalności społecznej bibliotekarzy, w tym w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich, ponadto około 15 krótkich doniesień i notatek. Zredagował także roczniki *Bibliografii Publikacji Pracowników Politechniki Poznańskiej* (za l. 1969 i 1970) i *Wykaz Nabytków Druków Zwartych z Krajów Kapitalistycznych Gromadzonych w Bibliotekach Politechnik w Polsce* (nr 11-20 za l. 1988-1990).

Na uwagę zasługują artykuły drukowane w *Bibliotekarzu*, a poświęcone systemowi komputerowemu Biblioteki Głównej PP⁵.

Stanisław Badoń był także dydaktykiem: przygotowywał wielu młodych ludzi do zawodu bibliotekarza, przede wszystkim na poziomie średnim, ale także wyższym. Przez wiele lat wykładał (aż do śmierci) w Pomaturalnym Studium Bibliotekarskim przy Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Poznaniu oraz w Pomaturalnym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie, a także w l. 1973-1980 w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu. W latach 1974-1984 był członkiem Komisji Informacji Naukowej przy Oddziale Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu, w której to komisji pełnił różne obowiązki.

W środowisku bibliotekarzy znany był szczególnie jako działacz SBP, którego był członkiem od 1957 r. W latach 1957-1974 pełnił funkcję przewodniczącego zarządu okręgu w Szczecinie. W okresie 1969-1973 był przewodniczącym Zarządu Głównego Stowarzyszenia, a w l. 1973-1974 wiceprzewodniczącym. Z racji funkcji skierował do władz Polskiej Akademii Nauk propozycję w imieniu Zarządu Głównego, aby *Przegląd Biblioteczny* stał się wspólnym organem SBP i Biblioteki PAN w Warszawie w celu zapewnienia stabilności i dalszego rozwoju czasopisma, co nastąpiło w 1972 r., na podstawie zawartej dwustronnej umowy. W 1981 r. został wiceprzewodniczącym, a następnie przewodniczącym zarządu okręgu SBP w Poznaniu i funkcję tę pełnił do 28.02.1997 r.; był także przewodniczącym Głównego Sądu Koleżeńskiego. Pełnił funkcję redaktora naczelnego *Bibliotekarza* od nr 6 za 1984 r. do nr 12 za 1990 r.

Za swoje dokonania otrzymał w 1989 r. Nagrodę Ministra Edukacji Narodowej III stopnia, ponadto Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski w 1972 r. oraz Złotą Odznakę „Gryf Pomorski” (1960) i Złoty Krzyż Zasługi (1966).

Żegnamy dra Stanisława Badonia z głębokim żalem i smutkiem jako bibliotekarza — praktyka, badacza, dydaktyka, społecznika i twórcę, bibliotekarza, który był wierny obranemu na

⁴ S. Badoń: *Elektroniczne zabezpieczenie książek w Bibliotece Głównej Politechniki Poznańskiej*. „Bibliotekarz” 1988 nr 3 s. 14-18.

⁵ S. Badoń, E. Jasiewicz, K. Klamecka: *Automatyzacja udostępniania zbiorów w Bibliotece Głównej Politechniki Poznańskiej*. *Tamże* 1985 nr 4 s. 9-17. — *Komputerowy system informacyjno-wyszukiawczy w Bibliotece Głównej Politechniki Poznańskiej*. (Aut.) S. Badoń i in. *Tamże* 1987 nr 10/11 s. 30-36. — S. Badoń, S. Malewski: *System wspomagania udostępniania materiałów bibliotecznych w Bibliotece Głównej Politechniki Poznańskiej*. *Tamże* 1990 nr 1/3 s. 77-83; — *Wielodostępny (sieciowy) system udostępniania materiałów bibliotecznych w Bibliotece Głównej Politechniki Poznańskiej*. *Tamże* 1990 nr 12 s. 14-19.

początku drogi życiowej zawodowi przez całe swoje aktywne życie, aż do ostatnich chwil. Zmarł 16.04.1997 r. w Poznaniu i został pochowany na cmentarzu w Krzesinach k. Poznania. Żegnamy niezwykle pracowitego przełożonego i kolegę, który z ziemi krakowskiej powędrował na Pomorze, aby zatrzymać się w Wielkopolsce.

Pozostanie w pamięci współpracowników i koleżeństwa jako bibliotekarz zasłużony dla rozwoju bibliotek, wprowadzający postęp w dziedzinie współczesnego bibliotekarstwa polskiego.

Halina Ganińska

Maszynopis wpłynął do redakcji 5 sierpnia 1997 r.

KRONIKA KRAJOWA

NOWA USTAWA O BIBLIOTEKACH WCHODZI W ŻYCIE

W dniu 27.06.1997 r. Sejm RP uchwalił nową ustawę o bibliotekach. Opublikowana została w *Dzienniku Ustaw* z dn. 28.07.1997 nr 85 poz. 539, zaczyna zatem obowiązywać od dn. 27 sierpnia br.

RATOWANIE BIBLIOTEK PO POWODZI

Akcja ratowania i pomocy bibliotekom, które ucierpiały podczas lipcowych powodzi została skoordynowana przez resort kultury i sztuki. Dnia 11.07.1997 r. w MKiS powołano zespół do realizacji zadań związanych z organizowaniem pomocy bibliotekom; przewodniczącą jego została Barbara Drewniewska-Idziak. Analogiczny zespół — w składzie: Jerzy Andrzejewski, Janina Jagielska, Ewa Stachowska-Musiał — powołało SBP. Oba zespoły współpracują ze sobą.

Do bibliotek publicznych, naukowych i kościelnych wysłano ankietę *Informacja o stratach w substancji bibliotek spowodowanych przez powódź*, a także *Zalecenia dotyczące zachowań wobec zbiorów bibliotecznych dotkniętych powodzią* oraz *Zalecenia konserwatorskie dotyczące likwidacji skutków powodzi w bibliotekach i archiwach w zakresie zagrożeń mikrobiologicznych*. Wszystkie dokumenty przygotowano w BN.

Raporty o stratach i potrzebach bibliotek poszczególnych sieci opracowują: dla bibliotek publicznych — Witold Adamiec (BN, tel. 608-25-07) i J. Jagielska (Bibl. Publ. m. st. Warszawy, tel. 621-78-52); dla bibliotek naukowych — E. Stachowska-Musiał (BUW, tel. 826-97-31) i J. Andrzejewska (BUŁ, tel. 79-08-44); dla bibliotek kościelnych — Maria Wrede (BN, tel. 831-32-41 do 44 w. 26 lub 831-98-46).

Wszelkie informacje dotyczące szacunków strat, potrzeb bibliotek, przekazywania ofert pomocy, darów i wpłat na subkonto Fundacji Narodowej, można uzyskać w wydawanym przez BN od 5.08 biuletynie pn. *Sygnaly o Ratowaniu Bibliotek po Powodzi* (dotychczas wyszło 5 numerów). Biuletyn ukazuje się w nakładzie ok. 200 egz., rozsyłany jest do mediów, wbp, wojewódzkich bibliotek pedagogicznych (chodzi o uchwycenie strat bibliotek szkolnych) oraz tych bibliotek, których straty zostały opisane na łamach *Sygnalów*. Dla zainteresowanych uruchomiono również „strony powodziowe” w Internecie.

JĘZYK HASEŁ PRZEDMIOTOWYCH (JHP) KABA

W dniach 9-11.09.1997 r. odbyła się w Sopocie krajowa konferencja nt. „Język haseł przedmiotowych KABA. Stan obecny i perspektywy rozwoju”. Organizatorami spotkania były

Biblioteka Główna Uniwersytetu Gdańskiego oraz Centrum Formatów i Kartotek Wzorcowych przy BUW. Konferencja miała charakter informacyjny. Zgromadziła ponad 100 bibliotekarzy, głównie z bibliotek, które dopiero zastanawiają się nad wyborem języka informacyjnego w zakładanych katalogach zautomatyzowanych lub już szykują się do wprowadzenia języka KABA. Bogaty program konferencji zawierał następujące wystąpienia: Urszula Sawicka — „Język KABA i jego użytkownicy”; Anna Stanis — „Język haseł przedmiotowych KABA prezentowany w formie kartoteki haseł wzorcowych (khw)”; Jadwiga Woźniak — „Redakcja językowa haseł KABA”; Teresa Głowacka — „Kompatybilność języka KABA z systemem leksykalnym RAMEAU-RVM-LCSH”; Barbara Kotalska — „Współpraca Bibliothèque Nationale de France i polskich bibliotek akademickich w zakresie prac nad jhp KABA”; Maria Nasiłowska — „ABES — zadania i funkcje w zakresie udostępniania języka RAMEAU. Komunikat z krótkiego pobytu w ABES”; Andrzej Padziński — „Możliwości wykorzystania w toku katalogowania w języku KABA opisów rzeczowych dokumentów utworzonych w bazach bibliograficznych, w których stosuje się języki RAMEAU lub LCSH”; Anna Paluszkiewicz — „Problemy związane z modyfikowaniem rekordów khw”. Kolejne referentki omówiły trzy typy haseł zawierające nazwy: osobowe (Danuta Zglińska-Adamska), ciał zbiorowych (Zofia Steczowicz-Sajderowa), geograficznych (Grażyna Jaśkowiak). Teresa Głowacka zaprezentowała pokaz online bazy haseł wzorcowych przedmiotowych KABA. Ostatniego dnia konferencji wystąpiły: Krystyna Kruszyńska — „Organizacja pracy oddziału opracowania rzeczowego w bibliotece wykorzystującej i współtworzącej język KABA”; Grażyna Wilczyńska — „Wykorzystywanie języka KABA w bibliotece uniwersyteckiej o profilu specjalistycznym”; G. Jaśkowiak — „Perspektywy języka KABA”.

GDĄSKIE OBRADY MUZYKOLOGÓW

W dniach 8-10.05.1997 r. w Gdańsku odbyła się międzynarodowa konferencja muzykologiczna pt. „Musica Baltica — Gdańsk a europejska kultura muzyczna”. Była jedną z imprez wpisanych w kalendarz Obchodów 1000-lecia Miasta Gdańska. Brali w niej udział, poza muzykologami, także bibliotekarze muzyczni z bibliotek polskich oraz krajów nadbałtyckich i Austrii.

ZARZĄDZANIE INFORMACJĄ

W dniach 7-13.07.1997 r. warszawski Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych zorganizował kolejną Międzynarodową Szkołę Letnią w Żninie. Tematem przewodnim Szkoły było „Zarządzanie informacją”, uczestnikami zaś — studenci i wykładowcy instytutów bibliotekoznawczych z Holandii, Litwy, Niemiec, Polski, Szwecji i Wielkiej Brytanii. Na program spotkania składały się referaty, warsztaty, prezentacje oprogramowania, dyskusje.

OTWARCIE CZYTELNI CZASOPISM W BN

W dniu 12.05.1997 r. otwarto dla użytkowników BN Czytelnię Czasopism, która dysponuje 100 miejscami oraz posiada 6 stanowisk z czytnikami do mikrofilmów. W Czytelni udostępniane są: bieżące numery wybranej prasy codziennej, najnowsze roczniki (ok. 250 tyt.) czasopism krajowych i zagranicznych, czasopisma z XIX i XX w., mikrofilmy czasopism ze zbiorów BN i innych bibliotek krajowych znajdujące się w Zakładzie Zbiorów Mikrofilmowych BN.

TEKST NOWEJ KONSTYTUCJI W ZBIORACH BN

W dniu 16.07.1997 r. prezydent RP Aleksander Kwaśniewski podpisał 6 egz. nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej podczas uroczystości w Pałacu Prezydenckim. Jeden z podpisanych egzemplarzy został przekazany Bibliotece Narodowej, gdzie przechowywany będzie w zbiorze cymeliów.

ODWOŁANIE DYREKTORA BIBLIOTEKI NARODOWEJ

Minister kultury i sztuki Zdzisław Podkański odwołał z dn. 1.06.1997 r. prof. Adama Manikowskiego ze stanowiska dyrektora BN, powierzając jednocześnie pełnienie obowiązków dyrektora Joannie Pasztaleniec-Jarzyńskiej. W ślad za tym minister ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora BN z pierwotnym terminem zakończenia do 15.08.1997 r., jednakże został on przedłużony do 11.09, a do dn. 15.09 miało nastąpić rozstrzygnięcie konkursu.

INNE ZMIANY KADROWE

Nowym dyrektorem Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy został z dn. 1.09.1997 r. prof. dr hab. Marcin Drzewiecki, jednocześnie dyrektor Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych na UW. Wicedyrektorami CUKB są: Józef Lewicki (dotychczasowy dyrektor) i Mirosława Majewska.

WYSTAWY

W czerwcu 1997 r. otwarto w Książnicy Cieszyńskiej wystawę pt. „Dawna książka podróżnicza w zbiorach Książnicy Cieszyńskiej”. Towarzyszy jej folder pod tym samym tytułem opracowany przez Jolantę Sztuchlik.

KRONIKA ZAGRANICZNA

POROZUMIENIE EUROPEJSKICH UŻYTKOWNIKÓW PRAWA AUTORSKIEGO

European Copyright User Platform (ECUP) to organizacja, której zadaniem jest pomoc bibliotekom europejskim w wyjaśnianiu zawłości prawa autorskiego jakie powstają w związku z tworzeniem zbiorów elektronicznych i korzystaniem z nich. ECUP utworzono na polecenie Komisji Europejskiej DG XIII/E-3 w październiku 1994 r. Kieruje nim EBLIDA (European Bureau of Library, Information and Documentation Association). Jego biuro znajduje się w Londynie. W pierwszym okresie działalności zorganizowano dyskusje, 15 warsztatów dla bibliotekarzy i przygotowano projekty rozwiązań prawnych.

W styczniu 1996 r. powołano ECUP+, który w ciągu 3 lat będzie kontynuował działania ECUP oraz

- opracuje wzorcowe umowy dla służb dostarczających dokumenty elektroniczne zawierane z właścicielami praw autorskich i organizacjami, które z nich korzystają,
- zorganizuje ośrodek (Focal Point), który będzie wyjaśniał problemy praw autorskich uczestnikom programów bibliotecznych Unii Europejskiej i członkom EBLIDA,
- utworzy forum dyskusyjne na ten temat w World Wide Web.

Międzynarodowa grupa specjalistów kierująca programem określiła uprawnienia bibliotek dotyczące wydawnictw elektronicznych na podstawie Konwencji Berlińskiej. Dyskusja jednak toczy się dalej.

Adres Focal Point: <http://www.kaapeli.fi/ebilda/ecup>

Bibliotheksdienst 1996 Jg. 30 H. 8/9 s. 1430-1440

BIBLIOTEKI NARODOWE EUROPY

10. spotkanie stałej Konferencji Dyrektorów Europejskich Bibliotek Narodowych (Conference of European National Librarians — CENL) w Lizbonie 26-27.09.1997 r. było poświęcone podsumowaniu jej dotychczasowej działalności oraz dyskusji nad aktualnymi pracami i podjęciu

decyzji na przyszłość. Członkami Konferencji jest obecnie 38 dyrektorów bibliotek narodowych państw członkowskich Rady Europy.

Przedmiotem obrad były dwa programy zainicjowane przez CENL. Pierwszy — CoBRA (Computerized Bibliographic Record Actions) — będzie w dalszym ciągu finansowany przez Komisję Europejską i rozwijany jako CoBRA+ przez zespół złożony z 8 bibliotek narodowych pod kierunkiem Biblioteki Brytyjskiej. Drugi — Gabriel (Gateway to Europe's National Libraries) — to od 1.10.1996 r. stały serwis CENL dostępny w Internecie. Jego rozwojem kieruje zarząd złożony z dyrektorów bibliotek narodowych Niemiec, Wielkiej Brytanii, Holandii, Austrii i Słowenii. Realizacją decyzji zarządu i bieżącą opieką nad funkcjonowaniem serwisu zajmuje się Grupa Robocza złożona z ekspertów.

Podczas spotkania CENL jego uczestnicy określili także swoje stanowisko w sprawie egzemplarzy obowiązkowych publikacji elektronicznych oraz sformułowali i przekazali parlamentom narodowym i Radzie Europy rezolucję o znaczeniu bibliotek narodowych. Postanowiono, że następne spotkanie odbędzie się w dn. 2-3.10.1997 r. w Bibliotece Narodowej w Warszawie.

Dialog mit Bibliotheken 1997 Vol. 9 Nr. 1 s. 20-22

PROBLEMY OCHRONY ZBIORÓW

Europejskie Spotkanie nt. Konserwacji Papieru (European Meeting on Paper Preservation) zorganizowane w dn. 20-23.03.1997 r. w Bibliotece Królewskiej w Hadze zgromadziło bibliotekarzy, archiwistów, przedstawicieli rządów i organizacji pozarządowych państw Unii Europejskiej. Uznali oni, że odpowiedzialność za szybkie przyjęcie zasad konserwacji i ochrony zbiorów bibliotecznych i archiwalnych spoczywa głównie na poszczególnych państwach Unii. Uczestnicy Spotkania stwierdzili również, że jest to problem wymagający połączenia wysiłków międzynarodowych i narodowych w zakresie badań, kształcenia pracowników, upowszechniania świadomości o potrzebie konserwacji zbiorów i poparciu działania międzynarodowych programów IFLA (International Core Programme on Preservation and Conservation), UNESCO (Memory of the World) oraz Europejskiej Komisji Ochrony i Dostępu (European Commission on Preservation and Access — ECPA).

Zwrócono się także do Rady Europejskich Ministrów Kultury o poparcie dla inicjatyw i programów ochrony papieru i zalecono jej:

- zorganizowanie na podstawie działań ECPA biura wymiany i rozpowszechniania informacji na temat ochrony i konserwacji zbiorów,
- zainicjowanie uzgodnionej akcji różnych instytucji (wydawców, wytwórców papieru, archiwistów, bibliotekarzy itp.) zajmujących się problemami ochrony papieru,
- rozwijanie kampanii informacyjnej nt. niebezpieczeństwa zniszczenia dokumentów pamięci Europy i potrzeby ich ochrony.

International Preservation News 1997 no. 14 s. 4-5

TRZECIA MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA CRIMEA '96

Konferencja, której pełna nazwa brzmiała: „Crimea '96 — Biblioteki i stowarzyszenia na świecie w okresie przemian: nowe technologie i nowe formy współpracy” odbyła się w miejscowości Foros w Republice Krymskiej na Ukrainie w dn. 3-7.06.1996 r. Jej organizatorami były Ministerstwa Kultury Rosji i Ukrainy, Ministerstwo Nauki Rosji oraz liczne organizacje narodowe i międzynarodowe. Uczestniczyło w niej ok. 600 bibliotekarzy z Rosji i innych państw oraz wielu przedstawicieli administracji bibliotecznej.

Celem konferencji był przegląd realizacji projektów prowadzonych przez UNESCO w Rosji i określenie zakresu potrzeb. Stwierdzono konieczność skoordynowania działań w skali państwowej, które doprowadzą do wzmocnienia infrastruktury i służb bibliotecznych w Rosji i Wspólnocie Niepodległych Państw. Ułatwi to również realizację projektów UNESCO.

Zorganizowano również spotkania robocze z osobami odpowiedzialnymi za wprowadzanie programów UNESCO w Rosji, m.in. programu modernizacji Państwowej Biblioteki Rosji w Moskwie, wypożyczeń międzybibliotecznych oraz programów LIBNET i LIBWEB. Program LIBNET tworzony jest z inicjatywy Ministerstwa Kultury Rosji dla celów wymiany informacji bibliotecznych 6 największych bibliotek Moskwy za pośrednictwem Internetu. LIBWEB, któremu patronuje Ministerstwo Nauki Rosji, umożliwi wszystkim typom bibliotek korzystanie z Internetu.

UNISIST Newsletter 1997 vol. 24 no. 2 s. 9-10

BIBLIOTEKI A POSTĘP EKONOMICZNY

Znaczenie bibliotek dla rozwoju ekonomicznego było tematem konferencji w Lublanie (Słowenia) 22-23.04.1997 zorganizowanej przez Program UAP (IFLA) i Centralną Bibliotekę Techniczną w Lublanie. Uczestniczyło w niej 90 osób z 9 państw.

Referaty dotyczyły nowych potrzeb czytelników i możliwości zaspokojenia tych potrzeb przez biblioteki. Z wystąpień przedstawicieli Słowenii i Chorwacji wynikało, że użytkowników interesują głównie zagadnienia ekonomii, międzynarodowych standardów i politologii, a biblioteki zniszczonej wojną Chorwacji nie mają odpowiednich zbiorów ani funduszy na ich zakup, brak jest też systemów komunikacji. Nieco lepiej jest w Słowenii. Autorzy referatów z państw zachodnich, przede wszystkim z Wielkiej Brytanii, przedstawiali rozwiązania i metody pracy stosowane w ich bibliotekach.

W komentarzu i zaleceniach wskazywano na potrzebę szkolenia użytkowników i pracowników, koordynacji działania oraz prowadzenia własnych badań związanych z lokalnymi potrzebami użytkowników Europy Środkowej i Wschodniej.

IFLA Journal 1997 vol. 23 nr. 4 s. 319-320

WSPÓLPRACA BIBLIOTEK NAUKOWYCH NIEMIEC I PAŃSTW EUROPY ŚRODKOWEJ I WSCHODNIEJ

Od października 1996 r. Niemiecki Instytut Biblioteczny prowadzi i koordynuje program takiej współpracy zlecony mu przez Federalne Ministerstwo Oświaty, Nauki, Badań i Technologii (Bundesministerium für Bildung, Wissenschaft, Forschung und Technologie). Celem programu jest włączenie bibliotek Europy Środkowej i Wschodniej do międzynarodowych struktur wypożyczeń międzybibliotecznych czasopism lub artykułów, polegające m.in. na dostarczeniu tym bibliotekom niemieckich czasopism naukowych oraz ewentualnie również urządzeń elektronicznych. W związku z tym Börsenverein des Deutschen Buchhandels będzie przekazywał tym bibliotekom przez określony czas periodyki niemieckich wydawców. Po tym okresie biblioteki będą je gromadziły samodzielnie.

Program zaplanowany do końca 1999 r. zakłada różne formy współpracy 21 par dobranych odpowiednio bibliotek. Wśród tych programów partnerskich 3 dotyczą współpracy z następującymi bibliotekami polskimi:

- Biblioteka Uniwersytetu w Bielefeld — Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie,
- Biblioteka Uniwersytetu we Frankfurcie n. Odrą — Biblioteka Collegium Polonicum w Ślubicach,
- Biblioteka Państwowa w Berlinie — Biblioteka Jagiellońska w Krakowie.

Bibliotheksdienst 1997 Jg. 31 H. 5 s. 854-856

Maszynopis wpłynął do redakcji 10 września 1997 r.

WYDAWNICTWA OTRZYMANE

Wydawnictwa zwarte

- Joanna Brańska: *„Na Dobry Rok bądźcie zapisani”*. Żydowskie karty noworoczne firmy Jehudia. Warszawa: Bibl. Nar. 1997.
- Paulina Buchwald-Pelcowa: *Cenzura w dawnej Polsce*. Między prasą drukarską a stosem. Warszawa: Wydaw. SBP 1997. Nauka, Dydaktyka, Praktyka, 24.
- Maria Burchard: *Format USMARC rekordu bibliograficznego dla druku muzycznego*. Warszawa: Wydaw. SBP 1997.
- Stefan Demby: *Z Warszawy*. Korespondencja do miesięcznika „Slovanský Prěhled” w Pradze w latach 1898-1914. Z jęz. czes. przeł. Katarzyna Bartoszevska, oprac. Andrzej Piber. Warszawa: Bibl. Nar. 1997.
- Teresa Głowacka: *Kartoteka wzorcowa języka KABA*. Stosowanie w katalogu przedmiotowym. Warszawa: Wydaw. SBP 1997. Propozycje i Materiały, 16.
- Katalogowanie książek i wydawnictw ciągłych w formacie USMARC*. Poradnik. Oprac. Jadwiga Kosek i in. Pod red. Marii Lenartowicz i Anny Paluszkiewicz. Warszawa: Wydaw. SBP 1997. Propozycje i Materiały, 13.
- Kreatywność bibliotekarzy*. Materiały z ogólnopolskiej konferencji pt. „Społeczno-kulturalna i zawodowa kreatywność bibliotekarzy”. Miedzeszyn, 13-14.06.1997 r. Warszawa: Wydaw. SBP 1997. Propozycje i Materiały, 16.
- Zawód bibliotekarza dziś i jutro*. Materiały z konferencji. Łódź, 15-16.10.1996 r. Warszawa: Wydaw. SBP 1997. Propozycje i Materiały, 14.

Wydawnictwa ciągłe

- Bibliotekarz* 1997 nr 4-9.
- Biuletyn Informacyjny dla Służb Ekonomiczno-Finansowych*. Zakład Doradztwa i Organizacji w Gorzowie Wlkp. 1997 nr 12.
- Kniznice a Informacie* 1997 R. 29 č. 7-9.
- Komunikaty*. Biblioteka Narodowa 1997 nr 6.
- Mitteilungen*. Staatsbibliothek zu Berlin — Preussischer Kulturbesitz 1997 Nr. 1.
- Poradnik Bibliotekarza* 1997 nr 4-9.
- Zagadnienia Informacji Naukowej* 1997 nr 1.

AUTORZY

- Dariusz ANASZKO, mgr — Kancelaria Adwokacko-Radcowska „Bracia Strzelczyk i Wspólnicy” s.c.
- Barbara BIENKOWSKA, prof. dr hab. — Warszawa
- Kazimierz EWICZ, mgr — Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu
- Halina GANIŃSKA mgr — Biblioteka Główna Politechniki Poznańskiej
- Mirosław GÓRNY, dr — Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu. Instytut Lingwistyki
- Bolesław HOWORKA, mgr — Biblioteka Główna Akademii Medycznej w Poznaniu
- Artur JAZDON, dr — Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu
- Jadwiga KOŁODZIEJSKA, prof. dr hab. — Biblioteka Narodowa. Instytut Książki i Czytelnictwa
- Joanna KOPACZ, mgr — Biblioteka Jagiellońska
- Anna MACHALSKA-GARBACZ, mgr — Biblioteka Główna AGH w Krakowie
- Ewa MROWIEC, mgr — Książnica Cieszyńska
- Maria PROKOPOWICZ, mgr — Warszawa
- Marian PTASZYK, dr —
- Elżbieta STĘPIEŃ, mgr — Centrum Informacji Przemysłowej
- Joanna TOMASIK-BECK, dr — Instytut Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej
- Barbara ZAKRZEWSKA-
-NIKIPORCZYK, dr — Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu
- Hanna ZASADOWA, mgr — Warszawa
- Kronikę krajową oprac.
Hanna ŁASKARZEWSKA, mgr — Biblioteka Narodowa
- Kronikę zagraniczną oprac.
Mirosława KOCIĘCKA, mgr — Biblioteka Narodowa
- Tłumaczenia na jęz. ang.
Krzysztof NOWIŃSKI, dr — Uniwersytet Warszawski

WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW

Redakcja *Przeglądu Bibliotecznego* uprzejmie prosi autorów o przestrzeganie następujących zasad przy nadsyłaniu materiałów do publikacji:

- artykuł nie powinien przekraczać 15 stron, a recenzja, sprawozdanie itp. — 10 stron maszynopisu formatu A4 wraz z przypisami i ewentualnymi tablicami;
- tekst maszynopisu powinien być napisany z podwójnym odstępem między wierszami (ok. 30 wierszy na stronie, margines 5 cm);
- materiały ilustracyjne (np. tablice, wykresy) powinny być umieszczone na osobnych ponumerowanych stronach z zaznaczeniem ich miejsca w tekście;
- przypisy należy umieszczać na końcu tekstu na osobnych stronach. Opis w przypisie winien składać się z imienia i nazwiska autora, tytułu publikacji, miejsca wydania, nazwy wydawnictwa i roku wydania oraz stron, na których znajduje się cytowany fragment. W przypadku powoływania się na artykuł opis powinien zawierać imię i nazwisko autora, tytuł artykułu, nazwę czasopisma, rok, tom, numer i strony (od — do) lub stronę cytowanego fragmentu;
- każdy artykuł winien być zaopatrzony w streszczenie autorskie o objętości ok. 1/2 strony maszynopisu;
- autorzy proszeni są o podawanie (oprócz imienia i nazwiska) również tytułu naukowego, nazwy i adresu instytucji, w której pracują, prywatnego adresu oraz numeru telefonu, a także danych koniecznych do wypełnienia deklaracji podatkowej: daty i miejsca urodzenia, imion rodziców, numeru ewidencyjnego PESEL, adresu rejonowego urzędu skarbowego oraz formy płatności;
- materiały należy dostarczać w 2 egzemplarzach.

Przegląd Biblioteczny drukuje materiały oryginalne, tylko takie, których Autor nie zamierza publikować w innych czasopismach. Redakcja zamawia materiały na podstawie wcześniejszego zgłoszenia tematu lub konspektu. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz wprowadzania zmian w uzgodnieniu z Autorem.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

Warunki prenumeraty

Zamówienia na „Przegląd Biblioteczny” prosimy kierować na adres:

Biblioteka PAN w Warszawie
Redakcja „Przeglądu Bibliotecznego”
Pałac Kultury i Nauki, VI p.
00-901 Warszawa
tel. 656-66-00, tel./fax 620-33-02
NIP 525-10-48-053

Konto: ZAP PAN PBK XIII O/Warszawa, nr 11101053-8572-3050-3-17 z dopiskiem: za „Prz. Bibl.”

„Przegląd Biblioteczny” można otrzymywać:

- składając zamówienie na piśmie na dowolny okres lub na poszczególne zeszyty zarówno archiwalne, jak i bieżące. Odbiorca wnosi wówczas opłatę po otrzymaniu przesyłki — zeszyt(y) wraz z rachunkiem;
- wysyłając zamówienie i opłacając roczną prenumeratę na wyżej podane konto do końca lutego roku objętego prenumeratą; po tym terminie opłacenie rocznej prenumeraty nie będzie możliwe;
- bezpośrednio w redakcji płacąc gotówką;
- ponadto sprzedaż zeszytów bieżących prowadzi: Księgarnia ORPAN (00-901 Warszawa, PKiN), Księgarnia Akademicka sp. z o.o. (31-008 Kraków, ul. Św. Anny 6).

Za 1997 r. ukaże się zeszyt 4 w cenie 12,00 zł. Przewidywana cena rocznej prenumeraty na 1998 r. wyniesie 48,00 zł.

Ważniejsze dostrzeżone błędy druku
 „Przegląd Biblioteczny” 1997 z. 1

Str.	Wiersz	Jest	Powinno być
1	14 g. 13 d.	Rządy ich zbiorów ²	Rządu ich zbiorów,
5	przypis 2	² H. Łaskarzewska	H. Łaskarzewska
86	przypis 13	aut geneisame	auf gemeinsame
135	przypis 14	Bibliographische	Bibliographische
135	przypis 14	Einfuchrung	Einfuhrung
135	przypis 15	Bibliographis-	Bibliographisch-
136	5 g.	Zeitschrisft	Zeitschrift
136	przypis 17	Merkgeschichtlicher	Merkgeschichtlicher
153	16 d.	jeden najwybitniejszych	jeden z najwybitniejszych
262	13 g.	sporządzenie 25 mln	sporządzenie ponad 7 mln
284	przypis 7	Por. też s. 293-306	Por. też s. 293-306. Był to pierwszy wstępny projekt, który jeszcze przed przystąpieniem do jego realizacji znacznie się zmienił.

Cena 17,00 zł

Zeszyt 4 za 1997 r. będzie zawierał materiały z narady „Współpraca redakcji polskich czasopism bibliotekarskich” zorganizowanej przez Bibliotekę PAN w Warszawie i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich z okazji 70-lecia „Przeglądu Bibliotecznego” w dn. 23 maja 1997 r.